

# Świat **brydża**

Magazyn Polskiego Związku Brydża Sportowego

nr 7-9 (385-387) | lipiec-wrzesień 2022 r. | cena 19,90 zł (w tym 8% VAT) | nakład 5900 egz.

## Brydżowe święto **we Wrocławiu**



- ♦ Worek polskich medali w mistrzostwach świata i Europy
- ♦ Szkoła Brydża Szlem Gdańsk ponownie mistrzem Polski
- ♦ Kwestionariusz arcymistrzyni: Ewa Banaszkiewicz

INDEKS 378097  
ISSN 0867-7743



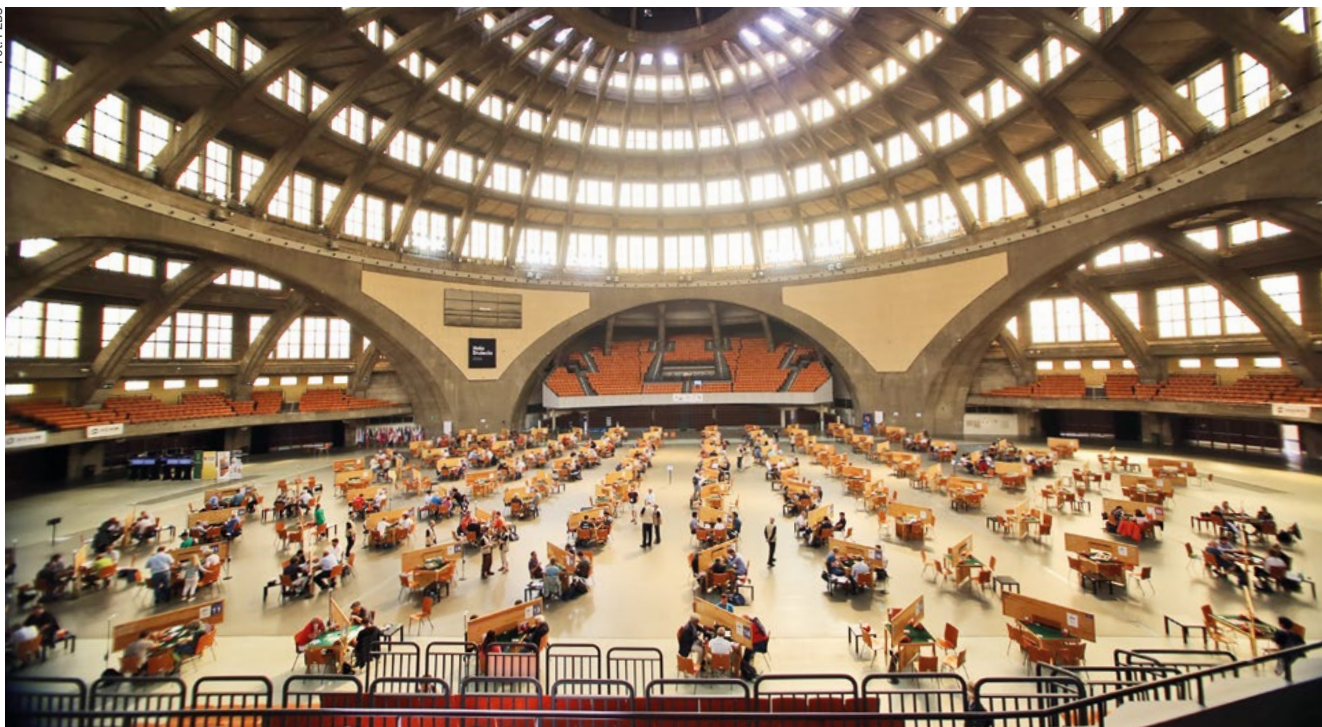
9 770867 774307

OD REDAKTORA NACZELNEGO

## Cieszymy się, bo jest z czego!



Fot. PZBS



Mistrzostwa świata w niezwykłej scenerii wrocławskiej Hali Stulecia

Marzenia się czasem spełniają. Na przykład marzeniem redaktora naczelnego czasopisma sportowego jest, by na okładce zabrakło miejsca na zaprezentowanie wszystkich sukcesów, które akurat odnieśli reprezentanci Polski. I to jest właśnie ten przypadek – minione miesiące przyniosły spektakularne triumfy polskich brydżystów na międzynarodowych arenach. Ponieważ 16. Otwarte Mistrzostwa Świata – World Bridge Series – rozegrano (zresztą po raz pierwszy) w naszym kraju, zatem to właśnie fotograficzna dokumentacja polskich meda-

li zdobytych we Wrocławiu trafiła na okładkę tego *Świata Brydża*. W tym numerze piszemy jednak także o świetnym występie polskich reprezentacji w drużynowych mistrzostwach Europy na Maderze: dwa złote medale i awans wszystkich czterech ekip do przyszłorocznych mistrzostw świata – aż chce się o tym informować.

Mistrzostwa świata i Europy – skumulowane z powodu popandemijnych zaległości – nie mogą zepchnąć w cień spektakularnego sukcesu Szkoły Brydża Szlem Gdańsk, która na początku lata w świetnym stylu obroniła tytuł drużynowego mistrza Polski.

W związku z wyjątkowo licznymi materiałami opisującymi brydżowe zawody zabrakło w tym numerze miejsca na niektóre stałe rubryki. Zaległości nadrobimy. Tymczasem cieszymy się z polskich sukcesów.

**Paweł Jarząbek,**  
redaktor naczelny

♦ Na str. 47 publikujemy ankietę dotyczącą zasad otrzymywania *Świata Brydża* w przyszłym roku. Gorąco zachęcamy do jej wypełnienia i przekazania swojego głosu w tej sprawie



Tomasz Wolfke

# World Bridge Series 2022 – mistrzostwa wielu sukcesów



**J**eśli coś poszło nam nie tak dobrze, jak powinno – przyjmijcie Państwo nasze najszczerze przeprosiny... No i cóż, chyba już nie dam rady dłużej odwlekać tego smutnego momentu. Oczywiście nie mówię jednak: „Zegnajcie...”, ale: „Do zobaczenia!”. I to, mam nadzieję, wkrótce, bo Polska po raz kolejny udowodniła, że potrafi organizować największe brydżowe turnieje i zawsze będzie to chętnie czynić w przyszłości – takie były ostatnie słowa prezesa PZBS Marka Michałowskiego skierowane do uczestników i organizatorów wrocławskich World Bridge Series 2022 na ceremonii zamknięcia imprezy.

Przez ponad dwa tygodnie uczestniczyliśmy we wspaniałej sportowej przygodzie, której areną była monumentalna, wpisana do światowego dziedzictwa UNESCO Hala Stulecia. I – jak to w sporcie zawsze jest – przeżywaliśmy chwile radości i szczęścia ze zwycięstw albo smutku i goryczy porażek. Ale tym razem to nie do końca tak... Bo wygrani jesteśmy wszyscy: cała światowa brydżowa społeczność, która w tych trudnych czasach pokazała jedność, solidarność, szacunek dla każdego przeciwnika i przyjaźń. Pokazaliśmy, że „Brydż dla Pokoju” (Bridge for Peace) i „Brydż dla Przyjaźni” (Bridge for Friendship) to nie są tylko chwytliwe PR-owe slogany.

– To już drugi raz, po World Games 2016, wielka impreza brydżowa odbyła się we Wrocławiu. I znów nasi wypróbowani polscy przyjaciele odnieśli wielki sukces. Ze względu na zbieg kilku niepomyślnych ogólnoswiatowych okoliczności, zwłaszcza pandemię, która niestety wcale się jeszcze nie skończyła, liczba startujących była jednak nieco niższa, niż oczekiwano. Po prostu wielu graczy bało się podróżować, a koszty podróży wzrosły. Jednak stawka, która się tu zgromadziła, było niezwykle silna: zagrali wszyscy wielcy mistrzowie (World Grand Masters) – to z kolei powiedział na konferencji prasowej władz Światowej Federacji Brydżowej ustępujący, ale do końca roku pozostający jeszcze u ste-



Prezes PZBS Marek Michałowski

ru WBF jej prezydent, 82-letni Włoch Gianrigo Rona.

Na kolejne co najmniej cztery lata jego następcą będzie dekadę młodszy Szwed Jan Kamras. (Nawiasem pisząc: trzeci kolejny szef światowego brydża, który przechodzi na to stanowisko po kierowaniu federacją europejską – daje to chyba nie pozostawiającą wątpliwości odpowiedź na pytanie, kto rządzi w WBF...). Zapytany przeze mnie, jakie ma – wraz ze swoim nowym zarządem – pomysły, idee, plany rozwoju brydża w skali światowej, odpowiedział: – Trzeba pozyskać fundusze na rozwój, bo z całą pewnością musimy się otworzyć na nowe technologie, a to kosztowne. Musimy się jednak unowocześnić i uprościć. Młodzi ludzie nie chcą tygodniami czy miesiącami uczyć się kolejnych zasad licytacji, tylko jak najszybciej grać i wygrywać. Generalnie: trzeba pogodzić brydża w realu i internecie, wykorzystać zalety obu wersji. Wierzę, że za kilka lat pozostaniemy socjalną grą kartami przy stołach, ale unowocześnioną, zbliżoną do tak popularnych obecnie w świecie e-sportów.

A wracając do mistrzostw: mniejsza była ta frekwencja, bo mniejsza, ale i tak wszystkie znaki na statystyczno-historycznych niebie i ziemi wskazują, że pod względem liczby uczestników rozegrana została – tak jak się spodziewaliśmy – nie tylko największa impreza brydżowa, ale sportowa w ogóle, jaka kiedykolwiek odbyła

się na polskiej ziemi! „Co do głowy” trzeba by startujących żmudnie zliczać „na piechotę”, bo wielu graczy występowało w kilku z ośmiu rozgrywanych konkurencjach. Twarde dane, wynikające z rejestracji do poszczególnych turniejów, dają jednak podstawę do stwierdzenia, że we Wrocławiu zagrało blisko tysiąc brydżystów z ponad pięćdziesięciu krajów, wśród których kilkanaście procent stanowili Polacy.

– Przebieg mistrzostw dowodzi, że warto było tę imprezę zorganizować. Podałoby się zadaniu. Oczekiwaliśmy oczywiście, że frekwencja może być niższa, gdyż dotyczy to wszystkich turniejów brydżowych po pandemii. Ale pandemia nie może być dla nas wymówką. Musimy przeanalizować, jak zmienić schemat rozgrywek i/lub sposób opłat, zwłaszcza w kategorii teamów open, aby w większym stopniu zachęcić do udziału w nich. Bo koniec pandemii (i to nie przesądzone) nie oznacza wcale końca trudnych czasów – powiedział w rozmowie ze mną Igor Chalupiec, wiceprezes Zarządu PZBS i członek władz światowego brydża.

*I last but not least* trzeba koniecznie podziękować tym, bez których tej imprezy po prostu... nie byłoby za co przeprowadzić. Objęcie mistrzostw Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy stanowiło dla polskiego brydża wielki zaszczyt, ale to fundusze, przekazane przez Miasto Wrocław, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Dolny Śląsk oraz KGHM i Objectivity umożliwiły PZBS przeprowadzenie tych mistrzostw na odpowiednim poziomie. World Bridge Series 2022 to także osobisty sukces ludzi z Komitetu Organizacyjnego, ze Stanisławem „Bubu” Gołębiowskim na jego czele, i wszystkich, którzy pracowali przy przygotowaniu i przeprowadzeniu imprezy. A grad medali reprezentantów Polski potwierdził, że także od strony sportowej jesteśmy wśród trzech-pięciu wiodących brydżowych nacji na świecie.

**Tomasz Wolfke,**  
rzecznik PZBS i WBS 2022

# Problemy do rozwiązania

♦ We wszystkich problemach, o ile nie określono inaczej, licytacja odbywa się Wspólnym Językiem, a ustalenia obrońców to: ♦ wist odmienny, ♠ marki i ilościówki odwrotne, ♠ lawintal naturalny.

## JAK ROZEGRASZ?

### Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał N

♠ D 10 9 7 6 4 2		♠ W
♥ K D 3	N	♥ W 8 7 5
♦ A	W	♦ W 8 7 3
♣ 7 4	S	♣ A D 9 3

W	N	E	S
–	pas	pas	2 ♥ <sup>1</sup>
2 ♠	pas	pas	pas

<sup>1</sup> blokujące, 6 ♥

N zawistował ♦K, S dołożył ♦9. Pobiteś asem i zagrałeś pika, którego S wziął królem. Następnie obrońca ściągnął ♥A (od gracza N ♦5) i wyszedł ♥2 do przebitki. W piątej lewie N zagrał ♣W. Zaplanuj dalszą rozgrywkę.

### Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał N

♠ 10 6 4 3		♠ A K W 8
♥ A 9 7 5	N	♥ 4 2
♦ 8 3	W	♦ 7 5
♣ K W 4	S	♣ A 8 7 6 3

W	N	E	S
–	1 ♦ <sup>1</sup>	pas	1 ♥
pas	1 BA	ktr.	2 ♥
2 ♠	pas	pas	3 ♦
3 ♠	pas	pas	pas

<sup>1</sup> kolor 5+, z wyjątkiem układów 4♦441 i 4♦-5♣

Po 3♦ zdecydowałeś się na 3♠. To był wątpliwy wybór, ale skupmy się już na rozgrywce.

N zawistował ♦A, S dołożył waleta. W drugiej lewie lewy obrońca zagrał błotkę karo, a prawy wziął na ♦9 i odwrócił ♥W, na razie przepuścisz. W kolejnej lewie S wyszedł ♥6, oczywiście wzięłeś asem, a N dołożył damę.

Jak rozegrasz dalej?

### Problem 3

Mecz; obie przed partią, rozdawał W

♠ A K D 10 7 3		♠ 8
♥ D 2	N	♥ A 7 6 4 3
♦ K D 5	W	♦ 8 3 2
♣ D 2	S	♣ W 10 7 4

W	N	E	S
1 ♣ <sup>1</sup>	ktr.	pas	1 ♦ <sup>2</sup>
1 ♠ <sup>3</sup>	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 ♣	pas
3 ♠	pas	pas	pas

<sup>1</sup> Wspólny Język; <sup>2</sup> negat; <sup>3</sup> 18+, 5+♠

Gdyby partner spasował na 2♠, łatwiej byłoby wygrać, ale trzeba zmierzyć się z dość napiętym kontraktem 3♠. N wistuje ♣A, S dokłada ♣6. W drugiej lewie przeciwnik gra ♥W, przepuszczasz, S bierze lewą królem. Trzecia lewa to ♦W do twojego króla i asa od obrońcy N. Przeciwnik odwraca ♦7, bierzesz damę. Zgranie pików przynosi dobrą wiadomość: podział 3-3.

Jaki układ jest potrzebny, by wygrać? Co zrobisz, żeby go wykorzystać?

## JAK BĘDZIESZ SIĘ BRONIŁ?

### Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał S

♠ W 4		♠ A 8 3
♥ K W 7	N	♥ 10 6 3
♦ W 9 5 4	W	♦ A 8 3
♣ K W 8 2	S	♣ A 7 5 3

W	N	E	S
–	–	–	1 BA <sup>1</sup>
pas	3 BA	pas	pas

<sup>1</sup> 15-17

Partner zawistował ♠2, ze stołu ♠4. Zaplanuj obronę.

### Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał E

♠ D 10 9		♠ K W 7
♥ K 10 5 3	N	♥ 8 7 2
♦ 6	W	♦ A K W 9
♣ A 9 7 4 3	S	♣ W 8 5

W	N	E	S
–	–	2 ♥ <sup>1</sup>	2 ♠
3 ♥	3 ♠	pas	4 ♦ <sup>2</sup>
pas	4 ♠	pas	pas
ktr.	pas	pas	pas

<sup>1</sup> blok, dwukolorówka 5-5 z kierami, <sup>2</sup> wskazanie bocznego longera

Zawistowałeś ♥7, rozgrywający wzięł pierwszą lewą asem. Następnie zagrał

karo do twojej dziewiątki. Jak będziesz kontynuował obronę?

### Problem 3

Turniej, obie przed partią, rozdawał N

♠ A 7 4		♠ D W 10 8
♥ K D 8 6 4 2	N	♥ W 10 7 3
♦ 8 2	W	♦ 10 5
♣ A D	S	♣ K 5 2

W	N	E	S
–	1 ♥	pas	1 BA
pas	2 BA	pas...	

Partner zawistował ♠6. Wzięłeś ♠10 i odwróciłeś ♠D. Partner przejął królem. W trzeciej lewie zagrał ♠3 do asa na stole. Rozgrywający zagrał karo do króla, kiera do króla, a następnie karo do damy, którą W pobit asem. W siódmej lewie partner zagrał ♣8, rozgrywający zaimpasował, wzięłeś królem. Jak będziesz bronił się dalej?

## PROBLEMY LICYTACYJNE

### Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał W

♠ K D 8 6		♠ A W 10 2
♥ A W 7	N	♥ K 9 3
♦ 8 4	W	♦ A K W 9
♣ A K 8 2	S	♣ 10 9

Zaproponuj licytację rąk WE.

### Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał W

♠ D W 10 6		♠ A 3
♥ A 7	N	♥ K 10 9 2
♦ W 8 4	W	♦ A K 9
♣ A K W 2	S	♣ D 10 9 4

Zaproponuj licytację rąk WE.

## PIERWSZY WIST

Mecz; obie przed partią, rozdawał S.

Twoja karta (W):

♠A 8 5 2 ♥9 5 ♦A 7 ♣W 10 9 7 4

W	N	E	S
–	–	–	1 ♠
pas	2 ♠	pas	3 ♥
pas	4 ♥	pas	pas
pas			

Którą kartę wybierzesz na pierwszy wist?

Rozwiązania problemów na str. 73



**6** World Bridge Series

Po złoto  
w imponującym stylu

Krzysztof Buras i Piotr Lutostański  
mistrzami świata par



**11** World Bridge Series

Idź złoto  
do złota

Seniorskie i miktowe  
tryumfy we Wrocławiu



**20** Drużynowe MŚ Europy

Polki obroniły tytuł,  
seniorzy też w złocie

Udane występ polskich  
reprezentacji na Maderze

<b>6</b>	Worek polskich medali we Wrocławiu	World Bridge Series
<b>20</b>	Madera: medale i awansy	Drużynowe mistrzostwa Europy
<b>37</b>	Szkoła Brydża Szlem Gdańsk ponownie drużynowym mistrzem Polski	Ekstraklasa
<b>41</b>	Technika + koncentracja = sukces	Mistrzostwa Polski par
<b>44</b>	Letnie kongresy i mistrzostwa	Warszawa x 2, Sława, Sopot, Rzeszów
<b>51</b>	Transferowe 7♠. To by było to!	Polski finał Spingolda
<b>53</b>	Czerwiec, lipiec, sierpień	Korespondencyjne Mistrzostwa Polski
<b>56</b>	Co słyhać w Europejskiej Lidze Brydżowej	Igor Chalupiec
<b>60</b>	Mistrzostwa Europy, świata i Polski	Młodzieżowy Świat Brydża
<b>67</b>	Kto pyta (Władysława Izdebskiego), nie błądzi	Szkoła brydża W. Izdebskiego
<b>78</b>	Gdybym wiedziała, jaka to fajna gra, zaczęłabym wcześniej grać	Ewa Banaszekiewicz
<b>80</b>	Człowiek, który uwielbiał grać (i wygrywać) w Cavendish Club	Tak grał... David Berah
<b>84</b>	1992, czyli zdarzyło się trzydzieści lat temu	Z historii brydża
<b>88</b>	Jak zagrać na Maderze, żeby oklaski było słyhać w Oslo	Brydż dookoła świata

**Pani Beacie Madej**

Dyrektorowi Biura PZBS

Wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu śmierci

**Ojca**

składają Zarząd PZBS oraz pracownicy Biura

Drożej Koleżance

**Beacie Madej**

Składamy wyrazy głębokiego współczucia po śmierci

**Ojca**

Zespół „Świata Brydża”

Sławomir Zawiaślak

## Pary open: Krzysztof Buras i Piotr Lutostański w imponującym stylu sięgnęli po mistrzostwo świata



**W**sobotę 27 sierpnia we Wrocławiu rozdano medale otwartych mistrzostw świata w prestiżowych konkurencjach: teamów open i par open. Ku radości naszej brydżowej społeczności podczas dekoracji rozebrzmiał Mazurek Dąbrowskiego. Zagrano go dla mistrzów świata par open, pary Krzysztof Buras – Piotr Lutostański. Na kolejny tytuł w tej konkurencji musieliśmy czekać 24 lata, co przy wielu w ostatnich latach tytułach w konkurencjach teamów wygląda na dość długi okres. Teraz jednak w historii polskiego brydża, obok Marcina Leśniewskiego z Markiem Szymanowskim (1994 Albuquerque) i Michała Kwietnia z Jackiem Pszczołą (1998 Lille) złotymi zgłoskami zapisał się Krzysztof z Piotrem.

Kim są aktualni mistrzowie świata par? Z pewnością bardziej znany w brydżowym świecie jest Krzysztof Buras. Zawodowy brydżysta, którego karierę kojarzymy w parze z Grzegorzem Narkiewiczem – to od wielu lat topowa para w Polsce, praktycznie etatowi reprezentanci kraju w konkurencjach drużynowych. Największy sukces odnieśli w roku 2019, zdobywając Bermuda Bowl, czyli drużynowe mistrzostwo świata wraz z parami: Jacek Kalita – Michał Nowosadzki i Bartosz Chmurski – Piotr Tuczynski. Krzysztof Buras uważany jest za gracza niezwykle spokojnego, opanowanego, praktycznie nie popełniającego prostych błędów. Do tego otwartego na nowinki systemowe, szybko opanowującego wszelkie nowości. Mimo wieloletnich sukcesów to ciągle młody 42-letni gracz, czyli w wieku przez wielu uważanym za optymalny dla brydżysty.

Dwa lata starszy Piotr Lutostański nigdy nie był zawodowym brydżystą, natomiast brydżowym entuzjastą jest od wczesnych lat życia. W młodości był czołowym graczem kraju w kategorii juniorów. Co ciekawe, już wtedy tworzył parę z Krzysztofem Burasem. Z nim też osiągnął najwięk-



**Mistrzowie świata par:** Krzysztof Buras i Piotr Lutostański

szy sukces w tej kategorii wiekowej, zajmując czwarte miejsce w drużynowych mistrzostwach świata juniorów w 2003 roku w Paryżu. Ciekawy jest skład ówczesnej reprezentacji: Jakub i Krzysztof Kotorowicz, Jacek Kalita – Jan Sikora oraz dzisiejsi mistrzowie świata open. Bardzo silna reprezentacja, jak widać, przegrała medal nie przez brak umiejętności, ale niedojrzałość emocjonalną. Ale to już inna historia. Był też sukces medalowy w drużynowych mistrzostwach Europy młodzieży szkolnej w 1998 r. w Wiedniu. W drużynie brązowych medalistów był również Krzysztof Buras! Po okresie juniorskim Piotr Lutostański mocno ograniczył grę w brydża. Zajął się studiami, a następnie pracą zawodową. W tej dziedzinie odniósł niemałe sukcesy, zostając dyrektorem zarządzającym transakcjami walutowymi i giełdowymi u Michała Sotłowa. W roku 2017 razem z wieloletnim

partnerem Piotra, Marcinem Krupowiczem (zaliczył w parze z nim udział w reprezentacji na MŚ Bermuda Bowl w roku 2005) udało nam się wyciągnąć „Lutka” na rozgrywane w Rzeszowie mistrzostwa Polski teamów BAM. Zajęte tam czwarte miejsce, a potem triumf w Zimowych Mistrzostwach Polski Teamów przywróciły Piotra do brydża, czego owoce są zbierane dzisiaj.

Przepraszam, że więcej miejsca poświęcam głównie jednemu z mistrzów świata, ale o nim mogę powiedzieć znacznie więcej z racji naszej bardzo długiej, dość bliskiej znajomości. O Krzysztofie chętnie bym przeczytał coś napisanego przez Grzegorza Narkiewicza.

Zanim przejdę do migawek z mistrzostw, chciałbym jeszcze wspomnieć o wkładzie Piotra Lutostańskiego do teorii licytacji. Jest on autorem wspaniałej konwencji *Luttek* dotyczącej uzgadniania koloru starsze-

go po odpowiedzi na staymana. Opracował podstawy konwencji *Ostatnia wolna*, która jest moim zdaniem świetnym rozwiązaniem prowadzącym do łatwego jednoznacznego uzgadniania kolorów oraz pokazuje wątpliwości w sytuacji, gdy jest problem z wyborem właściwego kontraktu do gry. W parze z Krzysztofem stosują i rozwinęły moją ulubioną konwencję *Aktywne asy*, która eliminuje blackwooda z licytacji szlemowej.

Miano najlepszej pary w kraju (wygrałi tegoroczne mistrzostwa Polski par) i na świecie wywalczyli dzięki ciężkiej, profesjonalnej pracy. Wielokrotnie można było ich spotkać na BBO, grających sparingi przeciwko uznanym parom i trenujących licytację. Do tego dochodziła praca nad systemem i gra na żywo w kadrze i lidze. Są doskonałym przykładem tego, że praca w brydżu może zaowocować sukcesami. A dziś trudno się oprzeć wrażeniu, że wiele bardzo dobrych par poza grą pracuje niewiele.

W finale mistrzostw świata we Wrocławiu para Buras – Lutostański prowadzenie objęła już po pierwszej finałowej sesji. Walnie przyczyniło się do tego rozdanie, w którym Piotr wziął samodzielnego maksa przeciwko parze J. Patreuha – Sobczak.

**Rozdanie 18; NS po partii, rozdawał E**

♠ 8 5		
♥ 10 9 4 2		
♦ K 10 8 7 5		
♣ W 2		
♠ D 10 9 6		♠ A 4 2
♥ K 8 3		♥ W 6 5
♦ D 4 3 2		♦ 9 6
♣ 9 3		♣ D 8 7 6 4
	♠ K W 7 3	
	♥ A D 7	
	♦ A W	
	♣ A K 10 5	

W	N	E	S
Sobczak	Buras	J. Patreuha	Lutostański
–	–	pas	2 BA <sup>1</sup>
pas	3 ♣ <sup>2</sup>	pas	3 ♦ <sup>3</sup>
pas	3 ♠ <sup>4</sup>	pas	3 BA
pas...			

<sup>1</sup> 21-23; <sup>2</sup> pupet; <sup>3</sup> starsza czwórka; <sup>4</sup> mam kierową

Wist ♠6 do asa i odwrót ♠4 – do ♠7 i ♠9 obrońcy W. Teraz nastąpiła zmiana ataku na ♥8 (odmiennie, ale według wyjaśnień mogła to być najstarsza karta z bezwartościowego koloru). Ze stołu ♥10 do waleta i damy. Taki początek obrony pozwalał na realizację kontraktu, o ile wist

kierowy był spod króla, dzięki wyrobieniu czwartego kiera (pik, trzy kiery, dwa kara i trzy trefle). Jeśli król byłby z drugiej strony, groziło podegranie pika i złe położenie ♣D mogło obłóżyć kontrakt. Piotrek postanowił zagrać inaczej. Zagrał trefla do waleta, odwrót pikowy zabił królem i pociągnął trefle. Mateusz Sobczak znalazł się w przymusie kaskadowym. Odrzucił się od ♥K, a następnie po odegraniu tego koloru się poddał. Aby zagranie nie skończyło się tragedią, potrzebna była u wistującego jedna z młodszych dam oraz ♥K. 10 lew, a w protokole praktycznie same wpadki na 3BA – efekt wistu w karo i gry rozgrywających na dobre położenie ♣D. Trzeba zauważyć, że wistujący miał swoją szansę nawet po dojsciu pikiem. Widząc dziadka, trzeba było wyjść w karo, co było zagranie wspaniałym przy dubletonie karo u rozgrywającego i obojętnym przy jego trzech kartach w tym kolorze.

**Rozdanie 11; obie przed partią, rozdawał S**

♠ A 2		
♥ K 10 3 2		
♦ 10 6 3		
♣ 10 6 3 2		
♠ W 8 7		♠ K 10 9 4
♥ D W 7		♥ 9 6 4
♦ 8 5 2		♦ A 7
♣ K W 8 7		♣ A 9 5 4
	♠ D 6 5 3	
	♥ A 8 5	
	♦ K D W 9 4	
	♣ D	

W	N	E	S
Buras	Lutostański		
–	–	–	1 ♦
pas	1 ♥	ktr.	rktr.
2 ♣	2 ♦	pas	pas
2 ♠	pas	pas	3 ♦
pas...			

Przeciwko częściowce Krzysztof wyszedł w ♦2 (sygnalizacja figury trefl). Piotrek zabił asem i powtórzył. Rozgrywający wziął i zagrał ♠A i pika. Lutostański szybko dołożył ♠9, a S stracił szansę realizacji kontraktu, kładąc małe. Buras doszedł waletem i złączył aty, przesądając los kontraktu. Znow dało to absolutnego maksa, ponieważ nikt inny kontraktu 3♦ nie przegrał. Mogłoby się wydawać, że Lutostanski nie musiał podejmować ryzyka i mógł wskoczyć ♠K, dojsc do partnera ♣K (♦2), a Krzysztof złączy aty. Taka obrona nie byłaby jednak skuteczna, ponieważ rozgrywający wyrobi

lewę na czwartego kiera. Z drugiej strony przepuszczenie pikowym królem nie wiązało się z żadnym ryzykiem, ponieważ po wstawieniu damy i przebicciu pika było tylko dziewięć lew (do oddania po lewie w każdym kolorze). Czyli stworzyliśmy przeciwnikowi problem, niczego samemu nie ryzykując. Sytuacja idealna.

**Rozdanie 21; NS po partii, rozdawał N**

♠ W 5 2		
♥ D W 7		
♦ D W 9 3 2		
♣ W 10		
♠ K D 7		♠ A 9 8 4
♥ A K 9 6 3		♥ 5 2
♦ K 5		♦ 10 4
♣ D 8 4		♣ K 9 6 5 3
	♠ 10 6 3	
	♥ 10 8 4	
	♦ A 8 7 6	
	♣ A 7 2	

W	N	E	S
Buras	Lutostański		
–	pas	pas	pas
1 ♥	pas	1 ♠	pas
2 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♦ <sup>2</sup>	pas
2 ♠ <sup>3</sup>	pas...		

<sup>1</sup> układ/ręka inwit; <sup>2</sup> minimum/GF; <sup>3</sup> inwit z 3 pikami

Przykład na to, co daje dobry system licytacyjny. Piotr z Krzysztofem w rozdaniach ze strefy otwarcia 1BA ze starszą piątką otwierali w kolor starszy i na ogół bili salę otwierającą 1BA. Tutaj po takim otwarciu grano kontrakty bezatutowe. Natomiast po otwarciu 1♥, dzięki precyzyjnemu systemowi (mam w nim udział, więc cząstka medalu mi się należy), Krzysztof zaliczył inwit z trójką pików, co doprowadziło do kontraktu 2♠, którego na sali nie zagrał nikt! Po wiście atutowym Lutostanski wziął i zagrał trefla do ♣10 przeciwnika i króla. S wziął asem i wyszedł spod ♦A. ♦K i ♣D. Przy syjącym się ♣W szybkie 11 lew i 90% z rozdania.

**Rozdanie 25; WE po partii, rozdawał N**

♠ 8 7 5 3		
♥ A W 3		
♦ A D 5 2		
♣ D 2		
♠ K W 6 4		♠ D 9 2
♥ 10 8		♥ 9 4
♦ W 10 3		♦ 8 6 4
♣ K 9 8 3		♣ 10 7 6 5 4
	♠ A 10	
	♥ K D 7 6 5 2	
	♦ K 9 7	
	♣ A W	

W	N	E	S
	Buras		Lutostański
–	1 BA	pas	2 ♦
pas	2 ♥	pas	3 ♦
pas	4 ♦	pas	4 ♠
pas	4 BA	pas	5 ♣
pas	5 ♦	pas	5 ♠
pas	6 ♦	pas	6 BA
pas...			

- 1BA = słabe
- 3♦ = 4+♦, GF
- 4♦ = cztery kara, fit kier
- 4♠ = cuebid
- 4BA = parzyste asy
- 5♣ = cuebid
- 5♦ = cuebid
- 5♠ = cuebid, próba szlemowa
- 6♦ = ♦D, brak ♥D

Tylko kilka par osiągnęło ten znakomity maksowy kontrakt. U naszych mistrzów świata zagrało wiele elementów systemu. Kluczowa odzywka 4♦ oznaczała cztery kara, ale również wskazywała fit kierowy. Jest to pochodna konwencji Ostatnia wolna. Bez fitu kier odzywki 3♥ i 3♠ są przeznaczone na wskazanie wartości w bocznych kolorach przy ficie karo (bez fitów oczywiście 3BA). Daje to wiele informacji partnerowi – przy uzgodnionych karach, jeśli ma ambicje szlemikowe lub gdy ma problem z wyborem końcówki. Może to mieć miejsce, gdy jeden z bocznych kolorów jest nietrzymany lub trzymany pustym asem do krótkości. Wtedy można rozważyć kontrakt 4♥ na siedmiu atutach lub 5♦. W dalszej licytacji nastąpiła dokładna wymiana informacji, która przy stosowaniu blackwooda nie byłaby możliwa. Odzywka 6♦ opisywała rękę otwierającego właściwie *do spodu*: ♦A-D, ♥A, brak czarnego króla, więc albo ♣D, albo ♠D-W. Bez tych wartości padłoby wcześniej 4♥ jako dół otwarcia. Przy tym zasobie informacji decyzja o kontrakcie bezatutowym była oczywista i dała blisko 90-procentowy wynik.

Po pierwszym dniu rozgrywek (58 rozdań) para Buras – Lutostański mocno usadowiła się na pierwszym miejscu z wynikiem 63,12%. Przewaga nad drugą parą (Gartaganis – Lorber) była już znacząca (59,26). Jak się okazało, pozycji lidera Krzysztof i Piotr nie oddali już do końca.

A oto próbki ich gry z drugiego dnia zmagania.

Rozdanie 5; NS po partii, rozdawał N

♠ 6 4 2			
♥ K 10 9			
♦ D W 10 3			
♣ K 9 2			
♠ K D W 8 3		♠ A 9 5	
♥ 3		♥ A 8 7 6	
♦ A K 8 7 6 5	W	♦ 4	
♣ 5	N	♣ A D W 8 6	
	E		
	S		
♠ 10 7			
♥ D W 5 4 2			
♦ 9 2			
♣ 10 7 4 3			

W	N	E	S
Lutostański		Buras	
–	pas	1 ♣	pas
1 ♠	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 ♠	pas
4 ♣	pas	4 ♥	pas
4 BA	pas	5 ♣	pas
5 ♦	pas	5 ♠	pas
5 BA	pas	6 ♣	pas
7 ♠	pas...		

- 2♥ = rewers, GF
- 3♠ = opis karty
- 4♣ = krótkość
- 4♥ = brak renonsu karo
- 4BA = parzyste asy
- 5♣ = cuebid
- 5♦ = cuebid
- 5♠ = minimum
- 5BA = ♠D
- 6♣ = komplet asów
- 7♠ = ♠W :-)

Wydaje się, że to dość prosty szlem, ale wynik oscylował wokół 80%. Tutaj dzięki systemowi nie było problemów. Odzywka 4♥ wskazywała na brak renonsu karo (z renonsem 4♦, bo krótkość wskazała już opis), natomiast 6♣ pokazywało komplet asów i jakieś niepotrzebne wartości treflowe. Wiadomo było, że szlem jest na podziale pików oraz kar nie 5-1.

Rozdanie 10; obie po partii, rozdawał E

♠ D 10 8			
♥ W 8 7			
♦ A 4 2			
♣ A 8 7 2			
♠ A 4 3		♠ K W 6 2	
♥ A K D 9 6		♥ 5 4 2	
♦ K 10 6	W	♦ D W 3	
♣ 4 3	N	♣ W 9 5	
	E		
	S		
♠ 9 7 5			
♥ 10 3			
♦ 9 8 7 5			
♣ K D 10 6			

W	N	E	S
Lutostański		Buras	
–	–	pas	pas
1 ♥	pas	2 ♥	pas
2 BA <sup>1</sup>	pas	3 ♥	pas...

<sup>1</sup> inwit – jakiś

Jeszcze jedno rozdanie z kopalni punktów, którą przyniosło otwieranie jeden w starszy zamiast 1BA. 2♥ obiecywało już jakieś niezłe wartości (gra się minipodniesieniem w 1BA), można więc było zaryzykować końcówkę, ale częściówka kierowa wyglądała na lepszą od bezatutowej, dlatego dołożenie końcówki było zbędnym ryzykiem. Tak ocenił Lutostański i miał stuprocentową rację. Bez wistw w trefle wziął 11 lew. Kończówka wprawdzie dawała wynik bliski maksa, ale racjonalne 75% w ich sytuacji nie było do pogardzenia. W tym miejscu chciałbym wyjaśnić, że para Buras – Lutostański gra otwarciem słabe 1BA na 1/2. rękę i na 3. przed partią. Natomiast tutaj i w podobnym rozdaniu powyżej nie otwierali 1BA – nie ze względu na stosowanie słabego bez atu, ale z powodu, że konsekwentnie nie otwierali silnym 1BA ze starszą piątką.

Rozdanie 17; obie przed partią, rozdawał N

♠ K D 4 2			
♥ 8 3			
♦ D 10 6 5			
♣ K 6 2			
♠ 10 8 7 5 3		♠ A 9	
♥ A K 10 7 4		♥ 9 5 2	
♦ A 7	W	♦ 9 4 2	
♣ 8	N	♣ A W 10 9 3	
	E		
	S		
♠ W 6			
♥ D W 6			
♦ K W 8 3			
♣ D 7 5 4			

W	N	E	S
Lutostański		Buras	
–	pas	pas	pas
2 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♦ <sup>2</sup>	pas
2 ♥ <sup>3</sup>	pas...		

<sup>1</sup> oba stare, podlimitowe; <sup>2</sup> pytanie; <sup>3</sup> równe lub kieru dłuższe

Niezwykle trafne zagranie Lutka, zgodne z jego filozofią gry, którą tutaj staram się opisać. Z jego kartą praktycznie nikt nie zastanawiał się nad tym, jak otworzyć – otwierano 1♠, po odpowiedzi 1BA mówiono 2♥ i na 2♠ partnera pasowano, co kończyło się gorszą częściówką pikową zamiast kierowej. Piotrek na czwartej ręce otworzył podlimitowo, co z tą kartą wygląda na świętokradztwo. Nie chciał jednak otwierać z wyłączenia i wiedział, że partner jest w stanie zaliczyć rękę z czterokar-

Fot. PZBS



Mistrzowie świata w akcji

towym fitem. Do trzykartowego fitu końcówki grać nie chciał, chyba że partner ma coś wyjątkowego i da inwit. Gra ewidentnie przeciw sali, ale jeśli mamy tę salę ogrywać, to to jest dobry przykład, jak to robić, podejmując uzasadnione ryzyko. Jak twierdzi Lutek, z tą kartą, gdyby nie mógł otworzyć systemowym 2♣, to otworzyłyby 1♥. Ja go znam i wiem, że to prawda.

Ciekawie było również w rozgrywce. Po wiście ♥8 do damy i asa rozgrywający zagrał ♠A i pika. S wziął waletem i zagrał małego kiera – Piotr bezkompromisowo zaimpasował, uważając, że wist z ♥W-8-x ósemką jest niemożliwy. Nie dało to lewy, bo piki były 4-2 i długość nie była z ostatnim kierem, ale zagranie też coś mówi o graczach. 140 dawało jednak 80%, ponieważ protokół był pełny zapisów 110 za 2♠.

**Rozdanie 21; NS po partii, rozdawał N**

♠ 10 3 2			
♥ 6 3			
♦ D 5 4 3			
♣ 10 6 5 4			
♠ K W 8 5		♠ 9 6	
♥ W 9 2		♥ A K D 7 4	
♦ A 9		♦ W 8 7 6 2	
♣ D 7 3 2		♣ W	
	W	E	S
	N		
	♠ A D 7 4		
	♥ 10 8 5		
	♦ K 10		
	♣ A K 9 8		

W	N	E	S
Lutostański		Buras	
–	pas	1♥	pas
2 BA	pas	3♦	pas
4♥	pas...		

To rozdanie grane było przeciwko bardzo silnej parze Helgemo – Nystrom, póź-

niejszym brązowym medalistom mistrzostw (prawie 5% straty do naszych złotych). Ostra końcówka przyniosła polskiej parze zero. Geir Helgemo (S) zawistował bezwzględnie w atu i rozgrywający Krzysztof Buras był bez szans. Można krytykować zarówno odzywkę 3♦, jak i przyjęcie z mało przydatnymi wartościami w kolorach nieicytowanych, zwłaszcza że partner mógł mieć krótkość pik. Cóż, plamy są również na Słońcu, a pasywna gra na pewno rzadko przynosi sukces.

**Rozdanie 27; obie przed partią, rozdawał S**

♠ K D 10 5			
♥ A 9			
♦ 10 5			
♣ A 9 8 5 3			
♠ 8 6 2		♠ A W 9 7	
♥ K 8 2		♥ 10 6 5	
♦ D 9 7		♦ 6 4 2	
♣ 7 6 4 2		♣ K D W	
	W	E	S
	N		
	♠ 4 3		
	♥ D W 7 4 3		
	♦ A K W 8 3		
	♣ 10		

W	N	E	S
Lutostański	Hoftaniska	Buras	Charlsen
–	–	–	1♥
pas	1♠	pas	2♦
pas	3 BA	pas...	

Rozgrywał znany gracz norweski Thor Erik Hoftaniska. Wist Krzysztofa w ♣K zabił i zaimpasował karo. Piotr pobrał lewę (w jego filozofii gry byłoby przepuszczenie, ale rozgrywający mógł mieć trzy kara). Kluczowe w tej lewie było dołożenie ♦6 przez Krzysztofa – karta wyglądała na dużą, zatem nie potwierdziła wistowi treflowego. W związku z tym Lutek karnie wyszedł w pika ósemką,

wskazując brak wartości pikowych. To był kluczowy moment rozdania, na większości stołów po dojściu ♦D grano w trefla. Próba obkładu przez trefle wypuszczała kontrakt. Podłożonego ♠K Krzysztof przepuścił (!), a rozgrywający zagrał teraz w trefla. Buras wziął waletem i odszedł w kiera. ♥D wzięła lewę i rozgrywający zagrał na ostatnią szansę, impasując ♠W. Bez jednej. Ta staranna obrona przyniosła 75%, pokazując, ile w turniejach na maksy daje wist.

**Rozdanie 8; obie przed partią, rozdawał W**

♠ 4			
♥ K D W 9 8 7			
♦ D 10 8 7 6 2			
♣ –			
♠ A 8 7		♠ K 6 5 2	
♥ 5 3 2		♥ A 10 6 4	
♦ K 9 4		♦ –	
♣ 10 8 6 3		♣ D 9 7 5 2	
	W	E	S
	N		
	♠ D W 10 9 3		
	♥ –		
	♦ A W 5 3		
	♣ A K W 4		

Po otwarciu Davida Golda 4♥ Krzysztof Buras znalazł się na wiście z kartą E. Jego doświadczenie podpowiedziało mu skuteczny wist w pika. Rozumowanie według mnie było takie: wysokie otwarcie kierami blokuje piki, zatem otwierający bardzo rzadko ma wartości pikowe. Ręka dziadka jest nieinformacyjna, zatem należy wistować atakująco, a zarazem bezpiecznie. To rozumowanie skutkowało zapisem 75%, ponieważ większość wistowała sztampowo w trefla.

**Rozdanie 13; obie po partii, rozdawał N**

♠ 2			
♥ K 9 2			
♦ 7 4 2			
♣ A K W 9 6 3			
♠ A 7 5 4 3		♠ K W 9 8 6	
♥ A D 5		♥ W 8 6 3	
♦ D W 8 5		♦ 9 3	
♣ 7		♣ 10 5	
	W	E	S
	N		
	♠ D 10		
	♥ 10 7 4		
	♦ A K 10 6		
	♣ D 8 4 2		

W	N	E	S
Lutostański		Buras	
–	1♣	pas	2♥
pas	3♣	pas...	

Kolejne niestandardowe rozwiązanie systemowe dało wiele punktów. 2♥ oznaczało rękę w sile 9-12 bez starszej czwórki i krótkości w starszym, czyli taki inwit bez-

atutowy bez chęci zajęcia bez atu. Ustalenie szczególnie dobre, gdy gra się słabym bez atu. Beznadwyżkowe 3♣ zakończyło licytację. Dzięki tej akcji żaden z przeciwników nie mógł wejść pikami i 10 pików im zginęło. Szło 3♠, a 4♣ było bez jednej. Za 110 był worek punktów.

### Rozdanie 16; WE po partii, rozdawał W

♠ D 7 5 2		♠ A W 9 6
♥ 3		♥ W 6 5 4
♦ A K 7 4		♦ 6 5 3
♣ W 8 7 4		♣ K 10
♠ 8	N	
♥ A K 10 8 2	W	
♦ D W 10 2	E	
♣ 9 6 5	S	
		♠ K 10 4 3
		♥ D 9 7
		♦ 9 8
		♣ A D 3 2

W	N	E	S
Buras	Meckstroth	Lutostański	Berkowitz
pas	pas	pas	1 ♣
1 ♥	ktr. <sup>1</sup>	3 ♥ <sup>2</sup>	pas
pas	ktr.	pas	3 ♠
pas	4 ♣	pas	4 ♠
pas...			

<sup>1</sup> piki; <sup>2</sup> blok

Wist ♦D. Rozgrywający wziął asem i zagrał w kiera. Krzysztof wziął lewę i powtórzył karo – wzięte królem, impas trefl i kier przebity, następnie trefl do asa i pik do damy. Piotr wziął asem i nie zagrał automatycznie kara do skrótu, co w zasadzie kończyło rozgrywkę. Karo i kier – przebite, a następnie trefl. Po przebicciu rozkład był znany, więc impas pik lub parada po odejściu kierem była oczywista. Dlatego Lutek odszedł pikiem. Berkowitz być może powinien już się domyśleć rozkładu i zaimpasować waleta. Wykorzystał jednak szansę na wpadkę, bijąc królem. Obrót nie był taki duży, bo masowo kontrowano 3♠ oraz końcówkę, co czyniło kontrakt wykładanym. Ale wpadka polepszyła zapis z 50% do 90%.

### Rozdanie 20; obie po partii, rozdawał W

♠ D W 9 8		♠ 10 2
♥ A 5		♥ 4 3 2
♦ A 10 9 7		♦ D W 5
♣ K W 4		♣ 9 7 5 3 2
♠ K 6 5	N	
♥ D 7	W	
♦ K 8 6 4 2	E	
♣ 10 8 6	S	
		♠ A 7 4 3
		♥ K W 10 9 8 6
		♦ 3
		♣ A D



Podium MŚ par. Od lewej: Michael Whibley (Nowa Zelandia) – Nabil Edgton (Australia), Krzysztof Buras – Piotr Lutostański, Geir Helgemo (Norwegia) – Fredrik Nyström (Szwecja)

W	N	E	S
	Lutostański		Buras
pas	1 ♣	pas	1 ♥
pas	1 BA	pas	2 ♥
pas	3 ♠	pas	4 ♦
pas	4 ♥	pas	4 BA
pas	5 ♣	pas	5 ♥
pas	6 ♠	pas...	

- 1BA = 15-17 PC
- 2♥ = 4 piki, inwit+
- 3♠ = nadwyżka
- 4♦ = krótkość
- 4BA = parzyste asy
- 5♣ = cuebid
- 5♥ = cuebid, brak renonsu karo

Kolejna próbka licytacji szlemowej. W tej pozycji licytacyjnej otwarcie 1BA byłoby słabe, dlatego padło otwarcie 1♣, co pozwoliło uruchomić system. Rebid 1BA nie wykluczał czwórki pik, ponieważ zaliczowanie 1♠ wskazywało również kolor treflowy. Rozdanie niby proste, ale część grających nie potrafiła znaleźć pików po otwarciu 1BA. Po nieudanym impasie kier leżeli bez jednej na kontrakt kierowy, a prosty szlemik pikowy był wart 70%.



I w ten oto sposób, który starałem się trochę przybliżyć, para Krzysztof Buras – Piotr Lutostański sięgnęła po tytuł mistrzów świata. Jeszcze raz reasumując: zdobyli tytuł dzięki dobremu, dopracowanemu systemowi licytacyjnemu, szczególnie w strefie szlemowej, starannemu wistowaniu, z wielką uwagą przykładaną do zrżutek partnera, i wykorzystaniu wielkiego doświadczenia w grze na czołowych graczy (szczególne zasługi Krzysztofa Burasa w tym zakresie). A także dzięki odrobinie skalkulowanego ryzyka i finezji (tutaj błyszczał Piotr Lutostański) oraz nieodzownej pomocy szczęścia, które jednak lubi tych, co mu starają się dopomóc.

Z zainteresowaniem będziemy śledzili rozwój tej pary, która już w tym sezonie była bliska powołania do reprezentacji open. Ostatecznie zagrali oddzielnie w reprezentacji miksowej, zdobywając z nią awans do mistrzostw świata (6. miejsce). Pora jednak na nowe wyzwania.



Włodzimierz Starkowski

# Rand Cup: Team Vytas najsilniejszy w bardzo silnej stawce



Mistrzowski team seniorów. Od lewej: Michał Kwiecień, Wojciech Olański, Vytautas Vainikonis, Włodzimierz Starkowski, Jacek Romański, Apolinary Kowalski

**D**o walki o Rand Cup, czyli najważniejsze seniorskie trofeum w rywalizacji drużyn ponadnarodowych, zgłosiło się we Wrocławiu zaledwie dwanaście teamów. Przyczyn tak niskiej frekwencji należy szukać w nadal tłącej się pandemii oraz obawie przed bliskością działań wojennych. Młodszym tego typu lęki pokonać jest dużo łatwiej.

Obsada zawodów była jednak bardzo silna – na starcie stanęło kilka naprawdę znakomitych drużyn. Faworytami byli Zimmermann (+ Martens, Bompis, Soulet, Gawryś, Tuszyński) i Goodman (+ Meckstroth, Berkowitz, Passell, Lair). Mój team – Vytas też nie był zaliczany do potencjalnych outsiderów, gdyż oprócz mnie grali w nim **Vytautas Vainikonis, Wojciech Olański, Apolinary Kowalski, Jacek Romański i Michał Kwiecień**.

Pierwsze trzy dni to jedenaście meczów każdy z każdym, po których cztery drużyny awansowały do półfinału. Ta faza nie przyniosła niespodzianek, a o prawo gry w finale walczyli Zimmermann z Goodmanem oraz Vytas z angielskim teamem Penfold. Teoretycznie nasz przeciwnik był najstabil-

szy z całej tej czwórki, ale rzeczywistość po raz kolejny pokazała, że tego typu kalkulacje w brydżu się nie sprawdzają.

Półfinałowe spotkanie składało się z czterech czternastorozdaniowych segmentów. Przez dłuższy czas wyraźnie nam nie szło i po rozegraniu trzydziestu rozdań wynik brzmiał 81:37 dla przeciwników. Wtedy jednak przełamaliśmy złą passę i rzuciliśmy się do odrabiania strat. Pod koniec trzeciej kwarty zbliżyliśmy się do Penfolda na zaledwie kilka impów, a w ostatnim rozdaniu tego segmentu postanowiłem wykorzystać nasz system licytacyjny i nieco utrudnić życie przeciwnikom.

### Rozdanie 14/III; obie przed partią, rozdawał E

♠ 9 8		♠ W 7 6 5 2									
♥ A W 8 6 5		♥ 9 7 3 2									
♦ 9 7 4		♦ D 5 2									
♣ A 9 2		♣ 4									
	<table border="0"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		
	N										
W		E									
	S										
	♠ A D 10 2										
	♥ D 10										
	♦ A K										
	♣ D 8 7 6 5										

	W	N	E	S
Preddy	Starkowski	Selway	Kwiecień	
–	–	pas	1 BA	
pas	2 ♣	pas	2 ♠	
pas	3 BA	pas...		

2♣ = klasyczny stayman lub inwit do 3BA bez starszej czwórki, lub relay forsujący do dogranej. Odpowiedzi standardowe, ale 2♥ wyklucza czwórkę pikową. Fakt ten umożliwił mi zaliczowanie 2♣ w sposób stu procentowo bezpieczny, gdyż partner musi pasować po 3BA, które zamierzam zgłosić w drugim okrażeniu.

Po tej lekko zmyłkowej licytacji wistujący, obawiając się czwórki kierowej w dziadku, zdecydował się na wyjście ♦7. Dziesięć lew i +430 dla naszej drużyny. Ponieważ w drugim pokoju po wyjściu kierowym końcówka bezatutowa została przegrana bez dwóch, nasz team zarobił w tym rozdaniu 11 impów.

W tym momencie wyszliśmy na sześciopunktowe prowadzenie (87:81) i naszym zadaniem w ostatniej kwarcie nie był już pościg, ale obrona prowadzenia w meczu.

Szło całkiem nieźle, a o naszym zwycięstwie ostatecznie przesądziło rozdanie, które można zatytułować *Karta dobra – trzy bez atu*.

### Rozdanie 25/IV; WE obie po partii, rozdawał N

♠ W 10 2		♠ A K D 8									
♥ 10 8 5 3		♥ D 9 2									
♦ 5 3		♦ D 9 4									
♣ A 8 5 2		♣ D 9 7									
♠ 9 7 5 4 3		♠ 6									
♥ A 6		♥ K W 7 4									
♦ A W 10		♦ K 8 7 6 2									
♣ W 6 3		♣ K 10 4									
	<table border="0"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		
	N										
W		E									
	S										

	W	N	E	S
Romański	Holland	Kowalski	Mould	
–	pas	1 BA	pas	
2♥	pas	2♠	ltr.	
rkr.	2 BA	3 BA (!)	pas...	

Z realizacją zapowiedzianego kontraktu nie było najmniejszych problemów i nasi partnerzy zapisali do pierniczka +630.

W naszym pokoju Brian Senior (E) miał znacznie trudniejsze zadanie, ponieważ kontraktem ostatecznym była końcówka pikowa. Michał Kwiecień zawistował pasywnie w pika, a rozgrywający po odautowaniu oraz wyeliminowaniu kierów i kar musiał się zmierzyć z kolorem treflowym. Zdecydował się na wyjście waletem z dziadka. Wskoczyłem asem, zagrałem trefla i zapisaliśmy po swojej stronie +100 za bez jednej.

Końcowy wynik meczu Vytas – Penfold to 116:102 dla naszej drużyny. W drugim półfinale Goodman nadspodziewanie łatwo pokonał międzynarodową ekipę Pierre’a Zimmermanna, więc naszymi przeciwnikami w walce o złoto zostali amerykańscy zawodowcy.

Pierwsza kwarta – prawie remisowa (minus 2 impy), a w drugiej prawdziwy koncert dają Vitia i Wojtek. Zresztą w przypadku Vytasa określenie *koncert* ma swoje umocowanie w historii, gdyż kapitan naszego teamu, w zamierzczłej przeszłości, przez piętnaście lat grał na skrzypcach w wileńskiej filharmonii.

Poniżej dwa rozkłady z tej części meczu.

### Rozdanie 17/II; obie przed partią, rozdawał N

<p>♠ 5 2 ♥ D 9 7 ♦ A D 7 6 5 2 ♣ K 8</p>	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		<p>♠ W ♥ W 6 2 ♦ 10 9 4 3 ♣ W 10 6 4 2</p>
	N										
W		E									
	S										
<p>♠ A K D 9 7 2 ♥ K 5 3 ♦ 8 ♣ D 7 5</p>		<p>♠ 10 8 6 3 ♥ A 10 8 4 ♦ K W ♣ A 9 3</p>									

W	N	E	S
Passell	Vainikonis	Goodman	Olański
–	1♦	pas	1♥
1♠	ktr.	pas	2 BA
pas	3♦	pas	3 BA
pas...			

Mike Passell gra ♠A-K-D-9, więc za chwilę w pierniczku pojawia się zapis 430 dla NS.

W naszym pokoju Jeff Meckstroth rozgrywa 2BA. Wychodzę błotką pik, Michał bierze lewą waletem, ale i tak dziewięć lew jest pewnych.

### Rozdanie 21/II; NS po partii, rozdawał N

<p>♠ A K 8 ♥ W 7 ♦ W 4 3 2 ♣ A K 9 4</p>	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		<p>♠ W 7 ♥ A K D 8 6 4 3 2 ♦ K 8 6 ♣ –</p>
	N										
W		E									
	S										
<p>♠ 9 5 4 2 ♥ 10 ♦ 10 9 7 5 ♣ D 8 6 2</p>		<p>♠ D 10 6 3 ♥ 9 5 ♦ A D ♣ W 10 7 5 3</p>									

W	N	E	S
Passell	Vainikonis	Goodman	Olański
–	1 BA	4♥	ktr.
pas	4 BA (!)	5♥	pas
pas	ktr.	pas	

Vytautas Vainikonis niezwykle trafnie uchyla kontrę partnera w wywoławcze 4BA (5♣ wygrywa się tu bez problemów), a to zmusza Andy’ego Goodmana do zgłoszenia 5♥. Kontra i bez dwóch za 300. W naszym pokoju David Berkowitz po kontrze Meckstrotha na 4♥ powiedział pas, zarabiamy więc pięć punktów meczowych.

Ten segment wygrywamy 35:4 i na półmetku spotkania możemy patrzeć w przyszłość ze sporą dozą optymizmu.

W trzeciej kwarcie powiększamy przewagę.

### Rozdanie 9/III; WE po partii, rozdawał N

<p>♠ K W 7 6 ♥ K D 10 8 ♦ D 7 2 ♣ 3 2</p>	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		<p>♠ 10 3 ♥ 9 2 ♦ K 10 4 3 ♣ A W 9 6 4</p>
	N										
W		E									
	S										
<p>♠ A D 9 8 4 ♥ A W 4 3 ♦ 9 5 ♣ D 10</p>		<p>♠ 5 2 ♥ 7 6 5 ♦ A W 8 6 ♣ K 8 7 5</p>									

W	N	E	S
Passell	Starkowski	Lair	Kwiecień
–	1♣	pas	1 BA
ktr.	pas	pas	rktr. <sup>1</sup>
pas	2♦ <sup>2</sup>	ktr.	pas
pas	2♥ <sup>3</sup>	ktr.	pas...

<sup>1</sup> rekontra SOS, prawdopodobnie dwie młodsze czwórki;  
<sup>2</sup> wybór kontraktu, a jak się za chwilę okazało – był to wybór przejściowy; <sup>3</sup> może w kiery lub piki będzie lepiej; moja licytacja ewidentnie wskazuje układ 4-4 w kolorach starszych.

Po pierwszym wiście ♠10 gram, gram i wygrywam skontrowaną częściówkę, a zapis +470 w połączeniu z +50 z pokoju otwartego daje nam kolejnych jedenaście impów.

Początek ostatniej części też jest bardzo udany: Lair – Passel najpierw wypuszczają mi częściówkę, a potem przegrywają szlemika, którego można zrealizować. Gdy do końca zostało zaledwie dziesięć rozdań, w obu pokojach czujemy, że jest bardzo, bardzo dobrze i w myślach pewnie już widzimy się zdobywcami Rand Cup 2022. Potem okazało się, że w tym momencie przewaga naszego teamu wynosiła 59 impów.

Jeff Meckstroth i spółka rzucają się jednak w szaleńczy pościg i w następnych ośmiu rozdaniach zdobywają aż 49 impów, a my tylko 1. Najbardziej spektakularny zysk notują w poniższym rozdaniu.

### Rozdanie 22/IV; WE po partii, rozdawał E

<p>♠ A 10 9 6 ♥ K ♦ W 3 ♣ D W 9 8 6 2</p>	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		<p>♠ K 7 3 2 ♥ A 10 8 2 ♦ K ♣ K 7 4 3</p>
	N										
W		E									
	S										
<p>♠ D 4 ♥ 7 6 5 4 ♦ D 10 8 6 5 ♣ 10 5</p>		<p>♠ W 8 5 ♥ D W 9 3 ♦ A 9 7 4 2 ♣ A</p>									

W	N	E	S
Romański	Berkowitz	Kowalski	Meckstroth
–	–	1♣	ktr.
pas	pas	rktr.	pas
1♦	pas	pas	ktr.
pas	pas	rktr.	pas
1♥	pas	pas	ktr.
pas...			

David Berkowitz bezbłędnie wistuje ♥K i Jacek Romański, mimo że trafia singlowego ♣A w ręce S, musi leżeć bez trzech za 800. W drugim pokoju Michał Kwiecień wygrywa 3♣ za 110, więc Amerykanie powiększają swój dorobek aż o 12 impów.

Na szczęście mecz za chwilę się kończy i zostajemy mistrzami świata. Potem toniemy w objęciach kolegów i przyjaciół, przyjmujemy gratulacje i pozujemy do zdjęć przed Halą Stulecia. Wieczorem zaś świętujemy sukces przy suto zastawionym stole.

Dla Michała i dla mnie to już czwarte w tym roku złoto zdobyte w mistrzowskiej imprezie międzynarodowej (2 x MŚ, 2 x ME). Jeśli pół roku temu ktoś powiedziałby nam, że tak będzie, z pewnością żaden z nas by mu nie uwierzył. Życie jednak potrafi sprząć niespodzianki... Czasami bardzo, bardzo miłe. ♦

Piotr Bizoń

# Pary seniorów: Skuteczny finisz Piotra Bizonia i Marka Błata nagrodzony złotem

**W** rywalizacji o mistrzostwo świata par seniorskich zwyciężyli we Wrocławiu Polacy **Piotr Bizoń – Marek Błat**. Świeżo upieczeni drużynowi mistrzowie Europy seniorów (ten tytuł zdobyli z polskim teamem w czerwcu na Maderze) po pierwszych dwóch sesjach trzysemyjnego finału – z udziałem 18 par – zajmowali trzecie miejsce, jednak w ostatniej sesji włączyli dopalacze i ostatecznie wygrali z przewagą ponad 2,5% nad parą **Krzysztof Martens – Pierre Zimmermann** i niemal 4% nad duetem **Jeff Meckstroth – David Berkowitz**.

Poniżej kilka rozdań z rywalizacji seniorów wybranych i skomentowanych przez mistrza świata Piotra Bizonia.



W turnieju par sprzyjało nam szczęście w strefie szlemowej. Najpierw jednak rozdanie z rywalizacji teamów, gdzie z tym szczęściem było dokładnie na odwrót:

WE po partii, rozdawał W

♠ A 10 9 5 4 2	♠ K W	♠ 8 7 6
♥ D 8 3	♥ A K W 10 4	♥ 7 6 2
♦ –	♦ A D 8 5 4	♦ W 10 9 7
♣ D 9 7 2	♣ W	♣ K 10 8
	♠ D 3	
	♥ 9 5	
	♦ K 6 3 2	
	♣ A 6 5 4 3	

W	N	E	S
Kalish	Bizoń	Grinberg	Błat
2 ♦	4 ♦ <sup>1</sup>	pas	5 ♣ <sup>2</sup>
pas	6 ♣	pas	6 ♦
pas...			

<sup>1</sup> 5 ♦-5 ♥, GF; <sup>2</sup> inwit bez cuebidu pikowego

Kara podzieliły się 4-0 i bez jednej. Poza nami tylko jedna para zagrała tego niezłego szlemika.

A teraz trzy przykłady z turnieju teamów. Zabawne było rozdanie 17 z pierwszej sesji finału:



Piotr Bizoń

Obie przed partią, rozdawał N

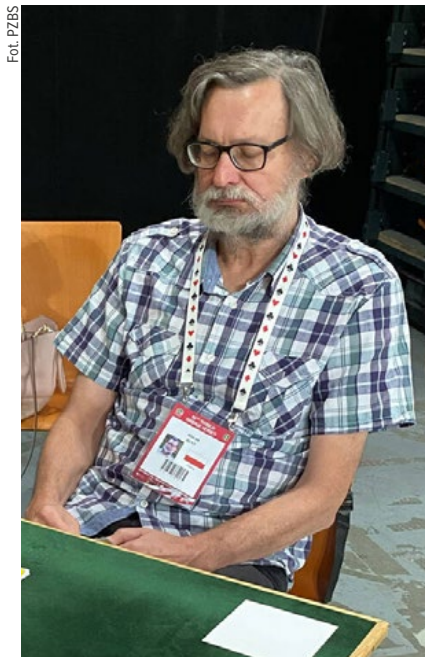
♠ A K D 10 9	♠ 8 7	♠ W 4 2
♥ A 9	♥ K W 7	♥ 10
♦ D 6	♦ W 9 8 5	♦ A K 10 7
♣ K 9 5 3	♣ D 7 4 2	♣ A W 10 8 6
	♠ 6 5 3	
	♥ D 8 6 5 4 3 2	
	♦ 4 3 2	
	♣ –	

Licytacja poszła tak...

W	N	E	S
Bizoń	Kowalski	Błat	Sikorski
–	pas	1 ♦	pas
1 ♠	pas	2 ♣	pas
2 ♥ <sup>1</sup>	pas	2 ♠	pas
3 ♣ <sup>2</sup>	pas	4 ♣	pas
4 BA <sup>3</sup>	pas	5 ♥ <sup>4</sup>	pas
5 ♠ <sup>5</sup>	pas	6 ♣ <sup>6</sup>	pas
7 ♠	...		

<sup>1</sup> sztuczny GF; <sup>2</sup> uzgodnienie trefli; <sup>3</sup> o asy na treflach; <sup>4</sup> 2 asy z 5 bez damy; <sup>5</sup> pytanie o króle; <sup>6</sup> ♦K

... po czym Apek i Marek schowali kartoniki do pudełek i Apek zawistował w pika. Na



Marek Błat

to Krzysztof Sikorski zaprotestował, że licytacja jeszcze się nie skończyła i dał kontrę. Było jasne, że ma renons trefli, więc przeniosłem na 7BA, licząc na korzystny układ impasowy w treflach lub ♦D u partnera. W tym zamieszaniu Apek nie zauważył zmiany kontraktu i zawistował w trefla do przebitki, co oczywiście w świetle kontr Lightnera niczego nie zmieniło. Rzecz jasna zapis 1520 był maksem.

Druga sesja finałowa, rozdanie nr 13 przeciwko parze Buchlev – Lesniczak:

Obie po partii, rozdawał N

♠ D W 9 8 7	♠ A K 4	♠ 6 5 3 2
♥ K 10 6	♥ D 3	♥ W 9
♦ 7 2	♦ K 10 8 3	♦ D 9
♣ D W 9	♣ A 10 5 2	♣ K 8 7 6 4
	♠ 10	
	♥ A 8 7 5 4 2	
	♦ A W 6 5 4	
	♣ 3	

W	N	E	S
	Bizoń		Blat
–	1 BA	pas	2 ♠
pas	2 ♥	pas	3 ♣
pas	3 ♦	pas	3 ♥
pas	3 ♠	pas	4 ♦
pas	4 BA	pas	5 ♥
pas	6 ♦	pas...	

3♣ = transfer na kara forsujący do końcówki

3♦ = dubel kier, brak stopera w jednym czarnym kolorze lub dobry fit karo (ale karta gorsza niż superakceptacja przez 4♣/♦)

3♥ = szóstka kierów

3♠ = waiting

4♦ = pięć kar

4BA = o asy

5♥ = dwa bez damy

Zapisałiśmy 81% z rozdania, bo tylko cztery pary zagrały szlemika.

I jeszcze z tej samej sesji rozdanie nr 4. Po otwarciu gracza **W** 2♦ (multi) dalej licytacja poszła tak:

Obie po partii, rozdawał W

♠ 10		♠ 9 8 6 5 3
♥ KW 9 8 4 2		♥ 7 6
♦ W 8 6 3 2		♦ KD 10 4
♣ 7		♣ K 6

	N	
♠ A 7		
♥ 5 3		
♦ A 7 5		
♣ A 10 9 8 3 2		

	W	E
	♠	♠
	♥	♥
	♦	♦
	♣	♣

W	N	E	S
	Bizoń		Blat
2 ♦	2 ♠	pas	3 ♣
pas	3 ♥	pas	3 ♠
pas	4 ♣	pas	4 ♦
pas	4 ♥	pas	4 ♠
pas	4 BA	pas	5 ♦
pas	6 ♣	pas...	

Być może powinienem był zaryzykować 6♠, ale obawiałem się złego podziału pików.

To rozdanie przyniosło nam 83%, bo tylko trzy pary zagrały szlemika treflowego. ♦

[www.szokolabrydza.pl](http://www.szokolabrydza.pl)

Strona dla tych,  
którzy kochają brydża.

Michał Klukowski

## Pary mikstowe: Justyna Żmuda i Michał Klukowski: z sesji na sesję coraz wyżej, a na końcu złoto



Justyna Żmuda



Michał Klukowski

**175** duetów zgłosiło się we Wrocławiu do rywalizacji o mistrzostwo świata par mikstowych. W sześciu sesjach finałowych zagrały 54 pary, w tym jedenaście polskich. Późniejsi mistrzowie świata – **Justyna Żmuda i Michał Klukowski** – rozpoczęli spokojnie: po pierwszej sesji plasowali się w środku stawki z wynikiem 50,01%. Po drugiej sesji przesunęli się na 21. miejsce (52,12), a po trzeciej – już na ósme (55,12). Ostatniego dnia mistrzostw zaczęli od awansu na miejsce drugie po czwartej sesji (56,88), a kolejną zakończyli już na miejscu pierwszym. Przed ostatnią dziesięciorozdaniową częścią rywalizacji prowadzili z wynikiem 57,61% – z przewagą ponad 2 proc. nad wiceliderami: Sally Brock (Anglia) – Chris Willenken (USA). Trzecie miejsce zajmowali plasujący się od samego początku w ścisłej czołówce Zuzanna Moszczyńska – Artur Wasiak.

W ostatnich dziesięciu rozdaniach Justyna Żmuda i Michał Klukowski rozwiali nadzieje rywali na złoto – nagrali w tej sesji ponad 65%, co skutkowało końcowym wynikiem 58,38 i prawie 3-procentową przewagą nad wicemistrzami, **którym zostali Łotyże Jelena Alfejeva i Karlis Rubins. Brąz przypadł w udziale parze Brock –Willenken, a Moszczyńska – Wasiak** finiszowali na miejscu czwartym.

W czołowej dziesiątce uplasowały się jeszcze dwie polskie pary: Cathy Bałdysz – Jacek Kalita (8. miejsce) i Joanna Zalewska – Arkadiusz Majcher (10.).

Poniżej rozdania z rywalizacji par mikstowych wybrane i opisane przez Michała Klukowskiego.

♦♦♦

Rozdania, które wybrałem, dobrze ukazują specyfikę gry naszej pary na maksy –

podejmowanie racjonalnego ryzyka podparte dobrą techniką użytkową. Poniżej kilka przykładów.

**Obie przed partią, rozdawał N**

♠ 2	♠ W 9 7 5 4 3	♠ K 8
♥ W 8 5 4 2	♥ K 3	♥ A D 7 6
♦ K 9 2	♦ D 5	♦ A 10 8 7 4
♣ W 8 4 2	♣ 6 5 3	♣ D 7

N	E
W	S

♠ A D 10 6
♥ 10 9
♦ W 6 3
♣ A K 10 9

W	N	E	S
Klukowski		Żmuda	
–	pas	1 BA	pas
2 ♦	pas	3 ♥	pas...

Justyna dostała wist w ♣A (od obrońcy N ♣6), a następnie w kiera. Po ściągnięciu atutów zagrała ♣D, którą przeciwniczka z lewej zabiła ♣K (N dołożył ♣3) i odwróciła w ♣10. Ze zrzutek obrońcy N moja partnerka wywnioskowała, że ♠A jest w ręce S i zdecydowała się zagrać na wpust, wyrzucając na ♣W pika, przebijając ♣8 i odchodząc ♠K. Trafne rozczytanie pozycji karowej pozwoliło jej wziąć 10 lew i dało prawie pełnego maksa.

**NS po partii, rozdawał E**

♠ 10	♠ A D 9 2
♥ D 10	♥ A W 6 5 4 2
♦ A W 6 4 2	♦ 5
♣ 9 6 5 3 2	♣ A K

N	E
W	S

♠ K W 8 7 5 4 3
♥ 7
♦ K 10
♣ D 10 7

W	N	E	S
Klukowski		Żmuda	
–	–	1 ♣	3 ♠
pas	pas	4 ♥	pas
4 ♠	pas	4 BA	pas
5 ♣	pas	6 ♥	pas...

Dałem bardzo agresywny cuebid – ze względu na fakt, że Justyna bardzo często ma na 4♥ sześciokart (nie powiedziała ani 3BA – a widać, że ma coś w pikach – ani nie szukała innych kontraktów za pomocą kontry). Zalicytowanie szlemika po 4♠ bez szybkich przegrywających było dość oczy-

wiste. Karty się jednak nie „zwarły” (zamienimy młodsze u któregoś z nas i szlemik jest praktycznie z góry) i trzeba było trochę porozgrywać. Z licytacji wiadomo było, że przebijanie pików w stole jest bezprzyszłościowe, toteż Justyna oparła swoją rozgrywkę na kolorze karowym. Wist treflowy zabiła ♣A, po czym zagrała z ręki ♦5. S wskoczył ♦K i zagrał ♣10, wziętą ♣K. Następnie kier do ♥K i ♦D. Dlaczego dama? Ano oczywiście dlatego, że S, mając na wiście ♦A-K, zawistowałby w karo, w związku z czym musimy liczyć u niego na grubego dubletona ♦K-W lub ♦K-10. Podłożony ♦A przebity, ♥A, ♠A, pik przebity i impas waleta karo zwierzył dzieło.

**WE po partii, rozdawał E**

♠ K 7 6 2	♠ 8 4
♥ A 9 8 6 5	♥ W 7 3
♦ K	♦ A 9 5 4
♣ A W 9	♣ D 8 4 3

N	E
W	S

♠ A D W 9 3
♥ K D 10 4 2
♦ 7
♣ K 7

W	N	E	S
Klukowski		Żmuda	
–	–	pas	1 ♠
pas	2 BA <sup>1</sup>	pas	3 ♥
pas	3 ♠	pas	4 ♦ <sup>2</sup>
pas	4 ♥	pas	4 BA
pas	5 ♣	pas	6 ♠
ktr.	pas...		

<sup>1</sup>4+♠, GF; <sup>2</sup>krótkość

Z licytacji było jasne, że Justyna ma jednego asa, przeciwnicy nie podjęli bowiem próby wielkoszlemowej. Za pomocą kontry chciałem ostrzec ją, że w rozdaniu dzieje się coś nietypowego. Wiedziałem prawie na pewno, że nie ma ona ♣A – wynikało to z braku kontry wistowej na 5♣. Z pozostałych czterech asów pikowy oraz karowy były dla mnie dobre, pomyślałem również, że czasem nawet ♠K będzie wystarczający (miałem w pikach 10-x, gdy ♠A będzie w stole, być może rozgrywająca pomyśli, że skontrowałem ją na atuty typu K-10-x-x, i zaimpasuje pika). Tylko ♥A był dla mnie zły, była jednak drobna przesłanka, że Justyna go nie ma: nie skontrowała bowiem 4♥, co mogła zrobić, posiadając ♥A oraz długość kierową – co było z mojej karty możliwe, ponieważ miałem w kierach

renons, a przeciwnicy ich nie uzgodnili (bez długości kontra jest zbyt ryzykowna). Po wiście w ♦10 dostałem oczywiście przebitkę i obłożyliśmy kontrakt bez jednej.

**WE po partii, rozdawał N**

♠ D 10 7 3	♠ K 6 4
♥ K D 9 8	♥ A 10 5 4 3 2
♦ A K 7	♦ D 6 2
♣ W 6	♣ 7

N	E
W	S

♠ 8 2
♥ W 6
♦ 10 9 8 5 4 3
♣ 8 4 2

♠ A W 9 5
♥ 7
♦ W
♣ A K D 10 9 5 3

W	N	E	S
	Żmuda		Klukowski
–	1 BA	2 ♥	2 BA <sup>1</sup>
pas	3 ♣ <sup>2</sup>	pas	3 ♥
pas	3 BA	pas	4 ♣
pas	4 BA	pas	6 BA
pas...			

<sup>1</sup>inwit+ na treflach lub słabe na karach; <sup>2</sup>minimum

Całkowicie zignorowałem piki ze względu na strach przed potencjalnym odpasowaniem kontry na 2♥ przez moją partnerkę (jak widać bezpodstawnie, 2♥ było bez czterech za 1100). Na szczęście zignorowałem również jej rozpaczliwe próby wyhamowania przed szlemikiem, doceniając układ impasowy w pikach oraz praktycznie pewne siedem lew treflowych. Po pasywnym wiście w ♣7 Justyna szybko wzięta 13 lew. ♦



Na podium

Piotr Kołuda

## Puchar Rosenbluma: Faworyci górą, ale musieli się mocno postarać



**T**urniej teamów o Puchar Juliusa Rosenbluma tradycyjnie był najbardziej prestiżową rywalizacją w mistrzostwach świata World Bridge Series. We Wrocławiu po to cenne trofeum sięgnął amerykański team Nickell.

Tytułu mistrzów świata sprzed czterech lat bronił doskonale wszystkim brydżystom znany team Zimmermann, występujący w nieco zmienionym składzie w stosunku do poprzedniej imprezy. A Michał Klukowski i Piotr Gawryś, grający właśnie w tym teamie, mieli okazję do ustanowienia kolejnego rekordu – wygrania Rosenblum Cup trzy razy z rzędu, po uprzednich sukcesach w chińskim kurorcie Sanya w roku 2014 oraz w amerykańskim Orlando cztery lata później.

Na starcie tegorocznej rywalizacji o Puchar Rosenbluma stanęło 79 zespołów z 408 zawodnikami z 42 krajów. Był to spadek frekwencji w porównaniu z mistrzostwami sprzed czterech lat, w których zagrało 96teamów. Trzeba jednak wziąć pod uwagę całkowity brak drużyn z Chin, gdzie zawodnicy objęci są restrykcjami wyjazdowymi związanymi z sytuacją pandemiczną, co łącznie z nadal trwającą wojną w Ukrainie, pozwala uznać osiągniętą frekwencję za całkiem przyzwoitą.

Po trwających dwóch dniach eliminacjach do fazy play-off przeszły 32 teamy. Po kolejnych czterech dniach na placu boju zostało już tylko dwóch finalistów. Tym razem team Zimmermann odpadł w ćwierćfinale; ten sam los podzielił również AZS Wratislavia i w ten sposób już na etapie półfinału Rosenblum Cup nie mieliśmy żadnego polskiego akcentu. (Polskim kibicom na pocieszenie – oba wyżej wymienione teamy przegrały – i to nieznacznie – walkę o półfinał z późniejszymi zdobywcami złota i srebra, o których poniżej).

Najwyższa pora na przedstawienie finalistów. Pierwszy z nich to złożony z samych zawodników z USA team wagi superciężkiej, z pewnością już przed rozpoczęciem

mistrzostw zaliczany do ścisłego grona faworytów – Nickell, w składzie: Nick Nickell – Ralph Katz, Eric Greco – Geoff Hampson, Steve Weinstein – Bobby Levin. Do walki z tak utytułowanym przeciwnikiem przystępował team Ventin, w którym rutyniarzy Hiszpana Juana Carlosa Ventina i Szweda Frederica Wranga wsparli młodzi zawodnicy: Portugalczyk Antonio Palma oraz grający w parze Holendrzy: Guy Mendes De Leon i Thibo Sprinkhuizen, dla których był to największy sukces w dotychczasowej karierze. Team uzupełniał Chilijczyk Joaquin Pacareu, który jednak z przyczyn osobistych nie występował od 1/16 finału.

Uprzedzając nieco fakty – mimo oczywistego faworyta finał nie był wcale jednostronnym widowiskiem, a zwycięzcę wyłoniły dopiero ostatnie wyniki tego 96-rozdaniowego meczu.

Przejdźmy zatem do rozdań, które – zresztą jak w całych tegorocznych World Bridge Series – były niezwykle dynamiczne, z niecodziennymi układami, pozwalające na generowanie dużych obrotów. Nie inaczej było od razu w pierwszej szesnastorozdaniowej składce finału, którą wygrał team Ventin w stosunku 64:48, pomimo że po pierwszych pięciu rozdaniach przegrywał już 3:37. Oto jedno z rozdań, dzięki któremu straty odrabiali:

Rozdanie 9/I; WE po partii, rozdawał N			
		♠ 6	
		♥ D 10 9 7 3	
		♦ A D 10 8 6	
		♣ 8 4	
♠ W 5		N	♠ D 10 8 7 4 3 2
♥ K 6		W	♥ A 8
♦ K W 7 3 2		E	♦ 4
♣ A 7 6 5		S	♣ 10 9 3
		♠ A K 9	
		♥ W 5 4 2	
		♦ 9 5	
		♣ K D W 2	

PO: W	N	E	S
Levin	Ventin	Weinstein	Palma
–	pas <sup>1</sup>	2 ♠	pas
pas (???)	ctr. (!)	pas	4 ♥
pas...			

<sup>1</sup> brak systemowych otwarć dwukolorowych

Przebieg rozdania niemożliwy do powtórzenia na żadnym stoliku w Polsce. **N** nie otwiera licytacji z powodu braku odpowiedniego systemu, otwiera za to **E** blokiem na pikach, którego z kolei nie przedłuża **W** – a z duplem kier może się przecieżyć spodziewać prawie pewnego ożywienia licytacji przez gracza **N**. Po wznowieniu kontrą – również warta uwagi ze składem 5-5 – gracz **S** licytuje w końcu końcówkę kierową, na którą **W** wistuje w kolor partnera waletem. Chwilę później, po zrobieniu impasu karo, rozgrywający bierze należne mu 10 lew. A tymczasem w pokoju zamkniętym:

PZ: W	N	E	S
Sprinkhuizen	Hampson	de Leon	Greco
–	2 ♥	pas	4 ♥
pas...			

<sup>1</sup> kiery + młodszy

Końcówka osiągnięta w sposób dla nas zupełnie standardowy, ale ponieważ grana z drugiej ręki, to na wiście tym razem singiel karo. Rozgrywający pobił asem podłożonego króla i wyszedł w atuta, którego obrońca **E** zabił asem. Do tej pory nie było żadnej okazji do przekazania informacji o dojściu na ♣A, dołożona przez gracza **W** z konieczności ♥6 również nie była informacyjna. Pomimo to obrońca trafił odejście treflem i za chwilę gratulacyjnie przebijął karo, obkładając kontrakt. Ale oczywiście nie to zagranie jest powodem, dla którego opisujemy takie rozdanie. Otóż rozgrywający klasy Geoffa Hampsona mógł dostrzec zagrożenie wist z singla i spróbować zerwać obrońcom komunikację treflami. Nie była to duża szansa, ale można było spróbować odegrać ♠A-♠K (wyrzucając trefla) i zagrać jeszcze ♠9. Jeżeli od **W** nie pojawi się starsza karta, to z ręki kolejny trefl – i w ten sposób gracz **W** nie będzie mógł szybko dojść do zagrania w karo. Jeżeli manewr się nie powiedzie i na ♠9 zostanie podłożone coś starszego, to przebijamy, i wracamy do punktu wyjścia sprzed trzech lew. Oczywiście wymagało to przyjęcia założenia, że kluczowy w rozdaniu ♣A jest w ręce **W**.

Dwa rozdania później przed szansą na wykazanie się techniką stanął Eric Greco.

### Rozdanie 11/I; obie przed partią, rozdawał S

♠ 3  
♥ W 10  
♦ K 8 5 4 3  
♣ A 9 6 5 3

♠ 4  
♥ KD 8 7 6 4 3  
♦ D 9 6  
♣ 8 4

N  
W E  
S

♠ A 9 8  
♥ 9 5  
♦ A W 7 2  
♣ K W 7 2

♠ K D W 10 7 6 5 2  
♥ A 2  
♦ 10  
♣ D 10

W obydwu pokojach licytowano tak samo:

W	N	E	S
Levin	Ventin	Weinstein	Palma
Sprinkhuiz	Hampson	de Leon	Greco
–	–	–	1 ♠
3 ♥	pas	pas	4 ♠
pas...			

Charakterystyczne dla dzisiejszego dynamicznie granego brydża – siedzący na **E** zawodnik z największą liczbą punktów w rozdaniu musiał uznać wyższość układów nad siłą i w licytacji nie miał szansy pojawić się aktywnie ani razu. Na obu stołach wist ♥K – obaj rozgrywający przepuszczają. W pokoju otwartym Bobby Levin gra w drugiej lewie w trefla i jego partner musi wziąć jeszcze trzy lewy – na ♣K, i dwa asy. A w pokoju zamkniętym młody zawodnik z Niderlandów powtarza kiera i Eric Greco już nie wypuszcza szansy z rąk – oddaje pika, a po pasywnym odwrocie w pika ściąga atuty do końca, doprowadzając do poniższej końcówki:

nieistotne

♠ –  
♥ –  
♦ K 8  
♣ A 9

N  
W E  
S

♠ –  
♥ –  
♦ A W  
♣ K W

♠ 2  
♥ –  
♦ 10  
♣ D 10

Gracz **E** do ostatniego atuta (z dziadka karo) nie ma już dobrej zrzutki: musi trzymać dwa trefle, wysinglowuje więc ♦A, na którego za chwilę zostaje wpuszczony i musi dać rozgrywającemu dwie lewy w treflach.

Kolejne składki niespodziewanie okazują się mniej obrotowe: w drugiej i trzeciej

13:9 i 39:11 dla Nickella, w czwartej remis 16:16 i dopiero w piątej Ventin odrabia straty, wygrywając 45:19 – głównie dzięki celnej i odważnej postawie w licytacji.

Przed ostatnią szesnastorozdaniową częścią tego meczu wynik brzmi 145:135 dla teamu Ventin, co zapowiada spore emocje – wiadomo, że amerykańscy rutyjniarze będą walczyć do końca. Pierwsze pięć rozdań to jednocyfrowe zyski Nickella, który wychodzi na chwilę na skromne prowadzenie. W rozdaniu szóstym para Hampson – Greco wypuszcza popartyjną końcówkę, do której nie dochodzą ich oponenci na drugim stole, i znów prowadzi team Ventin. Następne rozdanie to dowód na to, jak ważne jest w licytacji jak najszybsze przekazanie partnerowi dokładnych informacji.

### Rozdanie 23/VI; obie po partii, rozdawał S

♠ K D 7 6  
♥ 6 4 3  
♦ K D W 9  
♣ 5 4

♠ 4  
♥ D 10 8 7  
♦ 10 6  
♣ A K W 9 8 2

N  
W E  
S

♠ W 9 3  
♥ K W 9 5  
♦ A 7 4 3 2  
♣ 10

♠ A 10 8 5 2  
♥ A 2  
♦ 8 5  
♣ D 7 6 3

PO: W	N	E	S
Levin	de Leon	Weinstein	Sprinkhuiz
–	–	–	pas
1 ♣	pas	1 ♥	1 ♠
2 ♥	2 ♠ (??)	3 ♦	pas
3 ♠	ktr.	4 ♥	pas...

Młoda para niderlandzka, mimo posiadania dziewięciu pików, licytowała ostrożnie, pozwalając Amerykanom na przekazanie sobie informacji o układowym potencjale połączonych rąk. 4♥, mimo tylko 19 PC na linii **WE**, było możliwe do wygrania – albo (po wistach atutowych) po wyrobieniu trefli, albo na obustronne przebitki z wykorzystaniem posiadanych wysokich błotek atutowych. I kontrakt został wygrany.

A w pokoju zamkniętym:

PZ: W	N	E	S
Wrang	Hampson	Palma	Greco
–	–	–	pas
1 ♣	pas	1 ♦ <sup>1</sup>	1 ♠
3 ♦ <sup>2</sup>	3 ♥ (!!!)	4 ♥	4 ♠
pas	pas	ktr.	pas...

<sup>1</sup> transfer, 4+ kiery; <sup>2</sup> układowe podniesienie, trefle + kiery

Para **WE** również docenia układ i dochodzi do 4♥, ale Eric Greco, poinformowany przez partnera odzywką 3♥ o bardzo dobrej karcie do gry pikowej, decyduje się na pójście w obronę, która okazuje się tylko bez jednej. Niewątpliwie kluczowa była informacja o czterech pikach w ręce **N**, wydaje się, że tej informacji nie posiadał zawodnik siedzący na pozycji **S** w pokoju otwartym. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na częsty błąd, nawet całkiem doświadczonych brydżystów, polegający na zaciemnieniu obrazu licytacji i tłumaczeniu: „Nie chciałem wpędzić przeciwników w końcówkę”. Tymczasem niezwykle rzadko okazuje się, że przeciwnicy i tak końcówkę licytują, a jedyny wyprowadzony w pole zawodnik przy stole to partner. Można powiedzieć że taka sytuacja miała miejsce w pokoju otwartym – dzięki temu team Nickell zarabia 9 impów i wychodzi na prowadzenie.

Po trzech rozdaniach bez obrotu – kolejny dziki układ:

### Rozdanie 26/VI; obie po partii, rozdawał E

♠ A D 9 8 6 4 3  
♥ A W 10 8 2  
♦ W  
♣ –

♠ K W 10  
♥ D 6  
♦ K 9 5 3  
♣ A 7 6 4

N  
W E  
S

♠ 7 5 2  
♥ K 9 3  
♦ A 10 7 6  
♣ W 10 3

♠ –  
♥ 7 5 4  
♦ D 8 4 2  
♣ K D 9 8 5 2

PO: W	N	E	S
Levin	de Leon	Weinstein	Sprinkhuiz
–	–	pas	2 ♣ <sup>1</sup>
pas	4 ♠	pas...	

<sup>1</sup> słabe dwa na treflach

Otwarcie słabe dwa na treflach zniechęciło gracza **N**, który zapowiedział końcówkę w swój najmocniejszy i najdłuższy kolor. Mimo korzystnego dla rozgrywającego wist w kiera brońcy bez problemów wzięli należne im cztery lewy, obkładając bez jednej.

PZ: W	N	E	S
Wrang	Hampson	Palma	Greco
–	–	pas	pas
1 ♣	2 ♦ <sup>1</sup>	pas	2 ♥
pas	3 ♠ <sup>2</sup> (!!!)	pas	4 ♥
pas...			

<sup>1</sup> kiery + piki; <sup>2</sup> gramy końcówkę, piki mam dużo lepsze niż kiery



# PRZYSZŁOŚĆ JEST **Z MIEDZI**

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

[www.kghm.com](http://www.kghm.com)

Z dwuletnim poślizgiem – związanym oczywiście z pandemią – rozegrano na Maderze drużynowe mistrzostwa Europy. Polskie reprezentacje startowały we wszystkich czterech kategoriach i spisały się świetnie: kobiety i seniorzy zdobyli złoto, natomiast ekipy open i mikstowa, zajmując odpowiednio miejsca piąte i szóste, zapewniły Polsce prawo gry w przyszłorocznych drużynowych mistrzostwach świata w Maroku. Multimedalistami mistrzostw na Maderze zostali Michał Kwiecień – Włodzimierz Starkowski oraz Piotr Bizoń – Marek Błat. Do drużynowego złota dorzucili złoto i srebro w mistrzowskim turnieju par. Relację z Madery rozpoczynamy zatem od rozgrywek seniorów, a na kolejnych stronach *SB* – pozostałe kategorie.

Włodzimierz Starkowski

### Seniorzy: Wynik przeszedł najsmielsze oczekiwania



Polscy seniorzy mistrzami Europy!

Większość z tych, którym udało się spędzić choć kilka dni na portugalskiej wyspie Maderze, uważa, że jeśli chodzi o klimat i przyrodę, jest to najwspanialsze miejsce do życia na ziemi. Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić, bo gdzie na naszej planecie znajdziemy krainę, w której wśród wiecznie zielonych roślin przez cały rok trwa wiosna.

Portugalscy żeglarze trafili na tę bezludną wyspę w 1419 roku, a ponieważ cała porośnięta była gęstym lasem, nazwali ją Madeira, co w języku portugalskim znaczy drewno. Już parę lat po odkryciu Madery zaczęto zakładać tam plantacje trzciny cu-

krowej i w krótkim czasie, dzięki katorżniczej pracy sprowadzonych na wyspę niewolników, stała się ona głównym dostawcą białego złota do Europy.

Na początku XX wieku rozpoczęła się kariera Madery jako atrakcji turystycznej. Bywało tu wiele znakomitości z całego świata, a jedną z nich był Józef Piłsudski. Marszałek na przełomie 1930 i 1931 r. spędził tu długie wakacje w towarzystwie swej bliskiej znajomej, młodej lekarki Eugenii Lewickiej. Dodatkowo pobyt Piłsudskiego na wyspie doprowadził do paraliżu maderską pocztę, gdyż z okazji przypadających 5 grudnia urodzin Naczelnika jego wielbicieli wystali na Maderę milion

kartek pocztowych z życzeniami zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Dziś na wyspie mieszka blisko 250 tysięcy osób, a głównym źródłem dochodów jest oczywiście turystyka. To zrozumiałe, gdyż na Maderze każdy znajdzie coś dla siebie. Można tu popływać w morzu, nurkować, wspinać się na wysokość prawie dwóch tysięcy metrów i przemierzać dziesiątki kilometrów, jeżdżąc rowerem po wspaniale przygotowanych trasach. Jeśli trzeba czegoś więcej, to mamy jeszcze kolejkę linową, piękne ogrody botaniczne, muzeum pochodzącego z Madery Cristiana Ronaldo i oczywiście lokalną kuchnię, o której jeszcze kilka słów napiszę.



Na to, by zagrać na Maderze w 55. Drużynowych Mistrzostwach Europy (a także 11. Mistrzostwach Par Kobiet oraz 9. Mistrzostwach Par Seniorów), brydżyści z naszego kontynentu musieli czekać długie dwa lata – zawody pierwotnie zaplanowano na czerwiec... 2020 r. Pandemia sprawiła jednak, że ani ten, ani jakkolwiek inny wcześniejszy termin rozegrania imprezy w formule *face to face* nie był możliwy. W końcu się jednak doczekaliśmy...

Największe i najważniejsze europejskie zawody brydżowe rozegrane zostały w dniach 12-22 czerwca 2022 w stolicy Madery, ponadstutysięcznym mieście Funchal.

Moja drużyna, czyli Poland Seniors, leciała na tę portugalską wyspę jako aktualni mistrzowie świata, więc, co zrozumiałe, byliśmy uważani za jednego z głównych kandydatów do tytułu mistrzowskiego. Nasz skład różnił się nieco od tego z MŚ w Salsomaggiore Terme, gdyż Wiktora Markowicza i Krzysztofa Moszczyńskiego zastąpili Piotr Bizoń i Marek Błat. Dwie pozostałe pary to Apolinary Kowalski – Jacek Romański oraz Michał Kwiecień i Włodzimierz Starkowski, czyli piszący te słowa. Wynik naszej seniorskiej ekipy przeszedł najśmielsze oczekiwania, gdyż z Funchal przywieźliśmy dwa złote i jeden srebrny medal.

A teraz popatrzmy na drogę, którą musieliśmy przejść, by sukces ten osiągnąć.

Rywalizacja drużynowa w konkurencji seniorów została poprzedzona czterodniowym turniejem na maksy, więc każda z naszych par mogła sprawdzić swoją formę w tej konkurencji. Ponieważ Michał i ja na zapis maksymalny nie graliśmy już od ponad dwóch lat, wynik końcowy był dla nas samych wielką niewiadomą. Na szczęście okazało się, że turniej par jest jak jazda na rowerze – tego się nie zapomina. Poza tym gra na punkty meczowe i na maksy ma jedną wspólną cechę – by wygrać, trzeba po prostu nieźle grać. Obie te formy brydżowej rywalizacji różni natomiast strategia, taktyka oraz to, że w turnieju par czynnik losowy ma znacznie większy wpływ na końcowy wynik.

Na początek popatrzmy na niezwyklej urody rozgrywkę Michała Kwietnia z pierwszego dnia eliminacji.

## Maksy; obie po partii, rozdawał N

♠ D 7 4		♠ A 10 5 2
♥ A 10 8 7 4 3	N	♥ K W 6
♦ 9 3	W	♦ A 2
♣ 8 3	E	♣ K 10 5 2
	S	
		♠ K W 9 8 6
		♥ 5
		♦ K D W 8 6
		♣ A 9

W	N	E	S
Starkowski	Macedo	Kwiecień	Machado
–	pas	1 BA	2 ♠ <sup>1</sup>
3 ♦ <sup>2</sup>	pas	4 ♥	pas...

<sup>1</sup> pik i młodszy; <sup>2</sup> transfer na kiery, inwit lub lepiej

Po tej skrajnie optymistycznej (z mojej strony) licytacji Antonio Machado zawistował ♦K i wziął na niego lewę. Drugie karo trzeba już było brać, a następne trzy lewy to kier do asa, impas damy atutowej waletem i ♥K. To był jednak dopiero początek. Teraz nastąpiło zagranie blotki pik. S wskoczył królem i ponowił kara. Przebitka i ściągnięcie jeszcze jednego atuta doprowadziło do końcówki:

♠ D 7		♠ A 10 5
♥ 10	N	♥ –
♦ –	W	♦ –
♣ 8 3	E	♣ K 10
	S	
		♠ W 9 8
		♥ –
		♦ –
		♣ A 9

W następnej lewie Michał zadysponował z dziadka ♥10, a z ręki dołożył ♣10. S był bezradny, ale próbował jeszcze walczyć, pozbywając się blotki treflowej. Nic mu to jednak nie dało, gdyż następne posunięcia rozgrywającego to ♠D i blotka trefl do króla i asa obrońcy S, a potem pokazanie temuż obrońcy A-10 w pikach, do których ten musiał wistować spod waleta. Zapisy 94,23% nie biorą się z niczego.

Praktycznie przez cały turniej grało nam się lekko, łatwo i przyjemnie. Bez większego wysiłku rozszyfrowywaliśmy zagrania naszych przeciwników, a nasza ofensywna licytacja przynosiła znacznie więcej zysków niż strat. Poniżej trzy rozdania, któ-

re w znacznym stopniu przyczyniły się do zdobycia przez nas na Maderze pierwszego złotego medalu.

## Maksy; obie przed partią, rozdawał W

♠ 9 8		♠ W 6 5 4 2
♥ A K W 2	N	♥ 10 7
♦ 10 9 8 3 2	W	♦ A K D W
♣ K D	E	♣ 4 2
	S	
		♠ K D 7
		♥ 8 6 5 4 3
		♦ 5 4
		♣ A W 5

W	N	E	S
Starkowski	Mina	Kwiecień	Pulga
1 ♦	pas	1 ♠	pas
1 BA	pas	2 ♣ <sup>1</sup>	pas
2 ♦	pas	3 ♦ <sup>2</sup>	pas
3 BA	pas...		

<sup>1</sup> podwójny checkback; <sup>2</sup> inwit z kolorem karowym 4+

Można oczywiście polemizować z tym, czy po inwicie partnera powinienem był licytować 3BA. Decyzję taką jednak podjąłem i trzeba to było jakoś rozegrać. Aldo Mina zawistował ♣10, a jego partner położył na trzeciej ręce waleta. Nie mając lepszego pomysłu na grę, rozpocząłem ściąganie kar. Do trzeciej i czwartej rundy zgrywania tego koloru Ruggero Pulga (S) dołożył dwa kiery w kolejności starsza-młodsza. Włosi stosowali odwrotne zrzutki ilościowe, więc musiałem odpowiedzieć sobie na pytanie, czy dodałby dwa kiery z konfiguracji D-x-x-x. Doszedłem do wniosku, że nie, i zagrałem kiery z góry. Dziesięć lew i 85,95% dla naszej pary.

W następnym rozdaniu trzeba było wykazać się umiejętnością liczenia do dziewicy i pewną dozą refleksu.

## Maksy; obie przed partią, rozdawał S

♠ D W 7 3		♠ 6 4 2
♥ W 10 7 6 4	N	♥ D 2
♦ K 7	W	♦ A D 10 4 2
♣ 6 5	E	♣ 10 9 2
	S	
		♠ A K 10 8
		♥ A 8 5 3
		♦ 3
		♣ W 8 7 4



PO: W	N	E	S
Morath	Starkowski	Ostberg	Kwiecień
–	–	pas	pas
1 BA <sup>1</sup>	pas	3 BA	pas...

<sup>1</sup> 14-16 PC

Zawistowałem ♠5 – do ♠9 (a nuż wistuję spod W-10-x-x), ♠10 i damy. Teraz ♣D. Przepuściłem, następną lewą treflową wzięłem asem i kontynuowałem atak pikowy. Morath bezrefleksyjnie, acz racjonalnie, położył króla, więc musiał już leżeć bez dwóch.

PZ: W	N	E	S
Romański	Efraimsson	Kowalski	Axdorph
–	–	pas	1♥ <sup>1</sup>
2♣	pas	2 BA	pas
3BA	pas...		

<sup>1</sup> Szwedzi otwierają od 10 PC, a więc licytacja w pełni zgodna z ich systemem

Tu 3BA ustawione zostało z ręki E, a pierwszy wist nastąpił ♥3. Po takim początku Kowalski nie miał żadnych problemów z realizacją kontraktu. Zarabiamy więc aż 11 impów. W rundzie piątej pokonujemy Niemców 20:0 i wychodzimy na prowadzenie. Gramy niezłe, fortuna nam sprzyja, więc w bardzo optymistycznych nastrojach spotykamy się wieczorem z graczami pozostałych polskich drużyn przy kolacji, na którą wszystkich nas zaprosił prezes PZBS. Dania lokalnej kuchni, trochę wina i oczywiście rozmowy o rozegranych już rozdaniach. Miło spędzamy czas...

Następnego dnia, w meczu z Anglią, przychylność Piątnika osiąga apogeum.

### VIII/Anglia, rozd. 10, obie po partii, rozdawał E

♠ A W 10 3			
♥ A K 5 4			
♦ A 2			
♣ D 7 6			
♠ K 9 8 6 5			♠ –
♥ –			♥ D 7 6 3 2
♦ K 10 9 7 3			♦ D W 8 6
♣ 9 4 2			♣ A W 8 3
			♠ D 7 4 2
			♥ W 10 9 8
			♦ 5 4
			♣ K 10 5

W	N	E	S
Myers	Starkowski	Brock	Kwiecień
–	–	pas	pas
pas	1♣	1♥	pas
pas (?)	1 BA <sup>1</sup>	pas	2♣ <sup>2</sup>
pas	2♦ <sup>3</sup>	pas	3 BA
pas...			

<sup>1</sup> 18-19 PC w składzie zrównoważonym; <sup>2</sup> zgodnie z systemem transfer na kara; Michał o tym zapomniał i zgłosił staymana, którym w tej sekwencji byłaby odzywka 2♦; <sup>3</sup> przyjęcie transferu.

Sally Brock, wielka gwiazda brydża kobiecego, która tym razem zdecydowała się na start w kategorii seniorów, zmyłona moim tłumaczeniem, że w dziadku ukaże się longer karowy, zawistowała błotką kier. Teraz 3BA było już pewne, gdyż wychodziły impasy ♠K oraz ♣W. Zapisujemy +600, a to przy minus 200 w drugim pokoju (Bizoń – Błat przegrywają bez jednej 4♦ z kontrą) przekłada się na dziewięć punktów meczowych dla naszej drużyny.

Po rozdaniu przy stole pojawił się oczywiście sędzia, który zażądał przedstawienia przez nas pełnej wersji naszego systemu licytacyjnego. Po stwierdzeniu, że w tej sekwencji odzywka 2♣ wskazuje kara, nie pozostało mu jednak nic innego, jak tylko utrzymać wynik rozdania.

Była to nasza jedyna pomyłka licytacyjna na Maderze, a zyskaliśmy dzięki niej kilkanaście impów, bo gdyby Michał system pamiętał, to z pewnością zagralibyśmy 4♠ – bez dwóch, być może nawet z kontrą. Jak widać, dobry gracz wie nawet to, kiedy zapomnieć systemu.

Najtrudniejszy mecz turnieju gramy w niedzielny poranek. To oczywiście spotkanie z żadną rewanżu za przegrany z nami półfinał mistrzostw świata Danii. Popelniamy sporo błędów, a nasi przeciwnicy trafiają dosłownie każdą decyzję.

### IX/Dania, rozd. 26, obie po partii, rozdawał E

♠ A K 9 5 4			
♥ 10 8 2			
♦ 7 6 2			
♣ 10 4			
♠ 7			♠ D W 3 2
♥ D 7 4			♥ A K 9 6
♦ D 9 5 3			♦ 4
♣ K D 8 7 5			♣ A 9 3 2
			♠ 10 8 6
			♥ W 5 3
			♦ A K W 10 8
			♣ W 6

PZ: W	N	E	S
Starkowski	Schou	Kwiecień	Hansen
–	–	1♣	1♦
2♣	2♠	3♣	pas
pas	3♦	3♥	pas
4♣	pas...		

Być może powinienem był zaliczować po trzech kierach 5♣. Kontrakt ten był naprawdę niezły, a na dodatek po prostu wychodził. W tym rozdaniu jednak nie dałoby to zbyt wiele, gdyż w drugim pokoju Duńczycy zachowali się, jak prawdziwi brydżowi zabójcy.

PO: W	N	E	S
Koch-Palmund	Kowalski	Adamsen	Romański
–	–	1♣ <sup>1</sup>	1♦
3♣ <sup>2</sup>	3♦	pas	pas
ctr.	pas...		

<sup>1</sup> 3+ trefle, system naturalny; <sup>2</sup> blok z dużym fitem

Trudno mówić o jakimkolwiek błędzie ze strony Apka i Jacka – jeden miał normalne wejście 1♦, drugi też chciał jakoś zaistnieć w licytacji. I wszystko byłoby w miarę OK, gdyby nie kontra, a potem bezbłędna obrona Koch-Palmunda i Adamsena. Bez czterech, 1100 i 14 impów dla Danii.

Rozmiary porażki udaje nam się zmniejszyć dzięki mojej solowej akcji typu *all-in*...

### IX/Dania, rozd. 30, obie przed partią, rozdawał E

♠ 10			
♥ 10 7 3			
♦ A D W 9 5 4			
♣ K 7 4			
♠ A W 8 2			♠ K 7 6 4 3
♥ A D W			♥ 6 4
♦ K 10 7			♦ 8 6 3
♣ A 5 2			♣ W 6 3
			♠ D 9 5
			♥ K 9 8 5 2
			♦ 2
			♣ D 10 9 8

W	N	E	S
Starkowski	Schou	Kwiecień	Hansen
–	–	pas	pas
1♣	1♦	pas	1♥
1 BA	2♦	2♠	pas
pas	3♦	pas	pas
3 BA	pas...		

Steen Schou trochę przesadził z tymi trzema karami, ale on po prostu tak gra – nie lubi rozstawiać się z rozdaniem bez walki. Mnie chyba udzielił się jego bojowy nastrój, więc postanowiłem podnieść stawkę, o którą gramy, i częściówkę zamieniłem na końcówkę. Wist: ♥7. Wzięłem na damę (Hansen nie położył króla) i, by nie zablokować koloru, wyszedłem z ręki ♠8 do króla. Potem impas ♠D, zgranie lew w tym kolorze i jeszcze jeden impas kierowy. Swoje i 10 punktów meczowych dla Polski, bo w drugim pokoju nasi partnerzy obłożyli 3♠ bez jednej.

Mecz przegrywamy jednak aż 5:15, ale nadal jesteśmy liderami, choć nasza przewaga nad Szwecją to zaledwie 0,13 VP.

Potem nieco podreperowujemy nasze konto dzięki wysokim zwycięstwom w meczach ze Szwecją i Szwajcarią i na koniec czwartego dnia utrzymujemy pozycję lidera.

Poniedziałek 20 czerwca to prawdziwy dzień konia naszego teamu. W trzech me-

czach zdobywamy aż 55 VP, a jak to się robi, pokazują trzy poniższe rozdania.

## XII/Turcja, rozd. 2, NS po partii, rozdawał E

♠ K W 4		♠ 9 8 7
♥ D 8 5		♥ K 10 2
♦ A 8 6 5		♦ K D 4 3 2
♣ A 10 5		♣ D 8
	♠ 5	
	♥ W 7 3	
	♦ W 10 9 7	
	♣ K W 9 7 2	
	♠ A D 10 6 3 2	
	♥ A 9 6 4	
	♦ –	
	♣ 6 4 3	

PO: W	N	E	S
Celik	Starkowski	Siriklioglu	Kwiecień
–	–	pas	1 ♠
ktr.	pas	3 ♦	pas...

Wist ♣4. Ze stołu błotka, biorę królem, a potem inkasujemy jeszcze dwa asy i dwie przebitki pikowe. Bez jednej.

PZ: W	N	E	S
Romański	Kordov	Kowalski	Temizel
–	–	pas	1 ♠
1 BA	pas	3 BA	pas
pas	ktr.	pas...	

Niezwykle trafne wejście 1BA Jacka błyskawicznie ustawiło naszych partnerów w nieobkładalnej końcówce bezatutowej. Dodatkowo Kordov dał kontrę, więc wzbogaciliśmy się aż o 12 impów.

## XIII/Portugalia, rozd. 31, NS po partii, rozdawał S

♠ –		♠ A D W 9 8
♥ A 9 8 7 5		♥ D 10 6
♦ W 9 7 6 4		♦ A
♣ K 3 2		♣ 10 9 8 7
	♠ K 6 5 4 2	
	♥ W	
	♦ K 10 3 2	
	♣ D W 6	
	♠ 10 7 3	
	♥ K 4 3 2	
	♦ D 8 5	
	♣ A 5 4	

PO: W	N	E	S
Figuerido	Starkowski	Pinto	Kwiecień
–	–	–	pas
pas	1 ♠	pas	2 ♠
pas...			

W tych założeniach nie powinienem być chyba otwierać licytacji trzecioręcznym 1♠. Na szczęście nie stało się nic strasznego i po kiepskich wistach przegrałem bez dwóch za 200. Mniej szczęścia miał natomiast mój odpowiednik na pozycji N w pokoju zamkniętym.

PZ: W	N	E	S
Blat	Cruzeiro	Bizoń	Dos Santos
–	–	–	pas
pas	1 ♠	pas	2 ♠
ktr.	pas...		

Myślę, że dawno Marek Blat nie sprawił swojemu partnerowi tak miłej niespodzianki, jaką tu była kontra na 2♠. Piotr oczywiście spasował, a potem zawistował ♦A i błotką trefl. Bez trzech i 800.

## XIV/Islandia, rozd. 2, NS po partii, rozdawał E

♠ A D 7 4 2		♠ K 10 9 8 6
♥ 7 6 5		♥ 10 9 3
♦ 6 5 3		♦ K W 7 4
♣ K 9		♣ 2
	♠ W 5	
	♥ D W 8 4 2	
	♦ A 10 9	
	♣ 7 6 5	
	♠ 3	
	♥ A K	
	♦ D 8 2	
	♣ A D W 10 8 4 3	

W obu pokojach licytowano w ten sam sposób:

W	N	E	S
Starkowski	Jorgensen	Kwiecień	Jonsson
Hermannsson	Bizoń	Eysteinnsson	Blat
–	–	pas	1 ♣
1 ♠	ktr.	4 ♠	5 ♣
pas...			

Również pierwszy wist ♠A został powtórzony przez obu graczy W. Eysteinnsson dołożył zachęcającą ♠10, więc po powtórzeniu tego koloru kontrakt został zrealizowany. Michał Kwiecień natomiast zrzucił ♠9, która przekazała mi wszystkie informacje konieczne do obłożenia kontraktu. Pierwszy wniosek jest taki, że partner ma pięć pików i nie chce mnie mylić co do ich liczby przez dokładanie niższej błotki. Po tej konstatacji łatwo już dojść do wniosku, że do lawintalowania służą w tym momencie tylko ♠9 i ♠10. Dziewiątka informuje więc o wartościach karowych. W drugiej lewie zagrałem zatem ♦5 i za chwilę zapisaliśmy 100 po swojej stronie.

Treningowych meczów przeciwko seniorskiej drużynie Niderlandów rozegraliśmy w ostatnich dwóch latach pięćdziesiąt, a może i więcej. Wszystkie oczywiście na BBO. Zwykle wygrywaliśmy, wygraliśmy również mecz na żywo podczas MŚ w Sal-somaggiore. Na Maderze jednak nasi przeciwnicy wzniesli się na wyżyny swoich brydżowych możliwości i trafiali dostownie

wszystko. Poniżej najbardziej spektakularny przykład.

## XV/Niderlandy, rozd. 22, WE po partii, rozdawał E

♠ K 7		♠ A 10 9 8 5
♥ W 10 4		♥ A D
♦ K D 6 3		♦ A 10 8
♣ A 10 7 5		♣ D 9 2
	♠ D 4 2	
	♥ K 9 7	
	♦ 7 4 2	
	♣ K W 8 4	
	♠ W 6 3	
	♥ 8 6 5 3 2	
	♦ W 9 5	
	♣ 6 3	

PO: W	N	E	S
Starkowski	Hofland	Kwiecień	Kolen
–	–	1 BA	pas
2 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♠	pas
2 BA <sup>2</sup>	pas	3 BA	pas...

<sup>1</sup> pytanie o starsze czwórki, ale również jedyna w naszym systemie możliwość zainwitowania końcówki bezatutowej; <sup>2</sup> inwit, nic nie mówi o czwórce kierowej

Po tej licytacji Jan Kolen wybrał na kartę pierwszego wistu ♦5 (trzecia/piąta) i nie było już żadnego sposobu na realizację kontraktu. Bez jednej.

W drugim pokoju wymiana informacji trwała znacznie krócej, gdyż po 1BA zostało zapowiedziane 3BA i Jacek Romański wyszedł błotką kier. Po tym wiście trzeba było wprawdzie jeszcze chwilę pograć, ale rozgrywający pokonał wszystkie przeszkody i kontrakt zrealizował. Tracimy 12 impów.

Po czternastu z szesnastu rozdań przegrywaliśmy 24 impami. Na szczęście to jeszcze nie był koniec.

## XV/Niderlandy, rozd. 31, NS po partii, rozdawał S

♠ W 4 2		♠ K 9 8 6 5 3
♥ 8 5 3		♥ A D 10 9
♦ D W 8 6 3		♦ A
♣ W 8		♣ 9 5
	♠ A 10	
	♥ K	
	♦ 10 9 7 5	
	♣ A K D 10 4 3	
	♠ D 7	
	♥ W 7 6 4 2	
	♦ K 4 2	
	♣ 7 6 2	

W	N	E	S
Starkowski	Hofland	Kwiecień	Kolen
–	–	–	pas
1 ♣	pas	1 ♠	pas
2 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♦ <sup>2</sup>	pas
3 ♣	pas	4 ♣	pas
4 ♥	pas	4 BA	pas
5 ♦ <sup>3</sup>	pas	5 ♥ <sup>4</sup>	pas
6 ♣ <sup>5</sup>	pas	7 ♣	pas...

<sup>1</sup> naturalne, 15+; <sup>2</sup> sztuczny forsing do końcówki; <sup>3</sup> trzy wartości z pięciu; <sup>4</sup> pytanie o damę at; ♠D i jeden król, z wcześniejszej licytacji wiadomo, że kierowy

+1440 i 14 impów dla nas, gdyż Gosschalk – Van Eijck ukontentowali się końcówką bezatutową.

Rozdanie to sprawiło wielu parom problem, a kluczową decyzję musiał po 3♣ partnera podjąć zawodnik E. Michał trafnie zaliczył 4♣ i potem było już prosto. Nie jest to jednak decyzja bezalternatywna i nie wszyscy ją podejmowali.

W następnej rundzie kolejny uśmiech losu, a tym razem beneficjentami fortuny są Marek i Piotr.

**XVI/Norwegia, rozd. 12; NS po partii, rozdawał W**

♠ 9 7 5		♠ W 10 6
♥ 8 4		♥ A D 10 5
♦ A D 9 3		♦ W 10 8 5
♣ 7 6 3 2		♣ D 10

♠ K 8 4 3		♠ A D 2
♥ W 9 7 2		♥ K 6 2
♦ 6 2		♦ K 7 4
♣ W 8 4		♣ A K 9 5

	N	
W		E
	S	

W naszym pokoju po dwóch pasach Michał (E) otwiera 1♥ i przeciwnicy zatrzymują się w 2BA. Wychodzę w kiera, as i zmiana ataku na karowy. Swoje i 120 dla Norwegii.

W drugim pokoju walczyli prawdziwi mężczyźni:

W	N	E	S
Stokkeland	Bizoń	Johnsen	Błat
pas	pas	1♣ <sup>1</sup>	ktr.
pas	1♦	pas	1BA
pas	2♣	pas	2♦
pas	3BA	pas	pas
ktr.	pas...		

<sup>1</sup> w zasadzie naturalne, ale 2+ trefle, gdyż 1♦ oznacza skład nie zrównoważony i 4+ kara

Tak 3BA, jak i finalna kontra to odzywki, których z pewnością nie znajdziemy w żadnym podręczniku brydżowym. Po zakończeniu licytacji wiadomym było tylko jedno – jeden z graczy (N lub W) się pomylił. Okazało się, że był to Norweg.

Aasmund Stokkeland zawistował ♣3. Błotka, ♣10 i as. Marek Błat nie był zapewne oczarowany kontraktem, który przyszło mu rozgrywać, ale trzeba przecież brać jakieś lewy. Rozpoczął od pików i już się nieco rozjaśniło. Na fortę pikową E zrzu-

cił karo, a W trefla. W piątej lewie nastąpiło więc zagranie w trefla. Do ostatniej lewy tego koloru Stokkeland – z przyczyn, których pewnie sam nie byłby w stanie teraz podać – pozbył się małego kara. Marek bezlitośnie wykorzystał ten błąd i wyszedł z ręki błotką karo. Oddał więc tylko trzy kara i ♥A. Swoje, 750 dla NS i 11 impów dla naszego teamu.

Ostatni dzień walki o medale to tylko dwie rundy, a naszymi przeciwnikami są Izrael i Belgia. Pierwszy mecz wygrywamy dzięki lepszemu bilansowi w strefie szlemowej, choć, jak pokazuje poniższe rozdanie, mogło być jeszcze lepiej.

**XVIII/Izrael, rozd. 3, NS po partii, rozdawał S**

♠ A 10 3 2		♠ D 9 5
♥ W 10 6 4		♥ 8 5
♦ –		♦ D W 10 3 2
♣ K D 10 8 5		♣ 7 6 3

♠ W		♠ K 8 7 6 4
♥ A D 9 7 3 2		♥ K
♦ 9 8 6 5 4		♦ A K 7
♣ 9		♣ A W 4 2

	N	
W		E
	S	

W	N	E	S
Yadlin	Starkowski	Orenstein	Kwiecień
–	–	–	1♣
2♥	ktr.	pas	3♥
pas	3BA	pas	4♠ <sup>1</sup>
pas	5♣ <sup>2</sup>	pas	6♠
pas...			

<sup>1</sup> inwit szlemikowy z 4+ pikami; <sup>2</sup> cuebid

Obaj nieco przesadziliśmy w licytacji, ale gdyby piki podzieliły się 2-2... W rozdaniu tym wychodził wprawdzie szlemik treflowy, ale konia z rzędem temu, kto powie, jak w sposób sensowny go wylicytować.

Tracimy 13 impów, lecz ostatecznie wygrywamy ten mecz 15:5. Niestety za chwilę słyszemy, że nałożono na nas karę w wysokości aż dwóch VP. Powód – włączony podczas meczu telefon komórkowy jednego z naszych graczy. Nie była to dobra wiadomość, zwłaszcza że w odbywającym się równolegle meczu Duńczycy pokonali 17,45:2,55 Anglików i dystans między naszymi drużynami zmniejszył się do jedenastu punktów.

W ostatnim meczu dzięki kilku trafnym decyzjom licytacyjnym udaje nam się pokonać Belgów 13,97:6,03. Największy nasz zysk to 7 impów zdobytych w poniższym rozdaniu:

**XIX/Belgia, rozd. 21, NS po partii, rozdawał N**

♠ W 10 7 2		♠ A 9 8 6
♥ A 7		♥ W 6
♦ D 7 5 3 2		♦ A W 8
♣ 10 6		♣ 9 8 4 3

♠ K		♠ D 5 4 3
♥ D 5 3 2		♥ K 10 9 8 4
♦ 10 9 6		♦ K 4
♣ A K D 5 2		♣ W 7

	N	
W		E
	S	

PO: W	N	E	S
Romański	Stas	Kowalski	Johnson
–	pas	pas	1♥
2♣	pas	2♥	pas
2BA	pas	3BA	pas...

Po pierwszym wiście ♥A łatwych dziewięć lew. W pokoju zamkniętym Belgowie zapisali 130 za 10 lew na 3♣.

Potem jeszcze dziesięć w miarę płaskich rozdań i to już koniec... Duńczycy przegrali swój ostatni mecz, więc po siedmiu dniach zmagania zostajemy drużynowymi mistrzami Europy! Dominacja naszej drużyny była absolutna, o czym świadczyć mogą wyniki klasyfikacji Butlera, w której polskie pary uplasowały się na miejscu pierwszym, drugim i trzynastym, oraz to, że ostatecznie nasza przewaga nad drugą w tabeli Dania wyniosła 20 VP, a nad brązowymi medalistami, Szwedami, aż 30 VP.

Na dekorację i Mazurka Dąbrowskiego czekamy tylko kilkadziesiąt minut, a bezpośrednio po tej uroczystości Michał i ja udajemy się w podróż powrotną do Polski. My przez tych jedenaście dni na Maderze raczej się nie zmieniliśmy, ale nasze walizki są cięższe o dwa okazałe puchary i dwa złote medale ME. Żadnemu z nas to jednak nie przeszkadza. ♦

## MEDALIŚCI

- 1. Polska:** Michał Kwiecień – Włodzimierz Starkowski, Piotr Bizoń – Marek Błat, Apolinary Kowalski – Jacek Romański
- 2. Dania:** Klaus Adamsen, Knud-Aage Boesgaard, Jorgen Cilleborg Hansen, Hans Christian Nielsen, Dennis Koch-Palmund, Steen Schou
- 3. Szwecja:** Mats Axdorph, Bengt-Erik Efrimsson, Per Gunnar Eliasson, Gunnar Elmroth, Anders Morath, Johnny Ostberg

Sophia Bałdysz

## Kobiety: Mistrzowski tytuł obroniony, czyli po wynikach je poznać



Fot. EBL



Cathy Bałdysz, Ewa Banaszekiewicz, Mirosław Cichocki (npc), Danuta Kazmucha, Aleksandra Jarosz, Anna Sarniak, Sophia Bałdysz na najwyższym stopniu podium

Kończąc zamieszczoną w poprzednim numerze *Świata Brydża* relację z drużynowych mistrzostw świata w Salsomaggiore, w których polska reprezentacja kobiet zdobyła brązowy medal, Sophia Bałdysz zapowiedziała ostrą walkę o sukces w kolejnych mistrzostwach: „Zobaczcie Państwo wkrótce efekty w wynikach”. I rzeczywiście, nie minęły dwa miesiące, a Polki w składzie **Danuta Kazmucha – Anna Sarniak, Cathy Bałdysz – Sophia Bałdysz, Ewa Banaszekiewicz – Aleksandra Jarosz** obroniły na Maderze tytuł drużynowych mistrzyń Europy. Ten spektakularny sukces opisuje – a jakże – Sophia Bałdysz.



W naszej ekipie nastąpiła zmiana w składzie – grająca w MŚ w rozgrywkach kobiet Kasia Dufrat przeszła do reprezentacji mikstowej, gdzie partnerowała Piotrowi Lutostańskiemu, a do nas dołączyła świeżo utworzona para: Ewa Banaszekiewicz – Aleksandra Jarosz.

Na Maderze przywitała nas dobra pogoda, piękne widoki oraz smaczne jedzenie. Nie będę się tu rozwodzić na temat krajozobrazów i kulinariów, prywatnie mogę jednak Państwa zapewnić, że turystycznie/wy-

poczynkowo Maderę warto odwiedzić.

Mistrzostwa miały format round robin, czyli system każdy z każdym, w sumie 18 16-rozdaniowych meczów. W pierwszym z nich – na Islandki – musiałyśmy się wspinać na wyżyny szlemowe:

I/Islandia, rozd. 11; obie przed partią, rozdawał S

♠ A 10 6 3 2 ♥ K 5 2 ♦ 10 8 7 ♣ A 10	<table style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td></tr> </table>	N	E	W	S	♠ 9 8 5 4 ♥ W 9 7 4 ♦ D 9 6 ♣ 9 2  ♠ K D 7 ♥ A 6 ♦ A W 4 2 ♣ K D W 8
N	E					
W	S					
♠ W ♥ D 10 8 3 ♦ K 5 3 ♣ 7 6 5 4 3						

	W	N	E	S
	Cathy	Haraldsdottir	Sophia	Ingoldfottir
	–	–	–	pas
1 ♠		pas	2 ♣	pas
2 ♠		pas	2BA <sup>1</sup>	pas
3 BA <sup>2</sup>		pas	4 ♣ <sup>3</sup>	pas
4 ♥ <sup>3</sup>		pas	4BA <sup>4</sup>	pas
5 ♥ <sup>5</sup>		pas	7 ♠	pas...

<sup>1</sup>dalsze pytanie; <sup>2</sup>dokładnie 5-3-3-2; <sup>3</sup>cuebidy; <sup>4</sup>o asy; <sup>5</sup>dwa bez damy

Gdy Mama pokazała dubla trefl, wiedziałam, że może wyrzucić kara z ręki na moje

figury treflowe, a trzeciego kiera przebić w stole. Wist nastąpił w trefla. Mama wzięła w rękę na ♣10, zagrała pika do damy i poprawiła ♠K. Następnie ściągnęła ♥A-K i przebiła kiera. Cofnęła się do ręki treflem i ściągnęła atuty, a następnie zagrała karo do asa i na trefle wyrzuciła z ręki kara. Swoje i 11 impów dla nas, gdyż przeciwniczki na drugim stole poprzestały na szlemiku w bez atu swoje.

Co ciekawe, na trzech stołach szlema pikowego przegrano (!) po wiście w pika. Trzeba było roztropnie zabić figurą w stole – gdybyśmy puścili do ręki, to potem kiera musielibyśmy w stole przebijając figurą atutową, co promowało ♠9 w ręce N.

A oto statystyka – ile razy w meczach wszystkich czterech kategorii wylicytowano i wygrano wielkiego szlema: kobiety 4/19, miksty 2/22 (ktoś wygrał 7BA), open 6/30 i seniorzy 2/19.

Pierwszy dzień zmagani kończymy na trzecim miejscu, ze stratą 8 VP do pierwszego. Drugi dzień rozpoczynamy od wygranej z Francją. Idziemy na wspólny obiad, podczas którego Ania, która miała nie grać

kolejnego meczu na Portugalie, powiedziała: – Wyczuwam, że będzie jatka.

Jak zapowiedziała, tak się dzieje. Zaczyna się od wycytowanej i wygranej końcówki Oli i Ewy, podczas gdy na drugim stole Mama otwiera podlimitowo i wybija przeciwniczki z licytacji. Następnie panie z Portugalii wypuszczają mi końcówkę popartyjną, którą Ola i Ewa obkładają bez dwóch. Potem następuje seria prawdziwa portugalskich nieszczęść:

V/Portugalia, rozd. 7; obie po partii, rozdawał S

♠ A 8 7 5 4 3 2			
♥ D 9			
♦ 7 3			
♣ W 9			
♠ 6		♠ 10	
♥ K 5		♥ A 10 7 6 4 3 2	
♦ A D 9 5 2		♦ 10 8 6	
♣ A D 4 3 2		♣ 10 5	
	♠ K D W 9		
	♥ W 8		
	♦ K W 4		
	♣ K 8 7 6		

W	N	E	S
Russo	Sophia	Leitao	Cathy
–	–	–	1 ♣
1 ♦	2 ♥ <sup>1</sup>	3 ♦	3 ♠
ctr.	pas	pas	pas

<sup>1</sup> 6+ pików

Niektórzy z kartami **NS** szukali końcówki. Przypuszczam, że znaczenie kontry nie było jasne z ręki **E**. Co prawda w widne na **WE** można było zagrać i wygrać szlemika, bo wszystkie impasy stały, ale żadna z par do tego kontraktu nie dotarła. Wist na częściówkę na naszym stole nastąpił w ♦A, do którego **E** dołożyła 10. **W** nie zmieniła ataku na kiera, tylko kontynuowała karem, więc Mama wzięła, ściągnęła atuty, na karo z ręki wyrzuciła kiera ze stołu i zagrała trefla do króla. As jednak nie stał, więc wpisała w kontrolkę tylko swoje. Na drugim stole Ola z Ewą obłożyły 4♠, kontrakt był z drugiej ręki i wisty padły inne. +14 dla Polski.

Dwa rozdania później bierzemy bałwanika, ale w ostatnim rozdaniu meczu pozwalamy przeciwniczkom grać 2♣ z kontrą, które akurat idzie. Zasmucone idziemy porównać wyniki. Gdy dochodzimy do ostatniego rozdania, mówimy: 180 dla nich. Ola z Ewą na to: – No to plus 10, wygrałyśmy 3BA, bilans 10 do 12 to idealny na tę końcówkę.

(Dowiedziałyśmy się później od bohaterki tego rozdania, że przy stole, po wygranej firmówce, dziadek powiedział „I love you” rozgrywającej).

Ostatni mecz drugiego dnia przegrywamy z Irlandią i po sześciu meczach jesteśmy na drugim miejscu.

Kolejny dzień rozpoczynamy od przerwy (kobiety grają dopiero od południa) i bye'a, więc całą drużyną jedziemy do ogrodu botanicznego. Odpoczynek na łonie natury, przepiękne widoki z gór pozytywnie na nas wpływają i wieczorny mecz z Turcją wygrywamy.

Następnego dnia z rana czeka nas mecz na Norwegię, w trakcie którego Ola utwierdza nas w przekonaniu, że jest fartowna:

IV/Norwegia, rozd. 22; WE po partii, rozdawał E

♠ D 10 6 5			
♥ K D 8 2			
♦ 10 5			
♣ 9 3 2			
♠ K W 8 2		♠ A 9 4 3	
♥ 10		♥ A 7 5 3	
♦ K D W 7 6 2		♦ 4	
♣ A 4		♣ D 10 7 5	
	♠ 7		
	♥ W 9 6 4		
	♦ A 9 8 3		
	♣ K W 8 6		

W	N	E	S
Ola	Grude	Ewa	Oigarden
–	–	pas	pas
1 ♠	pas	4 ♦ <sup>1</sup>	pas
4 ♠	pas	pas	pas

<sup>1</sup>splinter

Zaczyna się od źle wyciągniętej odzywki Oli. Wzywa sędziego, jednakże przeciwniczka już spasowała, cofnąć nie można. Myśli Ola: „Nie powinno być źle, w końcu cztery piki mam, widocznie tak miało być”. Po splinterze już wie, że trafia do 4-kartowego fitu, więc spodziewa się tego samego kontraktu na drugim stole. Wist ♥K. Ola bije asem i gra w karo. Przeciwniczka nabija się asem i powtarza kiera. Ola przebija, gra dwa razy piki z góry, utrzymując się w ręce, i zaczyna grać kara. Przeciwniczka przebija dopiero ostatnie karo, więc Ola zdąży wyrzucić wszystkie kieri i trefle ze stołu. Swoje. Na drugim stole Norweżki przegrały kontrakt bez dwóch, Ania czujnie nie nabiła się ♦A. 13 impów dla Polski.

Kolejny mecz z Estonią wygrywamy taryfą, a na deser dnia czwartego czekają nas Włoszki. Ania z Daną kończą grać jako

pierwsze i czekają, aż spłyną ostatnie dwa zapisy z naszego stołu. („W przedostatnim dziewczyny może dopadną końcówki, ale ostatnie płaskie”). W przedostatnim kwituje jednak 1BA z drugiego stołu, ale w ostatnim rozdaniu w wyniku pomyłki systemowej lądujemy po jednostronnej licytacji w szlemiku. Kontrakt jednak trzeba rozegrać:

XI/Włochy, rozd. 32; WE po partii, rozdawał W

♠ 10 9 7 3 2			
♥ 10 8 4			
♦ 9 5			
♣ 10 7 2			
♠ K 5		♠ A W 6 4	
♥ D 3 2		♥ A 9 7 6 5	
♦ A K 3 2		♦ 10 4	
♣ A K W 5		♣ 4 3	
	♠ D 8		
	♥ K W		
	♦ D W 8 7 6		
	♣ D 9 8 6		

Wist w ♦D biję asem w stole i cofam się do ręki ♠A. Muszę połączyć szanse – spadającej drugiej lub trzeciej ♠D, impasu trefl i przymusu. Gram z ręki błotkę kier. Dobre wieści są, bo przeciwniczka zaczyna myśleć. Wbijają się w końcu królem i gra ♦W. Biję w stole i odnotowuję dołożenie błotek karowych z ręki **N** (parzyście). Następnie ściągam ♥D i ♠K, pod którym spada dama. Widząc taki obrót spraw, gram na przymus – ściągam ostatniego kiera, potem trefl do asa, karo przebijam, gram ♠W, wyrzucając ze stołu trefla, i ostatniego atuta. **S** wyrzuca trefla, więc ja karo ze stołu, a **N** też trefla. Gram z ręki trefla i pokazuje się dama, więc biję królem i na ♣W wyrzucam z ręki ostatniego pika. Gdyby **S** dołożyła błotkę trefl, to zabiłabym królem, bo **N** już miałaby w tej chwili wysinglowaną damę i błotkę pik [tzw. przymus ujawniający – red.]. Szlemik wygrany i 13 impów dla nas. Ania to kwituje komentarzem: – No tak, bo wy to umiecie tak impy z niczego. – Na wieczornej kolacji Krzysztof Martens podsumowuje rozgrywkę po prostu: – Ładnie.

Kończymy niedzielne zmagania na pierwszym miejscu z niewielką przewagą 2 VP. Kolejny dzień rozpoczynamy od wygranej ze Szwajcarią, potem przychodzi lekka przegrana z Dunkami, które biorą odwet za przegrany ćwierćfinał w Salsomaggiore. Ostatni mecz wygrywamy prawie taryfą z San Marino. W następującym rozdaniu Ola z Ewą decydują się jako jedne z niewielu na sali na końcówkę:

## XIV/San Marino, rozd. 10; obie po partii, rozdawał E

♠ A  
 ♥ 9 8 2  
 ♦ D 10 8 3  
 ♣ K 10 9 7 2  
 ♠ K W 9 7 6 4  
 ♥ D 10 6 4  
 ♦ —  
 ♣ 8 6 3  
 ♠ 10 8 3  
 ♥ A 7  
 ♦ W 7 6 4  
 ♣ A D W 4  
 ♠ D 5 2  
 ♥ K W 5 3  
 ♦ A K 9 5 2  
 ♣ 5

W	N	E	S
Ola	Pecci	Ewa	Ritiani
—	—	1 ♣	1 ♦
1 ♠	2 ♦	ltr. <sup>1</sup>	pas
3 ♠	pas	4 ♠	pas
pas	pas		

<sup>1</sup>fit

Mimo małej liczby punktów Ola decyduje się na inwit (ładny układ – renons w kolorze przeciwników, szósty pik, wartości w kolorach długich), który Ewa chętnie przyjmuje, widząc wyłączenie w karach. Impasy stały, więc rozgrywka nie stanowiła wyzwania. Ola bierze 11 lew, na drugim stole 2 ♠ +3, więc piszemy 10 impów po polskiej stronie.

Mecz przeciwko naszej drużynie okazał się ostatnim, jakie panie z San Marino zagrały na Maderze – niestety jedna z pań zachorowała i zmuszone były oddać resztę meczów walkowerem. Jako że od tej drużyny często powiewa taryfą, przykro by nam było zapisać jedynie +12 za wziętego walkovera. Mamy jednak nadzieję, że pani wkrótce się lepiej poczuła i wróciła zdrowo do domu.

Kolejny dzień zmagani zapowiada się jako trudny – czekają nas zawsze groźna Anglia, Izrael, który jest w strefie medalowej, i Holenderki.

Pod koniec pierwszego meczu szala się przechyliła na naszą stronę:

## XV/Anglia, rozd. 30; obie przed partią, rozdawał E

♠ A 7 5  
 ♥ A K D 9  
 ♦ 10 4 2  
 ♣ K 10 4  
 ♠ K D W 8 3  
 ♥ 2  
 ♦ 9 7 6  
 ♣ W 8 6 5  
 ♠ 4 2  
 ♥ 8 7 6 4 3  
 ♦ A 5 3  
 ♣ A D 2  
 ♠ 10 9 6  
 ♥ W 10 5  
 ♦ K D W 8  
 ♣ 9 7 3

W	N	E	S
Kater	Dana	Wieczorek	Ania
—	—	pas	pas
2 ♠ <sup>1</sup>	ltr.	pas	3 ♦ <sup>2</sup>
pas	3BA	pas	pas
pas			

<sup>1</sup>systemowo blok na 6+ ♠; <sup>2</sup>pozytywne, (6)7-10

Wist ♠2 (odmienny). Dana, jak potem opowiadała, miała przecucie, że W otworzyła na kolorze 5-kartowym, i przepuściła pierwszego pika, mimo grożącej zmiany ataku na trefla. I takowa zmiana nastąpiła ♣5, ♣4, ♣D, po czym kontynuacja ♣A i trefl. Dana wzięła na ♣K i grała kara – E w końcu wzięła, ale nie była posiadaczką ostatniego trefla, więc Dana wpisała dziewięć lew. Na drugim stole BB zapisują 90 za 2 ♣ na WE, więc +10 zasila polskie konto.

Kolejne rozdanie to znów strefa szlemowa:

## XV/Anglia, rozd. 31; NS po partii, rozdawał S

♠ W 4 2  
 ♥ 8 5 3  
 ♦ D W 8 6 3  
 ♣ W 8  
 ♠ A 10  
 ♥ K  
 ♦ 10 9 7 5  
 ♣ A K D 10 4 3  
 ♠ K 9 8 6 5 3  
 ♥ A D 10 9  
 ♦ A  
 ♣ 9 5  
 ♠ D 7  
 ♥ W 7 6 4 2  
 ♦ K 4 2  
 ♣ 7 6 2

W	N	E	S
Cathy	Senior	Sophia	Rosen
—	—	—	pas
1 ♣	pas	1 ♠	pas
2 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♦ <sup>2</sup>	pas
3 ♣ <sup>3</sup>	pas	4 ♣ <sup>4</sup>	pas
4 ♥ <sup>5</sup>	pas	4 BA <sup>6</sup>	pas
5 ♦ <sup>7</sup>	pas	5 ♥ <sup>8</sup>	pas
6 ♣ <sup>9</sup>	pas	7 ♣	pas
pas	pas		

<sup>1</sup>15+; <sup>2</sup>GF, dowolny; <sup>3</sup>6+ ♣ lub 5 bardzo dobrych, wyklucza też 6-4 na młodych, chyba że kara słabe; <sup>4</sup>uzgodnienie; <sup>5</sup>cuebid, wyklucza karowy; <sup>6</sup>o asy; <sup>7</sup>0 lub 3; <sup>8</sup>o damę; <sup>9</sup>dama i król

Dochodzę do wniosku, że można poszukać szlemika/szlema w trefle, a moje piki wyrobić na ewentualne wyrzutki czerwonych kart. Mama wiedząc, że ♦K Mama mieć nie może, i ma ♥K – proponuję 7 ♣, na które wszyscy się zgadzają. Wist ♣8 Mama bije w rękę ♣10, karo do asa, kier do króla i karo przebite. Następnie przebijają kiera w rękę i ściąga atuty, na ♥A-D wyrzuca z ręki kara. Swoje. Na drugim stole przeciwniczki zadowolają się końcówką, więc +14 zasila nasze konto.

Kolejny mecz gramy na Izrael. Już w drugim rozdaniu widać fajerwerki na stole Ani i Dany:

## XVI/Izrael, rozd. 2; NS po partii, rozdawał E

♠ 6 3  
 ♥ A 9 8 6 5  
 ♦ 10 6  
 ♣ A D 9 7  
 ♠ A W 7 5 4  
 ♥ D W  
 ♦ 8 5  
 ♣ K 8 6 2  
 ♠ 8 2  
 ♥ K 10 7 2  
 ♦ A D 7 4 3  
 ♣ 5 4  
 ♠ K D 10 9  
 ♥ 4 3  
 ♦ K W 9 2  
 ♣ W 10 3

W	N	E	S
D. Tal	Dana	N. Tal	Ania
—	—	pas	pas
1 ♠	ltr.	1 BA	ltr.
2 ♣	pas	2 ♦	ltr.
pas	pas	2 ♠	ltr.
pas	pas	pas	

Dana decyduje się na nieco osłabioną kontrolę na trzecie otwarcie, co uruchamia falę polskich czerwonych kartoników. Gdy panie z Izraela w końcu zgadzają się na 2 ♠ z kontrą, Dana wistuje w ♦10. Rozgrywająca wstawia damę, ♦K od Ani. Następnie ♠K, którego rozgrywająca przepuszcza, więc Ania poprawia ♠10. W bierze na waleta i gra ♥W, który bierze. ♥D Dana zjada asem i gra w karo, żeby odciąć przeciwniczkę od fort kierowych. Rozgrywająca bierze w stole i gra fortę kier, ale Ania ją przebijają. W wyrzuca przegrywającą błotkę trefl, lecz to na niewiele się zdaje, gdyż ostatecznie oddaje jeszcze trzy trefle. Bez dwóch i zasłużone 300 na polską burzę.

Kolejne rozdanie jest szczególnie ciekawe ze względu na złożoność problemu licytacyjno-rozgrywkowo-sędziowskiego. Spójrzmy:

## XVI/Izrael, rozd. 8; obie przed partią, rozdawał W

♠ W 10 4  
 ♥ K 10 3 2  
 ♦ D W 8 5  
 ♣ 5 2  
 ♠ A D 8 6 5 2  
 ♥ A D W 5  
 ♦ K  
 ♣ A K  
 ♠ K  
 ♥ 8 6 4  
 ♦ A 10 9 7 6 4 3  
 ♣ W 10  
 ♠ 9 7 3  
 ♥ 9 7  
 ♦ 2  
 ♣ D 9 8 7 6 4 3



Anna Sarniak, Cathy Bałdysz, Danuta Kazmucha, Aleksandra Jarosz, Sophia Bałdysz, Ewa Banaszkiewicz

W	N	E	S
Cathy	Asulin	Sophia	Levi
1 ♣	pas	1 ♦	pas
2 ♦ <sup>1</sup>	pas	3 ♦	pas
3 ♠	pas	4 ♦	pas
4 ♠	pas	5 ♠ <sup>2</sup>	pas <sup>3</sup>
6 BA	pas	pas	pas

<sup>1</sup> aco!; <sup>2</sup> inwit<sup>3</sup> panie sędzió, przed 4♠ padł namysł

Po 4♠ poczułam się nieodlicytowana, mając dwie kontrole, więc zaproponowałam inwit. W tym momencie przeciwniczka wezwała sędziego: przed 4♠ padł namysł. Owszem, deska nie wróciła od razu, było to jednak spowodowane tym, że Mama tłumaczyła pisemnie wszystkie swoje odzywki zawodniczkę **S**, ale nad samym 4♠ nie myślała. Sędzia zanotował, co się wydarzyło, wziął naszą książkę systemową, którą zawsze mamy przy stole, i poszedł.

Ciekawym motywem tego rozdania jest fakt, że jedyny kładący wist na 6BA to pikowy, po jakimkolwiek innym wiście odblokowujemy się ♦K i gramy ♥D z ręki. Z zapartym tchem patrzymy na wistującą. Wyciąga... ♠W. Mama bierze i gra kiera do ♥D. Przeciwniczka bierze i wpada w 10-minutowy namysł. Musi teraz odejść w karo, żeby zerwać przymus kierowo-karowy, który zaraz może się ustawić... Znów z zapartym tchem przenosimy wzrok na zawodniczkę **N**. Kontynuuje jednak... pikiem. Mama bierze i ściąga piki do spodu, ściąga ♣A-K i ♥A-W, przytrzymując w stole kara. **N** wysinglowuje ♦D i przytrzymuje ♥10, wobec czego Mama przejmie-

je ♦K asem i bierze ostatnią lewą na ♦10. Swoje. Na drugim stole przeciwniczki grają 3BA, zatem 11 impów zasila nasze konto.

Sędzia wynik utrzymuje. Wniosek? Choć nie wiadomo jak ciężki – ze względu na objętość – zawsze warto mieć ze sobą papierową wersję systemu.

W kolejnych rozdaniach obkładamy końcówkę, którą Ania z Daną wygrywają na drugim stole, Mama świetnie rozgrywa 4♠, które na drugim stole zostaje przegrane. Mecz z Izraelem kończy się wysoką wygraną, a i w kolejnym pojedynku ogrywamy Holenderki prawie do zera. Przed ostatnim dniem rozgrywek prowadzimy i mamy już pewne srebro (różnica między nami a trzecim miejscem wynosiła ponad 40 VP przy dwóch



Ola w ostatnim meczu kibicuje Holenderkom

meczach do końca). Czeka nas mecz na Szwedki, które mogą nam jeszcze zagrozić w walce o złoto (tracą do nas 10 VP), i Węgierki, które szans na finałową ósemkę już nie mają. Jako że Funchal, miasto rozgrywek, jest miejscem narodzin gwiazdy piłki nożnej Cristiana Ronaldo, oglądamy wieczorem jego pomnik. Ola stwierdza, że to spotkanie jest fartowne i że już musimy wygrać.

Ostatni dzień zaczynamy jednak dość nerwowo, choć Szwedkom również trzęsą się ręce. W rozdaniu gdzie Ania z Daną grają częściówkę kierową ledwo swoje, panie ze Szwecji w pełnym ataku lądują w szlemiku, co kończy się serią kontr. Gdy Szwedki znajdują w końcu kolor do gry, oddają 800.

W kolejnym rozdaniu również widać szwedzką agresję w porównaniu z polską zachowawczością:

### MEDALISTKI

- 1. Polska:** Cathy Bałdysz, Sophia Bałdysz, Ewa Banaszkiewicz, Aleksandra Jarosz, Danuta Kazmucha, Anna Sarniak; npc Mirosław Cichoński
- 2. Szwecja:** Kathrine Bertheau, Sanna Clementsson, Louise Hallqvist, Ylva Johansson, Jessica Larsson, Sara Asplund Sivelind
- 3. Izrael:** Adi Asulin, Hila Levi, Adel Peletko, Ziv Roitman, Dana Tal, Noga Tal

XVIII/Szwecja, rozd. 10; obie po partii, rozdawał E

♠ 7 3  
♥ A K W 6  
♦ D W 7 6 4  
♣ A W

♠ A W 9 8 6  
♥ D 10 8 5 3  
♦ K 9 2  
♣ –

♠ K D 10  
♥ 7 4 2  
♦ 10 3  
♣ D 9 8 6 2

♠ 5 4 2  
♥ 9  
♦ A 8 5  
♣ K 10 7 5 4 3

W	N	E	S
Bertheau	Dana	Larsson	Ania
–	–	pas	pas
1 ♠	ktr.	2 ♠	3 ♣
pas	pas	pas	

Mimo nadwyżki punktowej Dana decyduje się na pasa (brakuje trzeciego trefla do poszukania końcówki). Wist ♥3. Ania bardzo dobrze wstawia ♥W, ściąga ♥A-K, na które wyrzuca dwa piki z ręki. Następnie ♣A i ♣W. E wstawia damę, którą Ania bije królem. Przeciwniczki biorą jednego pika, karo i dwa trefle. Swoje. Na drugim stole Szwedki pędzą do końcówki treflowej, którą kontrują i którą z Mamą obkładamy bezlitośnie.

Ostatecznie jednak przegrywamy niewysoko ze Szwedkami i nasza przewaga nad nimi się zmniejsza (do niespełna 5 VP).



Kapitan Mirosław Cichocki z szampanem...

Przed nami ostatni mecz – na Węgielki. Zaczynamy od straty 10 impów. Ola, widząc to na wynikach, decyduje się na spa-

cer pod pomnik Ronaldo. Decyzja okazuje się trafna, bo zaraz wpada 6 impów dla Polski. Ola równocześnie wspiera drużynę Holenderek, które grają w tej chwili na Szwecję, i pije pomarańczowego drinka. Nerwowo mecz na Węgry przegrywamy (przynajmniej, spodziewałam się, że skończymy ze srebrem), ale Holenderki objają Szwedki prawie do zera, a to oznacza, że obroniłyśmy tytuł mistrzyń Europy!

Nasz kapitan Mirek Cichocki wita nas przed salą gry z szampanem, a kolejne gratulacje spływają telefonicznie i na żywo od wspierających nas kibiców.

Jak zapowiedziałam po mistrzostwach świata, zobaczyliście Państwo w wynikach efekty zmagania naszej reprezentacji. Nie zamierzamy jednak spocząć na laurach...

Chciałabym bardzo podziękować mojej partnerce (prywatnie Mamie) za grę i wspólne mistrzostwa, podobnie jak koleżankom z drużyny – Ani, Danie, Ewie, Oli i kapitanowi Mirkowi za cudowną atmosferę, wspaniałą grę, ogromne wsparcie w nerwowych chwilach i śmieszne anegdoty, które w przerwach między meczami rozbawiały do łez.

Życzyłabym każdemu wspólnych wygranych z taką drużyną – w takiej atmosferze człowiek aż się pali do gry.

Natalia Sakowska

## Miksty: Apetyt rośnie w miarę jedzenia albo łyżka miodu w beczcze dziegciu



Łubię, jak budzi mnie rano stukot kołarskich butów o podłogę – mówi do mnie Krzysiek, mieszając na dwóch patelniach aromatycznie pachnącą jajecznicę na szparagach. – Bo to oznacza świeże bułeczki.

Piekarnia daleko nie jest, ale na Maderze dystansu nie liczy się w kilometrach, tylko w metrach, które trzeba podjechać lub podejść i mimo że moje rowerowe oczy widziały już wiele, to nigdzie nie widziały terenu tak arcykołarsko stromego jak na tej portugalskiej wyspie. Mało też widziały miejsc piękniejszych i atrakcyjniejszych turystycznie, chociaż *crème de la crème*

to tereny daleko od Funchal, w którym to mieście EBL postanowił zorganizować drużynowe mistrzostwa 2022. Kremowe cuda na razie za horyzontem, w Funchal jest za to sporo piekarni z obowiązkowymi *pão de batata*, czyli bułkami ziemniaczanymi, więc mój Piotrek nie musi po nie aż tak daleko pędzić. Jemy owe bułki (my, czyli reprezentacyjna mikstowa siódemka: Ewa Sobolewska, Kasia Dufurat, Krzysiek Buras, Piotrek Butryn, Piotrek Lutostański, coach Piotrek Jurek, no i ja) przy stole w wielkim salonie wynajętego dwupoziomowego apartamentu i przez przeszkloną ścianę delektujemy się fantastyczną panoramą miasta i ocea-

nu. Dzięki wspomnianej stromiznie z większości miejscowych domów rozpościerają się podobne widoki, ale nasz z pewnością jest naj. Szczególnie dziś. To jeden z pierwszych dni i humory zdecydowanie dopisują. Zaczęliśmy bardzo dobrze, ciągle kręcimy się w okolicy top 3 i chociaż o tym nie mówimy, pewnie każdy ma nadzieję, że tak już zostanie. Sprzyja nam szczęście, przeciwnicy chętnie oddają zapisy, jak w rozdaniu poniższym, gdzie jedno otworzyło z bardzo słabym kolorem, a drugie ufało, że ten kolor jest jednak dobry i nie wyniosło, gdy na stole pojawił się czerwony kartonik zwiastujący kłopoty.

Fot. Piotr Jurek



Od lewej: Katarzyna Dufurat, Piotr Lutostański, Ewa Sobolewska, Piotr Butryn, Natalia Sakowska, Krzysztof Buras

### IV/Holandia, rozd. 20; obie po partii, rozdawał W

<p>♠ D 8 ♥ K W 10 7 ♦ A W 8 ♣ A 10 8 3</p>	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		<p>♠ W 10 9 4 3 2 ♥ 5 ♦ 4 2 ♣ D 7 6 4</p>
	N										
W		E									
	S										
<p>♠ A 7 6 ♥ D 8 6 4 3 2 ♦ D 10 3 ♣ 5</p>		<p>♥ K 5 ♥ A 9 ♦ K 9 7 6 5 ♣ K W 9 2</p>									

W	Piotrek	E	Natalia
2 ♦	ktr.	pas	pas
2 ♥	pas	pas	ktr.
pas	pas	pas	pas

Po wiście ♠D rozgrywająca wzięła trzy lewy i 1400 do 690 na drugim stole przyniosło nam 12 impów zysku.

Kiedy indziej przeciwnicy otwierali wyżej i nawet z lepszym kolorem, ale jednak niewystarczająco dobrym:

### III/Szwecja, rozd. 4; obie po partii, rozdawał W

<p>♠ K D 6 4 3 ♥ A 3 ♦ K 4 3 ♣ D W 10</p>	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		<p>♠ – ♥ DW 10 8 7 6 4 2 ♦ 9 7 6 ♣ 6 4</p>
	N										
W		E									
	S										
<p>♠ AW 9 8 7 5 2 ♥ – ♦ A 8 2 ♣ 7 5 2</p>		<p>♠ 10 ♥ K 9 5 ♦ D W 10 5 ♣ A K 9 8 3</p>									

W	N	E	S
	Piotrek		Natalia
4 ♠	pas	pas	ktr.
pas	pas	pas	pas

Wist ♣D. 6 lewy, 1100 dla **NS**, +13 impów – na drugim stole 4♥ bez trzech, ale i bez kontry, bo sprawdziło się dobre ustalenie Kasi z Lutkiem, że 1♠ – 4♥ to sekwencja do gry.

Bywało też, że przeciwnicy otwierali nisko, a i tak graliśmy o wysoką stawkę:

### I/Szwajcaria, rozd. 13; obie po partii, rozdawał W

<p>♠ K 8 ♥ 6 2 ♦ 10 7 6 2 ♣ A D 10 8 2</p>	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		<p>♠ 4 3 ♥ K D W ♦ K D W 9 ♣ K 5 4 3</p>
	N										
W		E									
	S										
<p>♠ D W 2 ♥ A 8 7 3 ♦ 4 3 ♣ W 9 7 6</p>		<p>♠ A 10 9 7 6 5 ♥ 10 9 5 4 ♦ A 8 5 ♣ –</p>									

W	N	E	S
	Piotrek		Natalia
pas	pas	1 BA	pas
2 ♣	ktr.	r. ktr.	pas
pas	pas		

Jako dobra partnerka dodałam dwie lewy na dwa asy i zapisaliśmy smakowite 400. +5 impów, bo nasi przegrali 2BA bez dwóch za 200.

Takimi rozdaniem jak powyższe zaciągaliśmy jednak potężny dług farta, wzięliśmy dużo punktów na kreskę i wreszcie przyszło nam ten dług spłacić – w meczu

z Francją. W piętnastu (z szesnastu) rozdań nie znajduję w mojej i Piotrka grze bardzo poważnych błędów, a mimo to bezlitosny butler wycenia nas na -40 impów (oczywiście butler nie jest ważny, ale jest pewnym wyznacznikiem tego, co się działo przy stole). Z dwóch granicznych końcówek gramy tę, w której przy ośmiu atutach trzeba złapać drugą damę za (nie łapię, Francuzi zapisują 140), a nie gramy takiej, w której brakuje wielu kluczowych kart, ale leżą korzystnie (Francuzi 420). Dalej ja nie trafiam rozgrywki na 3BA, a w innym oni trafiają (w kluczowym kolorze ma się D-8-6-5-2 do A-4-3 i potrzebuje czterech lewy). Na dobitkę w ostatnim rozdaniu rundy przeciwnicy gładko dochodzą do szlemika (kierowego) z małymi szansami realizacji:

### XII/Francja, rozd. 32, WE po partii, rozdawał W

<p>♠ K 5 ♥ D 3 2 ♦ A K 3 2 ♣ A K W 5</p>	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		<p>♠ A W 6 4 ♥ A 9 7 6 5 ♦ 10 4 ♣ 4 3</p>
	N										
W		E									
	S										
		<p>♠ D 8 ♥ K W ♦ D W 8 7 6 ♣ D 9 8 6</p>									

Po wiście figurą karo został zagrany pik do asa i kier. Wzięłam, ponowiłam karo. Rozgrywająca ściągnęła atuty i w końcówce zaimpasowała trefla, bo nie zauważyła, że ustawił się na mnie przymus karowo-treflowy i niepozorna ♦2 jest już fortą...

Fot. Piotr Jurek



Zagrają tego szlemika czy nie zagrają? Odśwież. Odśwież.

W rezultacie mecz przegrywamy 1,45:18,55, ale gdyby karty leżały u przeciwników na odwrót, to i wynik byłby na odwrót.

W każdym dobrym opowiadaniu jest moment kulminacyjny – chwila zmieniająca bieg wydarzeń – i być może oczekujecie, że napiszę, że ten mecz nas rozbił, że karta przestała iść zupełnie, a przeciwnicy odtąd grali już tylko w punkt. To jednak nie opowiadanie, a już na pewno nie dobre. Przegadaliśmy ten mecz na drużynowej kolacji, pożaliliśmy się sobie nawzajem, zagryzając żal krewetkami, wyplakaliśmy się w rękaw po dokładnym wyczyszczeniu kokilek z sufletu czekoladowego – i to by było na tyle. Byliśmy gotowi na dalszą grę.

Nadal staliśmy wysoko w tabeli, bo na szóstym miejscu, i traciliśmy 27 punktów do liderów Francuzów. Niby dużo, ale oni i pozostali medaliści cały czas byli w zasięgu. Wystarczyło tylko szukać swoich szans i je skrupulatnie wykorzystywać, jak w poniższym rozdaniu:

**XVIII/Serbia, rozd. 18; NS po partii, rozdawał E**

♠ D 7 3 2 ♥ W 5 ♦ K 10 9 7 4 ♣ A 4	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ K W 5 ♥ K 8 7 4 ♦ 5 2 ♣ 6 5 3 2
	N										
W		E									
	S										
♠ A 10 8 6 4 ♥ A 9 6 2 ♦ 3 ♣ K 10 9	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ 9 ♥ D 10 3 ♦ A D W 8 6 ♣ D W 8 7
	N										
W		E									
	S										

Z pozycji **S** rozgrywam 5♦ po licytacji, której nie przytoczę, bo po pierwsze jej nie pamiętam, po drugie nie było tam nic god-

nego uwagi (przeciwnicy uzgodnili kier, my kara), a po trzecie efekt ogólnie marny – kontrakt z gatunku beznadziejnych, nawet po nieodbierającym jeszcze nadziei wiście w karo. Ale! Udało mi się moją mikroskopijną szansę znaleźć. Było nią K-10-9 w treflach po lewej i niezbita pewność, że po zagranej damie zadziała maksyma figur na figur. Oczywiście zadziałała, na wyrobioną w pocie czoła ósemkę wyleciał kier, +600, następne rozdanie proszę.

**V/Chorwacja, rozd. 15; NS po partii, rozdawał S**

♠ 10 5 ♥ D 8 4 ♦ A K 10 8 ♣ W 10 6 5	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ A K W 3 ♥ 6 5 ♦ D W 3 2 ♣ A 4 3
	N										
W		E									
	S										
♠ 8 6 2 ♥ A 7 3 ♦ 9 5 ♣ K 9 8 7 2	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ D 9 7 4 ♥ K W 10 9 2 ♦ 7 6 4 ♣ D
	N										
W		E									
	S										

W	N	E	S
	Piotrek		Natalia
–	–	–	pas
pas	1 BA	2 ♣ <sup>1</sup>	pas
2 ♥	pas	pas	3 ♣
pas...			

<sup>1</sup>kolory starsze

Kiedy po wiście ♦A E dokłada demarkę, kontrakt jest samograjem. Kiera przepuszczam, drugiego biorę i gram w karo. Pika biję figurą, odgrywam ♣A i drugą figurę pik, na karo wyrzucam pika, przebijam karo, przebijam kiera i w trzykartowej końcówce mam K-9-8 w atutach, a przeciwnik za: W-10-6, więc po wzięciu lewy musi wyjść do moich widełek. Voila!

Niestety nie zawsze jest tak różowo. Częściej niż my ich, to oni ogrywają nas, a najczęściej ogrywamy sami siebie. Nadzieja tli się do końca, ale coraz słabiej i słabiej, aż wreszcie gaśnie... Wygrywa Francja przed Rumunią i Włochami. W tej beczcze dziegciu jest jednak łyżka miodu (sic!). Pociesza mnie, że zajmując szóste miejsce – przecieź nieźle i premiiowane awansem do przyszłorocznych mistrzostw świata – i tak okazaliśmy się najstarszą polską drużyną! Czyli jest moc! Gratulacje dla naszych ekip, za rok będę za wszystkich trzymać mocno kciuki. Dla pewności trzymajcie i wy!

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Fot. Piotr Jurek



Brydż to jedno, rower to to drugie. Natalia Sakowska na Maderze

Piotr Kołuda

## Open: Niderlandy w złocie, Polska z pewnym awansem do Bermuda Bowl



Podium DME w kategorii open

**W** kategorii open na starcie stanęło 30 drużyn. Poza medalami walczone jak zwykle także miejsca 4-8, dające przepustkę do reprezentowania Europy na przyszłorocznych drużynowych mistrzostwach świata Bermuda Bowl w Maroku. Naszą reprezentację open, wyłonioną w trakcie trwających od początku roku zaciętych rozgrywek kadrowych, stanowili na Maderze: **Rafał Jagniewski – Wojciech Gawęł, Konrad Araszkiwicz – Krzysztof Kotorowicz, Piotr Nawrocki – Piotr Wiankowski.**

Patrząc na składy naszych ekip grających w drużynowych imprezach mistrzowskich przed pandemią, i porównując z nimi skład z Madery, dostrzegamy zasadnicze zmiany personalne. Nie dajmy się jednak zwieść pozorom – Polska wystawiła swój najsilniejszy możliwy skład, wszyscy zawodnicy to ograni rutyniarze, i jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw zaliczani byliśmy jeżeli nie do grona kandydatów do zdobycia tytułu mistrzowskiego, to z całą pewnością do zajęcia miejsca premiowanego wyjazdem na Bermuda Bowl.

Formuła mistrzostw kontynentu to

16-rozdaniowe mecze, grane z każdym z 30 przeciwników. Mistrzem Europy zostaje ten team, który po zakończeniu rozgrywek będzie miał na swoim koncie największą liczbę punktów VP, przeliczanych z impów w dominującym ostatnio systemie z maksymalnym możliwym wynikiem 20:0.

Od razu w pierwszej rundzie nasz team trafił na jednych z faworytów, aktualnych wicemistrzów świata, grających w tym samym medalowym składzie – reprezentację Niderlandów, czyli do niedawna Holandii. Po relatywnie płaskich rozdaniach ostatecznie wygraliśmy 8 impami, a największy obrót wygenerowało następujące rozdanie:

Rozdanie 13; NS po partii, rozdawał N

♠ 10 9 4 3		♠ W 5
♥ 7 6		♥ D 3 2
♦ K		♦ W 10 8 7 3 2
♣ A K 8 7 6 5		♣ D 4
	♠ A K 6 2	
	♥ A K W 10 9 4	
	♦ 9 5	
	♣ 3	
	♠ D 8 7	
	♥ 8 5	
	♦ A D 6 4	
	♣ W 10 9 2	

W	N	E	S
Gawęł	van Prooijen	Jagniewski	Verhees
–	1 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♦
pas	2 ♥	pas	2BA
pas	3 ♣	pas	3 ♥
pas	4 ♦	pas	4 ♥
pas...			

<sup>1</sup> silny trefl

Standardowa dla par niderlandzkich relayowa licytacja po otwarciu silnym treflem doprowadziła do końcówki kierowej. Rafał Jagniewski, wiedząc z licytacji o układzie 4-4 w kolorach młodszych dziadka, zrezygnował z sekvensowego wistu karowego, i uruchomił swojego krótkiego waleta w pikach. Rozgrywający wziął damę w dziadku i zaimpasował nieudanie ♥D. Odwrot pikowy (od Wojtka Gawęła podłożona dziewiątka) – zabity w rękę, ściągnięte atuty i mały trefl. Rafał wziął damę i dopiero teraz wyszedł w kara – nie widać było żadnego powodu do rezygnacji z impasu, więc ♦K wziął trzecią już lewą obrońców. Wojtek, nie mając już czerwonych kart, nie próbował ściągnąć trefla, co zakończyłoby się ustawieniem go w przymusie na czarne kolory, lecz zagrał małego pika i zmusił rozgrywającego do tra-



Reprezentacja Polski open. Od lewej: Wojciech Gaweł, Krzysztof Kotorowicz, Rafał Jagniewski, Konrad Araszkiewicz, Piotr Wiankowski, Piotr Nawrocki oraz npc Marek Pietraszek

fienia, czy Rafał zawistował z sekwenasu W-10-x, czy z drugiego waleta. Większą szansę stanowił oczywiście wist sekwenasowy i na taki rozkład zagrał van Prooijen, przegrywając kontrakt. Zagranie z góry takiego koloru, oprócz większej szansy praktycznej, ma również tę przewagę, że po skończonym meczu nie wymaga opisywania zaciekawionym kolegom z teamu posiadanej wiedzy o rozgrywce pojedynczego koloru A K 6 2 – D 8 7 przy zastaniu podziału 3-3.

Tymczasem w pokoju zamkniętym...

W	N	E	S
De Wijs	Wiankowski	Muller	Nawrocki
–	1♥	pas	pas (!)
2♣	3♥	pas	4♥
pas...			

... Bauke Muller wyszedł w kolor partnera ♣D, a po utrzymaniu się – ♦W. Rozgrywając założył, że ♦K jest w ręce W, i dołożył ze stołu małe, zostawiając sobie możliwość wyrobienia damy przy drugim, a nawet trzecim królu za impasem. Król pojawił się jednak od razu, co równało się z wygranym kontraktem i zyskiem 12 impów – wypracowanym celną grą Polaków na obu stołach.

Po pierwszych dwóch dniach gry i pięciu meczach, w tym wyraźnym zwycięstwie nad Norwegią – trzecią drużyną tegorocznych Bermuda Bowl, nasza reprezentacja był na miejscu trzynastym. A niespodziewanym liderem okazał się team litewski, czyli: Bogusław Gierulski z Jerzym Skrzypczakiem, Vytautas Vainikonis z Wojtkiem Olańskim i Erikas Vainikonis z Andrejem Arłowiczem.

W rundzie szóstej Polska zmierzyła się z Grecją. Sympatyczni Grecy nigdy nie byli wymagającymi przeciwnikami, ale do wy-

sokiego zwycięstwa potrzebne są obroty, a przynajmniej techniczne rozdania. Takie było w tym meczu tylko jedno, Polacy rozwiązyli je celnie i dzięki temu wygrali spotkanie różnicą 5 impów. Oto, jak licytowali Wojtek Gaweł z Rafałem Jagniewskim:

Rozdanie 19; WE po partii, rozdawał S

♠ W 9 5 3 2		
♥ D 6 2		
♦ W 9		
♣ K 7 2		
♠ K 4		♠ A D 8 6
♥ A 4		♥ 10 9 3
♦ K 8 5 4		♦ A D
♣ A D W 5 4		♣ 10 9 6 3
	♠ 10 7	
	♥ K W 8 7 5	
	♦ 10 7 6 3 2	
	♣ 8	

W	N	E	S
Gaweł	Jagniewski		
–	–	–	pas
1♣	pas	1♥ <sup>1</sup>	pas
2♦ <sup>2</sup>	pas	3♣ <sup>3</sup>	pas
3♥ <sup>4</sup>	pas	3♠	pas
3BA <sup>5</sup>	pas	4♣	pas
4♦	pas	4♠	pas
5♣	pas...		

<sup>1</sup> transfer na 4+ piki; <sup>2</sup> rewers kara + trefle; <sup>3</sup> pozytywne uzgodnienie trefli; <sup>4</sup> czwarty kolor; <sup>5</sup> propozycja kontraktu

Na uniknięcie rafy w postaci 3BA pozwoliła dobra ocena karty przez Wojtka Gaweł, który wiedząc o maksymalnie trzech kierach u partnera, nie dążył za wszelką cenę do firmówki, tylko sprawdził, czy może licytować na wartości kierowe w ręce E.

Kolejna runda to mecz z reprezentacją Niemiec, w składzie ze znaną parą Sabine Auken – Roy Welland. Tym razem pojawiło się sporo obrotowych rozdań, które mogliśmy śledzić podczas transmisji na BBO.

Rozdanie 4; obie po partii, rozdawał W

♠ W 10 5 3		
♥ 8		
♦ A K D 8 5 3		
♣ 10 3		
♠ 6 4		♠ 9 8 7 2
♥ K 7 6 3 2		♥ W 10 9 5
♦ 7 4		♦ 9 2
♣ A W 7 5		♣ D 9 4
	♠ A K D	
	♥ A D 4	
	♦ W 10 6	
	♣ K 8 6 2	

W	N	E	S
Welland	Kotorowicz	Auken	Araszkiewicz
pas	1♦	pas	2♣
pas	2♦	pas	2 BA
pas	3♦	pas	3♥
pas	3 BA	pas	4♣ <sup>1</sup>
pas	4♥	pas	4 BA
pas	5♠	pas	6 BA
pas...			

<sup>1</sup> cuebid uzgadniająca kara

Pierwszy sukces naszej pary został osiągnięty w licytacji, Krzysztof z Konradem ominęli kuszącą opcję gry w uzgodniony kolor karowy i – chroniąc ♣K oraz ♥A-D, zdecydowali się na grę bez atutów z ręki S.

Takich umiejętności nie posiadała para niemiecka na drugim stole i jej szlemik karowy z ręki N został obłożony po naturalnym wiście z sekwenasu kierowego.

6BA, do którego rozgrywki na drugim stole szykował się Konrad, po pasywnym wiście wymagałoby ściągnięcia wszystkich swoich 10 lew w karach i w pikach, a w trzykartowej końcówce wpuszczenia obrońcy W na wysinglowanego z konieczności ♣A, żeby chodził do widel kierowych w ręce Konrada. Roy Welland widocznie przewidział ten obrót spraw już przed pierwszym wistem, bowiem zaatakował agresywnie błotką kier spod króla, dając naszej parze od razu 12. lewę i niebagatelny zysk 18 impów z rozdania. Troszkę szkoda, bo gdyby wyszedł pasywnie, to bez wątpienia Konrad dopisałby do swojego brydżowego dossier kolejnego szlemika wygranego dzięki najwyższej jakości technice.

Zauważmy jeszcze, że wist kierowy Piotra Wiankowskiego na drugim stole bezprowrotnie niszczył rozgrywającemu wszelką komunikację do opisanego powyżej przymusu. Stąd po dłuższej analizie rozgrywający wykonał, na pierwszy rzut oka dziwnie wyglądający, impas damą.

W rozdaniu numer 7 w korespondencyjnym pojedynku licytacyjnym zmierzyły się pary Wiankowski – Nawrocki oraz Auken – Welland.

### Rozdanie 7; obie po partii, rozdawał S

		♠ 6 5		
		♥ 10 5 4		
		♦ A K W 10 5		
		♣ D 4 3		
♠ K 2			♠ A 4 3	
♥ D 9 8 7 6 3			♥ K W	
♦ 2			♦ 9 6 4 3	
♣ A W 10 9			♣ K 8 7 6	
		♠ D W 10 9 8 7		
		♥ A 2		
		♦ D 8 7		
		♣ 5 2		

W	N	E	S
Nawrocki	Fritsche	Wiankowski	Reps
–	–	–	2 ♦ <sup>1</sup>
2 ♥	2 ♠	ktr.	pas
3 ♣	pas	4 ♥	pas...

<sup>1</sup> multi

Piotr Wiankowski słusznie ocenił, że wszystkie jego wartości są w tym rozdaniu grające, i zaliczył końcówkę, na którą drugi z Piotrów, impasując ♣D u obrońcy N, wziął należne mu 11 lew. Taką samą rozgrywkę zaprezentował na drugim stole Roy Welland, tyle że rozgrywał kontrakt na wysokości trzech. Jego partnerka, po takim samym początku licytacji, nie doceniła posiadanych walorów i jedynie zainwitowała odzywką 3♥, które z powodu absolutnego minimum popartyjnego wejścia gracza W stało się kontraktem ostatecznym. Kolejne 10 impów dla Polski, a cały mecz wygrywamy aż 53 impami, co przekłada się na ponad 19 VP i pozwala na awans do pierwszej dziesiątki. A na pierwszym miejscu, po siedmiu już rozegranych meczach, nadal sensacyjnie reprezentacja Litwy.

Czwarty dzień mistrzostw zaczynamy od meczu z Czechami, z którego zaprezentujemy taką oto perełkę rozgrywkową Konrada Araszkiwicza:

### Rozdanie 4; obie po partii, rozdawał W

		♠ W 10 7 5 2		
		♥ 6		
		♦ 3 2		
		♣ A W 8 7 6		
♠ 3			♠ A D 9 8	
♥ 10 8 4			♥ A D 7 2	
♦ D 8 5 4			♦ A K W 10 7	
♣ K D 10 5 3			♣ –	
		♠ K 6 4		
		♥ K W 9 5 3		
		♦ 9 6		
		♣ 9 4 2		

W	N	E	S
Kotorowicz	Kopecky	Araszkiwicz	Slemr
pas	2 ♠ <sup>1</sup>	ktr.	3 ♠
pas	pas	ktr.	pas
4 BA <sup>2</sup>	pas	6 ♦	pas...

<sup>1</sup> dwukolorówka piki i młodszy; <sup>2</sup> możliwość gry w oba kolory młodsze

Wist nastąpił w atu, zamiast w kolor uzgodniony, co było dla Konrada sygnałem, że wistujący nie chciał wychodzić spod trzeciego ♠K. Drugi wniosek, tym razem z licytacji – kolor treflowy jest u obrońcy N, a wtedy kolor i wartości kierowe – muszą być u gracza S. Zatem pierwsza lewa wzięta damą na stole i udany ekspas ♣A u obrońcy N. Następnie ♠A, pik przebity, na wyrobioną ♣D wyrzucony kier z ręki, przebity trefl i przebity pik, do którego spadł od obrońcy S oczekiwany król. Teraz już ściągnięcie atutów, dzięki czemu wyjaśniło się, że w ręce N w czerwonych kolorach były dwa kara i jeden kier. Konrad odegrał również wyrobioną ♠D i w trzykartowej końcówce, w której w stole zostały kiery 10-8-4, a w ręku A-D-7, zagrał damę, wpuszczając obrońcę S, któremu również zostały już tylko kiery K-W-9. Zagranie ♥D zabezpieczało rozgrywającego na wypadek, gdyby singlowy kier, pozostały u gracza N, był waletem.

Na drugim stole taki sam kontrakt, ale rozgrywający, nie posiadający takich informacji z licytacji i wistu, decyduje się na prozaiczny impas w pikach – 16 impów dla nas, a cały mecz wygrany impami dziewiętnastoma i dopisane kolejne 15 VP.

Po piętnastym meczu, i zwycięstwie nad Walią, nasz team awansuje do pierwszej ósemki. Za to sensacyjny lider z Litwy łapie zadyszkę i po kilku nieudanych meczach wypada poza awans do Bermuda Bowl. Kolejny nasz rywal to znowu najwyższa półka – Francja, ale i tutaj radzimy sobie, wygrywając z dwunastu impów. W następnym meczu, ponownie przeciwko jednemu z faworytów mistrzostw – Włochom,

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych,  
którzy kochają brydża.

swoją lepszą od przeciwników kulturę licytacyjną demonstrują jeszcze raz Kotorowicz z Araszkiwiczem.

### Rozdanie 13; obie po partii, rozdawał N

		♠ W 10 9 8 4		
		♥ 3		
		♦ W 6 2		
		♣ D W 8 7		
♠ K 3			♠ D 6 2	
♥ W 7 4			♥ D 9 6 5 2	
♦ A D 10 8 5 4			♦ 9 7	
♣ 10 2			♣ K 9 5	
		♠ A 7 5		
		♥ A K 10 8		
		♦ K 3		
		♣ A 6 4 3		

W	N	E	S
Manno	Kotorowicz	Di Franco	Araszkiwicz
–	pas	pas	1 ♣
1 ♦	pas	1 ♥	ktr.
pas	4 ♥ <sup>1</sup> (!)	pas	4 ♠
pas...			

<sup>1</sup> transfer na piki

Rozkład rozdania świadczy o tym, jak celną decyzję podjął Krzysztof z kartą N, transferując rozgrywkę na silną rękę Konrada. Gracz W nie tylko nie mógł odebrać należnych mu lew karowych, ale co gorsze dla niego, a lepsze dla naszej pary – wyszedł spod waleta w kolor wskazany przez partnera. To pozwoliło wyrobić przebitką ♥10, na którą później wyleciało karo, zaimpasować dwukrotnie pika, bez dopuszczania zawodnika E, i wyrobić trefle, po oddaniu w nich jednej lewy. Oczywiście Konrad poradził sobie z tym zadaniem bezbłędnie i kontrakt zrealizował. A na drugim stole para znana niejednemu brydżystom: Versace – Duboin zatrzymała się w skromnej częściówce.

Kolejne interesujące rozdanie pochodzi z rundy dwudziestej. Spójrzmy na rozkład i licytację:

### Rozdanie 1; obie przed partią, rozdawał N

		♠ W 7 5 4		
		♥ 3		
		♦ A K 10 9 4		
		♣ 10 6 5		
♠ A 9 8 2			♠ K 6 3	
♥ K W 8 2			♥ A 9 7 6	
♦ D W 6			♦ 7	
♣ D 3			♣ A K W 9 2	
		♠ D 10		
		♥ D 10 5 4		
		♦ 8 5 3 2		
		♣ 8 7 4		

W	N	E	S
–	pas	1 ♣	pas
1 ♥	2 ♦	3 ♥	pas
3 ♠	pas	4 ♦	pas
4 ♠	pas	4 BA	pas
5 ♠ <sup>1</sup>	pas	6 ♥	pas...

<sup>1</sup> dwa asy i dama atutu (!)

O co chodzi? Dwa asy są, ale ♥D? Otóż zawodnik **W**, po opóźnionym wejściu 2♦ gracza **N**, damę atutu przydzielił graczowi **S** (oczywiście o ile nie posiadałby jej partner). Gdy spojrzeć na rozkład, analiza w punkt, lecz złośliwy Piatnik przydzielił damie do ochrony jeszcze dziesiątkę i dwie kolejne małe karty, co w sposób znaczący komplikowało rozgrywkę. Trafiła jednak kosa na kamień – rozgrywający ściągnął asa atutu, a następnie zaimpasował kiery podwójnie, grając dziesiątkę ze stołu wkłódo od razu w drugiej lewie. Rozdanie było transmitowane na BBO, wzbudziło więc zasłużony aplauz kilku tysięcy kibiców, którzy wcześniej liczyli już, ile to jest impów za przegranego szlemika. A kim był bohater naszej opowieści na pozycji **W**? Kto jeszcze się nie domyśla, temu podpowiem, że ów mecz to był pojedynek reprezentacji Szwajcarii i Norwegii. Nadal nie wiecie? Oczywiście to Michał Klukowski, a ten wygrany szlemik to kolejne z rozdań, które przejdzie do brydżowych legend.

Przeciwko Szwajcarii przyszło grać naszym reprezentantom już w kolejnej rundzie. Skończyły się polubownie, z grubsza podziałem punktów, po którym to meczu nasz team znalazł się na czwartym miejscu, najwyższym podczas całej imprezy. Z tego meczu popatrzmy na takie rozdanie:

### Rozdanie 29; obie po partii, rozdawał N

♠ 7		♠ K D W 6 2
♥ 8 4 2		♥ D 10
♦ 9 7 5 3 2		♦ 6 4
♣ K 9 5 4		♣ 10 8 6 2
	N	
	W	E
	S	
	♠ A 10 9 8 4	
	♥ A W 7	
	♦ K D 10	
	♣ D 3	

W	N	E	S
Kotorowicz	Drijver	Araszkiewicz	Brink
–	1 ♥	1 ♠	3 BA <sup>1</sup>
pas	4 ♦ <sup>2</sup>	pas	4 ♠
pas	4 BA	pas	5 ♥
pas	6 ♥	pas...	

<sup>1</sup> solidnie podniesienie do 4 ♥; <sup>2</sup> nie minimum

Grający w helweckich barwach Bas Drijver oraz Sjoert Brink doszli do agresywnego szlemika, wiedząc o braku ♥D, a jak się okazało po wyłożeniu dziadka, nie mieli też atutowej dziesiątki. Karty leżały dla nich jednak jak zaczarowane i kibice oglądający ten mecz na BBO zapisywali już 13 impów dla Szwajcarii. Sytuacja jednak zaczęła wyglądać nieco inaczej, kiedy na zagranego z ręki atuta Konrad Araszkiewicz wstawił damę z układu D-10. Rozgrywający po długiej analizie postanowił uwierzyć w singlową damę i zaczął szykować paradę atutową przeciwko domniemanemu układowi ♥10-8-4-2 w ręce **W**. W kolejnych lewach próbował więc zgrać trzy kara, zanim przerzuciłby się na trefle i piki, używając do przebitki małych atutów na obu rękach. Jednak to Konrad przebił trzecie karo i ściągnął pika, obkładając kontrakt. Brawa za znakomite psychologiczne zagranie, jednak późniejsza analiza wykazała, że rozgrywający mógł sprawdzić, czy dama rzeczywiście była singlowa, zanim zaczął odgrywać swoje boczne lewy. Dokładną analizę niezbędnych ku temu poczynań pozostawiam w tym miejscu czytelnikom jako problem rozgrywkowy.

Pomimo pozostałych jeszcze do zakończenia mistrzostw ośmiu meczów sytuacja w strefie medalowej zaczęła się powoli krystalizować. Na pierwszym miejscu, z wynikiem 313 VP, znajdowały się Niderlandy, czyli aktualni wicemistrzowie świata. Za nimi, z ponad 30-punktową (!) stratą, team Szwajcarii – czyli mistrzowie świata. Trzecie miejsce, z kolejnymi 10 punktami straty – team Italii. Za nimi peleton drużyn, na czele którego wówczas byli Polacy, ale ze stratą ponad 15 VP do Włoch. Na trzy rundy przed końcem zawodów doszło do meczu na szczycie Niderlandy – Szwajcaria. Wynik w impach 67:14 dla Szwajcarii oznaczał, że sprawa złotego medalu nie jest jednak jeszcze przesądzona. Podobnie trzecich w tabeli Włochów dogonili brązowi medaliści Bermuda Bowl – Norwegowie. A w kolejnej, przedostatniej rundzie znowu hit – Włochy vs Szwajcaria. I znowu polsko-niderlandzki team wygrywa ponad 40 impami, zbliżając się do liderów już tylko na 4 VP przed ostatnim meczem. Włosi tymczasem tracą szanse na medal i spadają na miejsce czwarte, o które w ostatniej

rundzie będą toczyć korespondencyjny pojedynek z naszą reprezentacją.

A ostatnia runda to kolejny szlagier i mecz decydujący o układzie pierwszej piątki: Włochy – Niderlandy. Szwajcaria gra ze znacznie niżej notowaną Bułgarią, a Polacy z Łotwą. Mecz na szczycie kończy się symbolicznym jednoimpowym zwycięstwem Holendrów, co w połączeniu z nieznanym tym razem zwycięstwem rozpedzonych reprezentantów Szwajcarii finalnie oznacza, że mistrzami Europy zostają Niderlandy. Brązowy medal w ręce Norwegów, na czwartym miejscu finiszują Włosi, a tuż za nimi reprezentacja Polski, której do Włochów zabrakło niecałych 4 VP.

Potwierdziła się zatem dominacja w roku 2022 triady niderlandzko-szwajcarsko-norweskiej. Ten sam skład, w nieco tylko innej kolejności, był na podium marcowo-kwietniowych MŚ Bermuda Bowl.

Bardzo pozytywnie należy ocenić występ naszej odmłodzonej reprezentacji. Awans do Bermuda Bowl był pewny, a przy sprzyjającym układzie wyników panowie mogli nawet powalczyć o brązowy medal. W zgodnej opinii naszych zawodników mistrzostwa nie obfitowały tym razem w obrotowe i techniczne rozdania, w których mogliby wykazać się swoją przewagą nad najstarszymi teamami, i w tych pojedynkach zdobyć potrzebne do finalnego sukcesu punkty. Optymizmem napawają za to z pewnością dobre wyniki osiągnięte przeciwko teamom ze strefy medalowej, a zdobyte doświadczenie może zaprezentować już podczas Bermuda Bowl 2023 w Maroku.

## MEDALIŚCI

- Niderlandy:** Simon de Wijs, Bauke Muller, Ricco van Prooijen, Louk Verhees, Berend van den Bos, Joris van Lankveld,
- Szwajcaria:** Piotr Gawryś, Michał Klukowski, Sjoert Brink, Bas Drijver, Fernando Piedra, Pierre Zimmermann
- Norwegia:** Terje Aa, Christian Bakke, Boye Brogeland, Tor Eivind Grude, Geir Helgemo, Allan Livgard

Piotr Zatorski

# Szkoła Brydża Szlem Gdańsk ponownie drużynowym mistrzem Polski



## Final Four Ekstraklasy

Szkoła Brydża Szlem Gdańsk –w składzie Piotr Zatorski (kapitan), Katarzyna Dufirat, Justyna Żmuda, Michał Klukowski, Michał Kwiecień, Włodzimierz Starkowski – obroniła tytuł drużynowych mistrzów Polski. O finałowych rozgrywkach z udziałem czterech najlepszych drużyn sezonu pisze kapitan złotych medalistów Piotr Zatorski.

W czerwcu rozstrzygnięły się kolejne drużynowe mistrzostwa Polski. Finałowa czwórka rozgrywek ekstraklasy rywalizowała w Warszawie o medale. W meczach o wejście do ścisłego finału **Szkoła Brydża Szlem Gdańsk** pokonała swojego finałowego rywala z poprzedniego sezonu **Bridgescanner AZS Wratisławie Wrocław** 137,2:115, a **SPS Construction Kielce** pewnie wygrał z **Łącznością Olsztyn** 170,6:114.

W wielkim finale drużyna z Gdańska bez większych problemów udowodniła wyższość nad ekipą z Kielc 205:151,5, dzięki czemu obroniła tytuł sprzed roku i wygląda na to, że będzie walczyła w Champions Cup, czyli w brydżowej Lidze Mistrzów. Brązowy medal zdobyli zawodnicy z Wrocławia po zwycięstwie nad Olsztynem 164,9:63.

A teraz zerknijmy na to, co się działo na boisku. Półfinały nie były okraszone dużą liczbą ciekawych rozdań, tym chętniej przyjrzymy się tym, które w mojej ocenie zasłużyły na swój diagram.

Rozdanie 19/II; WE po partii, rozdawał S

♠ D W 2		
♥ D 5		
♦ A 9 8 5		
♣ A D 9 8		
♠ A K 7	N	♠ 10 6 5 3
♥ A 8 6	W	♥ K 10
♦ D W 6	E	♦ K 10 7 2
♣ K 7 4 2	S	♣ 10 6 5
		♠ 9 8 4
		♥ W 9 7 4 3 2
		♦ 4 3
		♣ W 3



Od lewej: wiceprezes PZBS Igor Chalupiec oraz drużynowi mistrzowie Polski, Szkoła Brydża Szlem Gdańsk: Michał Kwiecień, Włodzimierz Starkowski, Katarzyna Dufirat, Piotr Zatorski oraz Michał Klukowski i Justyna Żmuda z córeczką Hanią

W	N	E	S
Marcinowski	Dufirat	Sobczak	Klukowski
—	—	—	3 ♥
3 BA	ktr.	pas...	

Nie jest nowością stwierdzenie, że dzisiejszy brydż na otwarciu w założeniach korzystnych to skakanie sobie do gardeł. W tym przypadku mamy skrajnie słabe otwarcie Michała, które zmusiło Marciniowskiego do licytacji w ciemno 3BA. Kasia musiała wistować bardzo ostrożnie, aby obłóżyć kontrakt. ♥D została wzięta w rękę asem. Teraz kara – dwukrotnie przepuszczone. Po zabiciu trzeciej rundy kar asem Dufirat zagrała ♣9 na to, że Michał ma figurę w tym kolorze (ze zrzutek Michała wynikało, że nie ma nic w pikach), ponieważ w tym momencie jeszcze nie wiedziała, jaki jest układ rozgrywanego. Posiadanie przez Piotra 4-3-3-3 wymagało szybkiego otwarcia trefli, bo kontynuacja kierów skończyłaby się ściąganiem forty karowej w stole i trzykrotnym zagraniem pików – na wpust.

Na drugim stole spokojne 1BA i zysk 7 impów.

Rozdanie 34/III; NS po partii, rozdawał E

		♠ W 8 7	
		♥ D 6 2	
		♦ 9 5	
		♣ 9 8 7 5 4	
♠ A 9 6			♠ K D 4 3 2
♥ A 10 8 5 3	N		♥ K W 4
♦ A K 8 7	W	E	♦ 4
♣ A	S		♣ D W 10 6
		♠ 10 5	
		♥ 9 7	
		♦ D W 10 6 3 2	
		♣ K 3 2	

W	N	E	S
K. Jassem	Zatorski	Gawryś	Klukowski
—	—	1 ♠	pas
2 ♣	pas	2 ♠	pas
3 ♠	pas	4 ♦	pas
4 BA	pas	5 ♣	pas
5 ♦ <sup>1</sup>	pas	5 BA <sup>2</sup>	pas
7 ♠	pas	pas	pas

<sup>1</sup> pytanie o damę atu; <sup>2</sup> dama atu + król

Bohaterem tego rozdania został Michał Klukowski, który beczelnie wyszedł na pierwszym wiście w ♣3. Piotr Gawryś po wzięciu na ♣A zagrał pika do ręki i ♣D. Michał zupełnie normalnie położył ♣2, rozgrywający zupełnie normalnie przebił, ściągnął atuta i postawił na ♥D u Klukow-



Najbardziej obrotowe rozdanie meczu trafnie rozwiązane przez Pszczołę z Nowakiem. Nowak daje pasa forsującego na 6♠, mając świetne 15 punktów, które prawie na pewno trafiają w kartę partnera. Pszczoła, licząc na A-A-A-K + dubla trefl (wyłączenie pik po takiej licytacji jest pewne) licytuje szlema, który ostatecznie najwyżej będzie na impasie treflowym. Istnieje tutaj także motyw taktyczny, gdzie przeciwnik nie wie dokładnie, co komu wychodzi, ale założenia mogą go skusić do pójścia w obronę. Teoretycznie tak powinno się stać, gdy spojrzeć w karty, lecz Starkowski, mając ♣D, liczy na szansę poskładania z partnerem jednej lewy w średnich kartach. Impas stał, więc 18 impów dla SPS stało się faktem (do 6♠ z kontrą na drugim stole).



Od lewej: wiceprezes PZBS Igor Chalupiec oraz wicemistrzowie Polski, SPS Construction Kielce: Jacek Kalita, Łukasz Witkowski Przemysław Janiszewski Kamil Nowak, Grzegorz Głasek, Jacek Pszczoła, Michał Nowosadzki (nieobecni na zdjęciu: Konrad Araszkiwicz i Krzysztof Kotorowicz)

Rozdanie 8/IV; obie przed partią, rozdawał W

♠ W 10  
♥ 8 7  
♦ 8 7 6 4 3  
♣ D W 6 5

♠ K D 8 6 4 3	N W E S	♠ A 9 5 2
♥ 2		♥ K W 5
♦ 10 9 2		♦ A K D 5
♣ 9 8 7		♣ 3 2

♠ 7  
♥ A D 10 9 6 4 3  
♦ W  
♣ A K 10 4

PO: W	N	E	S
Klukowski	Nowosadzki	Zatorski	Kalita
3 ♠	pas	4 ♠	5 ♥
pas	pas	ktr.	pas...

PZ: W	N	E	S
Nowak	Starkowski	Pszczola	Kwiecień
2 ♦	pas	4 ♣ <sup>1</sup>	4 ♥
pas	pas	4 ♠	ktr.
pas	4 BA <sup>2</sup>	ktr.	5 ♥
pas	pas	ktr.	pas...

<sup>1</sup> pokaż swój kolor transferem, <sup>2</sup> wywoławcze

Jackowi Kalicie było troszkę łatwiej osiągnąć ostateczny kontrakt niż naszej parze na drugim stole. My z Michałem postawiliśmy przeciwnika pod ścianą, więc ze swoją kartą nie miał problemów, ale i musiał zaliczyć 5♥. Na drugim stole wrogowi pozwolili Michałowi Kwietniowi zameldować się ze swoją kartą i później skontrował on nadwyżkowo 4♠, co mówiło o poważnej karcie (zwykle w tej sekwencji układowej z jakimiś lewami, bo wróg dał 4♣, które tworzy pozycje forsującego pasa [systemowo], a tym samym wskazuje wartościową kartę). Jupitera na Vu-

graphie zwróciły się na Włodka Starkowskiego, który nie utrzymał kontry partnera i dał „wywoławcze” 4BA ze względu na to, że sam nie miał żadnej lewy, ale mógł grać we wszystkie trzy kolory. Na obu stołach rozgrywający popisali się trafną rozgrywką i zaimpasowali dwukrotnie atuta.

Rozdanie 4/VI; obie po partii, rozdawał W

♠ A 9  
♥ 10  
♦ K D 10 7  
♣ A K 9 8 6 2

♠ K D 10	N W E S	♠ W 7 5 4 2
♥ K W 8 7 6 5		♥ D 4 3 2
♦ W 3 2		♦ 8 5
♣ W		♣ 10 4

♠ 8 6 3  
♥ A 9  
♦ A 9 6 4  
♣ D 7 5 3

W	N	E	S
Starkowski	Kotorowicz	Kwiecień	Araszkiwicz
1 ♥	2 ♣	3 ♥	3 BA
pas	4 ♦	pas	4 ♥
pas	4 ♠	pas	5 ♣
pas	6 ♣	pas...	

Przyjemny dla oka szlemik Krzysztofa z Konradem. Po 3BA Kotorowicz poszedł dalej ze względu na układowy charakter swojej karty ze znakomitymi wartościami, a i 3BA nie było limitowane, więc partner mógł mieć wciąż całkiem konstruktywną kartę. Araszkiwicz dał zielone światło od zwykłą 4♥ (cuebid i ciekawa karta, bo mógł uciec w 4BA lub 5♣). Dalej poszło gładko. My z Michałem posypaliśmy sobie potem

głowę popiołem, nie popisawszy się w tym rozdaniu licytacją (3BA, 12 lew), a ostatecznie wychodził w nim wielki szlem w kara.

Rozdanie 6/VI; WE po partii, rozdawał E

♠ A K D 10 3 2  
♥ K D 9 4 2  
♦ A W  
♣ -

♠ 9 8 4	N W E S	♠ W 6
♥ W 10 6		♥ 8 7 5 3
♦ 9 8 7 5 3		♦ 10 6 2
♣ 5 3		♣ A K W 10

♠ 7 5  
♥ A  
♦ K D 4  
♣ D 9 8 7 6 4 2

W	N	E	S
Kalita	Zatorski	Nowosadzki	Klukowski
-	-	pas	2 ♣
pas	2 BA <sup>1</sup>	pas	3 ♣ <sup>2</sup>
pas	3 ♦ <sup>3</sup>	pas	3 ♠ <sup>4</sup>
pas	4 ♣	ktr.	pas
pas	4 BA	pas	5 ♣
pas	5 ♥ <sup>5</sup>	pas	6 ♣ <sup>6</sup>
pas	7 ♠	pas...	

<sup>1</sup> konwencyjne, różne karty; <sup>2</sup> wyczekujące; <sup>3</sup> inwit+ na starych 5+5+; <sup>4</sup> minimum z preferencją pikową; <sup>5</sup> pytanie o króla; <sup>6</sup> ♦K lub ♥K + ♣K

Po odzywce 3♠ jest kilka dróg, które można wybrać w drodze do szlemika/szlema. Dla mojej karty kluczowe były ♥A i ♦K (rzadko singiel), a przy braku ♦K użyteczny jest ♣A. Na początek decyduję się sprawdzić, czy partner ma cuebid karowy. Po zaliczowaniu 4♣ Michał Nowosadzki kontruje to na wist (ciężko się dziwić, w końcu nie chce wist w ♦, który może wypuścić lewę) – i to mocno ułatwiło nam dalszą

licytację, bo sprowadziła się ona do sprawdzenia wartości (partner nie dał rekontry, więc nie ma ♣A) i pytania o kolorowe króle. Dużo bardziej interesująca byłaby licytacja, gdyby po 4 ♣ padł pas gracza E. Powiedzmy, że Michał odpowiada 4♦ (gdyby powiedział 4♥, to pytam o asy, bo teraz jest mi potrzebny ♣A do wyrzucenia kara), a ja teraz nie mogę zapytać o asy, bo mogę trafić na tego, który mi nie jest już potrzebny. W tym momencie narzuca się zaliczowanie 6♣ jako blackwooda wyłączeniowego – taki mógłby być plan. Przyznaję jednak, że blackwood wyłączeniowy w kolor partnera może się źle skończyć!

Wygraliśmy w tym rozdaniu 11 impów.

### Rozdanie 15/VII; NS po partii, rozdawał S

♠ D 9 8			
♥ K 8 3			
♦ A K 7 4			
♣ 8 7 5			
♠ W 5 4		♠ A 10 3	
♥ A D W 9 7		♥ 6	
♦ 3		♦ D W 8 6 5	
♣ W 6 4 2		♣ K D 9 3	
	♠ K 7 6 2		
	♥ 10 5 4 2		
	♦ 10 9 2		
	♣ A 10		

W	N	E	S
Klukowski	Kalita	Dufrat	Nowosadzki
–	–	–	pas
pas	1♦	pas	1♥
pas	1BA	pas	pas
ktr.	pas	pas	2♦
pas	pas	ktr.	pas
pas	2♥	pas	pas
ktr.	pas	pas	pas

Jacek z Michałem byli bezradni. Każdy licytował, co miał, a wystawić się musieli. Klukowski był po pasie, więc mógł pozwolić sobie na kontrę i wiedział, że partner zrozumie to ze swojej karty tak, jak powinien. Miał sporo lew na 1BA, jeśli tylko partner posiada 2-3 karty w kierach. Tak jak karty leżały, nawet 1BA było kosztowne. Ostatecznie po wiście karowym skończyło się na 800 dla WE.

### Rozdanie 35/VIII; WE po partii, rozdawał S

♠ A 10 6			
♥ A K 4 2			
♦ 10 9			
♣ K 10 8 2			
♠ 7		♠ K D W 9 5 4	
♥ 10 6 5		♥ D	
♦ D W 8 7 5		♦ 3 2	
♣ W 9 5 4		♣ A D 7 3	
	♠ 8 3 2		
	♥ W 9 8 7 3		
	♦ A K 6 4		
	♣ 6		

W	N	E	S
Klukowski	Pszczola	Zatorski	Głasek
–	–	–	2♥
pas	4♥	4♠	5♥
ktr.	pas	pas	pas

Przed ostatnią składką nasze prowadzenie było znaczne i można było się spodziewać nietypowych akcji. I taką akcję wykonał Grzegorz Głasek, otwierając dwukolorówką w składzie 3-5-4-1, co jest niebezpieczne, bo można zgubić piki. Ale przecież to ostatnia składka, coś trzeba zrobić! No i zostaliśmy wstępnie złapani, bo musiałem ze swoją kartą powiedzieć 4♠

– jedyne czego zabrakło, to finalnej kontry od otwierającego, która o tej porze i przy tym wyniku powinna być propozycją kontraktu. Mogło się to zakończyć naszą klęską za 800.

To tyle, jeśli chodzi o rozegrany sezon. Już za chwilę ruszamy z kolejnym sezonem, a w nim już nic nie będzie takie samo!

## WYNIKI

### ♦ Półfinały

**Szkoła Brydża – Bridgescanner Wratislavia** 137,2:115 (1,2:0 – carryover; 12:24, 20:6, 26:7, 36:17, 7:38, 35:23)

**SPS Construction – łączność** 170,6:114 (7,6:0 – carryover; 35:17, 24:17, 24:22, 20:14, 30:31, 30:13)

### ♦ O 3. miejsce

**Bridgescanner Wratislavia – łączność** 164,9:63 (1,9:0 – carryover; 52:14, 36:32, 22:17, 53:0)

### ♦ Finał

**Szkoła Brydża – SPS Construction** 202:151,5 (0:4,5 – carryover, 39:6, 9:17, 14:47, 27:4, 11:8, 53:18, 25:29, 27:18)

## OSTATECZNA KOLEJNOŚĆ

**1. Szkoła Brydża Szlem Gdańsk:** Piotr Zatorski (kapitan), Katarzyna Dufrat, Justyna Żmuda, Michał Klukowski, Michał Kwiecień, Włodzimierz Starkowski

**2. SPS Construction Kielce:** Grzegorz Głasek (kapitan), Konrad Araszkiwicz, Przemysław Janiszewski, Jacek Kalita, Krzysztof Kotorowicz, Kamil Nowak, Michał Nowosadzki, Jacek Pszczola, Łukasz Witkowski

**3. Bridgescanner Wratislavia Wrocław:** Stanisław Gołębiowski (kapitan), Andrej Arłowicz, Piotr Gawryś, Krzysztof Jassem, Piotr Marcinowski, Jakub Patreuha, Patryk Patreuha, Mateusz Sobczak, Erikas Vainikonis

**4. Łączność Olsztyn:** Mirosław Cichocki (kapitan), Adolf Bocheński, Igor Grzejdziak, Sabina Grzejdziak, Krzysztof Pikus, Zbigniew Rogowski, Leszek Szyrak



Brązowi medaliści DMP Bridgescanner Wratislavia. Od lewej: Andrej Arłowicz, Jakub Patreuha, Mateusz Sobczak, Piotr Marcinowski, Patryk Patreuha, Erikas Vainikonis, Krzysztof Jassem (nieobecni na zdjęciu: Stanisław Gołębiowski i Piotr Gawryś)



Piotr Lutostański

# Technika + koncentracja = sukces

## Mistrzostwa Polski par open

Fot. PZBS



Ceremonia dekoracji medalistów mistrzostw Polski par

**W** dniach 8-10 lipca w hotelu Hoston City we Wrocławiu odbyły się mistrzostwa Polski par na maksy. Hotel był bardzo elegancki, a sala gry przygotowana rewelacyjnie. Dużo miejsca pozwoliło na znaczne odstępy między stołami, wysoki sufit i klimatyzacja sprawiły, że na sali gry było przyjemnie. Do tego przy wyjściu czekały darmowa woda, kawa i herbata – to, że były darmowe, to dla graczy nie tylko oszczędność finansowa, ale również oszczędność czasu, bo harmonogram gry był napięty. Całe zawody były rozgrywane na stołach z zasłonami. Podsumowując, byłoby wskazane, żeby więcej imprez rozgrywać w takich warunkach. Drobny zgrzytem były krótkie przerwy obiadowe, ale dzięki temu grało się dużo i każdego dnia kończyliśmy przed 21, co pozwalało spokojnie zjeść kolację i porozmawiać.

Rozgrywki podzielono na eliminacje, pierwszą sesję finałową i drugą sesję fi-

nałową – przy każdym podziale odcinając część par, którym słabiej poszło. W eliminacjach grano 80 rozdań, a w sesjach finałowych 40 i 38. Do pierwszej sesji finału weszło 30 par z eliminacji i sześć z najlepszym wynikiem z ostatnich 30 rozdań eliminacji. Do drugiej sesji finału awansowało 20 par z pierwszej sesji.

Koncepcja schematu organizacji rozgrywek generalnie była słuszna, z moich rozmów wynika, że większości uczestników się podobała, choć mieli uwagi co do szczegółów. Dla przykładu można skrócić eliminacje o 20 rozdań, a wydłużyć o 19 rozdań finał (trzecie rozdanie na stoliku), a po eliminacjach lepszą strukturą awansu byłyby prawdopodobnie 32 pary z ogólnej klasyfikacji i cztery z ostatnich sesji. Ode mnie jeszcze dodatkowy pomysł, aby wcześniej zrobić jeszcze jedno odcinanie jakiejś części par, którym najstabilniej poszło (1/4, może

1/3 – zależnie od liczby par względem liczby awansujących do półfinału). Brydż to jednak gra koncentracji, jak komuś nie idzie, to w naturalny sposób koncentracja mu spada, skłonność do frywolności rośnie i generuje wtedy zwiększenie losowości wyników dla innych. Dla par, które odpadną w tak wczesnej fazie, można przygotować jakiś atrakcyjny, rzadko rozgrywany turniej, np. gulasz na impy. Generalnie, im częstsze odcinanie, tym mniej losowe wyniki turnieju, a jednocześnie – dla osób, którym idzie słabo – atrakcyjniejsze wydaje się wyzerowanie wyniku i zagranie jakiegось nietypowego turnieju bocznego. Moim zdaniem lepiej kilka razy odcinać – 1/4; 1/3 czy nawet 1/2 par – niż grać długie eliminacje bez odcinania, a potem nagle awansuje 1/10 par czy coś w tym stylu. Taki schemat zwiększa losowość – zbyt dużo par gra zbyt dużo rozdań wiedząc, że i tak nie awansują do dalszych gier.



A teraz pora na brydżowe konkrety z finału. Aby wygrywać rozdania w mistrzostwach Polski, nie trzeba dokonywać nadzwyczajnych wyczynów, wystarczy podstawowa technika i koncentracja, pokażę dwa przykłady. W pierwszej części finału Andrzej Kozikowski pokazał nam, jak łatwo zdobywa się punkty na rozgrywce. W poniższym rozdaniu po dosyć standardowej licytacji osiągnęli z Waldkiem Skórą 6♠ – i niezadowolony z tego, że nie gra 6BA, Andrzej postanowił wykorzystać możliwości przebitkowe, jakie dawała jego karta:

Rozdanie 25; WE po partii, rozdawał N

♠ 10 7 3			
♥ D 10 8 7 5			
♦ 4 2			
♣ 8 7 4			
♠ A K 5	N	♠ D W 9 8 2	
♥ A 9 4 2	W	♥ W	
♦ A 8 7	E	♦ K 10 6	
♣ K D 10	S	♣ A W 3 2	
		♠ 6 4	
		♥ K 6 3	
		♦ D W 9 5 3	
		♣ 9 6 5	

Po wiście ♦D Andrzej zagrał na odwróconą rękę, przebijając kiera, cofając się do stołu dwa razy treflem, i przebijając kolejne kieru atutową dziewiątką i damą. Zaryzykował, że piki podzielią się gorzej niż 3-2 lub nadbiję mu kiera, ale gdy tak się nie stało, przeskoczył wszystkie zapisy za 6BA (poza jednym, gdzie obrońcy pozwolili rozgrywać czemu wziąć 13 lew). Na pozostałych sześciu stołach, na których grano 6♠, połowa rozgrywających również wzięła 13 lew, a połowa nie. W efekcie Andrzej z Waldkiem uzy-

skali 29 na 34 możliwe punkty z tego rozdania. Podobnie jak pary: A. Pawlak – M. Dąbrowski, J. Krystecki – M. Bielawski i M. Ilnicki – P. Saliński, które również miały w swoim arsenale rozgrywkę na odwróconą rękę. Warto zwrócić uwagę, że wymienione pary awansowały do drugiego etapu finału!

Natomiast Andrzejowi i Waldkowi zrewanżowaliśmy się w drugim etapie podobnie prostym i dobrze płatnym rozdaniem:

Rozdanie 18; WE po partii, rozdawał N

		♠ K 6	
		♥ D 6 4	
		♦ W 9 6 5	
		♣ K 10 4 3	
♠ 9 8	N	♠ A D W 7 5 2	
♥ A K 9 7 3 2	W	♥ W 5	
♦ K 8 4 3 2	E	♦ A 10	
♣ –	S	♣ D 8 7	
		♠ 10 4 3	
		♥ 10 8	
		♦ D 7	
		♣ A W 9 6 5 2	

Również to rozdanie miało dwa aspekty: licytacyjny i rozgrywkowy. Należało zagrać 4♠, a nie 4♥, i potem dobrze rozegrać. Podejrzewam, że licytacja na większości stołów była jednostronna i miała analogiczny początek: 1♠-2♥-2♠-3♦-3♠. U nas 3♠ obiecywało jednoznacznie sześć pików, gdyż 3♥ jest w naszym systemie w tej sekwencji odzywką sztuczną zastępującą czwarty kolor. To pozwoliło mi z czystym sumieniem powiedzieć 4♠. Natomiast w klasycznych systemach 3♠ w tej sekwencji, przy braku fitu kier i trzymania trefli, może być zaliczowane z piątki, więc podejrzewam, że część licytujących decydowała się na odzywkę 4♦, które partner korygował w 4♥. Być może ktoś też powiedział po prostu 4♥ od razu po 3♠. W każdym razie cztery pary zagrały 4♥, biorąc 12 lew, 5 par zagrało 4♠, a jedna miała jakieś nieporozumienie licytacyjne.

Przeciwno kontraktowi 4♠ wszyscy występujący wybrali atak ♣A. Krzysztof przebił go w stole, zaimpasował pika, ściągnął atuty, obrobił kiera przebitką i doszedł do fort, wykorzystując ♦K. Podobnie z rozdaniem poradziły sobie pary Z. Moszczyńska – A. Wasiak oraz M. Janeczek – A. Bunikowski. Dwie pary wzięły natomiast zaledwie 10 lew. Prawdopodobnie rozgrywający cofnęli się karem, przebili drugiego trefla i próbowali cofnąć się do ręki przebitką karo (jednocześnie obrabiając ten ko-

lor, jeśli się podzielił) – jednak S nadbiął ♠10, grał trefla i jego partner brał jeszcze dwa czarne króle, bo ♠K nie było już czym wyimpasować. Rozgrywka ta wydaje się na maksy błędna w świetle posiadania ♣D. Nawet gdy impas pik, który zrobił Krzysztof (i dwójka innych rozgrywających), się nie uda, to przeciwnicy mogą ściągnąć tylko jednego trefla, a jeśli król w impasie będzie trzeci, to można po ściągnięciu dwóch pików obrobić kiera przebitką i choć jednego trefla wyrzucić. Oczywiście przy podziale pików 4-1 sytuacja będzie wyglądała inaczej, ale wtedy i alternatywna rozgrywka napotka problemy... Za 13 lew dostawało się 16 punktów z 18 możliwych za rozdanie.

Korzystając z okazji, chciałbym pogratulować Grzeskowi Gawronowi i Kubie Kowalowi brązowego medalu, a Pawłowi Kowalczewskiemu i Maćkowi Wręczyckiemu srebrnego. Paweł z Maćkiem przez większość finału prowadzili, a Grzesiek z Kubą niemal cały czas byli na pudle, różnica w wyniku czterech pierwszych par była niewielka, więc jak to często bywa, o ostatecznej kolejności zdecydowało w dużym stopniu szczęście, którego najbardziej zabrakło Stasiowi Gołębiowskiemu i Piotrkowi Marcinowskiemu, którzy skończyli na miejscu czwartym. Gdyby turniej trwał dwa rozdania więcej lub mniej, kolejność mogła być zupełnie inna.

Chciałbym też podziękować Krzyśkowi Burasowi za to, że udało mu się mnie uciągnąć w tym turnieju, Stasiowi Gołębiowskiemu z ekipą za zorganizowanie zawodów w sprzyjających dobrej grze warunkach i przeciwnikom oraz sędziom za bardzo miłą atmosferę.

Wrocław zaprasza na Otwarte Mistrzostwa Świata już 20 sierpnia, będzie więc kolejna okazja spędzić miło czas w dobrym towarzystwie, do zobaczenia.

[Od redakcji: Piotr Lutostański nadesłał powyższy tekst 15 lipca, ponad miesiąc przed rozpoczęciem MŚ we Wrocławiu. Wobec cyklu wydawniczego *Świata Brydża* ostatni akapit stawał się nieaktualny i w zasadzie należałoby go usunąć – czego jednak nie zrobiliśmy, uznając, że będzie to miła ciekawostka. Zważywszy na fakt, że we Wrocławiu autor powyższego tekstu wraz z partnerem Krzysztofem Burasem zostali mistrzami świata par!]. ♦



Artur Wasiak

## Bronienie przez straszenie (promocją atutową)

### 65. Międzynarodowy Kongres Brydżowy Sława 2022



Mistrzowie Polski par seniorskich Jacek Leśniczak i Zdzisław Świątek. Z lewej główny organizator kongresu w Sławie Grzegorz Pogodziński

Tegoroczny kongres w Sławie rozegrano od 23 czerwca do 2 lipca. Frekwencja była dość wysoka, mimo że nie wróciła wciąż do poziomu sprzed epidemii – w najważniejszym turnieju wystąpiło 176 par, dla porównania trzy lata wcześniej grało 210.

Jak zwykle można było grać w aż trzech turniejach dziennie, ale nowością było wprowadzenie kilkudniowego wieczornego turnieju teamów z eliminacjami w poniedziałek i kolejnymi etapami dla czołowych drużyn przez następne trzy dni.

Przy organizowaniu kongresu napracował się komitet z Grzegorzem Pogodzińskim na czele. Głównymi sponsorami byli: burmistrz Sławy, miejscowe nadleśnictwo i firma ZielBruk, a dodatkowymi – Stiga,

Edmex i Viva la Moda. Ważna była dobra współpraca z osobami odpowiedzialnymi za poszczególne miejsca gry, tj. SCKiW, pensjonat Słoneczko i bar U Dudka.

W głównym turnieju GPPP najlepsi byli **Jarosław Cieślak i Tomasz Modrzejewski**, ale ich zwycięstwo to dłuższa historia. Wynik ponad 64% wystarczył im, by odebrali nagrody za pierwsze miejsce, ale później odkryli, że wszystkie ich wyniki z pierwszej 10-rozdaniowej sesji są niepoprawne. Ich zapisy poszły na konto przeciwników z pierwszej rundy – i odwrotnie. Po korekcie okazało się, że osiągnęli rzadko spotykany wynik ponad 69% i tyle ostatecznie zaliczono im do całorocznej punktacji GP Polski Par, ale gdyby pomyłka zmieniła ich miejsce w turnieju, to nagroda za zwycięstwo by przepadła.

Drugie miejsce zajęli w GPPP **Krzysztof Jassem i Patryk Patreuha**, a trzecie – **Wojciech Bąk i Wojciech Okrzesik**. My [Zuzanna Moszczyńska i Artur Wasiak – red.] w tym turnieju lekko przekroczyliśmy 60%, to dało szóste miejsce. Przedstawię dwa udane rozdania z naszej gry.

GPPP; rozdanie 26; obie po partii, rozdawał E

		♠ K 10 9	
		♥ 10 7	
		♦ 10 6 4	
		♣ A K W 9 2	
♠ 8 7 4			♠ A D W 6 5 3
♥ A D 5 3	N		♥ 4
♦ K 7 5	W	E	♦ D 9 8 2
♣ 10 7 5	S		♣ D 6
		♠ 2	
		♥ K W 9 8 6 2	
		♦ A W 3	
		♣ 8 4 3	

	W	N	E	S
	Moszczyńska		Wasiak	
	–	–	1 ♠	2 ♥
	2 ♠	3 ♣	3 ♠	pas
	pas	pas		

Zawistowałem oczywiście w zaliczowany kolor, ♣4 (odmiennie). Z ręki N król, potem as. Co dalej?

Najprostsza szansa na dodatkową lewę jest taka, że po wzięciu dwóch trefli partnerka wyjdzie w singla kier, dojdzie ♠A, skomunikuje się ze mną karem i weźmie przebitkę kier. Tylko że to wymaga odpowiedniego układu: singiel kier, szybkie doście pikiem. A jeśli nawet się uda, to taka linia obrony powoduje, że ♦W w mojej ręce nie przyda się, więc może nic na tym nie zyskamy (weźmiemy przebitkę, a w zamian za to stracimy drugą lewę w karach).

Oceeniłem, że inna linia obrony lepsza. Na promocję, a właściwie na straszenie przeciwnika promocją. W drugiej lewie dołożyłem ♣8 zamiast ♣3, sugerując, że miałem dubla. Po zagranu w trefla po raz trzeci rozgrywający przebił figurą i w efekcie musiał oddać lewę atutową. Dalej rozegrał tak, że ostatecznie oddał aż dwie, ale to już nie miało dużego znaczenia (bez dwóch za 94% dla nas, a bez jednej byłoby warte już 80%).

GPPP; rozdanie 8/IV; obie przed partią, rozdawał W

♠ K 5			
♥ 10 5			
♦ 8 5 2			
♣ A K D 8 7 2			
♠ A W 6 4		♠ D 10 7	
♥ W 4 3		♥ D 9 7 2	
♦ 9 7		♦ A D 10 6 3	
♣ W 6 5 3		♣ 9	
	W	N	E
		S	
		♠ 9 8 3 2	
		♥ A K 8 6	
		♦ K W 4	
		♣ 10 4	

W	N	E	S
	Moszczyńska		Wasiak
pas	2 ♣	2 ♦	ktr.
pas	3 ♣	pas	3 BA
pas	pas	pas	

Zalicytowałem 3BA ze względu na figury w karach, które po wejściu przeciwnika powinny być warte więcej niż 4 punkty. Wist karowy do asa i odwrót w karo, wziąłem waletem. Jak rozgrywać dalej?

Jeżeli zagram trefle z góry i kolor podzieli się niekorzystnie, to prawdopodobnie nie uda się wykorzystać fort. Po wejściu można spodziewać się ♠A w ręce E, a w takim przypadku ♠K nie daje dojścia do stołu. Uznałem, że nie wszyscy wylicytują 3BA i wynik za wygranie kontraktu, nawet po zgubieniu możliwych do wzięcia nadróbek, powinien być dość dobry. Dlatego przyjąłem taktykę dość rzadką w turnieju na maksy: starałem się wygrać kontrakt, nie przejmując się możliwymi nadróbkami. Zagrałem ♣10 i przepuściłem.

Przy tym układzie – pełen sukces, zapis powyżej 90%. Jednak mimo dobrego wyniku nie jestem przekonany, czy to była właściwa rozgrywka. Oto prosty argument przeciwko niej, o którym – wstyd przyznać – nie pomyślałem w czasie gry: po pierwszych dwóch lewach wiadomo, że E ma dokładnie pięć kar, a jeśli w jego ręce jest singiel trefl, to z układem 3-4-5-1 lub 4-3-5-1 mógłby zalicytować kontrę wywoławczą zamiast wejścia 2♦.

Po turnieju GPPP przez trzy kolejne poranki rozgrywano mistrzostwa Polski par seniorów. Do zawodów przystąpiło 36 par, w środę odbył się finał dla najlepszej szesnastki. Zwycięzcami zostali **Jacek Leśniczak** i **Zdzisław Świątek**. Przedstawię dwa rozdania, które opowiedział mi pierwszy z nich.

Rozdanie 21; NS po partii, rozdawał N

♠ 8 4			
♥ 10 8 7			
♦ D W 5 3			
♣ A 10 4 2			
♠ D 7		♠ K 10 9 6	
♥ 9 6		♥ A 5 4 2	
♦ A 9 6 4		♦ 10 8 2	
♣ 9 8 7 6 3		♣ K D	
	W	N	E
		S	
		♠ A W 5 3 2	
		♥ K D W 3	
		♦ K 7	
		♣ W 5	

W	N	E	S
Koźmicki	Leśniczak	Pałasz	Świątek
–	pas	1 ♣	1 ♠
pas	pas	ktr.	pas
2 ♣	pas	pas	2 ♥
pas...			

W zawistował ♣8, rozgrywający przepuścił. E po wzięciu damą odwrócił błotką kier. Świątek przepuścił do dziesiątki na stole, zagrał stamtąd pika i oddał lewę na ♠7. Wistujący połączyli atuty jeszcze dwa razy i sytuacja była następująca:

♠ 8			
♥ –			
♦ D W 5 3			
♣ A 10 4			
♠ D		♠ K 10 9	
♥ –		♥ 5	
♦ A 9 6 4		♦ 10 8 2	
♣ 9 7 6		♣ K	
	W	N	E
		S	
		♠ A W 5 3	
		♥ K	
		♦ K 7	
		♣ W	

Ostatni atut ustawił obrońcę W w przysusie na trzy kolory. Jeśli wyrzuci ♠D, umożliwi impas króla, a jeśli kartę w młodszym kolorze, przyniesie to dodatkową lewę na karo lub trefla ze stołu.

W ostatniej rundzie mistrzostw późniejsi zwycięzcy spotkali się z parą, która w tym momencie była na czele – Leszkiem Majdańskim i Stanisławem Zakrzewskim.

Rozdanie 29; obie po partii, rozdawał N

♠ 6			
♥ A K D W 7 2			
♦ 10 8 5			
♣ A 9 8			
♠ AKW942		♠ 10 8 5 3	
♥ 10 9 6 5		♥ 3	
♦ 3		♦ A K W 7 4	
♣ 5 3		♣ D W 6	
	W	N	E
		S	
		♠ D 7	
		♥ 8 4	
		♦ D 9 6 2	
		♣ K 10 7 4 2	

W	N	E	S
Zakrzewski	Leśniczak	Majdański	Świątek
–	1 ♥	2 ♦	pas
2 ♠	2 BA	3 ♥	pas
4 ♠	pas	pas	5 ♣
ktr.	5 ♥	ktr.	pas...

2BA otwierającego oznaczało rękę z ciekawym układem, ale bez dużych nadwyżek w sile. To uzgodnienie sprawdza się dobrze, gdy przeciwnicy pasują w dalszej licytacji; w takim przypadku partner może dowiedzieć się, czy „ciekawny układ” oznacza długie kiery, czy dwukolorową rękę z treflami. Natomiast gdy przeciwnicy licytują wyżej, dwuznaczność odzywki 2BA bywa poważnym utrudnieniem.

Po 4♠ Zdzisław Świątek postanowił pójść w obronę. Wiedział, że jeśli trafi na rękę partnera z treflami, powinna to być optymalna decyzja. A jeśli z kierami, to może akurat będzie dobrze. Wybór okazał się celny, 5♥ było optymalną obroną końcówki, a przy wszystkich pozostałych stołach finału pary WE wygrały 4♠ (w tym raz z kontrą). Pełny maks pozwolił parze Leśniczak – Świątek wyjść na prowadzenie w turnieju.

Drużynowy turniej Puchar Lata przeprowadzono od poniedziałku do czwartku, w czterech wieczornych sesjach. Jego największym mankamentem był fakt, że łatwo było odpaść po pierwszym dniu. Tylko osiem drużyn z 26 awansowało dalej, a dystans był bardzo krótki, 20 rozdań. Kilka dobrych drużyn zakończyło udział na eliminacjach, być może z poczuciem, że przydałoby się więcej gry, żeby awansować do czółówki.

Po kolejnych dniach rywalizacji w finale spotkały się dwa zespoły reprezentujące warszawski klub Eskom. W 24-rozdaniowym meczu zwyciężyli **Joanna Zalewska, Krzysztof Buras, Arkadiusz Majcher, Kamil Nowak i Wojciech Strzemecki**.

Turniej teamów liczył się w obu klasyfikacjach długofalowych. Zawodnicy zwycięskiej drużyny wygrali zarówno najważniejszą klasyfikację kongresową (**Kamil Nowak**), jak i wczasową (ex aequo **Joanna Zalewska** i **Arkadiusz Majcher**). Na podium kongresu poza Kamilem znaleźli się **Patryk Patreuha** i **Piotr Marcinowski**.

♦ Więcej wyników – w kalendarium PZBS na str. 97.

Krzysztof Sikorski

## Carry over z eliminacji niezmiernie przydał się w grze o tytuł



### 61. Międzynarodowy Kongres Bałtycki 2022



Od lewej: dyrektor kongresu Tomasz Brzęcki; zwycięzcy mistrzostw Polski teamów: Krzysztof Sikorski, Andrzej Fronczak, Sławomir Henclik, Tomasz Gotard; z prawej: prezes Pomorskiego WZBS Krzysztof Czapczyk

Głównym punktem programu Międzynarodowego Kongresu Bałtyckiego rozegranego w trójmiejskiej Ergo Arenie tradycyjnie były mistrzostwa Polski teamów, w których wzięło udział 30 drużyn. Tytuł mistrzowski zdobył team Andrzejki w składzie: Krzysztof Sikorski, Tomasz Gotard, Sławomir Henclik, Kazimierz Omernik i Andrzej Fronczak – grali w mistrzostwach w różnych zestawieniach parowych. O MPT pisze złoty medalista Krzysztof Sikorski.

Od początku eliminacji dobrze nam szło. Już w pierwszej rundzie pokonaliśmy utytułowany AZS Wratislavia dzięki dwóm rozdaniom, w których nasi przeciwnicy dwa razy licytowali za wysoko: raz po naszych obronnych czterech pikach zagrali 5♥ bez dwóch, a potem zaliczyli szlemika w kiery, atuty podzieliły się 5-1 i musieli przegrać.

Wygraliśmy siedem pierwszych meczów i zakończyliśmy eliminacje na pierwszym miejscu, co – jak się potem okazało – pomogło nam wygrać MPT dzięki punktom z carry over, szczególnie w ćwierćfinale i półfinale.

W 1/8 finału poszło jak po maśle: same dobre decyzje i wysokie zwycięstwo nad teamem Gaba. Dużo ciężiej było w ćwierćfinale z drużyną Akinom – po wyrównanym meczu wygraliśmy dzięki carry over. Główny nasz dorobek to ten z rozdania nr 10,

gdzie Tomek Gotard pewnie wziął 10 lew na 4♠, a na drugim stole Sławek Henclik z Kaziem Omernikiem obłożyli 3BA.

W półfinale graliśmy na bardzo dobry team KS Tęcza (Grażyna Busse i Piotr Busse wspierani przez Lecha Ohryskę oraz dobra para mikstowa Anna Maduzia – Marcin Dobrowolski). Mecz z późniejszymi brązowymi medalistami był bardzo wyrównany, ostatecznie wygraliśmy różnicą 8,2 pkt, czyli dokładnie tyle, ile wynosił carry over.

W rozdaniu nr 11...

Obie przed partią, rozdawał S			
♠ A K W 7 4 3			
♥ K D 10 6 4			
♦ 5 3			
♣ –			
♠ 8 5		♠ D 10	
♥ 9 8		♥ A 7	
♦ A K 8		♦ W 10 9 7 2	
♣ D W 7 6 4 2		♣ A K 8 3	
	N		
	W	E	
	S		
♠ 9 6 2			
♥ W 5 3 2			
♦ D 6 4			
♣ 10 9 5			

... na obu stołach wygraliśmy końcówki. W pokoju otwartym, grając ze Sławkiem Henclikiem, sam dojechałem do 4♥ i swoje. Na drugim stole Tomek Gotard z Kaziem Omernikiem poszli w obronę 5♣, co skończyło się wygraną na impasie karo. Na naszym stole Grażyna z Piotrem licytowali tylko kara do wysokości czterech i spaszowali.

W decydującym czwartym segmencie kluczowe okazało się przedostatnie rozdanie nr 31, które przyniosło nam 9 impów. Na naszym stole Piotr Busse poszedł w obronę czterech pików w 5♥ bez dwóch, a nasi koledzy dali grać 4♠ bez jednej.

Finał graliśmy na drużynę Synis Gruken w składzie: Paweł Gruszczynski, Sławomir Piechocki, Mariusz Kowalski, Artur Pomarański i Ryszard Pałasz. Mecz rozstrzygnął się praktycznie w pierwszym segmencie, który wygraliśmy 30 impami. Dwa pozostałe segmenty były prawie remisowe.

W pierwszej składce w rozdaniu nr 3 obie pary grały 5♦. Problem polegał na trafieniu ♠D. Ja trafiłem, a Paweł nie – i 10 impów dla nas.

W rozdaniu 10 były dwa grubasy dla nas:

Obie po partii, rozdawał S			
♠ K W 9 7 6			
♥ 6			
♦ K 10 7			
♣ K 10 9 7			
♠ 10 8 4 3		♠ D 5	
♥ A K		♥ W 10 4 2	
♦ A 8		♦ D W 5 3	
♣ A D 6 5 3		♣ W 8 4	
	N		
	W	E	
	S		
♠ A 2			
♥ D 9 8 7 5 3			
♦ 9 6 4 2			
♣ 2			

W pokoju otwartym nasi rywale zagrali na WE 4♦ z kontrą bez czterech za 1100,

a w otwartym na **NS** – 2♥ z kontrą bez dwóch za 500. 17 impów dla nas.

W ostatnim segmencie ciekawe było rozdanie nr 1.

Obie przed partią, rozdawał N

♠ A W 10	♠ –
♥ D 3	♥ W 8 7
♦ D 8 7 3	♦ A W 6 5 4
♣ A 9 3 2	♣ W 10 7 6 4

♠ 7 6 3 2	N	♠ –
♥ 10 9 6 5 2	W	♥ W 8 7
♦ K 9	E	♦ A W 6 5 4
♣ D 5	S	♣ W 10 7 6 4

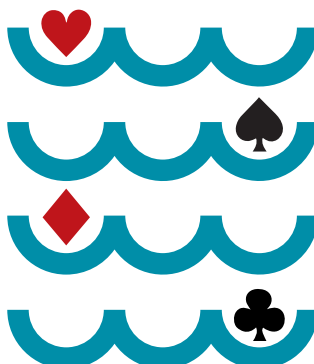
♠ K D 9 8 5 4
♥ A K 4
♦ 10 2
♣ K 8

W	N	E	S
Pałasz	Fronczak	Pomarański	Henclik
–	1 ♣	2 BA	ltr.
3 ♦ pas	ltr.	pas	pas

Po otwarciu Andrzeja 1♣ Artur zaryzykował 2 BA i już nie wyszli bez kontry. 3♦ z kontrą bez trzech i 500 dla nas.

Na drugim stole **NS** zagrali na odbitkę 6♠ bez sprawdzenia cuebidu karo. I tak wygraliśmy mistrzostwo Polski.

W programie 61. MKB było 11 turniejów kongresowych – dziewięć parowych, indywidualnych oraz MP teamów – a także turnieje otwarte i amatorów.



W najważniejszym turnieju par – zaliczanym do Grand Prix Polski – wystartowało 196 duetów (dla porównania: rok temu 179, w 2019 r. – 267). Miejsca na podium: 1. Maciej Hutyra – Jeremi Stępiński, 2. Janusz Gawęcki – Stanisław Pająk, 3. Ewa Miszewska – Jacek Dmowski.

♦ Więcej wyników – w kalendarium PZBS na str. 97

## ANKIETA

Zarząd PZBS, przychylając się do wniosków zawodników, Uchwałą nr 45/2022/2021-2025 wprowadza od roku 2023 możliwość otrzymywania „Świata Brydża” w formie elektronicznej.

Prosimy o przesłanie odpowiedzi na poniższe pytanie na adres Biura PZBS: Polski Związek Brydża Sportowego, ul. Złota 7 lok. 3 00-019 Warszawa

- lub e-mailem: [biuro@pzbs.pl](mailto:biuro@pzbs.pl)
- lub telefonicznie: 22 827 24 29

Imię i nazwisko:

PID PZBS:

E-mail:

Chcę otrzymywać „Świat Brydża”:

w wersji elektronicznej na powyższy e-mail

w wersji papierowej

\* Proszę zaznaczyć pole krzyżykiem

Brak zdefiniowania sposobu otrzymywania „Świata Brydża” będzie uznany za rezygnację z otrzymywania czasopisma.

\* Deklaracje należy składać do końca grudnia 2022.

## OLSZTYN: BAROMETR NA 30-LECIE PREZESA JANA ROGOWSKIEGO

58 par zagrało w Olsztynie w OTP\*\* Barometr na 30-lecie Prezesa. Tym turniejem brydżyci z Warmii i Mazur uhonorowali **Jana Rogowskiego**, który przez trzydzieści lat prezesował tutejszemu okręgowemu związkowi, a kilka miesięcy temu postanowił przekazać stery następcom.

Jan Rogowski cieszył się – i nadal cieszy! – ogromnym szacunkiem brydżowej braci warmińsko-mazurskiej. Poza tym od lat budzi respekt jako świetny brydżysta, było nie było Arcymistrz Międzynarodowy! W lipcowym olsztyńskim barometrze – przygotowanym i sędziowanym przez **Arkadiusza Ciechomskiego** – prezes senior ponownie potwierdził swoją klasę, zajmując (w parze z wiceprezesem WM OZBS **Mirosławem Cichockim**) trzecie miejsce.

Wygrali goście z Gdańska: **Jacek Piotrowski** – **Waldemar Warzała** przed parą z Warmii i Mazur **Adolf Bocheński** – **Mirosław Roesler**.



Janowi Rogowskiemu (na zdjęciu: obok swojego portretu autorstwa białoruskiej malarki Anastazji Fietisowej) redakcja *Świata Brydża* życzy wszelkiej pomyślności i jeszcze wielu udanych przymusów i wpustek! *jap*

Piotr Marcinowski

# Skończone niezerowe prawdopodobieństwo potocznie nazywane szansą, że akurat na ciebie przeciwnik się pomyli



## 49. Grand Prix Warszawy



Fot. Krzysztof Siwek

Nie za częsta sytuacja, czyli mama i córka uczestniczące w tych samych zawodach brydżowych: Joanna Zalewska i Anna Zalewska

**N**a przełomie lipca i sierpnia rozegrano 49. Grand Prix Warszawy im. Jana Romańskiego. Tegoroczny kongres drugi rok z rzędu odbył się w murach Akademii Leona Koźmińskiego. Organizatorzy przygotowali bufet, aby uczestnikom nie zabrakło sił, oraz zadbali o miejsca parkingowe dla tych bardziej odważnych, których nie przerażają ceny paliw. Starano się zachować pełen profesjonalizm – najważniejsze imprezy odbywały się na zastłonach.

Niestety mimo szczyrych chęci nie obyło się bez wpadek. Medalowanie mistrzów Polski miało miejsce podczas krótkiej przerwy między 4. i 5. sesją turnieju GPPP – i nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że większość sektorów rozpoczęła ostatnią sesję jeszcze podczas trwania ceremonii. Dużą rysą na wizerunku kongresu było jedno z miejsc gry – słabo klimatyzowana hala sportowa przez złośliwych nazywana sauną, w której gra w upalne letnie popołu-

dzie na pewno nikomu nie sprawiała przyjemności. Mam nadzieję, że organizatorzy wyciągną wnioski z tegorocznych błędów i o przyszłorocznym jubileuszowym 50 Grand Prix Warszawy będzie można mówić tylko w samych superlatywach.

Podczas dziesięciu dni zmagania, w których wzięło udział ponad 700 zawodników, najlepszymi wynikami mógł się pochwalić **Wojciech Strzemecki** i to on został zwycięzcą punktacji długofalowej, wyprzedzając **Piotra Marcinowskiego** [autora relacji – red.] i **Jakuba Patreuhę**.

Podczas kongresu rozegrano dwa turnieje w randze mistrzostw Polski. Pierwszym z nich był turniej liczone Pattonem, który przez ostatnie lata był wizytówką Trzydniówki Bolesławieckiej. Ten nietypowy system porównywania wyników cechuje się tym, że w każdym sześciorozdaniowym meczu można zdobyć po 2 punkty za wygranie rozdania (różnica 10 punktów to

remis) oraz dodatkowo 6 punktów za tak zwane saldo, czyli o ile suma naszych zapisów jest wyższa od sumy zapisów przeciwnika. W tym roku w mistrzostwach wystartowały 43 zespoły, z których najlepszym okazał się **Escom** w składzie: **Tomasz Winciorek, Jacek Ciechomski, Maciej Dąbrowski, Andrzej Pawlak, Robert Głodowski, Adam Pigulski**. Drugie miejsce wywalczył **AZS Wratislavia** (**Jerzy Kuhn, Stanisław Gołębiowski, Wojciech Strzemecki, Patryk Patreuha, Jakub Patreuha**), a brązowy medal zdobyła drużyna **Olczyk** (**Jerzy Olczyk, Paweł Niedzielski, Jarosław Cieślak, Dominik Filipowicz, Piotr Marcinowski, Mateusz Sobczak**).

Oto rozdanie na przyszłych mistrzów Polski, w którym bardzo sprytnym i przemyślanym wistem popisał się Maciej Dąbrowski.

MPT Patton, rozd. 24; obie przed, rozdawał W

♠ 9 8 6	♠ K 7 5 4 2	♠ A D 3
♥ A K 10 8	♥ D 9 7	♥ W 4 3 2
♦ A K 10 5	♦ W 4	♦ D 8
♣ 9 7	♣ 10 4 2	♣ A K D W

N	E
W	S

♠ W 10
♥ 6 5
♦ 9 7 6 3 2
♣ 8 6 5 3

	W	N	E	S
Marcinowski	Dąbrowski	Sobczak	Pawlak	
1	BA	pas	2 ♣	pas
2	♥	pas	3 ♣ <sup>1</sup>	pas
3	♦ <sup>2</sup>	pas	3 ♥	pas
4	♦ <sup>3</sup>	pas	4 BA <sup>4</sup>	pas
5	♦ <sup>5</sup>	pas	5 ♥ <sup>6</sup>	pas
5	♠ <sup>7</sup>	pas	6 ♥	pas
	pas	pas		

<sup>1</sup> silne uzgodnienie kierów; <sup>2</sup> 4+♦; <sup>3</sup> cuebid; <sup>4</sup> o asy; <sup>5</sup> 0-3; <sup>6</sup> o dame; <sup>7</sup> brak;

Po licytacji, która dokładnie pokazała rozmieszczenie kluczowych honorów (♥A, ♥K i ♦A muszą być u rozgrywającego

go, a pozostałe w dziadku), Maciek zdecydował się na psychologiczne wyjście ♠7! Wist wysokim numerkiem (sugerujący zagranie z błotek) sprawił, że stanąłem przed decyzją już na samym starcie. Jeśli pik nie stoi, tracę lewę, czym w zasadzie przegrywam rozdanie. Z drugiej strony jeśli nie wychodzi impas kiera, a wist nastąpił spod króla, to przegram górny kontrakt. Tym razem jako rozgrywający trafiłem i położyłem damę, ale warto stawiać przeciwnika przed problemami – im więcej ich będzie miał, tym trudniej mu będzie je rozwiązać i nie zawsze wybierze poprawnie. No i istnieje takie skończone niezerowe prawdopodobieństwo potocznie nazywane szansą, że akurat grając na nas, się pomyli (na co zawsze bardzo liczymy).

Drugim turniejem o randze mistrzostw Polski był indywidual. Zawody składały się z trzech faz: eliminacji, półfinału oraz finału. W porannych eliminacjach wystartowało równo 100 zawodników. Walczyli o 66 miejsc dających awans do półfinału A, gdzie czekało już 22 zawodników dopuszczonych do drugiego etapu na podstawie rankingu PZBS. Nieawansujący do półfinału A mogli spróbować swoich sił w półfinale B, z którego trzech najlepszych zawodników awansowało do końcowego etapu. By wywalczyć awans z półfinału A, należało nagrać tylko trochę powyżej średniej, jednak ku zaskoczeniu wielu osób tego etapu nie przeszło paru znanych arcymistrzów.

W finale tej nienawidzonej przez wielu brydżystów konkurencji 40 zawodników rozegrało 39 rozdań każdy z każdym. Po zaciętej walce ostatecznie wygrali ex aequo: **Piotr Marcinowski** i **Wojciech Strzemecki**, a brązowy medal przypadł **Andrzejowi Jeleniewskiemu**. Jak to się stało, że wyłoniono dwóch indywidualnych mistrzów Polski? Wszystko przez niedokładnie sporządzony regulamin, który nie przewidywał podziału miejsc dzielonych w przypadku uzyskania takiego samego wyniku przez dwóch graczy. Ze względu na tę niecodzienną sytuację organizatorzy uznali, że najuczciwiej będzie przyznać dwa złote medale.

Indywidual jest specyficzną formą turnieju brydżowego – trzeba mieć znacznie więcej szczęścia niż w tradycyjnych formach lub trafić we właściwym rozdaniu na dobrego partnera, czyli tak jak w życiu – być we właściwym miejscu we właściwym

czasie. Najważniejsze jednak, aby się nie poddawać i walczyć do końca. Oto przykład z 35. rundy w turnieju, w którym to mój partner wywalczył dobry dla nas zapis.

IMP, rozd. 35; WE po partii, rozdawał S

♠ 9 7 4 3		♠ A K 10 6
♥ A W 4		♥ K 9 5
♦ D 8 5		♦ K 10 6
♣ A 4 3		♣ W 9 2

	N	
W	E	
	S	

♠ D 8 2		♠ 10 6 3
♥ 8 6 3 2		♥ A W 9 8 3
♦ 7 4 3		♦ 9
♣ 8 6 5		♣ A D 4 3

W	N	E	S
–	–	–	pas
pas	1 ♣	1BA (!)	pas
3 BA	pas	pas	pas

Po agresywnym wejściu 1BA przychodzi nam grać 3BA. S wistuje ♥6. Liczymy na to, że wist nastąpił spod honoru, więc przepuszczamy do ręki. Niestety N podkłada ♥10, bijemy królem i zabieramy się za wyrabianie lew pikowych. Teoretycznie moglibyśmy zagrać na impas damy z waletem, ale próba dojścia do stołu wiąże się z wyrobieniem lew przeciwnikom. Mój partner zagrał więc ♠A, ♠K i ♠10, którą to S zabił damą, a N wyrzucił trefla. Następnie obrońcy zegrali w kiera do waleta pobitego damą i powtórzyli w ten kolor. Rozgrywający zaimpasował ♦W i zagrał pika do dziewiątki w stole. W tym momencie N był w przymusie – musiał albo odrzucić się spod miasza trefla albo pozbyć się potencjalnej forty karowej. Obrońca wybrał tę drugą opcję, więc wystarczyło tylko zagrać karo i odblokować się królem, a w trzykartowej końcówce zagrać w trefla spod asa, by ustawić obrońcę N na wpuście. Za tę znakomitą rozgrywkę zapisaliśmy 17 punktów na 18 możliwych, co pozwoliło mi zbliżyć się do złotego medalu.

W drugą sobotę kongresu odbył się turniej z cyklu Grand Prix Polski Par, który zgromadził rekordowe w tym roku 203 pary. Widok ponad 200 par cieszy, choć do wyników sprzed pandemii (gdzie startowało ich ponad 350) jeszcze sporo brakuje. Ten największy turniej w Polsce wygrali juniorzy **Maciej Kędziński** – **Błażej Krawczyk** z wynikiem 65,17%.

Ten turniej rozegrałem w parze z Kamiłem Nowakiem i już na samym początku pierwszej sesji przyszło rozdanie, w którym dobra licytacja w połączeniu z techniczną rozgrywką dała nam prawie pełnego maksa.

GPPP, rozd. 6; WE po partii, rozdawał E

♠ 8		♠ 10 6 3
♥ K D 6 5 2		♥ A W 9 8 3
♦ A W 5 2		♦ 9
♣ K 6 2		♣ A D 4 3

	N	
W	E	
	S	

♠ A K D W 4		♠ 9 7 5 2
♥ 7		♥ 10 4
♦ 10 7 3		♦ K D 8 6 4
♣ 10 8 7 5		♣ W 9

W	N	E	S
–	–	1 ♥	pas
3 ♠ <sup>1</sup>	ktr.	pas <sup>2</sup>	pas
3 BA <sup>3</sup>	4 ♥	5 ♥ <sup>4</sup>	pas
6 ♥ <sup>5</sup>	pas	pas	pas

<sup>1</sup> splinter, dowolny singiel; <sup>2</sup> jakiego masz singla?; <sup>3</sup> singiel pik; <sup>4</sup> potrzebuję sporo do szlemika; <sup>5</sup> chyba mam to, czego potrzebujesz

Wist ♦K. Kontrakt mimo lekko intuicyjnej licytacji jest znakomity, grozi nam jedynie podział atutów 3-0. By wygrać nawet przy takim układzie, zamiast przebijając piki w stole dobrze jest przebić trzy kara w rękę. Biorę lewę na ♦A i zgodnie z planem w drugiej lewie gram błotkę karo i przebijam w rękę. Teraz kiera do damy w stole – i ponieważ atuty się podzieliły, kontrakt mam już pewny. Teraz pora rozejrzeć się za nadróbką. Już na pierwszy rzut oka widać, że przegrywającego pika mogę wyrzucić na trefla, jeśli te dzielą się po trzy. Nie jest to jednak jedyna szansa, nadróbkę mogę także zrealizować na prostym przymusie, jeśli N przy czterech treflach ma w pikach A-K-D-W. Kontynuuję moją rozgrywkę: przebijam karo w rękę, dochodzę ♥K do stołu, przebijam ostatnie karo, gram trefla do króla i ściągam pozostałe atuty. N niechętnie pozbywa się wszystkich swoich figur pikowych, a ja deklaruje, że trzynastą lewę weźmie bezcenna ♠10! Chociaż już za wylicytowanie i zrealizowanie szlemika mielibyśmy ponad 80%, to za wzięcie wszystkich lew zapisujemy 98,95%. Jak widać, staranna rozgrywka daje efekty!

Piotr Zatorski

# Jeszcze jeden ruch, czyli są asy, jest gierka



## 43. Podkarpacki Mityng Brydżowy



Zwycięzcy MP BAM

Na ostatnim treningu przed mistrzostwami świata we Wrocławiu towarzystwo brydżowe spotkało się w Rzeszowie. Frekwencja nie była powalająca, ale za to przybyło sporo polskiej czołówki z rzadko oglądanym na krajowych boiskach Krzysztofem Martensem. Ciekawostką jest, że całe mistrzostwa Polski teamów BAM (punkt za rozdanie) oraz osiem sektorów z dziewięciu w turnieju z cyklu Grand Prix Polski Par było granych na zastonach!

W MP BAM na starcie stanęło 27 zespołów, a najlepszym po dwudniowych zmaganiach okazał się team **Comfort: Grzegorz Bajek (kapitan), Dominik Filipowicz, Krzysztof Martens, Jarosław Cieślak, Maciej Wręczycki**. Srebro wpadło w ręce drużynie Mixed International (kto w ogóle wymyślił taką nazwę?!) w składzie **Justyna Żmuda – Michał Klukowski** oraz **Katarzyna Dufurat – Piotr Zatorski**, a brąz zdobyła kolejna drużyna mikstowa, Bridge24.pl: **Ewa Sobolewska – Krzysztof Buras, Grażyna Brewiak – Tomasz Latos** oraz **Joanna Zalewska – Grzegorz Narkiewicz**.

Przejdźmy do relacji.

Półfinał, rozd. 6/II; WE po partii, rozdawał E

♠ K W 5		
♥ A D W 9 7 6 4		
♦ 10 8		
♣ K		
♠ D 10 9 6 2		♠ 8 4
♥ –		♥ K 8 5 3 2
♦ K 4 3 2		♦ W 9 7
♣ D 8 5 2		♣ 10 9 6
	W	E
	N	S
	♠ A 7 3	
	♥ 10	
	♦ A D 6 5	
	♣ A W 7 4 3	

W	N	E	S
Zatorski		Dufurat	
–	–	pas	1 ♦
pas	1 ♥	pas	2 ♣
pas	2 ♠	pas	2 BA
pas	3 ♥	pas	3 ♠
ktr.	4 ♣ <sup>1</sup>	pas	4 ♦
pas	4 ♥	pas	4 ♠
pas	4 BA	pas	5 ♦ <sup>2</sup>
pas	6 ♥	ktr.	6 BA
ktr.	pas	pas	pas

<sup>1</sup> cuebid kierowy, brak obawy o piki; <sup>2</sup> 0/3

Kasia doceniła swoje wartości w postaci szybkich lew i domyślała się, że mój inwit jest oparty na długich i solidnych kierach – w końcu mogę trafić na singla! (W rzeczywistości z mojej strony była pewna obawa, że jeśli partnerka wyłoży singla kier, to będzie problem z układem K-10-x-x, ale to na pewno mniejsza szansa niż dobry dla nas układ w atucie). Ruch po czterech kierach wystarczył, abyśmy osiągnęli tego bardzo przyzwoitego szlemika, który nie był popularny na sali [„nie był popularny” to klasyczny eufemizm – rozdanie licytowano 26 razy (na jednym ze stołów go nie rozegrano), cztery razy grano 6♥ (ze skutecznością 50%), natomiast 6BA rozgrywano ten jeden raz, co zostało wyżej opisane – red.]

Półfinał, rozd. 7/III; obie po partii, rozdawał S

♠ K D 8 7		
♥ D W 10		
♦ D 6		
♣ A 9 8 3		
♠ A 10 6 4		♠ 9 5
♥ A 9 6 5		♥ K 7
♦ 9 7 3		♦ A K 10 5 4 2
♣ 5 4		♣ D W 6
	W	E
	N	S
	♠ W 3 2	
	♥ 8 4 3 2	
	♦ W 8	
	♣ K 10 7 2	

W	N	E	S
Klukowski		Żmuda	
–	–	–	pas
pas	1 ♣	1 ♦	pas
1 ♥	pas	2 ♦	pas
2 ♠	pas	2 BA	pas
3 ♦	pas	3 BA	pas...



Zwycięzcy turnieju GPPP

Są asy, jest gierka – to jest porzekadło, które zawsze sobie powtarzamy. Michał zdecydował się na *jeszcze jeden ruch* ze względu na fit i dwie szybkie lewy. Justyna nie trzeba było długo namawiać, bo miała dobry kolor, wsparcie w kierze oraz pewne zatrzymanie trefl. Wist w trefla i odwrót dał naszej parze dziesiątą lewę i 2:0 w rozdaniu (na drugim stole było grane 3♦).

Półfinał, rozd. 13/IV; obie po partii, rozdawał N

♠ K D 10 2		
♥ 9		
♦ A D 9 8 6 2		
♣ A 8		
♠ A 8 7 5		♠ 9 6 3
♥ K 6 4		♥ A W 10 8 3 2
♦ K 7 4		♦ 5 3
♣ W 4 3		♣ 7 2
	W	E
	N	S
	♠ W 4	
	♥ D 7 5	
	♦ W 10	
	♣ K D 10 9 6 5	

W	N	E	S
Dąbrowski	Zatorski	Stępiński	Dufurat
–	1 ♦	2 ♥	pas
3 ♥	ktr.	pas	5 ♣
pas	pas	pas	

Tym razem pochwała dla przeciwników. Wpierw utrudnili nam licytację do wychodzących 5♦, a na dodatek bronił perfekcyjnie! Po wiście w ♥6 Jeremi Stępiński wziął asem i zagrał w ♥W. To był diabelski skrót stołu, bo rozgrywająca nie miała jak ściągnąć atutów i zaimpasować kara, więc zagrała pika do waleta. Maciek wziął i następnie zagrał ♥K, zmuszając do przebiecia atutowym asem, co wyrobiło lewę wpadkową na ♣W.

Na koniec wątku Board-A-Match jedno rozdanie z finałowej fazy mistrzostw.

**Finał, rozd. 1/VIII; obie przed partią, rozdawał N**

		♠ 5			
		♥ K 8 4			
		♦ A W			
		♣ A K W 9 5 3 2			
♠ W 6 2		N		♠ 9 8 7 4	
♥ D 5		W	E	♥ W 10 9 7 6 2	
♦ K 8 7 4 3 2			S	♦ 9 6	
♣ D 4				♣ 10	
		♠ A K D 10 3			
		♥ A 3			
		♦ D 10 5			
		♣ 8 7 6			

W	N	E	S
	Zatorski		Dufurat
–	1 ♣	pas	1 ♠
pas	2 ♣	pas	2 ♦ <sup>1</sup>
pas	3 ♣	pas	4 ♣
pas	4 BA	pas	5 ♥ <sup>2</sup>
pas	5 ♠ <sup>3</sup>	pas	6 ♠
pas	7 BA	pas...	

<sup>1</sup> sztuczny GF; <sup>2</sup> 2 wartości bez damy atu; <sup>3</sup> pytanie o króla

Ze względu na posiadanie 10+ kart na linii w treflach oraz ♣W nie była już istotna ♣D. Po spytaniu o króla Katarzyna zdecydowała się po drodze wskazać źródło lew – *na wszelki wypadek*, do ewentualnych 7BA – i wiedząc, że musi na to mieć A-K-D, miałem już policzone 13 lew, jeśli trefle nie zrobią nam psikusa. Gwoli ścisłości – na drugim stole Arek Majcher i Radek Szczepański także wylicytowali 7BA.



Turniej z cyklu Grand Prix Polski Par wygraliśmy z Michałem Klukowskim z wynikiem 63,07% tuż przed gospodarzami: Markiem Pietraszkim z Jackiem Znamirowskim (62,39) oraz Stanisławem Zychem z Markiem Cyrkiem (59,81).

**Rozd. 17; obie przed partią, rozdawał N**

		♠ D 10 5			
		♥ 6			
		♦ 7 5 4			
		♣ A D W 8 3 2			
♠ 9 7 6 3		N		♠ W	
♥ 10 8 2		W	E	♥ A D 9 5 4 3	
♦ K 10 2			S	♦ A 9 8 3	
♣ 9 6 5				♣ K 4	
		♠ A K 8 4 2			
		♥ K W 7			
		♦ D W 6			
		♣ 10 7			

W	N	E	S
Klukowski	Chodziński	Zatorski	Jarząbek
–	3 ♣	3 ♥	3 BA
pas	pas	pas	

Po wiście ♥2 (3/5) biorę asem (od rozgrywającego ♥7). Wiem na ten moment, że ma on ♥K-W-7/K-10-7 oraz trochę karty, bo zapowiedział 3BA bez honorowego uzupełnienia trefl. Teraz są dwie drogi obrony: albo gram kiera na to, że partner ma ♥W lub ♠A/K, albo w karo – na to, że weźmiemy w tym kolorze trzy lewy, które wymagają przebicia się przez stopera karo u rozgrywającego (jeśli mamy cztery lewy do wzięcia, to i tak po ♣K się poprawimy). Niestety na oko wyglądało, że kier jest trochę bardziej szansowny i w to zagrałem. Za -400 dostajemy 17%, gdy za bez jednej było 50%.

**Rozd. 26; obie po partii, rozdawał E**

		♠ 9			
		♥ 3			
		♦ D 7 6 3			
		♣ A K W 9 6 4 2			
♠ 7 4 3		N		♠ A K 6 5	
♥ D 8		W	E	♥ A K 10 7 6	
♦ K W 10 4 2			S	♦ A 9 8	
♣ 10 7 5				♣ 8	
		♠ D W 10 8 2			
		♥ W 9 5 4 2			
		♦ 5			
		♣ D 3			

W	N	E	S
Klukowski	Marcinowski	Zatorski	Sobczak
–	–	1 ♣	2 ♦ <sup>1</sup>
pas	2 ♥	pas	pas
pas			

<sup>1</sup> kolory starsze

Rozdanie z przymrużeniem oka. Z dużej chmury mały deszcz, można rzec. Podnosząc kartę, miałem nieco większe oczekiwania niż scenariusz, który miał ostatecznie miejsce. Wiedząc, że każda akcja może się skończyć sporą wpadką ze względu na niekorzystny podział moich głównych kolorów, zdecydowałem się na przyjęcie zapisu. Na szczęście partner nie miał karty, z którą mamy oczywistą grę, i po niezbyt udanej obronie za bez dwóch wzięliśmy 75%.

Kończąc pisanie, chciałbym dać plus ekipie z Podkarpacia – za dobrą organizację. Miło było wrócić na tamtejsze tereny.

Michał Klukowski

# Transferowe 7♠ To by było to!

## Polski finał Spingolda 2022

Po trzyletniej przerwie spowodowanej wirusem Covid-19 odbyła się kolejna „żywa” edycja Letnich Mistrzostw Ameryki Północnej (w 2020 oraz 2021 roku impreza rozgrywana był internetowo). Najważniejszą jej częścią był rozgrywany tradycyjnie w drugim tygodniu zawodów Spingold. Frekwencja dopisała – w Providence w głównym turnieju na starcie stanęło 68 drużyn, najwięcej w erze post-covid (trzeci podejście, jeśli chodzi o amerykańskie zawody rangi nationals).

Puchar Spingolda padł łupem drużyny Zimmermann, której wraz z Piotrem Gawrysiem, Pierre’em Zimmermannem, Fernando Piedrą, Basem Drijverem oraz Sjoertem Brinkiem miałem przyjemność być częścią. W emocjonującym finale pokonaliśmy drużynę Paula Streeta w składzie z Piotrem Zatorskim (także Paul Street, Nicolas L’Écuyer, Massimiliano Di Franco, Andrea Manno, Ron Pachtmann) 116:115. Zwycięstwa w tak długim meczu brydżowym najmniejszą możliwą różnicą nie można skomentować inaczej niż sentencjonalnym: szczęście było tego dnia po naszej stronie.

Z całego turnieju wybrałem dla czytelników *Świata Brydża* trzy rozdania, które można zatytułować *Decyzje na wysokościach, czyli strefa szlemowa* – odpowiednio z ćwierćfinału, półfinału, oraz finału.

**Obie przed partią, rozdawał W**

		♠ 6			
		♥ A D W 9 8 7			
		♦ A D 8 6 2			
		♣ A			
♠ AKD9842		N		♠ 10 7 5	
♥ 5		W	E	♥ 6 3 2	
♦ K 7 4 3			S	♦ 5	
♣ 3				♣ K W 8 6 5 2	
		♠ W 3			
		♥ K 10 4			
		♦ W 10 9			
		♣ D 10 9 7 4			

W	N	E	S
Klukowski	Lorenzini	Gawryś	Bessis
1 ♠	3 ♣ <sup>1</sup>	pas	4 ♥
4 ♠	6 ♥	6 ♠	ktr.
pas...			

<sup>1</sup> 5+♦, 5+♥

Piotr ze swojej karty wiedział, że przeciwnikom wszystko dobrze leży (w świetle licytacji ewentualne układy impasowe znajdują się zwykle w stole), a że miał nieodlicytowany fit w towarzystwie bocznej krótkości oraz koloru roboczego, zdecydował się zalicytować 6♠. Po wiście w ♥A Lorenzini stracił kontrolę nad rozdaniem (nie wiedział, kto ma ♣D), w związku z czym za chwilę musiał ściągnąć ♦A, co pozwoliło mi przegrać jedynie bez dwóch.

Na drugim stole licytacja wytempowała się dla nas dużo lepiej:

W	N	E	S
Amoils	Drijver	Hanlon	Brink
1 ♠	2 ♠	pas	3 ♣
3 ♠	4 BA	5 ♣	pas
pas 6 ♥ pas...			

Brink dał inwit do końcówki kierowej za pomocą odzywki 3♣, **W** powiedział jedynie 3♠, a **E** – wpuszczony do licytacji przez Drijvera na niższej wysokości – zdążył pokazać za pomocą odzywki 5♣ kartę z fitem i wartościami treflowymi, wobec czego w dalszej fazie licytacji czuł się odsprowadzony.

Obie przed partią, rozdawał W			
♠ –			
♥ AK 7 5			
♦ AKD 8			
♣ A W 9 7 3			
♠ A W 10 9 7 2	N	♠ KD 8 6 5 4 3	
♥ 8 2	W	♥ 3	
♦ W 10 5	E	♦ 7 4 2	
♣ 8 2	S	♣ 5 4	
♠ –			
♥ D W 10 9 6 4			
♦ 9 6 3			
♣ K D 10 6			

W	N	E	S
Klukowski	Weichsel	Gawryś	Hamman
2 ♦ <sup>1</sup>	ktr.	rktr. <sup>2</sup>	4 ♥
pas	7 ♥	7 ♠	pas
pas ktr. pas...			

<sup>1</sup> multi; <sup>2</sup> partnerze – zaliczuję 2♥ i pasuję na wszystko, co powiem

Niestety, po otwarciu multi nie mogliśmy szybko zablokować przeciwników pikami, w związku z czym w kilka sekund znaleźli się oni w szlemie, którego pozostało nam bronić za 1400. Obawiałem się tego rozdania – czy nasi poradzą sobie z problemem

po dość normalnie wyglądającym początku 2♠ – kontra – 6 ♠? Szczęśliwie okazało się, że rodzaj otwarcia nie miał znaczenia:

W	N	E	S
Milne	Zimmermann	Hung	Piedra
2 ♠	ktr.	4 ♥	ktr.
pas	pas	4 ♠	5 ♥
pas	7 ♥	7 ♠	ktr.
pas...			

Na drugim stole przeciwnik chciał ukraść rozdanie na niższej wysokości za pomocą dość prymitywnej sztuczki, której szybko pożałował. Jak i czy w ogóle dałoby się świadomie zagrać szlema w dobre miano po początku wspomnianym przeze mnie wyżej (2♠ – kontra – 6 ♠), pozostawiam do oceny czytelnikom.

WE po partii, rozdawał W			
♠ 7 4			
♥ K W 8 7 2			
♦ 5 3 2			
♣ W 6 2			
♠ A 5	N	♠ 2	
♥ 9 5 3	W	♥ A D 10 6 4	
♦ K	E	♦ A D W 10 9 8 4	
♣ AKD 10 9 5 3	S	♣ –	
♠ K D W 10 9 8 6 3			
♥ –			
♦ 7 6			
♣ 8 7 4			

W	N	E	S
Klukowski	Zatorski	Gawryś	Pachtmann
1 ♣	pas	2 ♦	4 ♠
pas	pas	6 ♦	pas
7 ♣	pas	7 ♦	pas
pas	7 ♠	ktr.	pas...

Spasowałem na 4♠ (rzecz jasna forsując, z zamiarem zalicytowania trefli w następnym okrażeniu) z kilku powodów – główne z nich to chęć pokazania, że mam nie całkiem samodzielne trefle (czyli zwykle z drobną tolerancją karową), oraz że mam kontrolę pikową pierwszej klasy. 6♦ Piotra nieco mnie zaskoczyło – miałem w końcu parę asów. Zgodnie z założeniem wyjściowym zaproponowałem grę w trefle, a mój partner poprawnie odczytał moje intencje i ufnie przeniósł na kara, mimo braku ♦K. Na 7♦ spasowałem, ponieważ uznałem że na 7BA dosyć narzucający się będzie wist kierowy, który może postawić mnie przed śmiertelną palcówką w przypadku ręki partnera zawierającej ♥A-D oraz ♦A D W 10 x x x (czy grać na impas kier, czy na podział trefli?), lub też niekiedy rozetnie mnie w przypadku karty ♠x ♥A D x

**Daily Bulletin**  
PROVIDENCE

**Zimmermann wins Spingold by 1 IMP over Street**

**Lebowitz wins Roth Open Swiss**

**Rossard ekes out 10K Mixed Swiss win**

**Nickell, Katz win Fishbein Trophy**

**Grossack leads POY race**

FINAL ATTENDANCE  
7463 tables

Okładka ostatniego numeru biuletynu zawodów

♦ A D 10 9 x x x ♣x (w przypadku niestojącego impasu kier oraz ♦W x x u obrońców – kluczowym jest, by grać z ręki partnera). Po 7♠ konsekwentnie odpuściłem.

Analiza którą przeprowadziłem, była poprawna, jednak zabrakło w niej kluczowego wniosku. Po 7♦ powinienem był zalicytować 7♠ jako transfer na 7BA!

W	N	E	S
Manno	Drijver	Di Franco	Brink
1 ♣	pas	1 ♠ <sup>1</sup>	4 ♠
5 ♣	pas	5 ♦	pas...

<sup>1</sup> transfer na BA lub GF na karach bez koloru starszego

U naszych kolegów z drużyny licytacja przebiegła spokojnie. 1♠ nie stworzyło pozycji pasa forsującego, w związku z czym **W** musiał zalicytować bezpośrednie 5♣. **E** – z potencjalną przegrywającą pikową i renonsem w kolorze partnera – postawił na zapis, **W** zaś, mając tylko singla karo, nie dołożył szlemika.

♦ W turnieju Roth Open Swiss Teams drugie miejsce zajęł w Providence team Juan Castillo's z Jackiem Pszczołą. Natomiast turniej teamów mikstowych wygrała drużyna Rossard w składzie: Martine Rossard, Jerzy Romanowski, Grażyna Brewiak, Jarosław Piasecki.

## KORESPONDENCYJNE MISTRZOSTWA POLSKI

Włodzimierz Starkowski

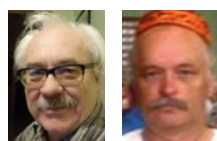
## Czerwiec, lipiec, sierpień 2022



Trzy letnie turnieje eliminacyjne Korespondencyjnych Mistrzostw Polski na maksy już za nami. Odradzające się po pandemii kongresy w Sławie, Sopotcie i Warszawie miały z pewnością wpływ na to, że frekwencja w KMP nie wzrosła. W każdym miesiącu utrzymywała się jednak na poziomie przekraczającym 500 par. Na znaczący wzrost liczby startujących musimy więc poczekać do jesieni.

W rozkładach z czerwca, lipca i sierpnia było wiele ciekawych rozdań. Poniżej trzy z nich.

#### ♦ CZERWIEC: Pechowa trzynastka



13 czerwca liczba par grających w KMP ponownie przekroczyła pół tysiąca. W 41 ośrodkach w całej Polsce o jak najlepsze miejsce rywalizowały 522 duety. Triumfatorzy grali w ośrodku **KP/353** w **Brodnicach**, a zostali nimi **Jerzy Pala** i **Jan Styczyński**. Ich wynik to 66,18%. Gratulacje!

Czy brydżyci są przesądni? Myślę, że raczej tak, a ich wiarę w to, że na przykład rozdanie numer 13 przynosi pecha, wzmocnił na pewno poniższy rozkład z czerwcowego turnieju. Oczywiście tylko tych, którzy grali na **NS** i wylicytowali tu szlema. Ich przeciwnicy na temat feralności trzynastki mają zapewne odmienne zdanie.

Rozdanie 13; obie po partii, rozdawał N			
♠ K 7 4		♠ W 10 8 5	
♥ 7		♥ K 8 3	
♦ K 7 6 5		♦ D 4 3	
♣ A K D W 9		♦ 6 4 2	
♠ 9		♠ W 10 8 5	
♥ D 10 9 6 5 4 2		♥ K 8 3	
♦ W 10		♦ D 4 3	
♣ 7 5 3		♦ 6 4 2	
	♠ A D 6 3 2		
	♥ A W		
	♦ A 9 8 2		
	♣ 10 8		

Jeśli popatrzymy tylko na ręce pary **NS**, z pewnością dojdziemy do wniosku, że optymalnym kontraktem jest tu 7BA. Szlem bezatutowy zależy bowiem tylko od po-

działu pików 3-2, czyli szansa jego realizacji to 68%. Podchodząc do sprawy bardzo skrupulatnie, możemy dodać jeszcze około 3% na wygrywający układ, w którym piki się wprawdzie nie dzielą, ale posiadacz zatrzymania pikowego ma również zatrzymanie karowe oraz mariasza kier. Wtedy bowiem trzynaście lew bierzemy na automatycznie ustawiającym się przymusie kaskadowym. Reasumując: 7BA z kartami **NS** wygramy częściej niż siedemdziesiąt razy na sto, a więc jest to kontrakt ze wszechmiar godny polecenia.

A teraz licytacja prowadząca do tego (teoretycznie) najlepszego kontraktu. Rozpoczyna Wspólny Język.

W	N	E	S
–	1♣	pas	1♠
pas	2♦	pas	2♥
pas	2♠	pas	3♠
pas	4♣	pas	4♦
pas	4BA	pas	5♦
pas	5♥	pas	5BA
pas	7BA	pas...	

2♣ = 15+PC, 5+♣, forsujące na jedno okrażenie

2♦ = sztuczny forsing do dogranej

2♠ = trzy piki

3♠ = szlemikowe uzgodnienie, wezwanie do cuebidu

4♣, 4♦ = cuebidy. **N** mógłby wprawdzie już teraz pytać o wartości, gdyż z jego pozycji łatwo będzie policzyć lewy

4BA = pytanie o pięć wartości

5♦ = zero lub trzy

5♥ = a dama pikowa?

5BA = jest, ale bez bocznego króla

7BA = licząc, że longery dadzą po pięć lew, mamy ich razem trzynaście (5+1+2+5).

Gracz ostrożny, obawiający się krótkości trefli w ręce **S**, może powiedzieć 7♠.

W przypadku licytacji Strefą było nieco trudniej. Gracz **N**, po otwarciu 1♣ i odpowiedzi partnera 1♠, stawał przed problemem wyboru rebidu. W nowoczesnej Strefie rewers 2♦ forsuje do końcówki – 16 PC to może formalnie ciut za mało, ale ze względu na jakość trefli i pozostałe punkty w postaci króli można było się o ten rewers

pokusić. Jeżeli tak się działo, **S** musiał mieć na tyle dużo wyobraźni, aby przed uzgodnieniem kar sprawdzić układ ręki partnera, na przykład przez czwarty kolor lub forsujące 2BA, a potem uzgodnić piki, a nie kara. Wtedy licytacja mogła wyglądać tak:

W	N	E	S
–	1♣	pas	1♠
pas	2♦	pas	2♥
pas	2♠	pas	3♠
pas	4♣	pas	4♦
pas	4BA	pas	5♦
pas	5♥	pas	5BA
pas	7BA	pas...	

Pięknie, naprawdę pięknie licytowaliśmy, ale podział pików 4-1 sprawiał, że otrzymywaliśmy tylko nagrodę za styl, zapis zaś brali przeciwnicy. Wpadek na szlemy było jednak zaledwie 26, gdyż tak wysoko zawędrowały raptem 34 pary spośród 251 licytujących to rozdanie. A co się stało z pozostałymi ośmioma parami? To byli szczęściarze, którym 7BA udało się zrealizować. Działo się tak zapewne wtedy, gdy podczas zgrywania trefli obrońca **E** dokładał do czwartego lub piątego z nich błotkę karo. Ta niefrasobliwa zrzutka kosztowała parę **WE** aż 91% z rozdania, a więc 3% wyniku z całego turnieju.

#### ♦ LIPIEC: O wyższości 3BA nad 4♥



11 lipca w 38 ośrodkach 515 par walczyło o zwycięstwo w kolejnym turnieju KMP. Zawody wygrali, osiągając wynik 67,47%, **Mieczysław Kudźma** i **Robert Kiciór**. W ośrodku **PD/369** w **Kleosinie** koło Białostoku, w którym wystąpili zwycięzcy, grało 15 par, a średnie WK uczestników turnieju to 7,0 na parę.

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

Poniższe, bardzo interesujące, rozdanie było testem licytacyjnym dla pary **WE**:

Rozdanie 30; obie przed partią, rozdawał E

♠ K D 9 2		
♥ D 6 4		
♦ W 5 3		
♣ A W 9		
♠ W 8 6 5	N	♠ A 10
♥ K 9 2	W	♥ A W 8 7 3
♦ A K D	E	♦ 10 7 4
♣ K 7 3	S	♣ 8 5 4
		♠ 7 4 3
		♥ 10 5
		♦ 9 8 6 2
		♣ D 10 6 2

Jak zagrać 3BA, mając na linii osiem kierów? Wylicytowanie firmówki warte było 70% maksa, zaś +420 za zrealizowanie końcówki kierowej dawało parze **WE** zaledwie 47%.

Początek licytacji przy większości stołów wyglądał tak samo:

W	N	E	S
–	–	pas	pas
1 BA	pas	2 ♦	pas
2 ♥	pas	3 BA	pas
?			

Byli oczywiście tacy zawodnicy **E**, którzy po 2♥ partnera zgłaszali inwitujące 2BA. Myślę, że to przesadne asekurantwo, gdyż 9 PC, niezły pięciokart i dwie dziesiątki w pełni uzasadniają bezpośrednie zgłoszenie końcówki bezatutowej. Zachowawczy wybór gracza **E** nie miał jednak wpływu na ostateczny kontrakt, gdyż **W** miał pełne podstawy ku temu, by zaliczyć końcówkę.

Po 3BA (2BA) partnera finalną decyzję musiał podjąć zawodnik **W**. Układ 4333, zatrzymania we wszystkich kolorach i starsza figura kier skłaniały do gry w bez atu i decyzję o zagranie 3BA podjęła mniej więcej połowa otwierających. Choć praktyka pozytywnie zweryfikowała tę decyzję, to przeniesienie na 4♥ jest raczej nie trafioną decyzją niż błędem, bo przy 5332 naprzeciw 4333 i łącznej sile 26 PC końcówka kierowa często będzie kontraktem bezpieczniejszym.

**N** wistował zapewne z mariasza pik i rozgrywający brał bez specjalnych problemów 10 lew – dzięki temu, że kiery zachowały się przyjaźnie. Podobnie było z granym z ręki **W** kontraktem 4♥, jednak różnica między zapisami 420 i 430 była spora.

Czy gracze z **NS** mogli zrobić cokolwiek, by poprawić swój wynik w tym rozdaniu? Z całą pewnością tak, a autorem zagrania,

które mogło przynieść obrońcom sukces, byłby zawodnik **S**. Powinien on mianowicie do zagranej z dziadka blotki kier (lub króla z ręki) dołożyć ♥10. Zagranie tym stracić przecież nic nie możemy, a raz na jakiś czas trafimy na rozgrywającego, który po takiej zrzutce postanowi złowić drugą ♥D u obrońcy **S**. Takie rzeczy prawdopodobnie się wydarzyły, stąd pewnie w protokole rozdania pojawiło się po czternaście zapisów za 3BA swoje i 4♥ bez jednej.

### ♦ SIERPIEŃ: Warto porozmawiać o dużym teksasie



W ósmym turnieju KMP rywalizowało 501 par. Grano w 36 ośrodkach, a zwycięz-

cami zostali juniorzy młodszy z Warszawy – **Uładzislau Tsitavets** (na zdjęciu z lewej) i **Jakub Bereza**. Na to, by wygrać turniej na pół tysiąca par, wielu brydżystów musi czekać przez całe życie, a i tak się nie doczeka, oni zaś zrobili to już na samym początku swojej brydżowej drogi. Oby tak dalej. By jednak młodzieży nie przewracało się w głowach, muszę dodać, że ich znakomity wynik 70,80% osiągnięty został w rywalizacji z graczami, których WK z reguły wynosiło 0,0 (warszawski ośrodek **MA/458** tym razem rozegrał swój turniej KMP na obozie Akademii Brydża AZS UW w **Tuszynie**).

Poniższe rozdanie było znakomitą okazją do usystematyzowania sobie zasad rządzących transferami na kolor starszy po otwarciu partnera 1BA. Ilustruje ono także powszechnie znaną prawdę, że malutkich 10 punktów to w meczu bez najmniejszej różnicy, zaś w turnieju na maksy może ona przekraczać nawet pół maksa.

Rozdanie 27; obie przed partią, rozdawał S

		♠ 10 7
		♥ W 6 5 2
		♦ 10 4
		♣ K 8 5 3 2
♠ A 9 5	N	♠ K 8 6 4 3 2
♥ K D 7 3	W	♥ A 8 4
♦ W 8 7 3	E	♦ K
♣ A D	S	♣ 10 9 7
		♠ D W
		♥ 10 9
		♦ A D 9 6 5 2
		♣ W 6 4

Po pasie zawodnika **S** gracz **W** rozpoczął licytację – 1BA. **N** pasował, a **E** powi-

nien dać duży teksas. U większości par jest to odzywka 4♥. Potem otwierający teksas ten przyjmował i końcówka pikowa stawiała się kontraktem ostatecznym.

W	N	E	S
–	–	–	pas
1 BA	pas	4 ♥	pas
4 ♠	pas...		

Przy niektórych stołach **E** zaczynał zapewne od małego teksasu 2♥ i po 2♠ partnera licytował końcówkę. Jednak taka sekwencja...

W	N	E	S
–	–	–	pas
1 BA	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	4 ♥	pas
?			

... gdy gra się i małym, i dużym teksasem, jest lekkim inwitem do gry premiowej. Bez aspiracji odpowiadający powinien licytować duży teksas bezpośrednio po otwarciu partnera.

Różnica w interpretacji znaczenia powyższej sekwencji doprowadziła przy kilku stołach do zaliczenia, a potem przegrania, szlemika pikowego. Otwierający uważał zapewne, że skoro partner zaprasza go do szlemika, to on ma stuprocentowe tego inwitu przyjęcie. Warto więc mieć jednak pewne ustalenia systemowe.

Przeciwko końcówce pikowej **N** wistował zwykle ♦10, a potem rozgrywający brał 11 lew. Zapisów 450 dla **WE** było w protokole rozdania aż 183. Rozdanie to należało jednak w tym konkretnym przypadku do tych, którzy poprowadzili licytację w poniższy sposób:

W	N	E	S
–	–	–	pas
1 BA	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 BA	pas

Teraz **N** wychodził w trefla i jedenaście lew było już pewnych. Standardowy zapis 450 (4♠ +1) dawał parze **WE** 53,07%, zaś +460 przekładało się na 94,94%. Takie właśnie są blaski i cienie gry w turnieju na zapis maksymalny. ♦

### ♦ Zwycięzcy turniejów KMP na impy:

- Maj:** Jerzy Nowak – Sławomir Piechocki (LB – WP)
- Czerwiec:** Łucja Ciborowska – Maciej Kędziński (MP)
- Lipiec:** Dariusz Krajewski – Maciej Wiącek (MA)
- Sierpień:** Mariusz Bielski – Mariusz Krakowiak (KP)

JEDNO ROZDANIE

Michał Klukowski

# Daj człowiekowi szansę popełnić błąd



**M**yślę, że każdy w swoim brydżowym życiu choć raz stanął przed dylematem: czy próbować wygrać bądź też obłożyć kontrakt, opierając się na szansie teoretycznej, czy też podle zagrać na skuchę swojego przeciwnika. Granica bywa bardzo cienka, ale jak wiemy, brydż to gra błędów, nierzadko trzeba się w związku z tym uciec do wariantu b). Popatrzmy na takie oto rozdanie:

Obie po, rozdawał W

♠ K 4  
♥ A D W 6 4  
♦ W 9 7 6 2  
♣ K

	N		
W		E	
	S		

♠ D W 10 9 6 5 2  
♥ 7  
♦ A 3  
♣ 10 6 5

W	N	E	S
			ty
pas	1♥	2♣	2♠
3♣	3♦	pas	3♠
pas...			

Ze względu na generalny misfit i trzy błotki trefl decydujesz się na pesymistyczne 3♠, które kończy licytację. Po wiście w ♣2 (odmienny, zrzutki odwrotne) prawy przeciwnik bije asem, a następnie kontynuuje ♠A i ♠8, do której LHO dokłada ♣4. Co dalej?

Kontynuujesz grę z RHO, ściągając kilka kolejnych pików, ponieważ przezornie odblokowałeś się ♠K ze stołu, aby nie zdradzać się zbyt wcześnie z posiadaniem ♦A. Oto zrzutki twoich przeciwników...

- ♦ 4 – ♠7
- ♥ 3 – ♣7
- ♥ 5 – ♣3
- ♣ 9 – ♦5

... a oto powstała sześciokartowa końcówka:

♠ –  
♥ A D W  
♦ W 9 7  
♣ –

	N		
W		E	
	S		

♠ 2  
♥ 7  
♦ A 3  
♣ 10 6

Jak będziesz rozgrywał dalej?  
Aby udzielić poprawnej odpowiedzi, musisz spróbować odpowiedzieć sobie na pytanie: jakie karty pozostały twoim oponentom?

Skład obrońcy W to 1-4-4-4. Świadczy o tym fakt dołożenia przez niego najniższego kara i dwóch najniższych kierów.

W związku z tym układ obrońcy E to 3-3-2-5.

Co możemy powiedzieć o honorach?  
W ma ♣W lub ♣D. Zawistował dwójką – czwartą najlepszą spod honoru.

Gdzie jest ♥K?  
Prawie na 100% u E – W nie dublowałby swojego ♥K. Groziłoby to wypuszczeniem kontraktu, gdybyś w ręku nie miał ♦A. Możesz przyjąć założenie, że wyrzucał kieru z błotek.

Jaki jest rozkład figur karowych?  
W tej fazie rozdania przestało cię to interesować, ale z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że W ma całego mariaża – E raczej nie odrzucałby się od H-x.

Na bazie tych wniosków możesz odtworzyć z praktycznie stuprocentową pewnością całą pełny rozkład kart przeciwników:

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

♠ –  
♥ A D W  
♦ W 9 7  
♣ –

	N		
W		E	
	S		

♠ 2  
♥ 7  
♦ A 3  
♣ 10 6

♠ –  
♥ K 10 2  
♦ 8  
♣ D 8

Teraz już tylko trochę techniki. Grasz kiera do ♥A, następnie ♥D, przebijasz podłożonego ♥K, po czym grasz błotką trefl, aby przeciąć komunikację pomiędzy obrońcami. E nie może przejąć, w związku z czym lewą bierze W i gra w ♦K, ale masz na to receptę – bierzesz ♦A, po czym wpuszczony ostatnim treflem E musi dać ci lewą na ♥W.

Cały rozkład:

♠ K 4  
♥ A D W 6 4  
♦ W 9 7 6 2  
♣ K

	N		
W		E	
	S		

♠ 3  
♥ 9 8 5 3  
♦ K D 10 4  
♣ W 9 4 2

♠ D W 10 9 6 5 2  
♥ 7  
♦ A 3  
♣ 10 6 5

♠ A 8 7  
♥ K 10 2  
♦ 8 5  
♣ A D 8 7 3

Kontrakt wypuścił E – wyrzucając bardzo potrzebne karo zamiast bardzo niepotrzebnego kiera.

Jaki z tego wniosek? Po pierwsze – nigdy nie zostawiaj kart, które nie przydadzą się na pewno, na rzecz tych, które przydadzą się mogą – E wiedział, że trzymanie trzech kierów nie ma sensu.

Po drugie, tak jak napisałem we wstępie – czasem przesłanki są wystarczająco silne, by zagrać na błąd.

Lecz najpierw trzeba dać przeciwnikowi szansę ten błąd popełnić.

## Co słyszeć w Europejskiej Lidze Brydżowej

**W** czerwcu 2022 r. w Funchal na portugalskiej Maderze odbyły się, bardzo dla Polski pomyślnie, Drużynowe Mistrzostwa Europy (3 złote medale, 1 srebrny). Warto podkreślić – niezależnie od sukcesów medalowych – że awans na przyszłoroczne mistrzostwa świata w Maroku uzyskały wszystkie cztery polskie drużyny, co nam się udało jako jedynemu krajowi obok Izraela.

Relacji z mistrzostw poświęcona jest spora część *Świata Brydża*. W cieniu rozgrywek 18 czerwca odbyło się Walne Zgromadzenie Europejskiej Ligi Brydżowej (European Bridge League – EBL), której Polska jest oczywiście członkiem. Zgromadzenie zakończyło kadencję władz EBL w latach 2018-2022 i wybrało nowe władze na kolejną 2022-2026. To dobry moment na podsumowanie mijającej kadencji.

**Z**acznijmy od personaliów. Na Zgromadzeniu EBL w belgijskiej Ostendzie 9 czerwca 2018 r. wybrano nowego Prezydenta EBL i nowy skład Komitetu Wykonawczego (Executive Committee – EC). Na funkcję Prezydenta kandydowały trzy osoby, co samo w sobie już było dość rzadko spotykaną sytuacją. W dziejach EBL zwykle był jeden kandydat, najwyżej dwóch. O reelekcję starał się ustępujący Prezydent Yves Aubry (Francja), a także I Wiceprezydent EBL Marc de Pauw (Belgia) oraz Członek EC Jan Kamras (Szwecja). Dwaj kandydaci: Marc de Pauw i Jan Kamras przedstawili wcześniej członkom EBL swój program. Marc de Pauw zamierzał skoncentrować się na zbudowaniu mechanizmów ściślejszej współpracy krajów członkowskich, uzdrowieniu finansów, lepszej organizacji rozgrywek mistrzowskich i podjęciu intensywniejszych działań w obszarze brydża on-line.

**J**an Kamras przedstawił nieco bardziej radykalny program, ostro krytykując kadencję Komitetu w latach 2014-2018. Faktycznie, sytuacja Ligi była wówczas – delikatnie mówiąc – nie najlepsza. Ostatnie trzy lata zakończyły się dużym deficytem finansowym zjadając połowę re-



Jan Kamras i Igor Chalupiec

zerw gotówkowych EBL. Niezależnie od wydatków nadzwyczajnych (obsługa prawna), spore koszty pochłaniała administracja i koszty ogólne EBL. Budżet EBL zależał więc w dużej mierze od sukcesu otwartych mistrzostw Europy, a te, szczególnie w Montecatini, zakończyły się organizacyjnym i finansowym fiaskiem (przy dużym udziale Włoskiej Federacji Brydżowej). Stąd Jan Kamras zapowiedział program redukcji kosztów, w tym delegacji, podróży, obsługi Komitetu i wydatków reprezentacyjnych. Jan zadeklarował także zwiększenie transparentności działania EBL poprzez bieżące informowanie o pracach EBL oraz przeniesienie procesu decyzyjnego z Prezydenta na cały Komitet Wykonawczy. Z tym związany był zamysł zmian w Statucie i Regulaminie EBL. Inne kwestie wskazane w programie Jana Kamrasa obejmowały m.in. nieustępliwą walkę z oszustami brydżowymi oraz radykalne podniesienie jakości organizacji rozgrywek mistrzowskich.

**O**czekiwania na istotne zmiany w sposobie działania EBL były widoczne wśród większości tłumnie zgromadzonych delegatów. Warto odnotować, że w Zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele 44 (na 46) krajów członkowskich, co było rekordem frekwencji. W pierwszym głosowaniu żaden z kandydatów nie dostał wymaganej większości głosów (50% + 1): Yves Aubry i Jan Kam-

ras po 45 a Marc de Pauw 33. W drugiej rundzie Jan Kamras otrzymał 70 głosów a Yves Aubry 52. Tu dodam, że liczba głosów nie pokrywa się z ilością krajów, gdyż – zgodnie ze Statutem EBL – kraje członkowskie dysponują liczbą głosów od 1 do 7 uzależnioną od liczby swoich członków plus ewentualnie jednym głosem dodatkowym, jeśli dany kraj jest np. organizatorem turniejów mistrzowskich. Polska w Ostendzie dysponowała 4 głosami (3+1).

**Z**wycięstwo Jana Kamrasa zapowiadało też spore zmiany w składzie Komitetu Wykonawczego. I tak się stało. Na dostępne 12 miejsc kandydowało 20 osób, a do składu EC weszli: Gilad Ofir (Izrael) 95 głosów, Paul Porteous (Irlandia) 89, Eitan Levy (Izrael) 87, Kari-Anne Opsal (Norwegia) 85, Eric Laurant (Holandia) 76, Philippe Cronier (Francja) 72, Marc de Pauw (Belgia) 68, Josef Harsanyi (Niemcy) 64, Igor Chalupiec (Polska) 57 oraz Sevinc Atay (Turcja) i Peter Belcak (Słowacja) po 50 głosów<sup>1</sup>. Wśród wybranej dwunastki pięć osób debiutowało w składzie EC.

**P**o wyborach przyszedł czas na realizację zapowiedzianych działań. Pomimo pandemii, która wywarła bardzo negatywny wpływ na funkcjonowanie naszej dyscypliny (o tym dalej), wiele zadań zostało zrealizowanych. Rezerwy finansowe EBL, pomimo rozegrania tylko jednych otwartych mistrzostw Europy (Istanbul 2019), zostały odbudowane do poziomu sprzed kilku lat. Wdrożono zapowiadane oszczędności (wydatki na obsługę prawną, delegacje, diety, ograniczenie podróży, koszty reprezentacyjne, itp.), starannie negocjowano umowy z organizatorami mistrzostw. Komitet Wykonawczy stał się miejscem dyskusji i podejmowania wszystkich kluczowych decyzji, a liczne spotkania odbywały się, w celu zaoszczędzenia kosztów, w trybie online (ten proces znacznie przyspieszyła pandemia). Wybór Jana Kamrasa na Prezydenta WBF, który miał miejsce w trakcie kongresu WBF obradującego podczas mistrzostw we Wrocławiu, zwiastuje analogiczne zmiany w światowej federacji.

**E**BL w trakcie kadencji kontynuował działalność edukacyjną (młodzież, seminaria dla sędziów<sup>2</sup>) oraz brał aktywny udział w przygotowaniu przyjętego przez światową federację WBF w listopadzie 2020 r. nowego Kodeksu Dyscyplinarnego. Uregulowane zostały (temat istotny m.in. dla PZBS) zasady kwalifikacji zawodników do narodowych reprezentacji<sup>3</sup>. Odbyły się dwa seminaria NBO (National Bridge Organization – krajowy związek brydża sportowego) w Pradze (2020) i Larnace (2022), gdzie dyskutowano o głównych problemach współczesnego brydża: konkurencji ze strony brydża internetowego, zmniejszaniu i starzeniu się bazy członkowskiej, programie 60+ (dwie doskonałe prelekcje wygłosił Marek Małyś<sup>4</sup>), oszustwach brydżowych i sposobie reakcji na to zjawisko. W Larnace zasadniczą część dyskusji zajęły ponadto trzy tematy: kwestie dyscyplinarne (na tle wykrytych oszustw w brydżu online), sprawa bojkotu reprezentacji włoskiej (w której składzie pojawił się Fulvio Fantoni) w trakcie kwalifikacji do Bermuda Bowl 2022 oraz aktywizacja życia brydżowego po pandemii. O oszustwach brydżowych, ich konsekwencjach, a także bojkocie Fulvio Fantoniego warto napisać odrębne artykuły. Natomiast teraz kilka zdań o brydżu w trakcie i po pandemii, gdyż jest to nadal żywy temat dla wszystkich federacji europejskich, w tym polskiej.

**N**a początek trochę statystyki. Liczba zarejestrowanych brydżystów w Europie spadła przez okres pandemii z 340 tysięcy do 273 tysięcy! Ten spadek wystąpił w mniejszym lub większym stopniu we wszystkich krajach. W Holandii, najliczniejszej federacji europejskiej, liczba członków spadła z blisko 80 tysięcy do ponad 64 tysięcy. Francja – numer dwa w Europie – zanotowała odpływ ponad 26 tysięcy członków! Zamknęły się liczne kluby brydżowe, na których oparta jest struktura tej federacji. Anglia straciła ponad połowę członków (ok. 18 tysięcy)! Doprowadziło to związek angielski na próg bankructwa, ale nie był to jedyny przykład poważnych turbulencji finansowych w wielu federacjach. Nawet w krajach skandynawskich, bardziej opartych na modelu brydża online, spadek bazy członkowskiej wyniósł ok. 20%. Brydż

jest w dużej mierze sportem osób starszych. Wielu niestety odeszło od nas w wyniku pandemii, a część osób zdecydowała się na zawieszenie gry w obawie przed zarażeniem. Wiele osób zmieniło swoje nawyki, sposób spędzania wolnego czasu. Pandemia wywołała też skutki finansowe, które dotknęły liczne osoby, w tym sponsorów brydża, co z kolei przełożyło się na sytuację profesjonalnych graczy. Na tym tle PZBS radził sobie stosunkowo dobrze. Też odnotowaliśmy spadek liczby członków (w pewnym momencie o 1500 osób), ale dzięki oszczędnościom oraz dywersyfikacji źródeł przychodów (w tym z brydża online), dotacji budżetowej i dobrej współpracy ze sponsorami Związku udało nam się bezpiecznie przeprowadzić Związek przez najtrudniejszy okres. Liczba członków znów rośnie.

**B**rydż wraca zatem do – mówiąc potocznie – realu, ale jest to powrót trudny. Od czasu wznowienia rozgrywek krajowych i międzynarodowych obserwowana frekwencja jest o 20-40% niższa niż w szczytowym okresie przed pandemią. Podobnie było we Wrocławiu w trakcie tegorocznego Rosenbluma. Ten spadek koreluje z redukcją bazy członkowskiej. To oznacza mniejsze wpływy z turniejów i ich organizatorzy mają wyzwanie, aby w tej sytuacji zaoferować godne, bezpieczne, a zarazem przystępne finansowo warunki gry i utrzymać sponsorów. Tym bardziej trzeba docenić tych, którzy ten wysiłek podejmują! Nie ma bowiem innej drogi dla brydża sportowego. Musimy cierpliwie odbudowywać to, co zabrała nam pandemia. W jej okresie brydż online zastąpił bowiem grę na żywo (co było bardzo dobrą okolicznością), ale też okazało się, że nie jest to formuła, która pozwoliłaby trwale przetrwać naszej dyscyplinie sportu. Pomijając fundamentalną kwestię kontroli przestrzegania reguł gry, brydż nadal pozostaje sportem społecznym, w którym bezpośredni kontakt daje najwięcej satysfakcji i pozwala na uczciwą weryfikację jakości gry. Słyszałem wiele narzekania na fakt rozgrywania tak licznych imprez międzynarodowych w tym roku (mistrzostwa świata i Europy w różnych kategoriach), ale po dwóch latach zawieszenia władze federacji doszły do wniosku, że musimy jak najszybciej

nadrobić zaległości i przywrócić brydżowi normalność, w tym powrót do tradycyjnego cyklu rozgrywek, z nadzieją, że nie spotka nas nawrót pandemii.

**N**a koniec informacja o wyborach przeprowadzonych w Funchal. W Zgromadzeniu wzięli udział przedstawiciele 37 państw. W wyborach na Prezydenta EBL startowało dwóch kandydatów: Josef Harsanyi, członek EC, oraz Eric Laurant, Skarbnik EBL, a przy okazji także szef Komitetów Dyscyplinarnych (Investigation Committee) EBL oraz WBF. Wybory rozstrzygnęły się w pierwszej turze: Eric Laurant otrzymał 77 głosów a Josef Harsanyi 23. Program Erica zakłada kontynuację wielu działań Jana Kamrasa z położeniem nacisku na lepszą współpracę z WBF w zakresie spraw regulacyjnych i dyscyplinarnych. Wybrano też nowy Komitet Wykonawczy<sup>5</sup>. Nowy Komitet jest miksem (6/6) starych i nowych członków. W trakcie pierwszego posiedzenia Komitet się ukonstytuował, powierzając m.in. funkcję Skarbnika EBL mojej osobie. Komitet wybrał też ze swego grona przedstawicieli do Komitetu Zarządzającego WBF (Zonie europejskiej przysługuje pięć miejsc): Erica Lauranta, Gilada Ofira, Kari-Anne Opsal i Marca de Pauw oraz – przejściowo – Jana Kamrasa (jako kandydata na Prezydenta WBF). Ustalono jednocześnie, że po objęciu przez Jana Kamrasa stanowiska Prezydenta WBF (co będzie miało miejsce 1 stycznia 2023) wejdę w skład Komitetu Zarządzającego WBF, co będzie oznaczało powrót przedstawiciela Polski do światowych władz brydża sportowego.

**Igor Chalupiec**  
**Wiceprezes PZBS, Skarbnik EBL**

<sup>1</sup> Do Komitetu nie weszli: Olivier Audouard, Jurica Caric, Francesco Conforti, Panos Gerontopoulos, David Harris, Radosław Kielbasiński, Elisa Nicolas-Correa i Giorgios Oikonomopoulos.

<sup>2</sup> Warszawa jest gospodarzem kursokonferencji sędziowskiej EBL we wrześniu br.

<sup>3</sup> Zasady te zostały sformułowane w WBF Bona Residence Code (grudzień 2020 r.) i WBF Eligibility Code (wszedł w życie w kwietniu br.)

<sup>4</sup> Wszystkie prezentacje z seminariów NBO można znaleźć na stronie EBL w zakładce <http://www.eurobridge.org/education/officers/>

<sup>5</sup> W skład Komitetu weszli: Paul Porteous 92 głosy, Geert Magerman (Belgia) 80, Oryah Meir (Izrael) 78, Emmanuelle Monod (Francja) 77, Gilad Ofir 72, Kari-Anne Opsal i Igor Chalupiec po 71, Ian Payn (Anglia) 66, Marc de Pauw i Ida Gronkvist (Szwecja) po 65, Erikas Vainikonis (Litwa) 61 i Peter Belcak 47 Do składu nie weszli Sevinc Atay, Patrick Bogacki i Josef Harsanyi

TOMASZ PRZYBORA 1949 – 2022

# Dżentelmen brydża w każdym calu

6 czerwca 2022 r. zmarł Tomasz Przybora – jeden z najwybitniejszych polskich brydżystów. Grając w parze z Krzysztofem Martensem, był zawodnikiem reprezentacji, która zdobyła historyczny pierwszy polski złoty medal w drużynowych mistrzostwach Europy (Birmingham 1981). Dało to Polsce prawo pierwszego występu w mistrzostwach świata Bermuda Bowl – kilka miesięcy później w Nowym Jorku Tomasz Przybora i jego partnerzy zdobyli medal brązowy. Trzy lata później polski brydż osiągnął z udziałem pary Martens – Przybora największy sukces w XX w. – złoto na olimpiadzie w Seattle.

Tomasz był nie tylko mistrzem w grze drużynowej, równie skutecznie grał w turniejach par – tu jego największy sukces to złoty medal ME par w Salsomaggiore (1989) w parze z Marcinem Leśniewskim.

Nie sposób wymienić wszystkie sukcesy krajowe Tomasza Przybory. Na przełomie lat 80. i 90. był zawodnikiem Czarnych Słupsk – drużyny, która przez długie lata dominowała w polskim brydżu.

Był znakomitym technikiem i miał olbrzymią wiedzę brydżową, a jego zachowanie przy stole zawsze będzie niedoścignionym wzorem dla kolejnych pokoleń brydżystów. Wspólnie z Krzysztofem Martensem opracowali system licytacyjny, znany od nazwisk obu autorów, który był podstawą popularnego wśród polskich brydżystów Naszego Systemu.

Tomasz Przybora był nie tylko znakomitym brydżystą. Miał wielką wiedzę w wielu dziedzinach, a po zakończeniu kariery brydżowej – co miało miejsce na początku lat 90. – z powodzeniem prowadził w Warszawie własną restaurację, pasjonował się enologią, czyli winoznawstwem.

Tomasz Przybora był gwiazdą Turniejów Przyjaciół Brydża, gdzie przez kilka lat partnerował Gustawowi Holoubkowi, tworząc z nim idealną parę dżentelmenów brydża.

Polski brydż poniósł wielką stratę.

**Radostaw Kiełbasiński**  
**Honorowy Prezes PZBS**



Tomasz Przybora

## KRZYSZTOF MARTENS O TOMASZU PRZYBORZE

Z Tomkiem tworzyłem parę brydżową od 1977 do 1986 roku. Rozpoczęliśmy naszą grę zwycięstwem w prestiżowym turnieju Philip Morris rozgrywanym po raz pierwszy w Warszawie. Nasze największe sukcesy to złote medale w Drużynowych Mistrzostwach Europy Birmingham (1981) oraz Olimpiadzie Seattle (1984). Najmocniejszą bronią Tomka była licytacja. To była muzyka poważna z elementami wyczucia i finezji (Bidding like a music). Oczywiście nie były mu obce spektakularne zagrania techniczne.

Pamiętam jego błyskotliwą rozgrywkę przeciwko parze Leśniewski – Wilkosz na jednym z licznych kryteriów kadrowych.

Licytacja była dynamiczna.

W	N	E	S
Przybora	Wilkosz	Martens	Leśniewski
–	–	–	1♦
ltr.	1BA	2♦	4♦
4♠	pas	pas	ltr.
pas...			

Wist ♦W.

♠ K W 4 2	<table border="1"> <tr><td>N</td></tr> <tr><td>W E</td></tr> <tr><td>S</td></tr> </table>	N	W E	S	♠ A 8 7 5 3
N					
W E					
S					
♥ D 7	♥ 10 6 4 3				
♦ A 8	♦ 7 5				
♣ A D 8 4 2	♣ 5 3				

Tomek dobrze czytał licytację, z której wynikało że Marcin (S) ma układ 6♦-4♥ i krótkość pik.

Kontra Marcina była atakująco-obronna: gramy 5♦ lub przeciwnicy grają 4♠ z kontrą.

Pas Andrzeja (N) wskazywał na posiadanie ♠D. Imagination – wyobraźnia – podpowiedziała Przyborze na wiście zagranie psychologiczne: ♠W.

Całość rozdania wyglądała tak:

♠ K W 4 2 ♥ D 7 ♦ A 8 ♣ A D 8 4 2	<table border="1"> <tr><td>N</td></tr> <tr><td>W E</td></tr> <tr><td>S</td></tr> </table>	N	W E	S	♠ D 9 6	♠ A 8 7 5 3 ♥ 10 6 4 3 ♦ 7 6 ♣ 5 3
		N				
		W E				
		S				
♥ K 8 5						
♦ W 10 2						
♣ W 9 7 6						
		♠ 10				
		♥ A W 9 2				
		♦ K D 9 5 4 3				
		♣ K 10				

Wilkosz nie położył damy i to już wystarczyło do wygrania. Pik do asa, impas trefla, dwukrotne przebiecie trefla i 10 lew. Andrzej długo kręcił głową z niedowierzaniem.

## ROMAN KRZEMIENIŃ O TOMASZU PRZYBORZE

Czyżek [Jerzy – red.], Marcin [Leśniewski], a teraz Tomek. Wszyscy ten sam (prawy) rocznik. Ktoś się chyba na nas uwziął.

Tomek Przybora był oazą spokoju i cierpliwości. Zawsze uśmiechnięty i życzliwy – był dobrym duchem każdej drużyny, w której występował. Łagodził, a w zasadzie dusił w zarodku wszystkie konflikty. Nigdy nie widziałem u niego przy stoliku żadnego grymasu, skrzywienia – nie mówiąc oczywiście o podniesionym głosie, krzykach czy jakichś wulgaryzmach. Dżentelmen brydża w każdym calu. ♦

## Zagrać z Marilyn Monroe

Nie traktuj siebie zbyt poważnie. Jeśli już grasz z zamiłowaniem, na inne rady jest za późno – poradził początkującym graczom Tomasz Przybora w Kwestionariuszu Arcymistrza w *ŚB* jedenaście lat temu (nr 3-4/2011). I dodawał kilka innych uwag, w które warto się uważnie wczytać.

**1. Co w sobie cenisz?**

Wybitną urodę.

**2. Czego w sobie nie lubisz?**

Nadmiernej skromności.

**3. Czego nauczył cię brydż?**

Tolerancji dla własnych słabości

**4. Jakie są cechy brydżysty doskonałego?**

Doskonałych brydżystów jest wielu. Brydżysta doskonały jest jeden. Nie będę pisał, kto to i jaki on jest, bo przecież wszyscy i tak znacie Piotra.

**5. Z kim mógłbyś bez końca grać w parze?**

Z Marilyn Monroe.

**6. Czego najczęściej brakuje twoim brydżowym partnerom?**

Świadomości, że ja wiem lepiej.

**7. Co byś zmienił w swojej brydżowej karierze?**

Nigdy nie grałem w parze z Piotrkim. Tego żałuję (naprawdę).

**8. Jaką dasz radę początkującym brydżystom?**

Nie traktuj siebie zbyt poważnie. Jeśli już grasz z zamiłowaniem, na inne rady jest za późno.

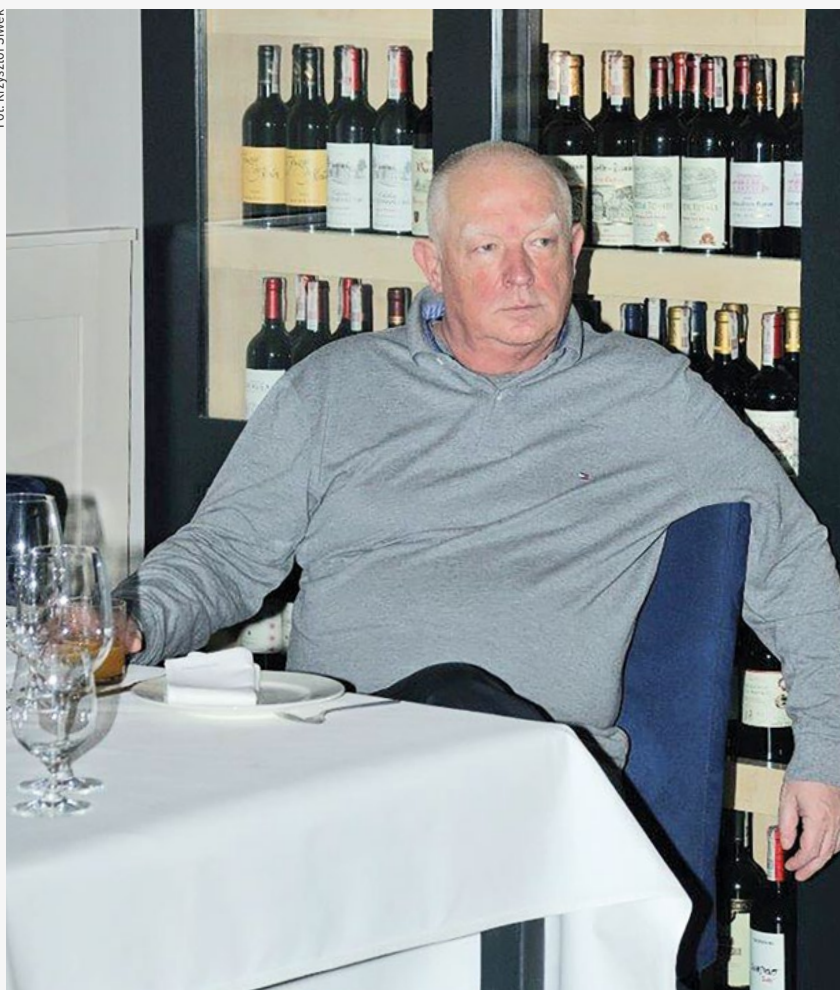
**9. Ulubiona książka brydżowa**

Jeszcze nie powstała – wszystkie, które znam, były zbyt skomplikowane.

**10. Ulubiona książka w ogóle**

Jestem z wykształcenia polonistą, więc wstydzę się przyznać.

Fot. Krzysztof Słwik



Tomasz Przybora w swojej restauracji

**11. Ulubiona muzyka**

Jak powiem, że Penderecki, to nie uwierzycie. I słusznie.

**12. Ulubiony film**

*Żądło*. Precyzja ogromnie mi imponuje.

**13. W co byś grał, gdybyś nie grał w brydża?**

Backgammon. Ale gdybym nie grał

w brydża, pewnie bym się nie nauczył.

**14. Co jest najważniejsze w brydżu?**

Wyobraźnia i dyscyplina, choć trudno je pogodzić.

**15. Co jest najważniejsze w życiu?**

Po głębokim namyśle doszedłem do wniosku, że autoreklama. ♦

Marcin Kufłowski

## Złoto młodzików, niedosyt pozostałych



### Drużynowe Mistrzostwa Europy juniorów w Veldhoven

**M**łodzicy (U-16) ze złotym medalem, pozostałe drużyny w czołówce, z kwalifikacjami na przyszłoroczne drużynowe mistrzostwa świata, ale jednak poza podium. To na pewno nie takie wyniki, jakich można było się spodziewać w drużynowych mistrzostwach Europy w Veldhoven (18-25 lipca), do czego wróć jeszcze w podsumowaniu. Choć były to trochę pechowe zawody, zwłaszcza dla junierek i juniorów U-26, których drużyny otarły się o podium, to po prostu wydaje się, że czasy, w których każda z naszych reprezentacji była realnym kandydatem do złota, minęły.

Z naturalnych powodów w swojej relacji skupię się na rozgrywkach najmłodszych. Raz, że były zwycięskie dla Polski, a dwa, że byłem w nie osobiście najmocniej zaangażowany, z uwagi na ponaddwuletnią pracę z tą grupą, z którą stanęliśmy na starcie zawodów w Holandii. Bo choć skład kadry ostatecznie uformował się w marcu, to jednak w poprzednich latach dokonaliśmy przeglądu wojsk na tak dużą skalę, że ryzyko popełnienia błędów w doborze kadry zostało ograniczone do minimum. Co ważne, po dokonaniu wyboru kadry, choć czasu nie zostało wiele (bo skład został zatwierdzony przez Zarząd dopiero w połowie maja – trzema głosami za przy pięciu wstrzymujących), udało się też zrealizować całkiem poważne przygotowania przedstartowe. Rozegraliśmy sześć solidnych sparingów w internecie, za rywali mając albo polskich juniorów, albo reprezentantów innych krajów, z jeszcze wtedy aktualnym mistrzem Europy Izraelem na czele. Potem zrealizowaliśmy dwa zgrupowania, w tym ostatnie, czterodniowe, na którym zasymulowaliśmy cały przebieg mistrzostw (w tym rozegranie meczów w identycznych porach i wymiarze rozdań jak na mistrzostwach), a także poddaliśmy wszechstronnej analizie wszystkich rywali. Nie zabrakło wieczornych odpraw, podczas których był czas na podzielenie się doświadczeniem z imprez lat poprzednich, bo wszyscy nasi reprezentanci byli debiutantami w tego



Fot. Organizatorzy

Roland Lippik, Jan Trojak, Łucja Ciborowska, Jan Łuczeczeko, Martyna Smoleń, Wojciech Bąk, Milena Klimiuk, Marcin Kufłowski

typu zawodach. Był i czas na integrację i zabawę. Wszystko w prostej linii prowadziło do tego, że podczas zawodów każdy znał swoją rolę, plan dnia, był zorientowany w systemie licytacyjnym rywala, a także siłę jego gry i przyzwyczajeniach. Biorąc pod uwagę wiek naszych podopiecznych, prowadzenie tej kadry – pod kątem realizacji wszelkich założeń taktycznych, a także dyscypliny i profesjonalnego podejścia – było czystą przyjemnością. Jeśli do tego dodać wzorowe, koleżeńskie relacje między wszystkimi zawodnikami i wszystkimi payami (nie popywając, pyoszę) – mieliśmy drużynę przez duże D.

Jak szło naszym reprezentantom? Niech za komentarz wystarczy, że po 10 rundach mieliśmy średnią na mecz powyżej 17 VP. Fakt, potem przyszedł wybitnie nieudany mecz z Anglią (1,34:18,66), po którym poczuliśmy oddech rywali (nieomal nas wyprzedzili), ale w ostatnich meczach zdołaliśmy odskoczyć na aż 26 VP (to największa przewaga, jaką dotychczasowym mistrzom w kategorii U-16 udało się wypracować) i zbierać końcową średnią na poziomie powyżej 15 VP (to też rekord imprezy!).

Zwycięstwa 51:0 z Norwegią i 68:5 z Izraelem – to mecze, które, jak na tę kategorię wiekową, można by ustawić w Sevres obok wzorca metra (tak, wiem, już nie ma tam tego „pręta”). Oba zagrane świetnie na obu stołach, z wykorzystaniem wszystkich

szans, które dali rywale, a nawet tych, których nie chcieli dać, ale wzięliśmy sami.

Milenko, Martynko, Łucjo, Wojtku, Janie Bez Ziemi i Janie z Ziemią – byliście naprawdę WIELCY. Tak, w meczach z Francją i Anglią – również :-). Zawody to wszystkie mecze i zawsze zdarzą się potknięcia. A prawdziwych mistrzów poznaje się wtedy, gdy nie idzie, a nie gdy wszystko idzie jak z płatka. Aż żal, że to był nasz *ostatni taniec* w takim składzie. Chyba że za kilka lat władze światowego czy europejskiego brydża zaproponują format teamów mikstowych U-21 – wtedy ciśniemy znowu.

Jak grali młodzi mistrzowie Europy? Dwie próbki poniżej. I wcale nie będą to cuda techniki brydżowej czy zagrania, po których rozlegnie się zbiorowe: Woow! Ale czy o to chodzi w brydżu bądź co bądź – nawet z nazwy (kids) – jeszcze dziecięcym?! Chyba nie. Jednocześnie w obu prezentowanych niżej przypadkach łatwo dostrzec, że te właśnie (jeszcze) dzieciaki mają (już) sporą wyobraźnię brydżową. I mam absolutne przekonanie, że część z tych nazwisk jeszcze będziecie wymieniać w swoich opowieściach zaczynających się słowami: Wiesz, grałem przeciw tej Milence/Martynce/Łucji... (dowolne skreślić). Albo: Kurczę, ten młody, bodaj Wojtek/Janek tak mnie załatwił szpetnie w przedostatniej rundzie...

A tymczasem pierwsze z dwóch rozdań:

## Obie po partii, rozdawał E

♠ D 7 3 ♥ 10 5 3 2 ♦ 10 9 ♣ W 10 8 2	N W     E S	♠ 6 4 ♥ A 6 ♦ W 8 7 5 4 3 2 ♣ 5 4
♠ A K 8 2 ♥ D W 8 4 ♦ K D 6 ♣ A 6		

W	N	E	S
Bąk	Zabradi	Klimiuk	Juhasz-Molnar
–	–	pas	1 ♦
pas	1 ♠	pas	4 ♠
pas	4 BA	pas	5 ♣
pas	5 ♦	pas	5 ♠
pas	6 BA	pas...	

Wist ♥A i kontynuacja kierem, którą węgierski rozgrywający pobił, odegrał ♦A, po czym ściągnął kolejne dwa kiery i dwa kara w stole. Wojtek, widząc, że jest w przymusie w czarnych kolorach, uznał, że tylko szybkie pozbycie się pika spod damy daje jakąś szansę na pomyłkę rozgrywającego. Z jego analizy wynikało bowiem, że N, który pokazał już singla karo i trzy kiery, powinien mieć tylko cztery piki, bo z dłuższymi pikami wybrały z pewnością grę w kolor. Wobec tego ma pięć trefli, koniecznie K-D-x-x-x (Milena już pokazała jednego asa). Rzeczywiście rozgrywający sprawdził podział trefli, a gdy te się odłożyły u Wojtka, uznał, że największą szansę daje impas ♠D. Oczywiście nawet młodszy czytelnicy słusznie zwrócą uwagę, że składy obu obrońców były już jasne. W ręce E ujawniły się dubletony w kierach i treflach, a u Wojtka – dubleton karo, zatem Milena musiała mieć równo siedem kar. Zostawiało to miejsce na równo dwa piki. Dwa piki, po wcześniejszym odrzuceniu się od jednej karty, musiał mieć też w tym kolorze Wojtek. Biorąc pod uwagę, że błąd popełnił zdecydowanie najlepszy zawodnik drużyny węgierskiej, sugestia Wojtka musiała mieć swoją moc. No i zmęczenie – przedostatni mecz mistrzostw – też pewnie mogło dać się we znaki. Tak czy inaczej, zachowanie zimnej głowy pozwoliło zarobić 17 impów, bo na drugim stole Jan Trojak i Łucja Ciborowska też uniknęły rafy szlemika pikowego i wybrali grę w bez atu, ale wcale nie musieli liczyć kart, by wziąć dwanaście lew, bo grano z ręki S i padł wist blotką trefli.

A teraz rozdanie z ostatniego meczu, w którym świeżo upieczeni mistrzowie Europy mieli się zmierzyć z abdykującym mistrzem, drużyną Izraela. Trzeba było postawić pieczęć na tytule. I nasi najmłodszy zrobili to w znakomitym stylu, pokonując rywala 68:5. Jeden z grubszych zysków przyniósł poniższy rozkład kart:

## NS po partii, rozdawał S

♠ D 10 8 7 5 2 ♥ 8 6 ♦ 7 6 5 ♣ D 6	N W     E S	♠ K W 6 ♥ A ♦ D 9 8 3 2 ♣ A 10 7 2
♠ 9 ♥ K D W 10 9 7 5 3 ♦ A ♣ K W 4		

Tylko jedna para w kategorii U-16 znalazła korzystną obronę na linii WE po licytacji:

W	N	E	S
Trojak	Mattan	Ciborowska	Rabinovich
–	–	–	4 ♥
pas	pas	ktr.	pas
5 ♣	pas	...	

Z ręką E Łucja uznała, że najlepszym wznowieniem będzie kontra, dająca szansę zagrać 4♠, gdyby partner miał pięć kart. Ostatecznie stanęło na 5♣, które dało się obłożyć raptem bez jednej. 5♥ też już nie chodziło. Na drugim stole Milena łatwo zrealizowała 4♥ z pozycji S, celnie (choć mało modelowo) otwierając acolem, co skutecznie zniechęciło przeciwników do licytacji obronnej.



Jeden tylko medal – mało to czy może powinniśmy faktycznie się przyzwyczać? Z jednej strony to przecież tyle samo medali co przed trzema laty w norweskim Stokke (wtedy złoto wywalczyły juniorki, a pozostałe polskie ekipy sklasyfikowano na miejscach 4-5). Jednocześnie to najłabsze wyniki naszej młodzieży w ostatnim dwudziestoleciu, a biorąc pod uwagę, że wcześniej rywalizowano tylko w kategoriach U-26 i U-21 (stopniowo do gry wprowadzano juniorki, młodzików, a teraz U-31), to należy je uznać za jedno z historycznie najgorszych. Z drugiej strony – zdawało się i postronnym obserwatorom, i chyba również samym zawodnikom i trenerom, że tym razem każda

z reprezentacji na papierze wyglądała dobrze i powinna walczyć o medale. Jak by nie patrzeć, obie drużyny U-26 (juniorki i juniorzy) przegrały medale o włos, ale podobnie było przed trzema laty w Norwegii.

Wydaje się, że – biorąc pod uwagę chęć rozwoju i zwiększenia konkurencyjności naszych drużyn – powinniśmy założyć, że popełnione zostały błędy. Uważam wręcz, że im więcej ich znajdziemy, tym większe będą szanse, by uniknąć ich w przyszłości. Wydaje się bowiem, że grajków (w każdej dosłownie kategorii) mamy przez duże G i szkoda byłoby wciąż to przepaszczać. I choć to temat-rzeka i sporo można by powiedzieć, to warto wywołać go już, od razu, a nie trzy miesiące przed kolejną imprezą. Po drużynowych mistrzostwach Europy w Veldhoven podzieliłem się swoimi przemyśleniami na temat niepowodzeń naszych ekip z przedstawicielem Zarządu PZBS. Zasugerowałem, że potrzebna jest szeroka, konstruktywna dyskusja nad stanem brydża młodzieżowego, zwłaszcza w kontekście wyłaniania, przygotowywania i prowadzenia reprezentacji kraju. Chciałbym wierzyć, że do takiej dyskusji dojdzie. To, że nasza młodzież ma potencjał, zostało udowodnione dwa tygodnie po nieudanych – tak je trzeba jednak chyba ocenić – drużynowych mistrzostwach Europy, podczas mistrzostw świata w Salsomaggiore.

### ◆ Polskę w Veldhoven reprezentowali:

**U-16 (1. miejsce):** Łucja Ciborowska, Milena Klimiuk, Martyna Smoleń, Wojciech Bąk, Jan Łuczeczek, Jan Trojak oraz trenerzy Marcin Kufłowski i Roland Lippik

**U-21 (6. miejsce):** Joanna Zalewska, Aleks Bukat, Krzysztof Cichy, Kacper Kufłowski, Franciszek Kurlit, Michał Stasik oraz trener Michał Wróbel

**U-26 juniorki (4. miejsce):** Maria Banasz-kiewicz, Aleksandra Byra, Dominika Lucca, Ewa Morawska, Natalia Suszanowicz, Anna Zaręba oraz trener Dominika Ocylok

**U-26 juniorzy (4. miejsce):** Jakub Bazyłuk, Piotr Jasiński, Tomasz Kiełbasa, Kacper Kopka, Jakub Patreuha, Patryk Patreuha oraz trener Marek Markowski

**U-31 (7. miejsce):** Jakub Andruskiewicz, Maksymilian Chodacki, Arkadiusz Majcher, Rafał Marks, Mateusz Sobczak, Edward Sucharda oraz trener Marek Markowski ◆

Marcin Kufłowski

## Zawodnicy z Polski najlepsi w klasyfikacji medalowej

### Mistrzostwa świata juniorów w Salsomaggiore



Od lewej: Aleks Bukat, Milena Klimiuk, Kacper Kisielewski, Jan Trojak, Wojciech Bąk, Michał Stasik, Krzysztof Cichy, Franciszek Kurlit (poniżej Kacper Kufłowski), Ignacy Kotewicz, Antoni Wójtowicz, Franciszek Stężała, Jakub Michalski

**W** związku z bardzo krótkim terminem organizacji Mistrzostw Świata Juniorów po zakończeniu DMEJ i brakiem możliwości oceny wyników w DMEJ Zarząd podjął decyzję o niewysłaniu zawodników na Mistrzostwa Świata – ten lakoniczny komunikat z zebrania Zarządu postawił pod dużym znakiem zapytania udział młodych polskich brydżystów w mistrzostwach świata, które odbyły się w dniach 7-14 sierpnia we włoskim Salsomaggiore. Oczywiście, zauważą zorientowani czytelnicy, zawsze odstęp czasowy między tymi dwiema imprezami młodzieżowymi był marginalny, ale mimo tego w ostatnich kilku latach nie zdarzyło się, by na tak wysokiej rangi zawody nie została wysłana żadna oficjalna reprezentacja silnego bądź co bądź kraju, jakim jest Polska w brydżu młodzieżowym. Zastanawiać się tylko można, czy w tej sytuacji tę postawę Zarządu przyjmować można za wyznacznik działań na przyszłość? Bo sytuacja z zawodami *jedne po drugich* będzie występować stale, tak jak to miało miejsce dotychczas.

Najważniejsze jednak, że – choć nie pod oficjalną flagą – sporo biało-czerwonych do Włoch szczęśliwie dojechało. Jak zwykle nie zawiodły dwa najaktywniejsze pod

tym względem od wielu lat kluby: CKiS Skawina i Dąbrówka Poznań. Pierwsi wystawili dwa zespoły (i cztery pary) w kategorii U-16 i jeden zespół (oraz dwie pary) w U-21 (z gościnnym udziałem trzech zaprzyjaźnionych graczy z innych klubów), drudzy – po jednym zespole w U-21 i U-26 (cztery pary łącznie). Dodatkowo na konkurencję drużynową oraz indywidualną dojechali nasi reprezentanci U-26, tym razem jednak zawieszając sobie poprzeczkę jeszcze wyżej, bo postanowili rywalizować w najwyższej z kategorii – U-31.

Od początku można było się spodziewać, że o medale powinni powalczyć młodzicy, w których składzie była dwójka świeżo upieczonych mistrzów Europy, oraz juniorzy – bo choć rywalizowali ze starszymi, to jednak na liście startowej było tylko sześć drużyn i to reprezentujących dość egzotyczne kraje. Po cichu można było liczyć na dobre występy w kategorii U-21, chociaż niedawne drużynowe mistrzostwa Europy nieco studziły nastroje. I właśnie rywalizacja drużynowa była tą częścią mistrzostw, w której szanse zawodników z Polski wydawały się największe.

Wcześniej jednak rywalizowano w parach. W kategorii U-16 do 12-parowego fina-

łu awansowały trzy z czterech duetów CKiS Skawina. Koniec końców, żadnemu z nich nie udało się doszłusować do podium; piąte miejsce zajęli Jan Trojak i Aleks Bukat (AZS Wratislavia), ósme – Jakub Michalski i Franciszek Stężała (AZS Uniwersytet Szczeciński), a dziewiąte – Milena Klimiuk i Kacper Kisielewski. W rywalizacji juniorów młodszych (U-21) do 26-parowego finału przebrnęli tylko Kacper Kufłowski i Franciszek Kurlit. 17-latkowie ze Skawiny długo liczyli się w walce o czołowe lokaty, kończąc ostatecznie na całkiem niezłym siódmym miejscu. W gronie U-26 do finału (TOP18) udało się zakwalifikować obu parom z Dąbrówki Poznań, jednak w decydującej rywalizacji nie miały już większych szans z bardziej doświadczonymi rywalami i zostały sklasyfikowane w końcówce stawki.

Wróćmy jednak do rywalizacji drużynowej, na pewno najbardziej prestiżowej. Tu sypnęło polskimi medalami, a największej radości dali ci, na których w teorii najmniej mogliśmy liczyć, czyli kategoria U-21. Przez eliminacje jak burza przeszła drużyna CKiS Skawina U-18, po drodze gromiąc najsilniejsze na papierze drużyny Izraela i Daddy'ego Lahrmanna. Niespodziankę sprawili młodzi z UKS Dąbrówka Po-

znań, którzy rzutem na taśmę, kosztem aktualnych mistrzów Europy z Izraela, załapali się do finałowej ósemki. W ćwierćfinale obie drużyny wygrały przeciąganie liny – poznaniacy pokonali faworyzowanych Norwegów różnicą 4 impów, a skawinianie Greków raptem dwoma impami! W półfinale zawodnicy spod szyldu #teamCKiS rozgromili Tajwan, a Dąbrówka nie sprostała głównemu faworytowi – międzynarodowej śmietance kategorii U-21, czyli francusko-szwedzko-duńsko-norweskiej koalicji Daddy Lahrmann. W walce o medale role się odwróciły i to brydżyści ze Skawiny uznać musieli wyższość międzynarodowego dream teamu, zaś Dąbrówka rozgromiła Tajwan. Srebro dla Skawiny (Wojciech Bąk, Kacper Kuflowski, Franciszek Kurlit, Michał Stasiak), brąz dla Poznania (Wiktor Chałupniczak, Szymon Grać, Jakub Nawrocki, Jakub Piłat)! Brawo, brawo, brawo!

Szanse na dwa medale mieliśmy też w kategorii U-16. Zwłaszcza że gdy rywalizacja teamów się rozpoczynała, nie było w planach meczu o trzecie miejsce i przegrani z półfinałów mieli mieć zapewnione automatycznie brązowe medale. WBF słynie jednak ze zmian zasad gry w jej trakcie, więc i tu się okazało, że jednak mecz o brąz się odbędzie (czego np. nie stosowano w imprezach dla dorosłych w tym sezonie). W ten sposób przepadła jedna z medalowych szans, bo choć CKiS Skawina wprowadziło dwie drużyny do półfinałów, obie w tej fazie zawodów uznać musiały wyższość rywali i ostatecznie w meczu o trzecie miejsce ktoś musiał obejść się smakiem. Zgodnie z przewidywaniami starsi (CKiS Skawina U-15: Milena Klimiuk, Aleks Bukat, Kacper Kisielewski, Jan Trojak) pokonali młodszych (CKiS Skawina U-12: Ignacy Kotewicz, Jakub Michalski, Franciszek Stężala, Antoni Wójtowicz).

Po brąz sięgnęła wreszcie drużyna (U-31) Agnieszka's Angels w składzie: Jakub Bazyluk, Krzysztof Cichy, Tomasz Kiełbasa, Kacper Kopka, Patryk Patreuha. W meczu decydującym o medalu pokonała reprezentację Indii.

Do fazy play-off w kategorii U-26 nie udało się z kolei przebrnąć brydżystom poznańskiej Dąbrówki.

Ostatnim dniem rywalizacji był indywidual. A w nim, lub może tuż przed nim i tuż po nim, kolejne zaskakujące informacje od

WBF: najpierw – wchodząc na salę gry – zawodnicy dowiadywali się, że wszystkie kategorie (z wyłączeniem U-16) rywalizować będą wspólnie! Zaś po zawodach, a konkretnie już na ceremonii wręczania medali, że zostanie w tej konkurencji przyznany tylko jeden komplet medali + złote medale dla (tylko) najlepszych z poszczególnych kategorii *spoza podium*. Jesteście ciekawi, z jakim medalem wrócił do Skawiny Franciszek Kurlit? Podpowiem tylko tyle: w zbiorczej rywalizacji U-31, U-26, U-26W (juniorce) oraz U-21 zajął piąte miejsce. Ale w „swojej” U-21 – był trzecim najlepszym. Wręczono mu złoty medal dla *tych spoza podium*.

Uczciwie na swój srebrny medal w indywidualu U-16 zapracował za to Ignacy Kotewicz, który jeszcze na jedno rozdanie przed końcem miał wirtualne złoto. Ostatecznie rzutem na taśmę wyprzedził go reprezentant USA.

Spójrzmy wreszcie, jakimi rozdaniem mogły się pochwalić nasze czołowe pary z kategorii U-21 w drodze po medale mistrzostw świata.

#### Obie przed partią, rozdawał W

♠ 7 4 3			
♥ A W 8 7 3 2			
♦ –			
♣ D 9 8 6			
♠ K 8 2	N	♠ A D 6 5	
♥ D 4	W	♥ 10 5	
♦ A D W 10 8 7	S	♦ 4 2	
♣ W 7	E	♣ K 10 5 4 3	
♠ W 10 9			
♥ K 9 6			
♦ K 9 6 5 3			
♣ A 2			

#### Licytowano:

W	N	E	S
Pyszko	Kurlit	Lysek	Kuflowski
1BA	2♦	pas	2♥
pas	pas	ktr	3♥
3♠	pas	4♣	pas
4♦	pas	4♠	pas...

Po 13-punktowym otwarciu 1BA czeskiego zawodnika Franek Kurlit wszedł do licytacji multi, a Kacper zaliczył 2♥ do koloru, a potem, gdy stało się jasne, że partner ma kiery, jeszcze podniósł do 3♥. Przeciwnicy jednak nabrali animuszu i „niechcący” doszli do najlepszego (na poziomie końcówki) kontraktu 4♠ na siedmioatucie. Tu jednak zawodnicy CKiS Skawina spisali się doskonale, łamiąc kanony wistw odmiennego. Franek wyszedł na dzień dobry ♥2, co

zostało odczytane jako sygnalizacja potrzeby nietypowego zagrania z pozycji S. Kacper w mig się połapał o co chodzi i kontynuował najniższym karem (choć wcale niekoniecznie łatwo było uwierzyć, że otwarcie nastąpiło z sześciu kar). A gdy Franek przebił, słusznie zinterpretował ♦3 jako lawintala sygnalizującego dojdzie treflowe. Po tej kombinacji zagrań i kolejnej przebitce karowej, ściągnięto jeszcze jednego kiera i obalono 4♠ bez dwóch. Co ciekawe, pozwoliło to tylko zminimalizować straty z tego rozdania, bo na drugim stole rozgrywano 3BA i po wpadce bez trzech – zanotowano 2 impy straty. Na szczęście pozostałe rozdania tego meczu eliminacyjnego (podobnie jak niemal wszystkich pozostałych) były już dobre i wynik końcowy ustalono na 22:4 dla CKiS Skawina U18.

I jeszcze jedno rozdanie z eliminacji turnieju drużynowego, wskazujące na staranność w grze obronnej. Tym razem rywalem byli późniejsi... mistrzowie świata, którzy jednak w eliminacyjnej potyczce musieli uznać wyższość polskiej ekipy.

#### NS po partii, otwiera W

♠ A 5 4 2			
♥ A 9 2			
♦ D 2			
♣ A W 8 3			
♠ D 6	N	♠ K 8 7 3	
♥ 8 6 4 3	W	♥ K D 7	
♦ A 7 4	S	♦ 6 5 3	
♣ 7 5 4 2	E	♣ K D 9	
♠ W 10 9			
♥ W 10 5			
♦ K W 10 9 8			
♣ 10 6			

Siedzący na N Szwed Warlenius otworzył zwyczajnie 1BA, ale – wbrew 90% zawodników na sali – aktualny mistrz Europy U26 z Veldhoven, Leo Rombaut, uznał, że dużo waletów, dziesiątek i dziewiątek, kwalifikuje jego kartę na inwit, który N przyjął (pewnie z uwagi na trzy asy, bo w punktach nadwyżek nie widać). Tak jak karty leżą, brano jednak na wszystkich (z jednym wyjątkiem) stołach 9-10 lew na bez atu (choć, jako się rzekło, na kontrakt 1BA). Michał Stasiak zawistował, podobnie jak większość z jego pozycji, czwartą najlepszą z pików. Siedzący na W Wojtek Bąk dokonał dość szybkiej analizy, że konfiguracja pikowa w stole może stanowić dojdzie do wyrobionych kar, więc sprawnie dołożył... ♠6! W ten sposób rozgrywający musiał się poddać



## Skawina Miasto i Gmina

i polec bez dwóch! Dało to 6 IMP w wygranym 41:13 meczu. Francusko-duńsko-norwesko-szwedzki dream team po tej porażce musiał się mocno sprężyć, by uzyskać awans do fazy play-off.

I jeszcze jedno, tym razem licytacyjne, przeciwko aktualnym drużynowym mistrzom Europy z Izraela, którym (m.in. po wysokiej porażce z CKiS Skawina) nie udało się awansować do ćwierćfinałów.

Obie po partii, otwiera S

<p>♠ 6 ♥ 10 9 5 ♦ D 8 5 3 2 ♣ K D 3 2</p>	<p>♠ 8 5 4 3 ♥ A K W 7 6 ♦ 6 4 ♣ A 10</p>	<p>♠ K D W 10 9 7 ♥ 8 ♦ A K 10 9 ♣ 7 4</p>						
<table style="margin: auto;"> <tr><td>N</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td>W</td><td>S</td><td></td></tr> </table>			N		E	W	S	
N		E						
W	S							
<p>♠ A 2 ♥ D 4 3 2 ♦ W 7 ♣ W 9 8 6 5</p>								

Licytowano:

W	E
Wojtek	Michał
1 ♥	1 ♠
2 ♠	2 BA
3 BA	4 ♦
4 ♥	4 BA
5 ♥	6 ♠

2BA miało charakter GF, 3BA informowało o układzie 4-5-2-2, 4♦ – cuebid, 4♥ – cue-bid ♣ i ♥, 4BA – blackwood, 5♥ – dwa asy.

Szlemika, który był zupełnie odgórnym kontraktem, zaliczowano w kategorii U-21 raptem na trzech stołach. W meczu z Izraelem przyniósł on 13 impów zysku.

Jako się rzekło, w klasyfikacji medalowej wygrali Polacy, ponieważ według WBF nie miało znaczenia, ile kto miał złotych medali (w pierwszej kolejności), ale ile było tych medali ogółem. USA na drugim miejscu skończyły z 4,83 medalami (medale zdobyte w konfiguracji transnational dzielono proporcjonalnie), a gospodarze Włosi – na trzecim z czterema krążkami.

Co ciekawe, gdyby CKiS Skawina było krajem, a nie klubem, byłoby też na podium:-). Piękny prezent na 30-lecie Centrum Kultury i Sportu w Skawinie. I na 30-lecie sekcji brydża sportowego #teamCKiS.

Zawodników CKiS Skawina na mistrzostwach świata w Salsomaggiore wspierała Gmina Skawina.

## Mało gościnni gospodarze

### XXXV Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej

Tegoroczne 35. Mistrzostwa Polskiej Młodzieży Szkolnej odbyły się w Tęgorozu pod Nowym Sączem, gdzie po covidowej przerwie brydż wraca do gościnnego i przyjaznego miłośnikom szlemów i szlemików – Hotelu Litwiński. Po raz drugi rywalizowano w formule zakładającej rozdzielenie rywalizacji szkół podstawowych i ponadpodstawowych. W związku z tym rozdano aż osiem kompletów medali, bo w obu kategoriach odbyły się po cztery mistrzowskie turnieje.

Zgodnie z wieloletnią tradycją jako pierwsze o medale walkę stoczyły pary mikstowe (33 w gronie szkół ponadpodstawowych, 23 – podstawowych). W grupie starszej bratobójczy niemal pojedynek stoczyli stali partnerzy z reprezentacji kraju i CKiS Skawina Kacper Kufłowski i Franciszek Kurlit. Górą w tej rywalizacji okazał się ten pierwszy, któremu partnerowała koleżanka klubowa Kinga Kowal. Franek, w parze z Natalią Suszanowicz z BSBS Olimpijczyk Bielsko-Biała, zadowolili musieli się srebrem i – na pocieszenie – rozdzieleniem, które zilustruje tegoroczną rywalizację w niniejszej publikacji. Brąz rzutem na taśmę zdobyli kolejni gracze CKiS Skawina – Łucja i Konrad Ciborowscy.

## 3. Skawiński Mityng Brydżowy

# III MEMORIAŁ LESZKA NOWAKA „OJA”

Hala Widowiskowo-Sportowa CKiS w Skawinie



**28 października (piątek)**  
**Turniej Par**  
**„O Puchar Prezesa**  
**MTS „Piast” Skawina**

**29 października (sobota)**  
**Ogólnopolski Turniej Par\*\***  
**- III Memoriał**  
**Leszka Nowaka „Oja”**

**30 października (niedziela)**  
**Ogólnopolski Turniej Par\*\***  
**- 30-lecie Sekcji Brydża**  
**Sportowego CKiS Skawina**



W młodszej grupie, dla odmiany, wygrali... zawodnicy CKiS Skawina – Milena Klimiuk i Kacper Kisielewski, wyprzedzając klubowe koleżeństwo – Emilię Massalską i Jakuba Michalskiego. Na trzecim stopniu podium – Daria Bartkiewicz i Paweł Odrzywół z Klubu Logicznego Piechowice.

Rywalizacji par open ton w grupie uczniów szkół średnich nadawały... dziewczęta. Po złoto sięgnęły Dominika Lucka i Natalia Suszanowicz z Olimpijczyka Bielsko-Biała, wyprzedzając Łucję i Konrada Ciborowskich oraz Kacpra Kufłowskiego i Franciszka Kurlita (wszyscy CKiS Skawina).

Tytuł mistrzowski w gronie uczniów szkół podstawowych wywalczyli Kacper Kisielewski i Jakub Michalski (CKiS Skawina), a kolejne miejsca na podium zajęły duety Primusa Pruszcza Gdańskiego (Szymon Jędrzejewski – Antoni Byliński) i Azymutu Pruszków (Jan Izwantowski – Wojciech Tokarski).

Konkurencję drużynową w grupie starszej wygrali – brak zaskoczenia – brydżyści CKiS Skawina w składzie: Łucja i Konrad Ciborowski, Łukasz Kasperczyk, Michał Stasiak i gościnnie Maciej Betliński. Wyprzedzili... kolegów klubowych, Kacpra Kufłowskiego i Franciszka Kurlita, wspieranych przez dziewczęta z Bielska-Białej, Natalię Suszanowicz i Dominikę Lucką oraz Wojciecha Bąka z Warszawy. Brąz trafił do drużyny AZS UW Warszawa w składzie: Estera Hulanicka, Sara Hulanicka, Weronika Różewska i gościnnie Maria Tytyk z Dąbrówki Poznań.

Turniej grupy młodszej zdominowali z kolei zawodnicy Primusa z Pruszcza Gdańskiego: Milena Smoleń, Antoni Byliński, Szymon Jędrzejewski, Szymon Grabala. W finale pokonali Marlenę Smoleń i Adama Nagórno (także Primus), oraz Wojciecha Tokarskiego i Jana Izwantowskiego z Azymutu Pruszków. Tym razem niegościnnie skawinianie pocieszyć się musieli meczem o brązowy medal, w którym triumfowali: Milena Klimiuk, Kacper Kisielewski, Jakub Michalski i gościnnie Aleks Bukat.

Kończąca czterodniowe zmagania rywalizacja par dziewcząt nie przyniosła znaczących niespodzianek w układzie sił. W obu grupach – starszej i młodszej – ze złotych medali cieszyły się pary CKiS Skawina: Łucja Ciborowska – Kinga Kowal oraz Milena Klimiuk i Emilia Massalska. Łucja i Kinga w grupie starszej wyprzedziły Natalię Suszanowicz i Dominikę Lucką oraz Esterę Hu-



Od lewej: Piotr Wzorek – sędzia główny, Jakub Michalski, Emilia Massalska, Kacper Kisielewski, Milena Klimiuk, Daria Bartkiewicz, Paweł Odrzywół, Marcin Kufłowski

lanicką i Weronikę Różewską. Tuż za Mileną i Emilką wśród młodszych uplasowały się Marlena i Milena Smoleń (Primus Pruszcza Gdański) oraz Marta Piątkowska i Oliwia Wróblewska (UKS Gol Brodnica).

Mistrzostwa miała swoich bohaterów w osobach: Łucji Ciborowskiej, Natalii Suszanowicz, które wywalczyły po cztery medale! Po trzy krążki zawisły z kolei na szyjach: Mileny Klimiuk, Dominiki Luckiej, Konrada Ciborowskiego, Kacpra Kisielewskiego i Kacpra Kufłowskiego. Wszyscy oni (z wyjątkiem Konrada) reprezentowali Polskę na drużynowych ME w Veldhoven, więc wyda się, że selekcjonerzy kadr U-16, U-21 i junierek dokonali słusznych wyborów.

Na koniec obiecane rozdanie z turnieju par miksowych w wykonaniu srebrnych medalistów Natalii Suszanowicz i Franka Kurlita, pokazujące, że nigdy nie należy się poddawać, bo przeciwnicy nie zawsze wiedzą tyle samo co my i nie zawsze grają bezbłędnie.

NS po partii, rozdawał S

♠ 7 4 2	♠ D W 10 9	♠ A 8 6
♥ ADW 10 8 7 6	♥ –	♥ 9 4
♦ 8	♦ A W 5 2	♦ D 10 9 7 3
♣ 7 2	♣ K D 9 6 4	♣ A W 8

	N	
	W	E
	S	

♠ K 5 3
♥ K 5 3 2
♦ K 6 4
♣ 10 5 3

Po licytacji...

W	N	E	S
	Suszanowicz		Kurlit
–	–	–	pas
3 ♥	ktr.	pas	3 BA
pas...			

...i wieście ♥D ten nieciekawy kontrakt przyszło rozgrywać Frankowi Kurlitowi, który tak wspomina wydarzenia przy stole: – Pierwszego kiera musiałem puścić, bo wzięcie lewy było równoznacznie z poddaniem się. Problemem było jednak to, że trzeba było się pozbywać jakichś kart ze stołu, no i liczyć na błędy przeciwników. W widne karty do zdjęcia są zawsze trzy kery i dwa asy w bocznych kolorach. Szczęśliwie zawodniczka na **W** ponowiła atak kierowy – ♥W, pewnie licząc na zachowanie komunikacji z partnerem, gdy ten będzie mieć też trzy kery. O ile w pierwszej lewie wiedziałem, że muszę zostawić kara, bo to moja jedyna w miarę realna szansa na wygraną kontraktu (zakładałem że ściągną ♥A), o tyle w drugiej – gdy brałem lewą kierową – mogłem już spokojnie pozbyć się kara. Następnie zagrałem blotkę trefla do ♣K. **E** wziął i zagrał w pika. Teraz ja wziąłem i ponowiłem pikiem. Znowu wziął **E** i kontynuował pikiem, więc ściągnąłem ostatnią lewą w tym kolorze, wyrzucając ♣10. Wróciłem ♦K do ręki i wiedziałem już dokładnie, że **W** miał początkowo układ 3-7-1-2, więc po zagranie trefla, gdy **W** nie dołożył ♣W, wziąłem na ♣D w stole i kolejnym treflem wpuściłem obrońcę **E**, a ten musiał wyjść do mojego ♦A-W w stole, a tym samym dać dziewiątą lewą.

Klasyfikacja klubowa padła łupem CKiS Skawina, wśród województw dominowała Małopolska, za to w klasyfikacjach szkolnych najwyższe miejsca zajęły: II Liceum Ogólnokształcące w Krakowie oraz SP w Szklarskiej Porębie.

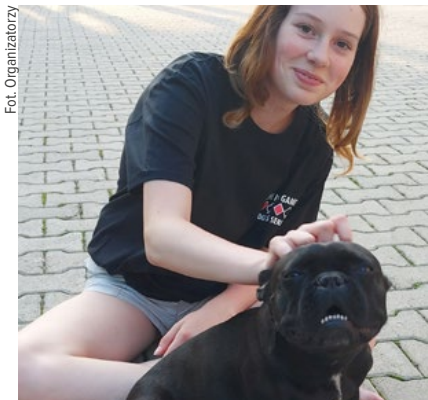
**Marcin Kufłowski**

# Młodzieżowy Świat Brydża

Marcin Kufłowski

## #Eat.Sleep.Bridge, czyli #OnlyStasikówka!

### Wakacyjne obozy brydżowe



Ola Bąk z Westą

**B**lisko 200 adeptów brydża z 11 województw na trzech turnusach, trwających po 10 dni – to skrócony bilans tegorocznych Brydżowych Ogólnopolskich Obozów Młodzieżowych Tatry 2022, odbywających się już niemal od dwudziestu lat w Regionalnym Ośrodku Brydża Sportowego „uPradziada” w Stasikówce. Jeśli do tego dodać, że swoje własne obozy mieli reprezentanci Wielkopolski, Mazowsza i Kujawsko-Pomorskiego oraz Podlasia – widać, że brydżowa młodzież miała co robić w te wakacje.

Trzydzieści sierpniowych dni w Tatrach to mnóstwo godzin spędzonych na treningach, mnóstwo przerzuconych kart w turniejach, a do tego wycieczki, kąpiele w górskim potoku, rywalizacja sportowa (siatkówka, piłka nożna, koszykówka, tenis stołowy, piłkarzyki, cymbergaj), gry planszowe, niekończące się spotkania i pogaduchy. Plus gorące powitanie medalistów mistrzostw świata. Nad tym, by przyszłe pokolenia brydżystów łykały kolejne porcje wiedzy, czuwała sprawdzona kadra trenerska z Agatą Kowal, Natalią Suszanowicz (wspaniały pełnoprawny debiut w tej roli), Adrianem Bakalarzem, Maciejem Janeczko, Tomkiem Kierepką, Adamem Kryśą, Przemkiem Kurzakiem, Robertem Kwiatkowskim, Rolandem Lippikiem i Jurkiem Maturą, z którymi miałem wielką



Armin Wład z Zią Mahmoodem we Wrocławiu

przyjemność współpracować. Nieoceniona była też pomoc Jakuba Gawrona, który pewnie już za rok oficjalnie wstąpi w szeregi instruktorskie.

Z kronikarskiego obowiązku wymienię najwyższej klasyfikowanych graczy poszczególnych turnusów:

I turnus: 1. Kacper Kisielewski, 2. Aleksandra Bąk, 3. Milena Klimiuk

II turnus: 1. Jakub Ledwoń, 2. Michał Krok, 3. Alex Cimr

III turnus: Martyna Smoleń, Michał Krok, Jakub Gawron

A oto, jak radzili sobie młodzi gniewni przy stołach:

NS po partii, rozdawał S

♠ A 10 8		♠ 4
♥ D 10 9 7		♥ A K W 8 5 4
♦ A D 8 2	N	♦ 9 5 3
♣ A D	W E	♣ W 9 6
	S	
	♠ K D 7 3 2	
	♥ 6	
	♦ 10 7	
	♣ K 10 8 7 3	

Szlemika kierowego z ręki E rozgrywała Ola Bąk z Warszawy, która skwapliwie wykorzystała fakt, że wist padł w ♠K. Rozgrywka nie trwała długo, bo po zabiciu pika asem oraz sprawnym wyeliminowaniu trefli (z po-

mocą impasu ♣K) i pików Ola wyszła ♦9 z ręki i oznajmiła, że gracz na pozycji N będzie musiał jej podarować dwunastą lewę, w co by nie wyszedł. Książkowe. I choć elementarne, cieszy, że młodzi ludzie potrafią wykorzystywać w praktyce to, czego uczą ich trenerzy na żmudnych zajęciach. Jak widać, nauka w żadnym razie nie idzie w las. A na pewno nie w tym przypadku.

A poniżej przykład bezkompromisowości w grze... ośmiolatka:

NS po partii, rozdawał N

	♠ A D 9 8 7 2	
	♥ 10	
	♦ K 4 3	
	♣ K D 9	
♠ –		♠ W 5 4
♥ A D 9 8 3 2	N	♥ K 7 6 5 4
♦ A D 8 7 6	W E	♦ 10 9
♣ 10 7	S	♣ 4 3 2
	♠ K 10 6 3	
	♥ W	
	♦ W 5 2	
	♣ A W 8 6 5	

W	N	E	S
Armin		ja	
–	1 ♠	pas	2 BA
3 ♥	4 ♠	5 ♥	pas
pas	5 ♠	pas	pas
6 ♥ (!)	ktr.	pas...	

Armin wszedł do licytacji na wysokości trzech – uznałem, że w kontekście licytacji przeciwników (inwit z czterokartowym fitem gracza S) na pewno ma krótkość pik, a więc coś jeszcze prócz kierów, najpewniej wydłużenie w karach, bo u mnie jest ich mniej niż trefli. Uznałem, że w tych założeniach powiedzieć 5♥ nie zaszkodzi, ale prawdziwą sztuką było z kartą Armina przelicytować 5♠. Dość powiedzieć, że na dziesięciu stołach łącznie tylko na dwóch WE bronili na poziomie sześciu (a tą drugą parą byli instruktorzy). W nagrodę za dobrą licytację zapisaliśmy w tym rozdaniu 100%, a cały turniej skończyliśmy z wynikiem niemal 80%, co dało również zwycięstwo w ogólnopolskim Pajęczku (dziewięć ośrodków, 106 par), choć z nieco niższym wynikiem procentowym. ♦



## Drodzy Czytelnicy

Jest to ostatni odcinek *Szkoły Brydża*. Ze względu na stan zdrowia zmuszony jestem zaprzestać pisania.

Serdecznie Was pozdrawiam i życzę sukcesów, nie tylko brydżowych.

**Władysław Izdebski**

## Lekcja rozgrywki (7)

We wszystkich tematach lekcyjnych obowiązują: system Wspólny Język, wist odmienny oraz rzutki odwrotne.

### ◆ Proste błędy

#### Problem 1

Mecz; obie po partii, rozdawał W

♠ A K D W 2		♠ 6 5 3
♥ K 10		♥ 8
♦ 4 3		♦ K 8 7 6 5 2
♣ K W 9 3		♣ A D 10

W	N	E	S
1 ♠	pas	2 BA <sup>1</sup>	pas
4 ♠	pas...		

<sup>1</sup> inwit do końcówki z fitem pikowym

Wist ♠10, S dołożył do koloru. Pora na rozgrywkę.

#### Rozwiązanie

Pewien doświadczony gracz przeszedł treflem do stołu i zagrał kiera do króla.

Oto pełny diagram rozdania:

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

♠ 10 9		♠ 6 5 3
♥ A W 6 5		♥ 8
♦ A W		♦ K 8 7 6 5 2
♣ 7 6 5 4 2		♣ A D 10

N wziął lewę na ♥A i wyszedł w trefla. S przebił atutem, wyszedł w karo i kolejna przebitka treflowa obłożyła kontrakt.

Mam nadzieję, że ty byłeś bardziej roztropny i zagrałeś kiera z ręki, przygotowując lewę przebitkową w stole. W ten sposób nie tylko zapewniłeś wygraną, ale przy tych rozkładach zrealizowałeś nadbróbkę.

#### Problem 2

Mecz; WE po partii, rozdawał E

♠ A K 7 6 2		♠ D 5 3
♥ 7 6 4		♥ K 5
♦ A K		♦ 10 4 3 2
♣ K 9 7		♣ A D W 4

W	N	E	S
–	–	1 ♣	pas
1 ♠	pas	1 BA	pas
2 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♠ <sup>2</sup>	pas
4 ♠	pas...		

<sup>1</sup> gadżet, pytanie o fit pikowy i siłę; <sup>2</sup> trzy piki, minimum siły

Wist ♠W. Zastanów się nad rozgrywką.

#### Rozwiązanie

Jeśli zabiłeś ♠W w ręku i zagrałeś do ♥K, przegrałeś ten wydawałoby się nadwyżkowy kontrakt.

Popatrz na pełny diagram rozdania:

♠ W		♠ D 5 3
♥ D 9 8 2		♥ K 5
♦ D 9 6		♦ 10 4 3 2
♣ 10 6 5 3 2		♣ A D W 4

S zabił ♥K asem i powtórzył piki. Gry już nie można było wygrać. Twoim zadaniem było przede wszystkim zabezpieczyć wygraną, przepuszczając ♠W na obu rękach.

#### Problem 3

Mecz; obie przed partią, rozdawał N

♠ K 5 3		♠ A 7
♥ A K 2		♥ 8 7 3
♦ A W 6 3		♦ D 10 9 5 4
♣ A 9 6		♣ W 4 2

W	N	E	S
–	pas	pas	2 ♠ <sup>1</sup>
ktr.	pas	3 ♦	pas
3 BA	pas	pas...	

<sup>1</sup> dwukolorówka co najmniej 5-5, piki i młodszy

Wist ♠4. Jak rozgrywasz?

**Rozwiązanie** Popatrz na pełny diagram rozdania:

♠ 9 6 4		♠ A 7
♥ D 9 5		♥ 8 7 3
♦ K 8 7 2		♦ D 10 9 5 4
♣ 10 5 4		♣ W 4 2

♠ K 5 3		♠ A 7
♥ A K 2		♥ 8 7 3
♦ A W 6 3		♦ D 10 9 5 4
♣ A 9 6		♣ W 4 2

W	N	E	S
–	–	1 ♣	pas
1 ♠	pas	1 BA	pas
2 ♣ <sup>1</sup>	pas	2 ♠ <sup>2</sup>	pas
4 ♠	pas...		

Kuszącym zagranem jest impas karowy. Jeśli wzięłeś pierwszą lewę na ♠A i przystąpiłeś do impasowania – przegrałeś ten wykładany kontrakt. **N** przepuścił dwa razy karo i mogłeś wziąć tylko trzy lewy w tym kolorze. Bezpieczna rozgrywka to wzięcie w pierwszej lewie ♠K w rękę i przystąpienie do wyrabiania lew karowych. ♠A będzie dojściem do forty karowej.

Pełnym nieszczęściem był rozkład kar, ale dwukolorowe otwarcie ujawnia co najwyżej trzy karty w kolorach czerwonych. Gdzie statystycznie **S** ma singla (renons)? – W karach, więc impas karowy nie ma zbytniego sensu, zwłaszcza że prowadzi do przegranej przy rozkładzie kar 4-0.

## Problem 4

Mecz; obie po partii, rozdawał E

♠ D W 8 6 5		♠ A K 2
♥ K 7 2		♥ D W 10 6
♦ A K 3		♦ 4
♣ 7 6		♣ A K 8 5 3

	N	E	S
W			
–	–	1 ♣	pas
1 ♠	pas	2 ♣ <sup>1</sup>	pas
2 ♦ <sup>2</sup>	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 ♠	pas
4 BA <sup>3</sup>	pas	5 ♦ <sup>4</sup>	pas
6 ♠	pas...		

<sup>1</sup> 5+ trefli, co najmniej 16 (wyjątkowo 15 urodziwych) PC,

<sup>2</sup> sztuczny forsing do dogranej; <sup>3</sup> blackwood; <sup>4</sup> 0-3 wartości

Wist ♦W. Czy masz tu coś do zrobienia?

## Rozwiązanie

Musisz zrobić to, co jest twoim obowiązkiem – policzyć lewy. Pięć lew pikowych, trzy kierowe i po dwie w kolorach młodszych = dwanaście.

Tymczasem pewien rutyniarz przebił w drugiej lewie błotkę karo w stole. Ta nadmiarowa lewa okazała się zatrutą, gdyż całe rozdanie wyglądało tak...

♠ D W 8 6 5		♠ A K 2
♥ K 7 2		♥ D W 10 6
♦ A K 3		♦ 4
♣ 7 6		♣ A K 8 5 3

	N	E	S
W			
–	–	1 ♠	pas
1 ♠	pas	2 ♣ <sup>1</sup>	pas
2 ♦ <sup>2</sup>	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 ♠	pas
4 BA <sup>3</sup>	pas	5 ♦ <sup>4</sup>	pas
6 ♠	pas...		

... i kontraktu już nie mógł wygrać. Mam nadzieję, że ty nie popełniłeś tak prostego błędu.

## Problem 5

Mecz; obie po partii, rozdawał S

♠ K W 9		♠ 8 3 2
♥ K 7 2		♥ 6
♦ 10 8 3		♦ A K D 7 4
♣ K D 7 6		♣ A 10 9 8

	N	E	S
W			
–	–	–	1 ♠
pas	pas	2 ♦	2 ♥
2 BA	pas	3 BA	pas...

Wist ♥3. **S** wziął lewę asem i zagrał ♥D. Zaplanuj rozgrywkę.

## Rozwiązanie

Naturalnym odruchem jest rozpoczęcie rozgrywki od najdłuższego koloru, tu od kar. Oczywiście rozkład 3-2 kończy problemy, ale gdy zaczniesz od kar i spotkasz układ 4-1, nic cię nie uchroni przed przegraną. Z licytacji i pierwszego wistu wiesz, że **S** ma układ 5-5 w kolorach starszych, tym samym trzy karty w kolorach młodszych. Zagraj ♦A (z ręki wysoka błotka) i ♣A-K. Gdy **S** ujawni dwa trefle, to ma tylko singla karo. Teraz skutecznie rozegraj kara, grając na podwójny impas karowy. Gdyby **S** miał singla trefli, to zapewne ma dwa kara i weźmiesz pięć lew karowych.

Oto pełny diagram rozdania:

♠ K W 9		♠ 8 3 2
♥ K 7 2		♥ 6
♦ 10 8 3		♦ A K D 7 4
♣ K D 7 6		♣ A 10 9 8

	N	E	S
W			
–	–	–	1 ♠
pas	pas	2 ♦	2 ♥
2 BA	pas	3 BA	pas...

♠ 7 6		♠ D 10 5 4
♥ W 8 4 3		♥ A D 10 9 5
♦ W 9 6 2		♦ 5
♣ 4 3 2		♣ W 5

## Lekcja wistu (7)

**Nieregularne wisty** Istnieje wiele rozkładów kart w kolorze, w których konieczny jest atak określoną kartą, aby wziąć maksymalną liczbę lew. Na pierwszym wście prawie niemożliwe jest zobrazowanie tych sytuacji, ale gdy dziadek jest odkryty, takie nietypowe zagrania stają się standardem. Zwykle tobie łatwiej jest wykonać takie zagranie, niż partnerowi uświa-

domić sobie, że je robisz. Jako **W** trzymasz A-W-9, a w dziadku (**N**) jest w tym kolorze D-x-x, możesz wziąć pierwsze trzy lewy, gdy partner ma króla, niezależnie od tego, czy ma dziesiątkę. Po prostu wistuj waletem. Załóżmy, że jesteś na pozycji **E** i trzymasz A-W-9, a w dziadku (**N**) widzisz 10-x-x. Znowu słusznym jest wist waletem, który pozwoli wziąć trzy lewy, gdy rozgrywający ma damę, a partner króla. Czasami będziesz musiał założyć, że partner ma więcej niż jedną kluczową kartę. Mając K-W-8, możesz zagrać waletem, mając nadzieję, że partner ma A-9-x(-x) lub, jeśli jesteś naprawdę zdesperowany, zagrać waletem z K-W-2, mając nadzieję, że partner ma A-9-8(-x). Są to tylko najbardziej znane kombinacje, ale jest ich znacznie więcej. Sztuką jest, by obaj partnerzy nauczyli się je rozpoznawać i nie być zaskoczonym, gdy partner wistuje na przykład waletem, gdy dziesiątka jest w dziadku.

## Problem 1

Mecz; obie po partii, rozdawał S

♠ 9 4 3		♠ D 10 8 2
♥ D W 4		♥ A 7 3
♦ 10 7 3		♦ A 8
♣ A K W 9		♣ 6 5 4 3

	N	E	S
W			
–	–	–	1 BA
pas	3 BA	pas...	

Wist ♥8, ze stołu walet. Zastanów się nad obroną.

## Rozwiązanie

Wnioski

1. ♥8 nie może być czwartą najlepszą, gdyż partner miałby wtedy ♥K 10 9 8 i zawistowałby dziesiątkę.

2. Z przeliczenia miltonów wynika, że partner ma ich co najwyżej cztery.

3. Twoją nadzieją może być tylko kolor pikowy. Wystarczy, by partner miał w nim trzeciego króla lub asa, a obłóżysz kontrakt, wistując ♠10! (tzw. zagranie okrążające).

Oto pełny diagram rozdania:

♠ K 7 6 ♥ 9 8 5 2 ♦ 9 6 4 2 ♣ 10 8	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		W	E		S	♠ D 10 8 2 ♥ A 7 3 ♦ A 8 ♣ 6 5 4 3						
N														
W	E													
	S													
<table border="0"> <tr><td>♠ A W 5</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♥ K 10 6</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♦ K D W 5</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♣ D 7 2</td><td></td><td></td></tr> </table>			♠ A W 5			♥ K 10 6			♦ K D W 5			♣ D 7 2		
♠ A W 5														
♥ K 10 6														
♦ K D W 5														
♣ D 7 2														

## Problem 2

Mecz; obie po partii, rozdawał S

♠ A 9 ♥ D 6 4 ♦ 10 7 3 ♣ A 10 9 8 3	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		W	E		S	♠ D 10 8 3 2 ♥ A 7 3 ♦ A 2 ♣ W 5 4
N								
W	E							
	S							

W	N	E	S
–	–	–	1 BA
pas	3 BA	pas...	

Wist ♥8, ze stołu blotka. Zastanów się nad obroną.

## Rozwiązanie

Po krótkim namyśle dojdiesz do podobnych wniosków co w problemie pierwszym. Partner ma co najwyżej cztery miltony, a twoją nadzieją może być tylko kolor pikowy. Wistuj ♠10!

Oto pełny diagram rozdania:

♠ K 5 4 ♥ 9 8 5 2 ♦ W 8 6 4 ♣ 6 2	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		W	E		S	♠ D 10 8 3 2 ♥ A 7 3 ♦ A 2 ♣ W 5 4						
N														
W	E													
	S													
<table border="0"> <tr><td>♠ W 7 6</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♥ K W 10</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♦ K D 9 5</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♣ K D 7</td><td></td><td></td></tr> </table>			♠ W 7 6			♥ K W 10			♦ K D 9 5			♣ K D 7		
♠ W 7 6														
♥ K W 10														
♦ K D 9 5														
♣ K D 7														

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

## Problem 3

Mecz; obie po partii, rozdawał N

♠ A 10 7 ♥ 7 6 4 ♦ A D W 9 3 ♣ W 3	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		W	E		S	♠ K 6 ♥ D 5 3 2 ♦ K 8 2 ♣ D 7 6 5
N								
W	E							
	S							

W	N	E	S
–	1 ♦	pas	1 ♠
pas	1 BA	pas	2 ♣ <sup>1</sup>
pas	2 ♠ <sup>2</sup>	pas	4 ♠
pas...			

<sup>1</sup> gadżet, pytanie o fit pikowy i siłę; <sup>2</sup> trzy piki, minimum siły

Wist ♣9, W, D, A. W drugiej lewie S gra ♠D do twojego króla.

Ponieważ z pierwszego wistu wiesz, że w treflach rozgrywający ma niemal na pewno A-K, więc nie masz powodu, by wistować w cokolwiek innego niż ♥2. Jeśli partner ma ♥K 10 x, wyrobisz dwie lewy kierowe, niezależnie od poczyną rozgrywającego.

Niekiedy by osiągnąć cel, musisz sięgnąć po zagranie desperackie.

Załóżmy, że w karach zamiast K-8-2 masz blotki. Ponieważ tym razem potrzebujesz trzech lew kierowych, powinieneś zagrać ♥DI, z nadzieją, że partner ma A-W-10.

Gdyby dziadek miał ♥10-x-x, wist damą nadal byłby właściwym zagranie, ponieważ przy takim rozkładzie kart...

♥ A W x	♥ 10 6 4	♥ D 5 3 2
	♥ K x x	

... rozgrywający mógłby przepuścić damę, umiejscawiając u siebie D-W-9-(x).

Gdy mamy H-x, wistujemy honorem. Jednak i tę zasadę należy niekiedy złamać. Popatrz na dwa rozdania:

Mecz; obie po partii, rozdawał N

♠ A 10 5 3 2 ♥ 5 2 ♦ D W 9 ♣ 7 6 2	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		W	E		S	♠ 9 7 4 ♥ K D 8 7 ♦ A 7 ♣ K W 9 3						
N														
W	E													
	S													
<table border="0"> <tr><td>♠ W 6</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♥ 6 4 3</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♦ 10 6 5 4 3</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♣ A D 4</td><td></td><td></td></tr> </table>			♠ W 6			♥ 6 4 3			♦ 10 6 5 4 3			♣ A D 4		
♠ W 6														
♥ 6 4 3														
♦ 10 6 5 4 3														
♣ A D 4														
<table border="0"> <tr><td>♠ K D 8</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♥ A W 10 9</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♦ K 8 2</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♣ 10 8 5</td><td></td><td></td></tr> </table>			♠ K D 8			♥ A W 10 9			♦ K 8 2			♣ 10 8 5		
♠ K D 8														
♥ A W 10 9														
♦ K 8 2														
♣ 10 8 5														

W	N	E	S
–	1 ♣	pas	1 ♥
pas	2 ♥	pas	3 BA
pas	4 ♥	pas...	

Wist ♦D rozgrywający bije asem, odbiera trzy razy atuty i gra ♣8 do twojej damy. Do obłożenia kontraktu potrzebne są dwie lewy pikowe. Grasz więc ♠W, rozgrywający bije figurą, a partner przepuszcza. Za chwilę dochodzisz do ręki ♣A i podgrywasz pika, by wziąć dwie lewy w tym kolorze.

Przenieśmy ♣A do kart gracza W:

♠ A 10 5 3 2 ♥ 5 2 ♦ D W 9 ♣ A 6 2	<table border="1"> <tr><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td></tr> </table>	N		W	E		S	♠ 9 7 4 ♥ K D 8 7 ♦ A 7 ♣ K W 9 3						
N														
W	E													
	S													
<table border="0"> <tr><td>♠ W 6</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♥ 6 4 3</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♦ 10 6 5 4 3</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♣ D 7 4</td><td></td><td></td></tr> </table>			♠ W 6			♥ 6 4 3			♦ 10 6 5 4 3			♣ D 7 4		
♠ W 6														
♥ 6 4 3														
♦ 10 6 5 4 3														
♣ D 7 4														
<table border="0"> <tr><td>♠ K D 8</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♥ A W 10 9</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♦ K 8 2</td><td></td><td></td></tr> <tr><td>♣ 10 8 5</td><td></td><td></td></tr> </table>			♠ K D 8			♥ A W 10 9			♦ K 8 2			♣ 10 8 5		
♠ K D 8														
♥ A W 10 9														
♦ K 8 2														
♣ 10 8 5														

Rozgrywka przebiega identycznie, ale teraz po wzięciu lewy na ♣D musisz zagrać ♠6 (!). Partner zabije figurę rozgrywającego asem i zagra pika do twojego waleta. Dojściem do lewy na ♠10 będzie ♣A.

Gdyby w powyższym rozdaniu zamienić ♠W z ♠10...

♠ A W 5 3 2	♠ 9 7 4	♠ 10 6
	♠ K D 8	

... E powinien również zawistować ♠6.

## Pamiętaj

Jeśli do obłożenia kontraktu karty muszą leżeć w określony sposób, załóż, że tak właśnie leżą. ♦

## Lekcja licytacji (7)

W poprzednim ŚB poznaliście trzy ważne zasady licytacji dwustronnej. Przypomnijmy je sobie:

### Zasada 1

Zapowiedzi naturalne (uzgodnienie koloru i nowy kolor zgłoszone ekonomicznie) są czysto konkurencyjne – nie forsują.

## Zasada 2

Kontra odpowiadającego jest wywoławczą, ilekroć dotychczasową licytacją nie ograniczył on siły swej ręki.

## Zasada 3

Kiedy kontra jest wywoławcza, jej głównym zadaniem jest poszukiwanie fitu w kolorze starszym, podczas gdy licytacja w kolorze przeciwnika jest poszukiwaniem stopera do BA lub wstępem do licytacji szlemikowej.

## Problem 1

Kto zawinął?

♠ A D 8 5 4 2		♠ W 10 3
♥ 10 7 4		♥ A 5
♦ A 6		♦ W 8 7
♣ A 9		♣ K D 8 4 2

Mecz, obie po, rozdawał E.

W	N	E	S
—	—	1♣	1♦
1♠	2♥	pas	pas
3♥	pas	3BA	pas...

Ponieważ ♠K był źle położony, 3BA zostało przegrane, a 4♠ zostałyby bez trudu wygrane.

Kto zawinął?

Stosując się do zasad licytacji dwustronnej, wiemy, że zamiast głosić 3♥, W powinien był wznowić licytację kontrą (Zasada 3).

## Przypominam jeszcze jedną zasadę

Gdy przeciwnicy licytowali dwa kolory, to chcąc sprawdzić zatrzymanie w kontekście gry 3BA, licytujemy kolor, w którym mamy zatrzymanie.

Czy nie należy obarczyć winą także gracza E, że nie skontrował 2♥ z trzema pikami (kontra fit)?

Otóż wielu graczy uważa, że kontra fit obiecuje także nadwyżkę w sile (szkoła francuska)!

Zdecydowanie nie zgadzam się z tą opinią. Moim zdaniem należy wykorzystać niemal każdą okazję do ujawnienia fitu.

Ręka gracza E...

♠ W 10 3	♥ A 5	♦ W 8 7	♣ K D 8 4 2
----------	-------	---------	-------------

... ma tylko jeden mankament: zupełne minimum siły otwarcia; wszystko inne jest w porządku. Wskaż trzy piki kontrą fit.

Oderwijmy się od omawianego rozdania i przypuśćmy, że pewna licytacja miała przebieg:

W	N	E	S
—	—	1♣	pas
1♠	2♥	pas	3♥
?			

Jedyną aktywną licytacją W jest kontra, ale czy teraz oznacza ona próbę uzgodnienia pików? A co byśmy zaliczyli, chcąc spytać o stopera w kierach? W miałby znacznie większy komfort licytacji, gdyby wiedział o trzech pikach u E. To dlatego namawiam do stosowania przez otwierającego kontry fit także ze zgrabnym minimum siły.

W	N	E	S
—	—	1♣	pas
1♠	2♥	?	

E: ♠ W 4 3 ♥ K D 10 ♦ W 8 7 ♣ K D 8 4

W kontekście dotychczasowej licytacji E posiada wyraźnie brzydki kartę: słaby fit pikowy, układ 4333, duże zgrupowanie honorów w kolorze przeciwników, minimum siły. Ta ręka jest ukierunkowana zdecydowanie do gry bezatutowej, zaś kontra sugerowałaby kolorowy charakter ręki. Dlatego pas E jest absolutnie poprawny. Gdy partner z nadwyżką kartą wznowi licytację, konstrując 2♥, E powinien potwierdzić swoją dotychczasową ocenę karty, licytując 2BA.

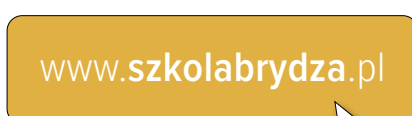
## Problem 2

Mecz; WE po partii, rozdawał W

♠ A		♠ K 8 7 6 5 4 3
♥ D 9 8 6 3		♥ W 10 5 2
♦ 7 3		♦ A 4
♣ W 9 8 6 4		♣ —

W	N	E	S
1♦	pas	1♠	2♣
ktr.	5♣	5♠	pas...

Łatwo powziąć decyzję o zaliczowaniu 5♠, gdy wiemy o trzech pikach u partnera.



Strona dla tych, którzy kochają brydża.

## Problem 3

Mecz; obie po partii, rozdawał W

♠ 8 7 4 3		♠ A D 10 6 5
♥ 10		♥ 9 5 2
♦ 10 7 6 4 3		♦ A 4
♣ W 4 3		♣ D 6 2

W	N	E	S
1♣	pas	1♠	2♥
pas	pas	ktr.	pas
2♠	pas	pas...	

E rozumował: partner ma tylko dwa piki, a zatem trzy kiery i brak zainteresowania grą bez atu. Jego 2♠ jest swego rodzaju negatywnym uzgodnieniem koloru.

Jak trafną decyzją okazał się pas na 2♠, pokazuje diagram. Jest to ostatni kontrakt, który można zrealizować. Po wiście kierowym S bierze trzy lewy kierowe, a N wyrzuca dwa trefle. ♣A i przebitka treflowa pozwalają obrońcom wziąć w sumie pięć lew. ♦

## Co zaliczujesz?

Mecz; obie strony przed partią, licytujemy Wspólnym Językiem.

1.

W	N	E	S
—	1♠	2BA <sup>1</sup>	3♠
pas	pas	ktr.	pas
?			

<sup>1</sup> dwukolorówka na kolorach młodszych

W: ♠ 6 3 ♥ W 8 7 6 3 2 ♦ W 9 8 ♣ 9 2

4♦. Kontra nie zmienia układu ręki E, a jedynie wskazuje na nadwyżkę siły. Słabość ręki nie pozwala zgłosić nic więcej niż 4♦.

2.

W	N	E	S
—	—	1♥	ktr.
r.ktr.	1♠	2♥	pas
?			

W: ♠ D W 5 4 ♥ 3 2 ♦ K W 9 8 ♣ K 9 8

Pas. Rekontra obiecuje co najmniej 10 PC i zachęca do kontrowania przeciwników, ale partner woli grę własną. 2♥ wskazuje na słabą rękę z dobrym sześci-

kartem kierowym i niechęcią do kontrowania pików, np.

♠x ♥KD W x x x ♦D x x ♣D W x

3.

W	N	E	S
–	–	–	pas
pas	1♥	ktr.	rktr.
?			

W: ♠A W 4 ♥3 2 ♦A W 8 7 6 ♣9 8 2

**Pas.** Domyślasz się, że trzecie otwarcie 1♥ zgłoszone było ze słabą ręką. Jednak twoje 3♦ zgłoszone po rekontrze miałyby charakter bloku. Jak więc zaakcentować siłę twojej karty?

– Najpierw spasuj, a w następnym okrążeniu licytacji zgłoś kara na poziomie trzech. Porozmawiaj o tym z partnerem!

4.

W	N	E	S
–	–	–	1♦
ktr.	1♥	ktr.	2♦
?			

W: ♠A W 4 ♥D W 3 2 ♦7 6 ♣A W 8 2

2♥. Po twojej kontrze wywoławczej kontra partnera na 1♥ wskazuje cztery kier. N, mając fit karowy, mógł blefowo zająć kier. Karne kontra partnera pozwala wykryć tę ewentualną sztuczkę. Porozmawiaj o tym z partnerem!

5.

W	N	E	S
–	–	–	1♦
1♥	1BA	pas	pas
?			

W: ♠A K W 4 ♥A W 9 7 6 4 ♦7 6 ♣2

2♦. W tej sekwencji kolor przeciwnika warto przeznaczyć na wskazanie układu 6-4 z pikami. Pojawiła się więc kolejna okazja do rozmowy z partnerem. ♦

## Kto pyta, nie błądzi

Panie Redaktorze  
Czyja wina?

Mecz; obie przed partią. My na WE.

	N	E	
♠ K 9 8			♠ D W 3
♥ K			♥ 9 8
♦ A K D 2	W	S	♦ W 3
♣ A D 5 4 3			♣ K W 9 7 6 2

W	N	E	S
–	–	–	2♥
ktr.	4♥	5♣	pas
6♣	pas...		

<sup>1</sup> słabe dwa

Kto zawinił: W czy E?

♦♦♦

Po starcie 2♥-kontra-4♥ E ma problem. Może pomyśleć, że przy minimalnej sile kontry 4♥ może wychodzić, a wtedy

5♣ powinno być opłacalną obroną. Takie rozumowanie E jest naciągane, gdyż jeśli rozkłady są stosunkowo płaskie, to kontra partnera może zawierać wystarczająco dużo lew defensywnych do obłożenia kontraktu 4♥. Dlatego zamiast 5♣ bardziej poprawny wydaje się pas. Z drugiej strony zdecydowanie nie zgadzam się z odzywką 6♣ gracza W. Jest kilka powodów mojego sprzeciwu:

1) Partner licytował pod presją, więc jego 5♣ często nie będzie miało pełnego pokrycia bilansowego.

2) Z punktu 1) wynika, że w takiej sytuacji należy na W zachowywać się pasywnie.

3) Ręka W jest „fałszywie piękną”. Rzeczywiście, w 21 PC znajduje się bezużyteczny ♥K i zbędna ♣D. W miałby znacznie ładniejszą rękę, gdyby trzymał:

♠A 9 8 ♥2 ♦A K D 2 ♣A 10 5 4 3

Tylko 17 miltonów, ale *nic do wyrzucenia*. Mój podział winy jest następujący: E – ok. 20%, W – ok. 80%.

Proponuję następującą licytację:

W	N	E	S
–	–	–	2♥
ktr.	4♥	pas	pas
ktr.	pas	5♣	pas...

Druga kontra W tylko z trzema pikami jest dyskusyjna, ale wydaje się lepsza od jednostronnej licytacji 4BA (wywołanie na kolory młodsze) i od tchórzliwego pasa. ♦



## Jadwiga Socha 1921–2022

Żegnamy Jadwigę Sochę – mądrego i dobrego Człowieka.

W wywiadzie dla *Świata Brydża* sprzed roku stwierdziła, że brydż to niemal życia filozofia. W czasie zsyłki całej rodziny na Sybir codzienna gra w brydża, późnym wieczorem, pozwalała na oderwanie od trudnej rzeczywistości i przywołanie dawnego życia.

Na ceremonii rozdania nagród turnieju charytatywnego Dobroczynność i Brydż 2021 wygłosiła porywające przemówienie, zakończone słowami: – Grajcie w brydża, bo brydż rozwija rozum. I kochajcie się!

Miała nadzieję, że po zoperowaniu zaćmy wystartuje w turnieju w roku 2022. Dziękujemy za wszystko, Pani Jadwigo.

Jan Chodorowski



## Szykuje się gorąca jesień

**A** gdyby tak wprowadzić brydża do grona sportów paraolimpijskich? Taka myśl przyszła mi do głowy jakiś czas temu i z błogosławieństwem Marka Michałowskiego zaczęłam ją realizować. Najpierw wizyta w Polskim Komitecie Paraolimpijskim – rewelacyjna rozmowa z prezesem Łukaszem Szeligą, wymiana informacji i pierwsze wskazówki. W ekipie mogą być tylko osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności, a na początek trzeba utworzyć sekcję brydża sportowego przy Polskim Komitecie Paraolimpijskim. Prezes Szeliga dostał ode mnie materiał po polsku i po angielsku, który obiecał rozesłać do placówek w Polsce i podobnych organizacji zagranicą. Za uruchomienie sekcji zabierzemy się jesienią.

Nasz sport nie ma ograniczeń – osoby na wózek, niesłyszące, nieme mogą grać z każdym. Jedyną grupą, która potrzebuje określonego wsparcia, są gracze niedowidzący i niewidzący. A jest ich sporo i od nich postanowiliśmy zacząć organizowanie sekcji. Brydż niewidomych rozwinął się w Polsce w latach 70. XX wieku. W 1996 r. zorganizowano pierwsze mistrzostwa Polski, od 1998 są grane teamy, w 2002 urządzono indywidualu, od tego też czasu w Ustce odbywają się doroczne letnie zgrupowania.

Kiedy powstanie sekcja przy Polskim Komitecie Paraolimpijskim, kolejnym krokiem będzie zainteresowanie innych krajów, gdyż zanim zaczniemy starania o wyjazd na paraolimpiadę, muszą się odbyć rozgrywki międzynarodowe i mecze między reprezentantami kontynentów.

Kiedy zainteresowałam się tematem, poszukałam podobnych grup poza Polską. Nie ma ich wiele, jednak już skontaktowałam się z Holendrami (robią coroczny turniej o mistrzostwo kraju), z Greka-



Fot. PZBS

Mistrzowie też kiedyś byli amatorami

mi (jedna grupa gra, druga się organizuje), niewidzący Francuzi spotykali się co tydzień w jednym z paryskich klubów, ale pandemia to przerwała – może wznowią. Duńczycy grają w Kopenhadze. Są gracze w Chorwacji, Belgii, Stanach, Nowej Zelandii. Zia Mahmood obiecał zasięgnąć języka w USA i Wielkiej Brytanii. Odezwały się do mnie pojedyncze osoby z Kanady i Australii. Duży rozrzut. Jeśli się uda zainteresować zawodników z innych krajów, spróbujemy zorganizować w Polsce turniej międzynarodowy.

John Lambe z Wielkiej Brytanii przygotował bezpłatną nakładkę na BBO pozwalającą grać niewidzącym: BBO Visual Assist do pobrania z Google Chrome. Od Anglików dostałam informację zwrotną, że świetna, od Polaków – że trudna.

Podczas otwartych mistrzostw świata we Wrocławiu rozmawiałam z przedstawicielami Ameryki Południowej i Afryki. No i jest problem – koszty przejazdu. Już widać, że nie będzie łatwo, ale może będzie. Jeśli ktoś ma pomysły i chce pomóc, zapraszam do kontaktu.

We Wrocławiu odbyło się też spotkanie instruktorów i animatorów brydża z całej Polski. Frekwencja nie powaliła, niemniej

przybyły osoby, które aktywnie działają. Wymieniliśmy się opiniami, Przemek Maliszewski, odpowiedzialny za brydża amatorskiego w Zarządzie PZBS, ma przygotować podsumowanie. Narodził się pomysł zorganizowania kilkudniowego wczasowego kongresu – Mistrzostw Polski Amatorów. Będą ograniczenia WK, szczególnie wkrótce, więc trenujemy pilnie i uczmy się.

We Wrocławiu wszystko było znakomicie zorganizowane, Bubu, czyli Staś Gołębiowski, przypominał rewolwerowca z bronią w obu rękach: działał na dwa telefony i panował nad wszystkim. Nasi byli doskonale przygotowani, czego dowodzą wyniki – dużo złota. Seniorskiego też! Ale mistrzowie też kiedyś zaczynali, też byli amatorami i się uczyli. Na towarzyszących mistrzostwach świata turniejach amatorów pojawili się zawodnicy w różnym wieku, co pokazuje, że integracja działa i gracze B60+ mogą siadać do stolika z każdym. Niezmiennie zachęcam do organizowania rozgrywek rodzinnych, łączących pokolenia.

Zatem – do dzieła, jesienią mamy więcej czasu niż latem, a karty już stęsknione i uśmiechają się do nas.

**Małgorzata Maruszkין**  
lubiebrydza@wp.pl

## JAK ROZEGRASZ?

### Rozwiązania problemów ze str. 4

#### Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał N

♠ D 10 9 7 6 4 2		♠ W
♥ K D 3	N	♥ W 8 7 5
♦ A	W	♦ W 8 7 3
♣ 7 4	S	♣ A D 9 3

W	N	E	S
–	pas	pas	2 ♥
2 ♠	pas	pas	pas

N zawistował ♦K, S dołożył ♦9. Pobiteś asem i zagrałeś pika, którego S wziął królem. Następnie obrońca ściągnął ♥A (od obrońcy N ♦5) i wyszedł ♥2 do przebitki. W piątej lewie N zagrał ♣W. Zaplanuj dalszą rozgrywkę.

#### Rozwiązanie

Gdzie są pozostałe niewidoczne figury?

♠A u gracza N, inaczej S miałyby zbyt silną rękę na blokujące otwarcie 2♥. ♦D również u obrońcy N, to wynika z pierwszego wistru królem.

Pozostaje jeszcze ♣K. W tym przypadku masz dwie przesłanki. Po pierwsze, przeciwnik zagrał do przebitki ♥2 – niska karta oznacza wartości w najmłodszym kolorze (lawintal). Zwykle warto wierzyć w sygnały obrońców, bo próbując zmylić ciebie, S wprowadziłyby w błąd również swojego partnera. Przesłanki z zagrań przeciwników są cenne, chociaż rozgrywający powinien zawsze pamiętać, że nie dają pewności odnośnie do położenia kluczowych kart. Na szczęście w tym rozdaniu masz inną możliwość wywnioskowania, kto ma ♣K. Gdyby ta figura była w ręce N, przeciwnik miałby 12 punktów (♠A, ♦K-D, ♣K), a przecież spasował jako otwierający.

Do czego jest potrzebna cała ta wiedza? Zobaczymy, jak wygląda pełny rozkład:

♠ A 8 5 3		♠ W
♥ –	N	♥ W 8 7 5
♦ K D 10 5 2	W	♦ W 8 7 3
♣ W 10 8 5	S	♣ A D 9 3

♠ D 10 9 7 6 4 2		♠ W
♥ K D 3	N	♥ W 8 7 5
♦ A	W	♦ W 8 7 3
♣ 7 4	S	♣ A D 9 3

♠ K		
♥ A 10 9 6 4 2		
♦ 9 6 4		
♣ K 6 2		

Nie wiadomo, czy N ma jeszcze blotkę pik (mógł mieć trzeciego asa, a nie czwartego), ale założmy taki wariant, bo przy nim twoje zagranie ma znaczenie. Jeżeli wykonasz impas trefl, to S weźmie królem i da partnerowi jeszcze jedną przebitkę kier. Ostatecznie obrońcy wezmą cztery atuty, ♥A i ♣K – bez jednej.

Czy możesz temu zapobiec? Pobicie trefla asem samo w sobie nie rozwiązuje problemu. N chwilę później dojdzie na ♠A i teraz zagra trefla, co doprowadzi do równie niekorzystnego dla ciebie efektu.

Aby uniknąć przebitki, musisz nie tylko pobić ♣W asem, ale też uniemożliwić późniejsze dojście obrońcy S królem. Ten efekt można osiągnąć, zamieniając swoją lewą do oddania w treflach na lewą do oddania w karach. Po wzięciu na ♣A zagraj ze stołu ♦W i wyrzuc z ręki trefla. Dzięki temu S nie będzie miał okazji, żeby jeszcze raz zagrać kiera do przebitki.

#### Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał N

♠ 10 6 4 3		♠ A K W 8
♥ A 9 7 5	N	♥ 4 2
♦ 8 3	W	♦ 7 5
♣ K W 4	S	♣ A 8 7 6 3

W	N	E	S
–	1 ♦ <sup>1</sup>	pas	1 ♥
pas	1 BA	ktr.	2 ♥
2 ♠	pas	pas	3 ♦
3 ♠	pas	pas	pas

<sup>1</sup> kolor 5+, z wyjątkiem układów 4♦441 i 4♦-5♣

Opóźniona kontra wywoławcza, którą partner zaliczył po 1BA, pokazała długość w obu pozostałych kolorach. Po 3♦ zdecydowałeś się na 3♠ mimo posiadania tylko czterech słabych pików ze względu na niezłe uzupełnienie w drugim kolorze partnera. To był wątpliwy wybór, ale skupmy się już na rozgrywce.

N zawistował ♦A, S dołożył waleta. W drugiej lewie lewy obrońca zagrał blotkę karo, a prawy wziął na ♦9 i odwrócił ♥W, na razie przepuściłeś. W kolejnej lewie S wyszedł ♥6, oczywiście wzięłeś asem, a N dołożył damę.

Jak rozegrasz dalej?

#### Rozwiązanie

W obu longerach brakuje dam. Ważne, by nie oddać na obie. Przeanalizujmy, co wiadomo o rękach przeciwników. Licytacja

dała tu jasny obraz: N powinien mieć układ 3-2-5-3, a S – 2-5-4-2. O figurach w czerwonych kolorach też wszystko wiadomo (♦W wskazywał sekwens od waleta w dół, czyli N miał ♦A-K-D).

Gdyby N miał obie czarne damy, oznaczałoby to 15 punktów w jego ręce (♦A-K-D i trzy damy). Z taką kartą otworzyłyby 1BA. Zatem S ma przynajmniej jedną z dwóch kluczowych kart. Czy może mieć obie? Nie jest to wykluczone, 11 punktów z dobrym kolorem wystarczyłoby do otwarcia 1♦.

Jeśli chcesz najpierw rozegrać atuty, zagraj z góry ♠A-K. Albo spadnie dama od gracza S, albo będziesz miał pewność, że impas trefl się uda (skoro N ma ♠D, to nie może mieć ♣D).

Alternatywna linia rozgrywki polega na tym, by przejść do stołu pikami i zaimpasować trefla, grając blotkę do waleta. Jeśli N weźmie damę, zagraj później piki z góry. Natomiast jeśli impas trefl się uda, położenie ♠D nie będzie znane, ale będzie już tylko kwestia nadrobki, możesz zgadywać bez poczucia, że od tej decyzji zależy wiele.

Oto rozkład, przy którym wygrasz, o ile zastosujesz jedną z proponowanych metod rozgrywki:

♠ 9 5 2		♠ A K W 8
♥ D 8	N	♥ 4 2
♦ A K D 4 2	W	♦ 7 5
♣ D 10 2	S	♣ A 8 7 6 3

♠ 10 6 4 3		♠ A K W 8
♥ A 9 7 5	N	♥ 4 2
♦ 8 3	W	♦ 7 5
♣ K W 4	S	♣ A 8 7 6 3

♠ D 7		
♥ K W 10 6 3		
♦ W 10 9 6		
♣ 9 5		

#### Problem 3

Mecz; obie przed partią, rozdawał W

♠ AKD1073		♠ 8
♥ D 2	N	♥ A 7 6 4 3
♦ K D 5	W	♦ 8 3 2
♣ D 2	S	♣ W 10 7 4

W	N	E	S
1 ♣ <sup>1</sup>	ktr.	pas	1 ♦ <sup>2</sup>
1 ♠ <sup>3</sup>	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	3 ♣	pas
3 ♠	pas	pas	pas

<sup>1</sup> Wspólny Język; <sup>2</sup> negat; <sup>3</sup> 18+, 5+♠

Gdyby partner spasował na 2♠, łatwiej byłoby wygrać, ale trzeba zmierzyć się z dość napiętym kontraktem 3♠. N wistuje ♣A, S dokłada ♣6. W drugiej lewie prze-



♠ K W 7	♠ D 10 9	♠ 4
♥ 8 7 2	♥ K 10 5 3	♥ D W 9 6 4
♦ A K W 9	♦ 6	♦ 8 3
♣ W 8 5	♣ A 9 7 4 3	♣ K D 10 6 2

	N	
W	E	
	S	

♠ A 8 6 5 3 2
♥ A
♦ D 10 7 5 4 2
♣ –

Jeśli nie połączysz atutów, **S** przebije na stole trzy kara. Poza ♦9 weźmiesz tylko dwie lewy w pikach – swoje. Natomiast jeśli w trzeciej lewie wyjdiesz w błotkę pik, ograniczysz liczbę przebitok, ale jednocześnie stracisz lewę pikową. Też swoje. Sytuacja może się wydawać beznadziejna, ale istnieje rozwiązanie. Połącz atuty, grając **króla** pik!

W ten sposób nie będziesz miał żadnej lewy do wzięcia w atutach, ale tylko przy założeniu, że rozgrywający nie przebije na stole żadnego kara – a wtedy obłożysz końcówkę, biorąc lewy na wszystkie cztery kara. Z kolei każda przebitka kara na stole będzie oznaczała wymianę należnej ci lewy karowej na lewę atutową. Przeciwnik będzie w sytuacji bez wyjścia, przegra bez jednej.

### Problem 3

Turniej, obie przed partią, rozdawał N			
♠ A 7 4	♠ D W 10 8		
♥ K D 8 6 4 2	♥ W 10 7 3		
♦ 8 2	♦ 10 5		
♣ A D	♣ K 5 2		

	N	
W	E	
	S	

W	N	E	S
–	1 ♥	pas	1 BA
pas	2 BA	pas...	

Partner zawistował ♠6. Wziąłeś ♠10 i odwróciłeś ♠D. Partner przejął królem. W trzeciej lewie zagrał ♠3 do asa na stole. Rozgrywający zagrał karo do króla, kiera do króla, a następnie karo do damy, którą **W** pobił asem. W siódmej lewie partner zagrał ♣8, rozgrywający zaimpasował, wzięł królem. Jak będziesz bronił się dalej?

### Rozwiązanie

Masz trzynastego pika i odruchowym za-

graniem byłoby ściągnięcie go. Najpierw jednak zastanów się, co zrobisz później; może okaże się, że zgranie pika może zaczekać.

Czy rozgrywający ma ♥A? Nie. Po pierwsze, z ♥A ♦K-D i pewnie jeszcze którymś młodszym waletem przyjąłby inwit. Po drugie, zaczęłby rozgrywkę kierów od asa, mając bardzo duże szanse na wzięcie sześciu lew w tym kolorze. Zatem **S** miał trzy błotki pik i singla kier. Układ młodszych kolorów nie jest jasny, nie wiadomo też, jak dobre są kara rozgrywającego. W wariantcie pesymistycznym (z solidnymi kolorami młodszymi u rozgrywającego) rozkład wygląda tak:

♠ K 6 3	♠ A 7 4	♠ D W 10 8
♥ A 5	♥ K D 8 6 4 2	♥ W 10 7 3
♦ A 6 4 3	♦ 8 2	♦ 10 5
♣ 9 8 6 4	♣ A D	♣ K 5 2

	N	
W	E	
	S	

♠ 9 5 2
♥ 9
♦ K D W 9 7
♣ W 10 7 3

Możesz odwrócić w trefla. Przeciwnik weźmie asem na stole, odda kiera, a potem **W** może dostanie jeszcze jakąś lewę w młodszych kolorach, ale nie jest to pewne (przy przedstawionym rozkładzie – nie dostanie i rozgrywka zakończy się wynikiem bez jednej). Zamiast tego możesz wyjść w kiera. Partner weźmie asem i zagra w trefla do asa na stole. Przeciwnik zgra wyrobioną ♥D i odda ci kiera. To już pewne bez dwóch, ten plan wydaje się lepszy. Jeśli partner ma ♣W, to jeszcze zdąży na niego wziąć (bez trzech).

A skoro już decydujemy się na tę linię obrony i wiemy, że dojdziemy czwartym kierem, to możemy zaczekać ze zgraniem ostatniego pika. Dlaczego? Żeby rozgrywający nie mógł pokrzyżować naszych planów, wyrzucając na pika ♣A ze stołu.

## PROBLEMY LICYTACYJNE

### Problem 1

Mecz; obie przed partią, rozdawał W			
♠ K D 8 6	♠ N	♠ A W 10 2	
♥ A W 7	W	♥ K 9 3	
♦ 8 4	E	♦ A K W 9	
♣ A K 8 2	S	♣ 10 9	

Początek licytacji jest łatwy: 1BA (15-17), 2♣ (pytanie o starsze czwórki), 2♠. Co dalej?

16 punktów w ręce **E** pozwala przypuszczać, że szlemik często będzie dobrym kontraktem. Może się jednak zdarzyć, że będzie bez szans, szczególnie gdy mamy do oddania ♣A-K lub dwa asy. Co zrobić, żeby dowiedzieć się więcej o kartach **W**?

Przed wszystkim odpowiadający powinien podzielić się z partnerem podstawową wiedzą, czyli: w które miano chcemy grać. Czy mamy w systemie forsującą odzywkę uzgadniającą piki? Bez szczegółowych ustaleń w parze nie jest łatwo, nie możemy tu mówić o powszechnie przyjętym rozwiązaniu. Każda umiarkowanie ambitna para powinna mieć ten problem rozwiązany w jakiś sposób. Popularne jest uzgodnienie, że odzywka 3♥ mówi o silnej ręce z czterema pikami. A gdyby otwierający wskazał kiera, a nie piki (tj. 1BA-2♣-2♥)? W tym przypadku można spotkać dwa podejścia: w roli silnego uzgodnienia kierów używa się odzywki 2♠ lub 3♦.

Podsumujmy. W sekwencji 1BA-2♣-2♥/♠ system licytacyjny powinien przewidywać odzywkę, która silnie uzgadnia kolor wskazany przez otwierającego. W zależności od decyzji partnerów może to być albo odzywka bezpośrednio poniżej 3 w ten kolor (3♦ lub 3♥ – tzw. transfer Trybuły), albo odzywka w drugi starszy (2♠ lub 3♥).

Silne uzgodnienie licytujemy z dwoma typami rąk:

1. Aspiracje szlemikowe.
2. Prośba o współpracę przy wyborze końcówki, tj. ręka z 4-kartowym fitem, z którą wchodzi w grę zagranie 3BA zamiast 4 w starszy – najczęściej układ 4333.

Otwierający powinien najpierw ustosunkować się do drugiego wariantu i zaliczyć 3BA, jeśli ocenia, że będzie to właściwy kontrakt, a inną odzywkę w przeciwnym razie. Dalsza licytacja to oczywiście rozmowa o szlemiku za pomocą cuebidów.

W przedstawionym rozdaniu otwierający oczywiście odrzuci pomysł grania w bez atu ze względu na pustego dubla w karach. Licytacja potoczy się:

W	E
1 BA	2 ♣
2 ♠	3 ♥
3 ♠	4 ♦
?	

Odzywką 4♦ E pokazał zatrzymanie w karach i brak zatrzymania w treflach. Aby kontynuować licytację szlemikową, otwierający musi mieć ♣A lub ♣K. Dlatego jego 4♥ po 4♦ mówi nie tylko o cuebidzie kierowym, ale też o treflowym. Natomiast wycofanie się na kolor uzgodniony (4♠ po 4♦) to odzywka dwuwariantowa:

♦ nie mam cuebidu trefl,

♦ mam cuebid trefl, nie mam cuebidu kier, nie mam dużych nadwyżek.

Aby rozwikłać tę niejednoznaczność, E może z silną ręką wykonać jeszcze jeden krok w stronę szlemika.

Bardziej wyszukaną metodą, którą można stosować zamiast wspomnianego przed chwilą standardu, jest tzw. cuebid zastępczy. W naszej sekwencji 4♥ po 4♦ oznaczałoby cuebid treflowy i nie mówiłoby nic o kierach, natomiast 4♠ jednoznacznie wskazywałoby brak zatrzymania treflowego. Więcej o tej koncepcji można przeczytać w książce *Nowe ścieżki licytacji* (Władysław Izdebski, Dariusz Kardas, Włodzimierz Krystofczyk).

Jeśli E uzna, że uzyskane informacje są wystarczające, by zadać pytanie o asy, zalicytuje 4BA po 4♥. Jeśli będzie chciał w większym stopniu włączyć partnera do podejmowania decyzji, zalicytuje 5♦. Argumentem przeciwko 5♦ jest fakt, że długą wymianę cuebidów często stosuje się w przypadku słabości koloru atutowego, a tutaj piki w ręce E są solidne.

Założmy, że E spyta o asy. W odpowie 5♦ (0 lub 3 wartości z pięciu), a E może już zalicytować szlemika, spodziewając się, że ten kontrakt powinien być dobry, a do szlema prawie zawsze będzie brakowało jakiejś figury (w tym przypadku ♥D).

Miłośnicy prostoty w licytacji mogli by powiedzieć, że nie ma po co licytować tak długo, skoro można spytać o asy od razu, skacząc na 4BA po 2♠. Może mieliby rację, gdyby nie to, że 4BA w tej sytuacji wcale nie powinno być pytaniem. Więcej o tym już za chwilę, w następnym ćwiczeniu licytacyjnym.

## Problem 2

Mecz; obie przed partią, rozdawał W			
♠ D W 10 6		♠ A 3	
♥ A 7		♥ K 10 9 2	
♦ W 8 4		♦ A K 9	
♣ A K W 2		♣ D 10 9 4	
	W	N	E
		S	

Licytacja zaczyna się tak samo jak poprzednio: 1BA-2♣-2♠. Jednak tym razem E nie ma czterech pików. Odpowiadający widzi, że szlemik jest możliwy, ale z drugiej strony nie ma aż tak dobrej ręki, żeby przesażdzić grę premiową.

Kiedyś modne było stosowanie dalszych pytań o układ, wciąż część par ma w systemie taką możliwość. Spróbujmy jednak osiągnąć właściwy kontrakt prostszymi środkami.

Rozwiązanie polega na tym, że E powinien zalicytować inwit do szlemika. W sekwencjach 1BA-2♣-2♥/♠-4BA, a także 1BA-2♦-2♥-4BA i 1BA-2♥-2♠-4BA – ostatnia odzywka nie jest pytaniem o asy, lecz inwitem do szlemika.

Jak licytuje otwierający, jeśli widzi w swojej ręce nadwyżkę? Dość popularnym uzgodnieniem jest odpowiadanie na pytanie o asy. Intencją takich rebidów otwierającego jest: *myślę, że mamy wystarczającą siłę na szlemika, ale na wszelki wypadek pokazuję liczbę asów, żeby upewnić się, że nam ich nie brakuje*. Jednak bardziej przydatna wydaje się konkurencyjna metoda, czyli poszukiwanie koloru do gry. W tej koncepcji jeśli otwierający nie pasuje na 4BA, to może jeszcze zgłosić młodszą czwórkę. Jeśli uda się znaleźć fit 4-4, wygranie szlemika może być nieco łatwiejsze niż w przypadku pary rąk bez uzgodnionego koloru.

W tym przykładzie licytacja może potoczyć się tak:

W	E
1 BA	2 ♣
2 ♠	4 BA
5 ♣	6 ♣
pas	

## PIERWSZY WIST

Mecz; obie przed partią, rozdawał S.

Tvoja karta (W):

♠ A 8 5 2 ♥ 9 5 ♦ A 7 ♣ W 10 9 7 4

W	N	E	S
–	–	–	1 ♠
pas	2 ♠	pas	3 ♥
pas	4 ♥	pas	pas
pas			

Którą kartę wybierzesz na pierwszy wist?

## Rozwiązanie

Wyciągnięcie odpowiednich wniosków z licytacji nie jest trudne. Przeciwnicy uzgodnili piki, a potem uznali, że jednak lepiej grać w kiery. Mają łącznie osiem pików, a to oznacza pewną krótkość u twojego partnera. Zawistuj ♠A, daj przebitkę, dojdź karem i daj kolejną przebitkę. Oczywiście w drugiej lewie zagraj lawintalową ♠8, wskazując dojsie karem (starszym kolorem spośród kar i trefli). O ile przeciwnicy nie mają renonsu karo ani 10 kierów na linii, weźmiecie pierwsze cztery lewy.

Obłożenie 4♥ będzie tak łatwe, że aż chciałoby się skontrolować tę końcówkę, ale lepiej się przed tym powstrzymać. Rywale mają drugi kolor do gry i po kontrze mogą uznać, że warto przenieść na 4♠.

Pełny rozkład:

Mecz; obie przed partią, rozdawał S			
		♠ W 7 3	
		♥ A D 8 2	
		♦ D 9 6	
		♣ 8 3 2	
♠ A 8 5 2			♠ 6
♥ 9 5			♥ W 6 4
♦ A 7			♦ W 10 8 5 3 2
♣ W 10 9 7 4			♣ K 6 5
	W	N	E
		S	
			♠ K D 10 9 4
			♥ K 10 7 3
			♦ K 4
			♣ A D

Artur Wasiak



**Jan Sucharkiewicz  
1944–2022**

5 sierpnia zmarł Jan Sucharkiewicz, brydżysta ze Śląska, Arcymistrz Międzynarodowy. Był wieloletnim partnerem Stefana Kowalczyka, który odszedł dwa lata temu. Byli bardzo skuteczną parą, plasowali się w czołówce większości turniejów, w których brali udział – m.in. w Puli wspólnie wygrali przed paru laty teamy. Janek był lubianym zawodnikiem, zawsze uśmiechniętym – o żelaznym uścisku dłoni, które miał spracowane jak wołański burłak. Odchodzą zawodnicy, którzy powodowali, że frekwencja na polskich turniejach nie miała sobie równych. Pozostaną we wspomnieniach.

*Ryszard Kiełczewski*

Jacek Batóg, Paweł Stężała

# Mityng Bridge Szczecin 2022 o Puchar Unity Line

**P**rawie 200 zawodników wzięło udział w Mityngu Brydżowym „Bridge Szczecin 2022 o Puchar Unity Line” na Wydziale Ekonomii, Finansów i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego w Szczecinie. W rywalizacji uczestniczyli nie tylko zawodnicy z województwa zachodniopomorskiego, lecz również z sąsiadujących województw. Na szczególną uwagę zasługuje udział młodzieży z poznańskiej Dąbrowki, która przyjechała do Szczecina pod opieką Jana Sibilskiego i Marcina Bonawenturczaka, traktując ten start jako przetarcie przed Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży.

W poprzednich kilkunastu latach na przełomie maja i czerwca Sekcja Brydżowa AZS US organizowała Wielomecz Brydżowy o Puchar Dziekana, w którym uczestniczyło kilkanaście zaproszonych teamów. W tym roku, już szesnastym funkcjonowania Sekcji, pojawiła się idea rozszerzenia tej formuły o akademickie mistrzostwa województwa, mistrzostwa Szczecina amatorów oraz dwa turnieje ogólnopolskie: par i teamów. Pomysł zyskał poparcie władz uczelni oraz środowiskowego i uczelnianego AZS. Wraz z akceptacją idei mityngu pojawiła się możliwość sfinansowania tego przedsięwzięcia, co – jak każdy organizator wie – jest niezbędnym warunkiem zapewnienia wysokiej frekwencji. Tytularnym sponsorem mityngu została firma Unity Line, a łączny fundusz nagród wyniósł ponad 12 000 zł. ZG PZBS przyznał turniejom ogólnopolskim, które były zaplanowane na sobotę i niedzielę, dwie gwiazdki, co bez wątplenia zwiększyło ich atrakcyjność.

Aby do gry zachęcić jak najwięcej zawodników, organizatorzy postanowili wręczyć każdemu uczestnikowi sobotniego OTP\*\* specjalne medale. Zostały one zaprojektowane przez firmę Wikoss Sport Sp. z o.o. z Będzina. Dodatkowe zachęty to sobotni posiłek w cenie wpisowego, bezpłatne napoje i ciastka oraz, co nie zdarza się zbyt często, nagrody losowe dla każdego uczestnika niedzielnego turnieju teamów.

Dwa piątkowe turnieje miały charakter popularyzatorski i zgromadziły łącznie 42 pary. Warto jednocześnie podkreślić, że za

udział w tych turniejach nie były pobierane opłaty, pomimo że najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody. Najlepsze duety akademickie to: **Jacek Batóg – Paweł Stężała** (Uniwersytet Szczeciński), Ewa Krok – Bartosz Muszyński (Uniwersytet Szczeciński) oraz Krzysztof Lubkowski – Przemysław Klęsk (Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie). Natomiast wśród amatorów miejsca na podium zajęli: **Wioleta Paczyńska – Zdzisław Moleń**, Jolanta Szulc – Tadeusz Szczyпка oraz Tomasz Przyłuski – Tomasz Wiśniewski.

W sobotę zwyciężyli **Tadeusz Kaczanowski** z **Andrzejem Jeleniewskim**, którzy okazali się najlepsi w stawce 56 par z wynikiem (67,54%). Para szczecińsko-gorzowska wygrała z nieznaczną przewagą przed duetem Bogusław Zieliński – Czesław Socha, trzecie miejsce zajęli Artur Pomarański ze Zbigniewem Sawickim.

W niedzielę najlepszym wśród 20 teamów okazał się zespół **Entuzjastów Szczecin** w składzie: **Grzegorz Adamski, Patryk Arazkiewicz, Stanisław Kulesza** oraz **Paweł Stężała**, który wyprzedził wyżej notowane teamy z Gorzowa Wielkopolskiego. Warto podkreślić, że oprócz najlepszych drużyn nagrody otrzymali również zwycięzcy czteroosobowych grup za 5, 9, 13 oraz 17 miejsce.

Nad przebiegiem rywalizacji czuwała ekipa sędziowska w składzie: Grzegorz Pogodziński, Radosław Maćczak i Wacław Stefluk. Organizatorem zmagania, poza sponsorem tytularnym – firmą Unity Line, był Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu Szczecińskiego, Akademicki Związek Sportowy OŚ w Szczecinie oraz Zachodniopomorski Związek Brydża Sportowego. Patronat prasowy nad imprezą sprawował *Świat Biznesu*, a informacje o imprezie pojawiały się w wielu szczecińskich mediach, w tym uniwersyteckim radiu NIUS, oraz były rozpowszechniane w formie plakatu.

Teraz pora na zaprezentowanie kilku migawek z rywalizacji przy stolikach. Pierwsze rozdanie było rozgrywane podczas OTP\*\*, w którym tylko dwie pary osiągnęły i zrealizowały optymalny kontrakt 7BA (co było warte 98,15%):

WE po partii, rozdawał W

♠ 9 8 5		♠ 10 6 4 2									
♥ 10 6 5		♥ W 3 2									
♦ D 9 4 2		♦ 7 6 3									
♣ W 9 7		♣ 10 6 5									
	<table border="0"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		
	N										
W		E									
	S										
		♠ A W 3									
		♥ K D 9 8 4									
		♦ 10 8									
		♣ K D 3									

W poniższym rozdaniu (OTT\*\*) szedł szlemik w oba młodsze (zagrała tylko jedna para). Z reguły grano 3BA i przegrywano po wiście ♥D, gdy grano z ręki N, lub wygrywano z nadróbkami, jeśli rozgrywał S:

WE po partii, rozdawał S

♠ W 10 8 3		♠ 7 6 2									
♥ K 8 5 3		♥ D W 10 9 2									
♦ 8 7 4		♦ 5 3									
♣ 9 6		♣ A D 5									
	<table border="0"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		
	N										
W		E									
	S										
		♠ A K 4									
		♥ A 7 6 4									
		♦ W 10 9 2									
		♣ 10 8									
		♠ D 9 5									
		♥ –									
		♦ A K D 6									
		♣ K W 7 4 3 2									

Najbardziej dynamiczne rozdanie pojawiło się także w rywalizacji drużynowej:

WE po partii, rozdawał E

♠ A K W 10 5 4		♠ D 9									
♥ 9 3		♥ A D W 8 7 6 5 2									
♦ 6		♦ 10									
♣ K 10 9 5		♣ 7 6									
	<table border="0"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		
	N										
W		E									
	S										
		♠ 7									
		♥ –									
		♦ K D W 9 8 7 5 4									
		♣ A D 3 2									
		♠ 8 6 3 2									
		♥ K 10 4									
		♦ A 3 2									
		♣ W 8 4									

Rozgrywano w nim kontrakty od 5♥ na linii WE do 7♦ na NS. Pięciokrotnie wycytowano szlemika karowego, który został wygrany na czterech stołach po wiście ♥A. Cztery pary WE przegrały kontrakt 5♥, ale aż trzem udało się go zrealizować, i to dwóm po wiście w ♦A. ♦

## Gdybym tylko wiedziała, jaka to fajna gra, zaczęłabym wcześniej grać w brydża

– Nie kolekcjonuję rozdań ani dobrych, ani złych. Większość szybko zapominam i tylko po synapsach coś grzechocze, że wtedy to akurat mi wyszło. Albo nie – mówi w Kwestionariuszu Arcymistrzyni Ewa Banaszkiewicz, jedna z najwybitniejszych polskich brydżystek, która w czerwcu, mając za partnerkę Aleksandrę Jarosz, zdobyła z reprezentacją Polski złoto drużynowych mistrzostw Europy.

### 1. Co w sobie cenisz?

Inteligencję, poczucie humoru, ciekawość świata.

### 2. Czego w sobie nie lubisz?

Przejmowania się głupstwami, zbyt dużej ufności wobec ludzi.

### 3. Czego nauczył cię brydż?

Liczenia do trzynastu, no i wiary w samą siebie.

### 4. Jakie są cechy brydżysty doskonałego?

Przenikliwość, wytrwałość w rozwoju, zapominanie o porażkach.

### 5. Z kim mogłabyś bez końca grać w parze?

Kto by to wytrzymał? Ale choć jedno zawody z Krzysztofem Martensem.

### 6. Czego najczęściej brakuje twoim brydżowym partnerom?

Niczego, są najlepsi.

### 7. Co byś zmieniła w swojej brydżowej karierze?

Zaczęłabym wcześniej, gdybym tylko wiedziała, jaka to fajna gra.

### 8. Jaką dasz radę początkującym brydżystom?

Robić plan gry, choćby najbardziej prymitywny, ale myśleć przed!

### 9. Ulubiona książka brydżowa

*Opowieści brydżowe* Kantara.

### 10. Ulubiona książka w ogóle

*Lalka, Chłopi, Nad Niemnem*.

### 11. Ulubiona muzyka

Ennio Morricone, Krzysztof Komeda, Sting.

### 12. Ulubiony film

*Ziemia obiecana, Dawno temu w Ameryce*.

### 13. W co byś grała, gdybyś nie grała w brydża?

Dawniej w siatkówkę, teraz może planszówki?

### 14. Co jest najważniejsze w brydżu?

Myślenie i kontakt z ludźmi.

### 15. Co jest najważniejsze w życiu?

Coś między carpe diem a panta rhei. I obserwowanie piękna natury.

#### ULUBIONE ROZDANIE ARCYMISTRZYNI

Nie kolekcjonuję rozdań ani dobrych, ani złych. Większość szybko zapominam i tylko po synapsach coś grzechocze, że wtedy to akurat mi wyszło. Albo nie. Sięgnęłam więc do starych egzemplarzy *Świata Brydża* i natrafiłam na kilka relacji z dawnych mistrzostw. A że nasze periodyki brydżowe wypełnione są fenomenalnymi zagraniami technicznymi, skomplikowanymi (jak oni to robią, że tak od razu widzą wszystkie 4 ręce?!), pozwolę sobie przypomnieć zagrania obronne proste i przyjemne. A czy łatwe?

**Mistrzostwa Europy Par Kobiet, 1995 r., Vilamoura, Portugalia.** Gramy z Jolantą Krogulską na świetne Francuzki: Cohen & Zuccarelli.

♠ 3 2		
♥ D 9 8 5 2		
♦ W 10 5 3		
♣ W 8		
♠ K 10 8		♠ A W 7 5
♥ A 7 6 3		♥ W 10
♦ D 4		♦ A 9 8 2
♣ K 10 5 3		♣ A 9 7
	♠ N	
	♥ W	♥ E
	♦ S	
	♠ D 9 6 4	
	♥ K 4	
	♦ K 7 6	
	♣ D 6 4 2	

3BA z ręki **W**. Jola zawistowała ♥5. Zabiłam królem, odwróciłam. Rozgrywającą przepuściła i wzięła 3. lewą tego koloru. Następnie ♠K i pik do waleta. Wzięłam damę i... Widać, że kontraktu nie wygra, ale Jola tak uparcie dokłada małe, może ma ♣W?! Jeśli dojdzie, to pociągnie fortę kierowe i obłożymy bez dwóch. Ten proces myślowy poszedł mi gładko, więc w tempie zagrałam ♣D. Nastąpiła cisza, wianuszek kibiców i komentatorów (niemal koniec zawodów, przeciwniczki są na 3. miejscu, my także blisko medalu) zastygł. Przeciwniczka patrzy podejrzliwie, sylabizuje moje nazwisko na plakietce. Nie zna! Biję asem w stole i impasuje waleta. Jola bierze i ściąga fortę. Do dziś pamiętam ten łomot serca, gdy przeciwniczka długo się zastanawiała. ♦

#### EWA BANASZKIEWICZ

Polonistka, dziennikarka i redaktorka. Od kilku lat zamiłowana ogrodniczka. Brydżystka po pracy. I mama Przemka. Z brydża sporo medali, w tym brązowy olimpijski i złoty z Mistrzostw Europy, gdzie grałam w parze z Olą Jarosz. Bardzo cenię dwukrotnie z rzędu zwycięstwo w MP Par Mikstowych – z Przemkiem Janiszewskim i Włodkiem Starkowskim.



## TAK GRAŁ... DAVID BERAH

Włodzimierz Krysztofczyk

# Człowiek, który uwielbiał grać (i wygrywać) w Cavendish Club



**P**ewnego pięknego dnia 1947 roku do słynnego Cavendish Club w Nowym Jorku wszedł młody, przystojny mężczyzna. Natychmiast podeszła do niego hostessa, pytając go, na jakie stawki chciałby grać. Zasobność portfela i umiejętności decydowały bowiem o wyborze miejsca gry.

– Stawki? Nie ma znaczenia! – odparł pewny siebie przybysz.

Nie była to rozważna odpowiedź! W Cavendish Club grali najlepsi z najlepszych, cała śmietanka amerykańskich arcymistrzów. W tym towarzystwie niełatwo było wygrać. Nasz przybysz niebawem przekonał się, jak mało umie, zostawiając przy okazji w klubie sporą sumę pieniędzy. Na szczęście na biednego nie trafiło. A te nauki okupione stratą gotówki bardzo przydały się w przyszłości.

A przecież jego żona prosiła, aby zamiast do klubu brydżowego pójść do teatru...

## Serbia – Anglia – Wenezuela

David Berah urodził się w 1921 r. w Serbii, będącej wtedy częścią Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, czyli późniejszej Jugosławii. Tu spędził dzieciństwo. Potem los rzucił go do Anglii. Gdy wybuchła II wojna światowa, David wstąpił do RAF-u i został nawigatorem w brytyjskich bombowcach. Wkrótce jego dywizjon przetrzucono do Afryki. Tu właśnie, wśród piasków pustyni, w wolnych chwilach koledzy nauczyli go grać w brydża. David okazał się niezwykle pojętym uczniem i wkrótce to on zaczął ogrywać swoich nauczycieli. Takie były początki brydżowe Davida Beraha.

Po wojnie Berah wrócił do Anglii, potem pojechał do Ameryki i ostatecznie osiadł na stałe w Caracas, stolicy Wenezueli. Tu prowadził swoje interesy i... grał w brydża. Wprawdzie opozycja w miejscowych klubach nie była tak silna jak w Cavendish Club, ale przeciętnych graczy też trzeba umieć ogrywać. Z tamtych lat przedstawiamy wam klubowe rozdanie Davida Beraha.

Rys. Agata Banach-Pająk



David Berah

### Caracas 1960; roberki w klubie

<p>♠ W 8 4 3 ♥ W 10 4 ♦ K 9 7 4 2 ♣ A</p>	<table border="1" style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		<p>♠ A 5 2 ♥ 7 6 5 ♦ W 8 5 ♣ K 9 7 5</p> <p>♠ 10 9 ♥ A K 9 8 ♦ 6 3 ♣ W 8 6 4 3</p> <p>♠ K D 7 6 ♥ D 3 2 ♦ A D 10 ♣ D 10 2</p>
	N										
W		E									
	S										

David z kartą **S** był otwierającym. Grał wprawdzie otwarciem silne bez atu 16-18, ale karta wydawała mu się taka ładna – dwie dziesiątki, podparte honory i pięknie wyglądający kolor karowy – że i z 15 PC postanowił otworzyć nieco optymistycznie właśnie 1BA. Partner nie bawił się w żadne ceregiele i wierząc w umiejętności otwierającego, wrzucił od razu 3BA.

Obronca wyszedł **♦4**. Marnie to wszystko wyglądało, bo lew znikąd nie widać. Cóż, przegramy i zapłacimy! Pierwszą lewą David wziął w ręce **♦D** (E dołożył **♦3**) i z braku lepszych pomysłów wyszerował w **♣2**. Od **W** wyskoczył niespodziewanie **♣A**! Niestety dla rozgrywającego obrońca ten – dobry gracz – chwilę podumał i nie powtórzył kar, wiedział bowiem, że partner ma tylko dwa dzwonki. Za chwilę na stole ukazał się **♥W**. E dołożył **♥9** (marka) i niespodziewanie David wziął lewą damę. Pewnie ze szczęścia niejeden z was ściągnąłby teraz trefle i piki w nadziei na dobre rozkłady. Ale Berah starannie przeanalizował rozdanie. **W** pokazał pięć kar, jednego trefla, a w kierach ma zapewne trzeciego waleta. Pozostają cztery miejsca na piki. Piki się zatem nie dzielą i brakuje lewy!

David Berah nie poddał się. Ściągnął ♣D – może spadnie walet... Gdy operacja nie udała się, oddał się w ręce wrogów, wychodząc w kiery. Obrońca E czym prędzej ściągnął dobre czerwienie, a jego partner... stanął w przymusie karowo-pikowym. Jasne, popełnił błąd, łaszcząc się na natychmiastowe zgranie kierów.

Może nie było to wielkie rozdanie, ale znalazło uznanie w oczach redaktorów pisma *The Bridge World* i ja dzięki temu mogłem je teraz wam przedstawić.

Sukcesy przy zielonym stoliku utworowały Davidowi miejsce do reprezentacji Wenezueli. Dalsza kariera międzynarodowa już nie była taka prosta. Ale czasy się zmieniały...

W 1958 r. Światowa Federacja Brydżowa (WBF) rozszerzyła formułę drużynowych MŚ Bermuda Bowl. Do Como we Włoszech oprócz mistrzów Europy i USA zaproszono także Argentynę, mistrza Ameryki Południowej. Dominacja Argentyny na kontynencie południowoamerykańskim trwała aż do 1966 r., wówczas mistrzostwo wywalczyła drużyna Wenezueli. Oznaczało to awans do rozgrywek o Bermuda Bowl!

W 1966 r. ponownie rozszerzono grono ekip walczących o mistrzostwo świata, tym razem o drużynę Tajlandii, mistrzów Dalekiego Wschodu. W St. Vincent we Włoszech w 1966 r. reprezentacja Wenezueli sensacyjnie wywalczyła trzecie miejsce. Brązowy medal mistrzostw świata! Oczywiście w składzie ekipy z Ameryki Południowej był David Berah, a jego partnerami w parze byli Roger Rossignol oraz Roberto Benaim.

Po mistrzostwach świata David i Roger ruszyli na podbój Europy. Grali w licznych turniejach na kontynencie, ale największe sukcesy odnieśli w Anglii. Dwukrotnie grali w turnieju *Sunday Timesa*, prestiżowych zawodach dla zaproszonych par. W 1969 r. wspólnie z Pridayem i Wolachem byli bliscy zdobycia prestiżowego Provost Cup. Dotarli aż do finału, tu jednak zostali pokonani przez drużynę Smerdona (A. Adler, C. Beach, M. Hoffman, J. Moskal). Właśnie z meczu finałowego przedstawię rozdanie, w którym David Berah... nie popisał się. To – jak wiadomo – zdarza się każdemu brydżystyce!

Provost Cup Londyn 1969; WE po partii, rozdawał N

♠ K 10 9 5  
♥ A 8 3  
♦ A D 6 4 2  
♣ K

♠ D 6 4  
♥ 9 7 6 2  
♦ K W 9 7  
♣ W 3

♠ A 8 3  
♥ D W 5  
♦ 10 8  
♣ A 9 7 5 2

♠ W 7 2  
♥ K 10 4  
♦ 5 3  
♣ D 10 8 6 4

W	N	E	S
Rossignol	Adler	Berah	Hoffman
–	1♦	pas	1 BA
pas	2 BA	pas	pas...

Roger Rossignol zawistował w ♥2. Z dziadka małe, walet od Davida i król od rozgrywającego. W drugiej lewie Martin Hoffman zagrał w ♠2, impasując dziesiątkę. Berah przepuścił, ale zabił zagrane następnie ♣K. Odwrócił w trefle, rozgrywający zabił damę, odegrał dziesiątkę i wyszedł ♠W. Od W dama, król ze stołu, as od Davida i odwrót w pika. Hoffman ściągnął piki, zgrał ♥A i wpuścił Beraha kierem. W rezultacie zainkasował aż 9 lew. Na drugim stole grano identyczny kontrakt. Po pierwszych takich samych trzech lewach obrońca, nasz rodak Józef Moskal, przepuścił ♣K i w rezultacie rozgrywający nie dał rady ugrać kontraktu 2BA. Niewielki błąd wistowy Beraha kosztował kilka jakże cennych punktów.

## Nowy Jork

David Berah mieszkał w Wenezueli przez prawie trzydzieści lat. Na początku lat osiemdziesiątych, już jako dobrze sytuowany emeryt, przeniósł się do Nowego Jorku. Tu było bliżej do jego ulubionego Cavendish Club. Od tej pory regularnie grywał w klubie na wysokie stawki, a jego sprytne zagrania nie raz ukazywały się w rubryce brydżowej *The New York Timesa*.

Aż się prosi, aby opowiedzieć wam nieco historii...

Cavendish Club został założony w 1925 r. przez Wilbura C. Whiteheada, jednego z najsłynniejszych graczy ery auction bridge'a, przy współudziale dwóch kolejnych osobowości: Edwina A. Wetzlara oraz Graza M. Scotta. Scott został prezydentem

klubu, a Wetzlar pełnił funkcję sekretarza. Do Cavendisha przychodzili najlepsi gracze i... najbogatsi przedsiębiorcy. Tu grywali ludzie filmu i biznesu, choćby Howard Dietz, Louis B. Vance czy George S. Kaufman. Początkowo Cavendish Club mieścił się w obszernych pomieszczeniach Mayfair House, na 65. ulicy przy Avenue Park. Z biegiem lat klub wielokrotnie zmieniał swoją lokalizację. Ta tułaczka brydżystów trwała niemalże w nieskończoność! O tym jeszcze napiszę.

W tymże 1925 r. Harold Sterling Vanderbilt zmienił przepisy gry w brydża i przeniósł nas do epoki contract bridge'a – gry, w którą gramy do dziś. W Cavendish Club grywano początkowo w auction i dopiero pod koniec lat dwudziestych brydżystyci docenili zalety nowej odmiany brydża. W latach dwudziestych klub tętnił życiem w dzień i w nocy. Za dnia rozgrywano turnieje i mecze, a w nocy przeważała gra robrowa. Klub zamykał swoje podwoje dopiero nad ranem. Brydżystyci mogli wreszcie pokazać się rodzinie, ogolić, zmienić koszulę i... wrócić czym prędzej do klubu. Było przecież tyle interesujących rozdań, które należało omówić!

To była pierwsza część historii i teraz pora na rozdanie Davida Beraha, oczywiście grane w Cavendish Club!

Cavendish Club przy 48. ulicy, 1984; NS po, rozd. E

♠ D 9 8 7 3  
♥ K W 9 5  
♦ 6  
♣ A 4 3

♠ 5 4  
♥ 10 3  
♦ A 10 7 4 2  
♣ D 8 7 2

♠ K W 10 6 2  
♥ 8 4  
♦ D W 5  
♣ 9 6 5

♠ A  
♥ A D 7 6 2  
♦ K 9 8 3  
♣ K W 10

W	N	E	S
–	–	pas	1♥
pas	3♥ <sup>1</sup>	pas	3♠ <sup>2</sup>
pas	4♠	ktr.	4 BA
pas	5♥	pas	6♥
pas...			

<sup>1</sup>silne; <sup>2</sup>cuebid

W klubach Berah często grywał z przygodnymi partnerami. Pytacie o system licytacyjny? Pewnie jakiś amerykański standard. Bliżej nieokreślony! Nikt przecież nie prowadził długich dyskusji z partnerem, grało się na głowę. Karty czekały na graczy!

Przełożmy to na nasze realia. Siadamy z partnerem – bliżej nam nieznanym – i anonsujemy: gramy Wspólnym Językiem. Nieporozumienia murowane, bo wariantów Ozorka jest tysiąc pięćset sto dziewięćset. Bez szczegółowych ustaleń jesteśmy w lesie, w nocy i bez latarki.

W naszym rozdaniu też gracze rozjechali się, grając – każdy w swoim mniemaniu – naturalnie. Berah zaliczył cuebid 3♠, a partner przyjął, że otwierający pokazał po prostu swoje wartości. Na szczęście skrzydłowy ułatwił licytację i jak się potem okazało, także rozgrywkę. Zwłaszcza że ta spoczęła w rękach Davida Beraha, wytrawnego przecięź gracza.

Po wiście w ♠5 Berah wziął pierwszą lewę asem. Przeszedł kierem do stołu i zagrał w karo. obrońca podłożył ♦W, którego Berah przepuścił. Odwrót kierowy rozgrywający zabił w stole i zagrał w ♠D. Zabił podłożonego króla, niestety od drugiego obrońcy nie spadła wysoka blotka. Jedyną szansę wygrania kontraktu dawało wyrobienie pików. Berah zagrał więc ♣W, a gdy ten wziął lewę, przeszedł treflem do dziadka. W treflach nie było palcówki, Berah grał na wyrobienie pików i potrzebował dojścia ♣A. Aby plan dało się zrealizować, ♣D musiała być u obrońcy W, zresztą zgodnie z rachunkiem prawdopodobieństwa (W miał więcej wolnych klatek). Po udanym impasie treflowym Berah wyrobił sobie lewę pikową pracowicie wykorzystując dwa dojścia przebitkami karowymi i jedno na ♣A.

I po co nieboszczyk kontrował 4♠?

Cavendish Club przy 73. ulicy, 1987; obie przed, rozd. S

♠ A 7 4		♠ 6 5 3 2
♥ K D 7 2		♥ –
♦ K W 9 4		♦ 8 7 5 3 2
♣ 5 3		♣ 10 9 8 4
♠ –	N	♠ –
♥ W 10 9 6 5 4 3	W	♥ –
♦ D 10 6	E	♦ –
♣ K W 6	S	♣ –
		♠ K D W 10 9 8
		♥ A 8
		♦ A
		♣ A D 7 2

Często mawiamy, że klasowi gracze czują grę, czytają partnerów i z łatwością wychwytyją fluidy krążące nad stolikiem. To wszystko tworzy owo magiczne *table presence* charakteryzujące prawdziwego mistrza. Nie inaczej było w przypadku Davida.

On nieraz wykonywał nietypowe zagrania, nie zawsze zgodne z rachunkiem prawdopodobieństwa, bo tak nakazywało mu jego wycucie, jego *table presence*.

Berah grał tu szlemika pikowego. Nic wielkiego, widzimy 12 górnych lew. Sytuacja nieco się skomplikowała po wiście w ♥W i przebitce kiera przez drugiego obrońcę. Bez przesady, dalej widać 12 łatwych lew przy podziale atu nie gorszym niż 3-1.

Wyobraźcie sobie, że David Berah w pierwszej lewie wyrzucił kierowego asa! Wyczuł jakimś szóstym zmysłem, że Piatnik zastawił na niego pułapkę w postaci najgorszego z możliwych podziału atutów. W sumie pozostawił sobie wiele szans: spadnięcie ♦D oraz przymus, gdy zostanie u W choćby jedną figurę w karach bądź w treflach. Po przebicciu kiera E wyszedł w trefla. David zabił asem, odegrał ♦A, zgrał trzy razy piki, utrzymując się w stole, po czym ściągnął ♦K i blotkę przebił. Spadła dama i rozdanie się zakończyło.

## Boże, pobłogosław Cavendish Club!

Teraz historii Cavendish Club ciąg dalszy...

Na początku lat trzydziestych nastąpiły trudne czasy dla Cavendish Club. W 1931 r. zmarł założyciel Wilbur C. Whitehead – stało się to w trakcie rejsu liniowcem *Ile de France*, tym samym, którym Ely Culbertson płynął w 1930 roku na mecz z Colonelem Beasleyem do Anglii.

Trzy lata później, w 1934 roku, zmarł Gratz Scott, pierwszy prezydent Cavendish Club. Scotty – jak mawiali o nim przyjaciele – mieszkał pod tym samym adresem co Cavendish Club. Właściwie cały czas przybywał w klubie, witał gości, zarządzał turniejami. Był po prostu duszą klubu. Howard Schenken w swojej biografii *The Education of a Bridge Player* wspominał, jak Scotty mówił mu, aby modlić się wieczorem, zawsze prosił Boga o błogosławieństwo dla

Cavendish Club. Śmierć Gracza stanowiła niepowetowaną stratę! W 1935 r. zmarł sekretarz klubu, Edwin Wetzlar. Jego śmierć niejako zamknęła pierwszy etap działalności Cavendish Club.

W listopadzie 1932 roku Ely Culbertson otworzył swój klub: Crockford's Club. Wielu graczy z Cavendisha przeniosło się do Ely'ego. Crockford's oferował zdecydowanie lepsze warunki dla graczy, świetną kuchnię i wytworne pomieszczenia do gry oraz wypoczynku. W rezultacie w 1933 r. Cavendish Club przeniósł się do skromniejszych pomieszczeń w hotelu Ambassador. W 1938 r., gdy Culbertson zamknął swój klub, jego pomieszczenia przejął Cavendish Club. Niby sale były te same, ale o luksusach, jakie oferował Culbertson, gracze mogli zapomnieć.

Po przerwaniu historycznym wracamy do rozdań Davida Beraha.

Cavendish Club przy 73. ulicy, 1985; WE po, rozd. S

		♠ D W 7 6
		♥ D 10 5 2
		♦ A W
		♣ K 10 5
♠ 10 9 8 3		♠ 5 2
♥ 9 7 3		♥ K W 4
♦ 9 5 4		♦ K 8 6 3 2
♣ 9 8 6		♣ 7 4 2
	N	
	W	E
	S	
		♠ A K 4
		♥ A 8 6
		♦ D 10 7
		♣ A D W 3

David Berah rozgrywał 6BA z pozycji S po jednostronnej licytacji. Początek nieciekawcy: obrońca wyszedł w piki, a rozgrywający zabił, pracowicie ściągnął trzy razy piki i tyleż razy trefle. Powstała końcówka:

		♠ D
		♥ D 10 5 2
		♦ A W
		♣ –
♠ 9		♠ –
♥ 9 7 3		♥ K W 4
♦ 9 5 4		♦ K 8 6 3
♣ –		♣ –
	N	
	W	E
	S	
		♠ –
		♥ A 8 6
		♦ D 10 7
		♣ W

Nadszedł moment prawdy. Berah wyszedł blotką kier z ręki, a z dziadka położył ♥10. obrońca wziął lewę waletem. Odejście w kier od razu wypuszczało kontrakt, E przedłużył swoje męki, grając w karo do wideł w stole. Rozgrywający utrzymał

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych,  
którzy kochają brydża.

się ♦D, odegrał ♣W, wszedł do stołu ♦A, a ♠D wprowadziła przeciwnika w prosty przymus kierowo-karowy. Fajnie!

Cavendish Club przy 73. ulicy, 1986; obie po, rozd. N

♠ A W 6 5 ♥ A 4 2 ♦ 10 7 ♣ K 9 8 4	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ 10 9 8 2 ♥ 8 7 6 5 3 ♦ 4 3 ♣ 10 7	♠ K 7 3 ♥ K D 10 ♦ A D 9 6 ♣ A W 2
	N											
W		E										
	S											

W	N	E	S
			Berah
–	1 ♣	pas	1 ♦
pas	1 ♠	pas	4 BA
pas	5 ♥	pas	5 BA
pas	6 ♦	pas	6 BA
pas...			

Victor Mollo, znakomity angielski gracz i autor wielu książek brydżowych, napisał kiedyś, że pierwszy wist jest często ślepy, ale nigdy nie powinien być głuchy. W przełożeniu na język brydżowy oznacza to, że obrońca, zanim wyciągnie pierwszą kartę wist, powinien uważnie posłuchać licytacji i wyciągnąć z niej wnioski. Tu aż prosiło się o pasywny wist! Tymczasem **W** zagrał w pierwszej lewie ♥W, bardzo niebezpiecznie. David Berah z łatwością wyobraził sobie pełną figurę kartę wistującego obrońcy i pewnie wygrał szlemika.

Wist kierowy zabił w rękę, zgrał ♠K i posłał w bój błotkę pikową. Ta została zabita ♠D i asem w dziadku. Z dziadka trefl do asa i ♣W na impas zdradzonej pierwszym wistem damy. Gdy spadła dziesiątka od obrońcy **E**, Berah wyczyścił boczne kolory i wpuścił gracza **W** karem. Tak prostej wpustki nie ma co opisywać.

Young Men's Philanthropic League, 1991; NS po, rozd. W

♠ A 10 9 ♥ A 7 2 ♦ 9 8 7 4 ♣ W 9 4	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ 7 ♥ 10 4 ♦ W 10 6 3 ♣ A K D 7 5 3	♠ K D 8 5 3 ♥ D 9 8 3 ♦ A K 5 ♣ 6
	N											
W		E										
	S											

W	N	E	S
			Berah
pas	pas	pas	1 ♠
pas	2 ♠	3 ♣	3 ♥
pas	4 ♠	pas	pas

Na pozycji **E** siedział jakiś dziwak, niech będzie – straszny konserwatysta. Prosiło się o otwarcie 1♣ lub 3♣. Dziwak spasował i wszedł do licytacji dopiero w drugim okrążeniu. Potem przyszło zapłacić za ekstrawagancką licytację, bo rozgrywający z łatwością umiejscowił kluczowego króla kierowego u lewego obrońcy.

**W** zawistował ♣2 (wist naturalny). **E** wziął lewą damę i ponowił trefla asem. Rozgrywający przebił, po czym wykorzystując wnioski z licytacji, wykonał pierwszy dobry ruch: zagrał pika z ręki i zaimpasował ♠W dziewiątką. Gdy ta wzięła lewą, zdecydował się zagrać na intra-finesse, impas wewnętrzny opisany niegdyś przez brazylijskiego gwiazdora Gabriela Chagasa. W tym celu zadysponował z dziadka ♥7, a gdy **E** dodał czwórkę, z ręki dołożył dziewiątkę. Obrońca **W** wziął lewą waletem i ponowił atak treflowy, który rozgrywający zabił atutem. Powstała końcówka...

♠ A 10 ♥ A 2 ♦ 9 8 7 4 ♣ –	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ – ♥ 10 ♦ W 10 6 3 ♣ 7 5 3	♠ K D ♥ D 9 8 ♦ A K 5 ♣ –
	N											
W		E										
	S											

... w której David Berah zgrał ♥D. Ta wzięła lewą, bowiem **W** – całkiem słusznie – nie pobił jej królem. Od **E** spadła wymarzona dziesiątka i już było wszystko jasne! Berah ściągnął ♠K, zgrał kiera do asa, wrócił do ręki ♦K, zgrał ♦A i przebił kiera asem atutowym w stole. Obrońcy wzięli już tylko jedną lewą na ♠W. Bardzo ładna, dokładna rozgrywka!



Historia Cavendish Club powoli zmierza ku końcowi...

W 1950 r. Cavendish Club przeniósł się do hotelu Ritz Tower, potem w 1965 do lokalu w przy 23. ulicy, do Central Park South. To nie koniec zmian! Od 1974 r. Cavendish Club mieścił się w Carlton House, a w 1983 r. – na krótko – przeniósł się na 48. ulicę. Na wiosnę 1985 r. nastąpiła kolejna przeprowadzka, tym razem do obszernych pomieszczeń przy 73. ulicy. Trzynastoletnia umowa miała zagwarantować tak oczekiwaną stabilizację. Niestety brydżyci zagłosowali nogami, po prostu do klubu przychodziło coraz mniej graczy. W rezultacie w maju 1991 r. klub ostatecznie został zamknięty. Jak donosił Alan Truscott na łamach *The New York Timesa*, w ostatnim rozdaniu wylicytowano i wygrano 5♣. Gracze przenieśli się do pomieszczeń przy 80. ulicy, do Young Men's Philanthropic League. To już nie był ich ukochany klub, ale z przyzwyczajenia stali bywalcy umawiali się na grę w tym nowym miejscu, mówiąc: gramy dziś w Cavendish Club.

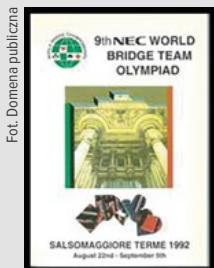


## DAVID BERAH

Urodził się w Serbii w 1921 r., spędził tam dzieciństwo. W czasie II wojny światowej służył w RAF-ie jako nawigator bombardowców. Jego dywizjon walczył w Afryce i we Włoszech. Po wojnie osiadł w Caracas, w Wenezueli. W 1983 roku przeprowadził się do Nowego Jorku. Wielokrotny reprezentant Wenezueli. Trzykrotny mistrz Ameryki Południowej. Dwa razy reprezentował Wenezuelę w mistrzostwach świata, w 1966 r. w St. Vincent zdobył brązowy medal. Grał ponadto w olimpiadach brydżowych w 1960, 1964 i 1968 r. Od 1960 r. stały uczestnik Masters Solvers Club, panelu licytacyjnego pisma *The Bridge World*. Prezydent Wenezuelskiego Związku Brydżowego w latach 1977-81, działacz Federacji Brydżowej Ameryki Środkowej. Po przeprowadzce do USA regularnie grywał na wysokie stawki. Jego ukochanym miejscem gry był Cavendish Club. Związany z klubem od 1947 aż do 1991 r., gdy ostatecznie zamknięto Cavendish Club. David Berah zmarł w Nowym Jorku w 2002 r.

Roman Krzemień

## 1992, czyli zdarzyło się trzydzieści lat temu (3)



Fot. Domena publiczna

Oficjalny plakat olimpiady brydżowej 1992

**N**a przełomie sierpnia i września przyszła pora na najważniejszą imprezę 1992 roku – 9. Olimpiadę Brydżową, tym razem zorganizowaną we włoskim Salsomaggiore.

W kategorii open startowało 57 reprezentacji narodowych podzielonych na dwie grupy. Grano w nich systemem każdy z każdym po 20 rozdań, a po cztery najlepsze drużyn wchodziły do fazy play off.

W grupie A turnieju open Polska zajęła drugie miejsce za Izraelem, a w ćwierćfinale (meczu 64-rozdaniowy) przegrała zdecydowanie ze Szwecją i została sklasyfikowana na szóstym miejscu.

Tak skomentował wynik drużyny jej niegrający kapitan Stefan Doroszewicz (ŚB 10/1992): „Uważam, że polska drużyna osiągnęła dobry wynik, formalnie potwierdzając swoją klasę i przynależność do światowej czołówki. Szczególnie, że nie udało się to takim renomowanym zespołom jak Islandii, Brazylii i Wielkiej Brytanii. Był to jednak słabszy występ, zagraliśmy poniżej normy... Czołowe pary powinny więcej dbać o swoją kondycję psychofizyczną, o profesjonalne podejście nie tylko do gry, ale i postawy wobec partnera i drużyny, do incydentalnych porażek i komentarzy otoczenia na ten temat. To też stanowi kawałek rzemiosła i wcale nie najmniejszy”.

I jeszcze jedna ciekawa uwaga S.D. (ŚB 1/93): „Wydaje mi się, że trochę spoczęliśmy na laurach. Obserwując poczynania zawodników innych drużyn, szczególnie mniej znanych, miałem wrażenie, że jest tam więcej »gry bez piłki« – rozmów, przygotowań poza właściwą grą. Niech przykła-

dem będzie tu chociażby już siedmiostronowy maszynopis antysystemu przygotowanego przez Szwedów przeciwko Susponsorowi Balickiego i Żmudzińskiego”.

Nasi pogromcy trafili w półfinale na USA i przegrali zdecydowanie. Grali po prostu słabo:

Obie po partii, rozdawał N

♠ W 10 6 5 3 ♥ 8 5 4 ♦ K D 2 ♣ 7 4	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ – ♥ A D W 6 ♦ W 6 3 ♣ W 10 9 8 6 5	♠ K 7 2 ♥ K 9 7 2 ♦ A 8 4 ♣ A 3 2
	N											
W		E										
	S											

♠ A K D 8 4 ♥ 10 3 ♦ 10 9 7 5 ♣ K D
--

W	N	E	S
Niisland	Rosenberg	Fallenius	Deutsch
–	pas	pas	1 ♠
pas	2 BA	ktr.	rctr.
3 ♠	pas	pas	ktr.
pas...			

Co to miało znaczyć? Czyżby **W** odkrył blefa Deutscha? A pas **E** na 3♠ z kontrą?

Obie po partii, rozdawał N

♠ D 10 5 ♥ 4 ♦ W 8 3 ♣ D 10 7 4 3 2	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ A 9 6 ♥ A 9 5 2 ♦ 10 9 7 6 ♣ A 6	♠ K 7 2 ♥ W 10 8 6 3 ♦ D 5 2 ♣ K 5
	N											
W		E										
	S											

♠ W 8 4 3 ♥ K D 7 ♦ A K 4 ♣ W 9 8
--

W	N	E	S
Brunzell	Rodwell	Nielsen	Meckstroth
–	pas	pas	1 BA
pas	2 ♦	pas	2 ♥
pas	2 BA	pas	3 BA
pas...			

♣7, 5, A, 8 i powtórzenie trefli. Meckstroth zagrał teraz w kiery, które **E** dwa razy przepuścił, trzeciego kiera zabił i odszedł w karo. Dama ze stołu i pozostałe dwa kiery. Powstała końcówka:

♠ D 10 5 ♥ – ♦ – ♣ D 10	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ A 9 ♥ – ♦ 10 9 7 ♣ –	♠ K 7 2 ♥ – ♦ 5 2 ♣ –
	N											
W		E										
	S											

♠ W 8 ♥ – ♦ A K ♣ W
------------------------------

Gdy teraz rozgrywający zagrał karo, Brunzell wyrzucił ♣10 – choć oczywiście powinno być, że do obłożenia kontraktu partner musi mieć ♠A. Dalej było prosto. Meckstroth wpuścił gracza **W** treflem, a zgranego pika przepuścił do waleta.

Dlaczego Szwedzi nie grali tak z nami? Odpowiedź chyba jest prosta: gra się tak, jak pozwala przeciwnik.

Ostatecznie w kategorii open wygrali Francuzi (Adad, Aujaleu, Chemla, Levy, Mouiel, Perron), pokonując w finale Amerykanów (Deutsch, Hamman, Meckstroth, Rodwell, Rosenberg, Wolff) 251:171. Francuzi zdobyli złote medale po raz trzeci w historii (poprzednio w 1960 w 1980 r.). Eksperci określili to wydarzenie jako triumf brydża naturalnego – wszystkie trzy pary zwycięzców grały francuskim standardem naturalnym. W porównaniu na przykład z systemem Meckwelli ich metody licytacyjne wyglądały przedpotopowo. Po raz kolejny więc potwierdziło się, że o sukcesach decydują przede wszystkim umiejętności graczy, a nie systemy licytacyjne.

Oto ładne rozdanie z meczu finałowego:

WE po partii, rozdawał S

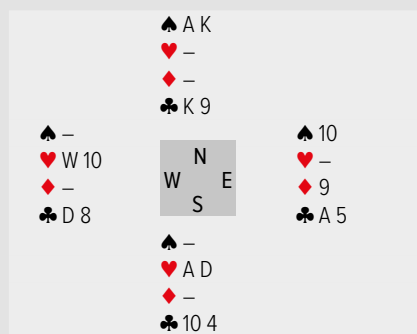
♠ 4 ♥ W 10 8 6 5 3 ♦ D 7 3 ♣ D 8 7	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ 10 9 5 3 ♥ – ♦ A K W 9 8 4 ♣ A W 5	♠ A K 8 7 6 2 ♥ K ♦ 10 5 2 ♣ K 9 6
	N											
W		E										
	S											

♠ D W ♥ A D 9 7 4 2 ♦ 6 ♣ 10 4 3 2
---

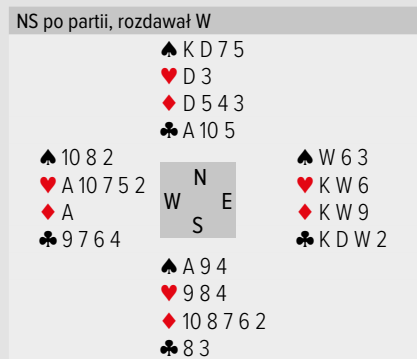
W pokoju otwartym Paul Chemla (**S**) otworzył 2♥, po dwóch pasach **E** skontrolował i na tym licytacja wygasła. Bez dwóch i 300 dla USA.

W pokoju zamkniętym Alain Levy (**E**) rozgrywał końcówkę karową po wiście w ♠D i zmianie na karo. Rozgrywający przebił dwa piki w dziadku, dochodząc do ręki impasem trefli i przebitką kier. Po ściągnięciu aututów powstała końcówka:



Ostatnie atu postawiło obrońcę **N** w przymusie. Musiał wysinglować ♣K lub ♠A. Wybrał to drugie, więc został wpuszczony. +600 i 7 impów dla Francji.

I kolejne rozdanie z tego meczu, też na poziomie finału olimpiady:



W	N	E	S
Rodwell	Levy	Meckstroth	Mouiel
2♦	pas	2♥	pas
pas	ktr.	pas	3♦
pas...			

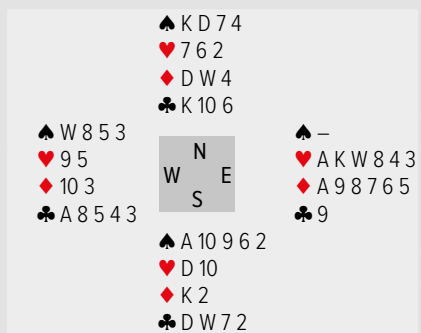
♣7 – ze stołu ♣A, i ♦D!! (**W** ma najprawdopodobniej krótkość karo – a nuż będzie to ♦9. A nawet jak nie, to **E**, mając K[A]-

[www.szkolabrydza.pl](http://www.szkolabrydza.pl)

Strona dla tych, którzy kochają brydża.

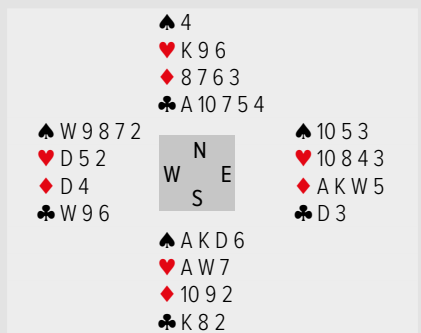
-W-9, może zabić damę, tracąc lewą). Ale nie z Meckstrothem takie numery. Prawie bez zastanowienia dołożył dziewiątkę.

Poniższe rozdanie też z cyklu: trafiła kosa na kamień:



Mecz Francja – Pakistan. Michel Perron (**E**) rozgrywał 5♦ po wiście Zii w ♠A. Perron przebił i zagrał ♥A. Zia zrzucił damę!! Dalsza rozgrywka się narzuca: as, blotka karo, a potem impas kierowej dziesiątki. Perron istotnie zagrał dwukrotnie w atu, ale potem spojrzawszy przepraszająco na Zię i zagrał... figurę kier. Nie ze mną takie numery, Zia!

Inne ładne zagranie wykonał Perron w eliminacyjnym meczu ze Szwecją:



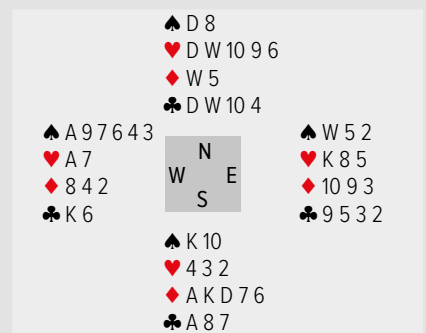
Na obu stołach **S** rozgrywał 3BA po wiście w blotkę pik. W pokoju zamkniętym Morath zagrał w drugiej lewie blotkę trefli do ♣10. Levy zabił i odwrócił w ♦5 (!!), po czym obrona skasowała cztery lewy karowe.



Michel Perron

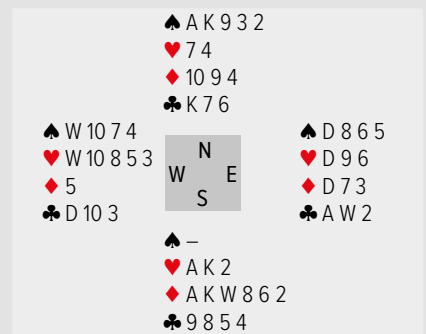
Na drugim stole rozgrywający Perron sam zagrał w drugiej lewie ♦10 z ręki!! **W** automatycznie dołożył ♦4, kolor został zablokowany i łatwe swoje.

A poniżej rozgrywka Chemli z półfinałowego meczu z Holendrami:



Chemla (**S**) rozgrywał 4♥ (**W** otwierał licytację) po wiście ♠A, ♠6. Do asa rozgrywający dołożył króla, drugim pikiem utrzymał się więc w stole i zagrał ♥D – na „impas”. Aby obłoczyć kontrakt, De Boer musiałyby teraz wskoczyć ♥K i podegrać trefle. Dołożył jednak blotkę i już było po rozdaniu.

Opisywałem już Chemlę, Perrona i Lev'ego. Pora więc na czwartego (Adad i Aujaleu – byli raczej statystami) muszkietera – Herve'a Mouiela:



Mouiela rozgrywał tu z pozycji **N** firmówkę po wiście w ♥6. Zabił asem i zagrał w ♦2 z dziadka. Gwarantowało to wzięcie pięciu lew karowych (o ile **W** nie ma czwartej damy – ale przed tym nie ma jak się zabezpieczyć) i zapewniało komunikację do odegrania dwóch topów pikowych. Prosty i piękny przykład bezpiecznej rozgrywki.

Mało jednak brakowało, a Francuzi wcale by się nie znaleźli w finale. W ćwiecfinale bowiem przed ostatnim rozdaniem Duńczycy prowadzili z nimi 2 impami, a ostatnie rozdanie było raczej płaskie. Oto ono:

## WE po partii, rozdawał W

♠ 10 6 5  
 ♥ K 2  
 ♦ W 8 6 2  
 ♣ 9 8 5 3  
 ♠ 4 2  
 ♥ W 6 4  
 ♦ 10 7 5 4 3  
 ♣ A K 6  
 N  
 W E  
 S  
 ♠ W 9  
 ♥ A D 9 7  
 ♦ A 9  
 ♣ D W 10 7 4  
 ♠ A K D 8 7 3  
 ♥ 10 8 5 3  
 ♦ K D  
 ♣ 2

W pokoju otwartym Schaltz (S) wygrał 3♠, co wydawało się dobrym rezultatem dla Duńczyków. A w zamkniętym:

W	N	E	S
K. Blakset	Mouiel	L. Blakset	Levy
pas	pas	1♣	1♠
ktr	pas	3♥	pas...

Swoje lub wpadka bez jednej oznaczały awans Duńczyków, a wpadka bez dwóch remis w meczu i ośmiorozdaniowa dogrywka. Wist ♠A, ♠K i ♦K. W tym momencie Blakset mógł już wygrać kontrakt: Trzeba teraz zabić asem, przejść do dziadka treflem, zaimpasować ♥K, ściągnąć ♥A, ♥W i grać dobre trefle. Duńczyk przepuścił jednak ♦K, a Levy znalazł znakomitą kontynuację – wyszedł w pika pod podwójny renons. Rozgrywający przebił w dziadku i zagrał ♥W. Podłożonego króla zabił asem – i gdyby teraz ściągnął ♥W i grał trefle, to byłby bez jednej. Blakset doszedł jednak treflem do stołu i zaimpasował kiery dziewczątką. Levy wziął na ♥10 i skrócił pikiem rękę rozgrywającego. Bez trzech!! 4 impy dla Francji i awans tej drużyny do półfinału.

Czy ta dramaturgia Państwu czegoś nie przypomina? (podpowiem: ostatnie rozdanie meczu Polska – Austria w półfinale w 1984 r. w Seattle).



Herve Mouiel

Amerykianie zdobyli w Salsomaggiore tylko srebro, więc dla nich przeznaczyłem mniej miejsca – tylko dwie rozgrywki. Oto one:

♠ 10 8  
 ♥ 9 6 3  
 ♦ W 9 5 2  
 ♣ D 7 5 4  
 ♠ 5 4  
 ♥ A 5 4 2  
 ♦ A 10 8  
 ♣ K 10 3 2  
 N  
 W E  
 S  
 ♠ A K D 9 3  
 ♥ K 8  
 ♦ K D 4 3  
 ♣ A 8  
 ♠ W 7 6 2  
 ♥ D W 10 7  
 ♦ 7 6  
 ♣ W 9 6

Półfinałowy mecz ze Szwecją. Jeff Meckstroth (W) rozgrywa 6BA po wiście ♠10. Rozgrywający zagrał cztery razy piki (z ręki trefli i kier, a N wyrzucił dwa kiery). Po dościugu ♠W S wyszedł w ♥D – zabił królem w dziadku. Teraz trzy kara (S wyrzucił błotkę trefli). Powstała końcówka:

♠ –  
 ♥ –  
 ♦ 9  
 ♣ D 7 5 4  
 ♠ –  
 ♥ A 5  
 ♦ –  
 ♣ K 10 3  
 N  
 W E  
 S  
 ♠ –  
 ♥ W 10  
 ♦ –  
 ♣ W 9 6  
 ♠ 9  
 ♥ 8  
 ♦ 3  
 ♣ A 8

Na zagrana ♠9 S musiał się pozbyć trefla, z ręki kier, a N też dołożył trefla. Ale teraz ♥A ustawił obrońcę N w przymusie treflowo-karowym.

♠ W 9 5  
 ♥ A K 9 8 3  
 ♦ D 9 4 2  
 ♣ 9  
 ♠ A 10 8 3  
 ♥ D W 5  
 ♦ A 7  
 ♣ A 7 5 3  
 N  
 W E  
 S  
 ♠ K 7 6 4  
 ♥ 6 4  
 ♦ K W 3  
 ♣ K 8 4 2  
 ♠ D 2  
 ♥ 10 7 2  
 ♦ 10 8 6 5  
 ♣ D W 10 6

To już mecz finałowy. W akcji Bobby Wolff – 4♠ z ręki W. Chemla (N) ściągnął dwa kiery i wyszedł w ♣9. Wydaje się, że trzeba oddać trefla i atu, ale to tylko pozory. Wolff zabił trefla w rękę, ściągnął dwa górne atuty, ♥D (ze stołu trefli) i zagrał trefla, na którego N wyrzucił kiera (przebi-

cie nic nie dawało). Teraz ♦A, impas karo, ♦K (z ręki trefli) i atu. Wpuszczony N musiał wyjść pod podwójny renons i dać 10. lewą. W co zawistujecie z kartą...

♠5 4 ♥9 5 4 3 2 ♦A D 10 6 4 2 ♣–

... po licytacji (obie przed partią):

W	N	E	S
Forrester	Birman	Robson	Zeligman
–	1♣	pas	1♠
3♦	3♠	5♦	5♠
pas...			

Ekspercki wist to oczywiście ♦2. Tak też wyszedł Tony Forrester. Zobaczmy, co z tego wynikło:

♠ D W 10 3  
 ♥ K 7  
 ♦ W 5  
 ♣ A D W 6 4  
 ♠ 5 4  
 ♥ 9 5 4 3 2  
 ♦ A D 10 6 4 2  
 ♣ –  
 N  
 W E  
 S  
 ♠ 9  
 ♥ A W 10 6  
 ♦ 9 8 7 3  
 ♣ K 10 3 2  
 ♠ A K 8 7 6 2  
 ♥ D 8  
 ♦ K  
 ♣ 9 8 7 5

Salek Zeligman wziął na króla, ściągnął dwa razy atu, przebił karo i zagrał kiera do króla. Andrew Robson zabił asem i odwrócił w kiera. Powstała końcówka:

♠ D W  
 ♥ –  
 ♦ –  
 ♣ A D W 6 4  
 ♠ –  
 ♥ 9 5 4  
 ♦ A D 10 6  
 ♣ –  
 N  
 W E  
 S  
 ♠ –  
 ♥ 10 6  
 ♦ 9  
 ♣ K 10 3 2  
 ♠ K 8 7  
 ♥ –  
 ♦ –  
 ♣ 9 8 7 5

Teraz Zeligman zagrał trefla do damy i bez względu na zagranie gracza E obrońca brała już tylko jedną lewą. 450 dla NS.

Taki wist powtórzyło wielu graczy – między innymi Chagas i Chemla. A jak się powinno wistować, pokazali Meckwelle. Na ich stole grano tylko 4♠ – Meckstroth zawistował w ♦A, a następnie w kiera. Rodwell zabił asem i odwrócił w trefla! Partner przebił, a potem Rodwell wziął jeszcze naturalną lewą treflową.

I kolejna ładna rozgrywka – tym razem z cyklu: czytanie układu:

**Obie po partii, rozdawał S**

♠ A 9 8 6  
 ♥ –  
 ♦ A W 9 8 5 3  
 ♣ A 10 4

♠ W 5 3  
 ♥ A K W 6 2  
 ♦ –  
 ♣ K 8 7 6 2

♠ K 10 4  
 ♥ D 10 5 3  
 ♦ K 6 4 2  
 ♣ D 5

♠ D 7 2  
 ♥ 9 8 7 4  
 ♦ D 10 7  
 ♣ W 9 3

W	N	E	S
Westra	Poletyło	Leufkens	Jezioro
–	–	–	pas
1 ♥	2 ♦	2 ♥	pas
4 ♥	ktr.	pas	5 ♦
pas	pas	ktr.	pas...

Jacek Poletyło zorientował się, że forsujący pas Westry musi być oparty na dużym rozkładzie i prawdopodobnie renonsie karowym. Wist kierowy przebił i zagrał błotkę pik do damy. Następnie ze stołu kier przebił w rękę, ♠A i błotka pik. E wziął lewą i kontynuował kiery. Przebitka w ręce i forta pik. Od E – ♦2, nadbita siódmką. Teraz ze stołu ostatni kier przebił ♦9, ♣A i błotka trefl. Obrona wzięła już tylko dwie lewy, gdyż E musiał w końcówce wychodzić spod ♦K. Tylko bez jednej.

A skąd się tu wzięli Szakal z Olkiem? Nie, nie pomyliłem filmu. To był mecz eliminacyjny grupy B pomiędzy Holandią i Liechtensteinem. Właśnie barwy tego małego księstwa reprezentowali w Salsomaggiore J-P.

Impas wewnętrzny to rzadka rozgrywka. A do tego jak przyjdzie, to trzeba go jeszcze zauważyć. Tak też zrobił Roman Smolki w meczu Wielkiej Brytanii z Australią:

**Obie przed, rozdawał E**

♠ A K 6  
 ♥ 10 9 7 3  
 ♦ W 5  
 ♣ A 9 4 3

♠ 10 9 3  
 ♥ A K W 5 2  
 ♦ 7 3  
 ♣ K W 2

♠ D 7 5 4  
 ♥ D 6 4  
 ♦ 10 6 4 2  
 ♣ 10 7

♠ W 8 2  
 ♥ 8  
 ♦ A K D 9 8  
 ♣ D 8 6 5

W	N	E	S
Brown	Sowter	Bilski	Smolki
–	–	pas	1 ♦
1 ♥	ktr.	pas	2 ♣
pas	2 ♥	ktr.	pas
pas	3 ♣	pas	3 ♦
pas	5 ♣	pas...	

Wist ♥A i pik. Smolki zabił asem i zagrał trzy razy karo. W wyrzucił kiera, ze stołu pik. Rozgrywający doszedł do wniosku, że W ma pięć kierów, mniej niż cztery piki (bo nie dał kontry), dubla karo, a więc najprawdopodobniej trzy trefle. Przeszedł więc do stołu ♠K i zagrał ♣3. Od E – ♣7, z ręki ♣8 i lewą wziął W na ♣W. Odwrót kierowy został przebił i nastąpiło zagranie ♣D. Od W – król, a od E ♣10. Swoje.

Na marginesie – George Bilski to kolejny Polak w Salso. Gracze mojego pokolenia pewnie pamiętają czołowego gracza łódzkiego Jerzego Brzujszczaka. To właśnie on – po wyemigrowaniu w 1981 roku do Australii – zmienił nazwisko na Bilski, bo Brzujszczak było tam nie do wymówienia.

Kolejne rozdanie pochodzi z naszego meczu ćwierćfinałowego ze Szwecją. Piotrek Gawryś wykazał się w nim swoją niebywałą intuicją i orientacją przy stole:

**Obie przed partią, rozdawał W**

♠ A  
 ♥ K 7 3 2  
 ♦ W 8 7 5 2  
 ♣ 9 8 2

♠ W 8 6 5 3 2  
 ♥ 10 8  
 ♦ –  
 ♣ D 10 7 5 3

♠ K 9 7 4  
 ♥ A W 5  
 ♦ 10 9 3  
 ♣ W 6 4

♠ D 10  
 ♥ D 9 6 4  
 ♦ A K D 6 4  
 ♣ A K

W pokoju otwartym nasi zegrali 5♦ – swoje. A w zamkniętym:

W	N	E	S
Gawryś	Nielsen	Lasocki	Brunzell
pas	pas	pas	2 BA
pas	3 ♦	pas	3 ♥
pas	4 ♥	pas	pas
4 ♠	ktr.	pas...	

N zaatakował ♥3. Gawryś zabił asem, przeszedł do ręki przebitką karo, i zagrał błotkę pik. N po lewie na ♠A kontynuował kiery, więc skończyło się na bez jednej. 7 impów dla Polski.

I na koniec rozdanie z ćwierćfinałowego meczu USA – Egipt.

**NS po partii, rozdawał N**

♠ K 2  
 ♥ A 3  
 ♦ A K W 10 8 7 5 4 3  
 ♣ –

♠ A D W 10 5  
 ♥ D 10 5 4  
 ♦ –  
 ♣ K 7 6 5

♠ 9 7 6 3  
 ♥ K 9 8 6 2  
 ♦ 9  
 ♣ A 9 2

♠ 8 4  
 ♥ W 7  
 ♦ D 6 2  
 ♣ D W 10 8 4 3

W	N	E	S
Salib	Meckstroth	Sadek	Rodwell
–	1 ♣	1 ♥	ktr.
3 ♥	3 BA (!)	pas	pas
4 ♥	4 BA (!!)	pas...	

Amerikanin wygrał swoje, a na większości stołów grane było 5 lub 6♦.

W kategorii pań olimpiadę wygrały Austriaczki (Erhart, Fischer, Gyimesi, Lindnger, Smederevac, Weigkrich) przed Brytyjkami i Francuzkami. Polki (Hochecker, A. Kowalska, Macieszczak, Przeorowska, Sendacka, Zakrzewska) zajęły 11. miejsce w grupie eliminacyjnej (na 17 drużyn), a w turnieju pocieszenia (dla drużyn, które nie weszły do ćwierćfinałów) zajęły miejsce 29. ♦

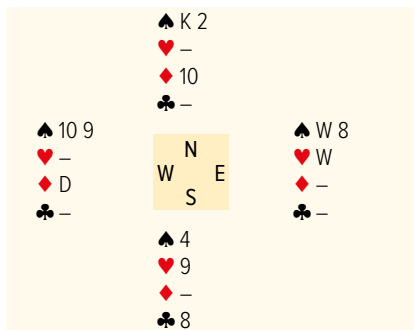


Fot. Tomasz Radzik



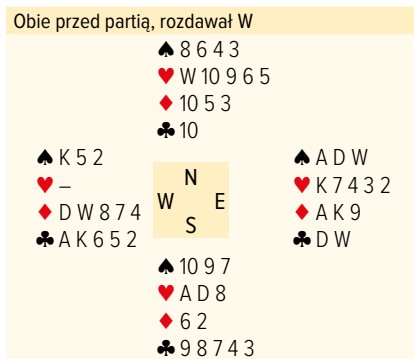
W wziął więc jeszcze dwa kara i ♠A. Bez jednej i -50.

Starkowski zaliczył zdyscyplinowanie 3♣ i rozgrywał ten kontrakt. Zabił wist kierowy i zagrał ♣W, a W zabił asem i kontynuował kiera. Rozgrywający zabił królem, zagrał ♣10, a gdy się utrzymał, zagrał ♠6 do ♠D i ♠A. Odejście karowe zabił asem, odegrał ♦K i przebił karo, a następnie odebrał ♣D i po zagranie przedostatniego atuta doprowadził do końcówki...



... w której po zagranie ♣8 obrońcy znaleźli się w podwójnym przymusie i ostatnią lewą wzięła ♠2. Jedenaście lew za +150 i 5 impów dla zespołu Seligman.

W poniższym rozdaniu...



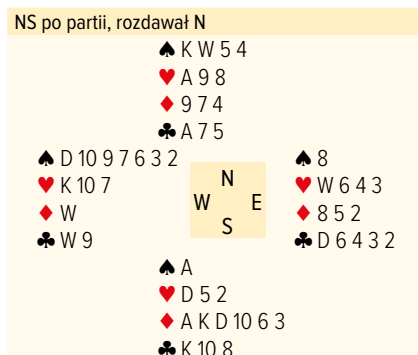
... tylko trzy pary, w tym dwie polskie z zespołami Seligman i Rippey oraz Duńczycy, dolicytowały się do prawidłowego szlema karowego z ręki W, lecz przegrały ten kontrakt – polskie pary po wiście ♦5/3, a duńska – po ♥W.

Nieudana próba odblokowania trefli po ściągnięciu dwóch rund atutowych kończyła się przebitką graczy N.

Mark Horton zauważa, że kontrakt był do wygrania na odwróconą rękę. Po utrzymaniu się ♦9 i po ściągnięciu drugiej rundy atutów należało przebić kiera, wrócić do dziadka treflem, przebić kiera, wrócić pikiem, zagrać kiera (ukazuje się ♥A) i przebić atutem, wrócić ♠A, ściągnąć ostat-

nie atut, odblokować trefla i wrócić ♠K do ♣A-K w rękę. Razem: sześć atutowych (trzy przebitki w rękę i trzy atuty w dziadku) + trzy pikowe + cztery treflowe = 13 lew. Czytelnik może sprawdzić, że przy grze na odwróconą rękę lewa na ♥K byłaby zbędna (nie musiałby odpaść ♥A).

Mecz: Seligman (w składzie j.w.) – Fredin (J. Becklen – J. Bennet; P. Fredin – G. Gottlieb)



Obaj zawodnicy S rozgrywali szlemika karowego po licytacjach:

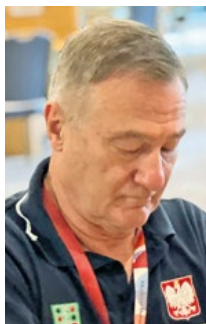
PO: W	N	E	S
Becklen	Starkowski	Bennet	Kwiecień
-	1♣ <sup>1</sup>	pas	2♦ <sup>2</sup>
pas	2BA	pas	3♠
ktr.	3BA	pas	4♣
pas	4♥	pas	4BA <sup>3</sup>
pas	5♥ <sup>4</sup>	pas	6♦
pas...			

<sup>1</sup> WJ; <sup>2</sup> 5+♦, GF; <sup>3</sup> RKCB; <sup>4</sup> dwie wartości kluczowe

PZ: W	N	E	S
Seligman	Fredin	Pszczola	Gottlieb
-	1♣	pas	1♦
2♠	pas	pas	3♠
pas	3BA	pas	4♦
pas	4BA <sup>1</sup>	pas	6♣
pas	6♦	pas...	

<sup>1</sup> negatywne

W PZ po wiście ♠10 Gottlieb ściągnął kara, na ♠K zrzucił trefla i zagrał ♥A i kiera do ♥D, a Seligman zabił ♥K i odszedł ♥10 – bez jednej.

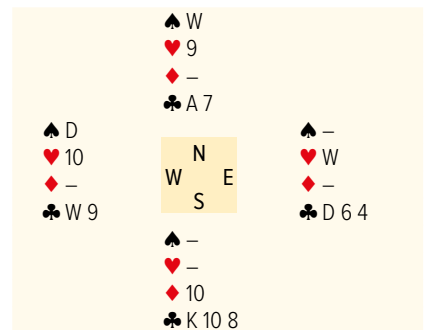


W PO wist

♦W Kwiecień zabił asem, ściągnął ♦K, odblokował ♠A i wszedł do dziadka ♦9, a na ♠K wyniósł kiera. Teraz zagrał kiera do ♥D i ♥K obrońcy W, który wyszedł ♣W. S zabił

w dziadku ♣A, przebił pika i odegrał dwa ostatnie atuty, a W dodał ♠10 i ♣9. Teraz rozgrywający zagrał kiera do ♥A i zaimpasował ♣D, co zaowocowało 16 impami zysku.

Jak słusznie zauważa dziennikarz, nie pomogłoby obrońcy, po wzięciu lewy na ♥K, odwrócenie kierem. Rozgrywający zabiłby asem, przebiłby pika i ściągnął karo (ze stołu trefl), doprowadzając do sytuacji...

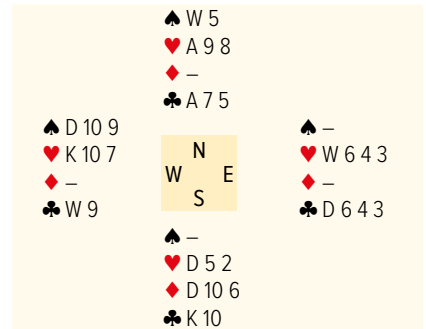


... w której zagrałby ♦10.

♦ Jeśli W doda ♥10 (ze stołu zbędny już ♠W), to E stanie w przymusie.

♦ Jeśli W zrzuci trefla, E może zrzucić kiera, ale wtedy nastąpi przymus ochronny (ang. guard squeeze) i rozgrywający weźmie trzy lewy treflowe.

Wiele możliwości rozgrywkowych stwarza także wyniesienie na ♠K w piątej lewie z ręki trefla zamiast kiera – spostrzeżga autor.



Jedną z nich jest przebiecie pika w rękę i odgrywanie pozostałych atutów. Na zagrany ♦D obrońca W może jeszcze wynieść pika (ze stołu kier lub trefl), ale po odegraniu ♦10 musi trzymać trzy kiero i pika, zrzuci więc trefla. A wtedy rozgrywający odegra topy treflowe, kończąc w stole [lub zagra trefla do stołowego asa – M.G.] i wpuści obrońcę W na ♠D, aby maszerował spod ♥K.

**[Komentarz M.G.:** Wyjście w wyżej prezentowanej końcówce w dowolną kartę ze stołu (z wyjątkiem ♥A) prowadzi do wygrania szlemika.]

W kolejnym rozdaniu dziesięć lew w piki jest czapą i gdy rozgrywający **S** wygra nadróbkę, może zdobyć dla zespołu jednego impa, zaś jeśli w rozpędzie para **NS** dojdzie do 5♠, **WE** stoi przed szansą zarobienia 10 impów. Ale obrońcy muszą być czujni. Mark Horton opisał kilka przypadków, w których 5♠ zostało wygrane (lub 4♠ zakończyło się nadróbką) bądź obrona obłożyła wyśrubowany kontrakt.

Obie przed partią, rozdawał N

♠ 8 4	♠ 9 5 2		♠ 10
♥ K D 10 7 4	♥ W 9 8 3		♥ A 5 2
♦ W 4	♦ A K 3		♦ D 10 8 7 5
♣ K W 8 3	♣ A 7 2		♣ D 10 6 5

W N E S

♠ A K D W 7 6 3			
♥ 6			
♦ 9 6 2			
♣ 9 4			

Wist kierowy i powtórzenie tego koloru rozgrywający przebijali atutem, odgrywali ♠A i wchodzili na stół ♠9, by zagrać trefla do ♣6, ♣9 i ♣W, albo w trzeciej lewie zagrywali ♣9 (lub ♣4 do ♣7) i gdy **W** nie nadbijali, puszczała do ♣10. I w tych momentach rozgrywki wynik rozdania leżał odpowiednio w rękach obrońcy **W** lub **E**. Aby nie dopuścić do wzięcia jedenastej lewy, należało wyjść w trefla, przecinając komunikację do ustawienia jednoczesnego przymusu podwójnego. Jeśli obrońcy zaniechali wyjścia w trefla, rozgrywający doprowadzali do następującej końcówki...

♠ –	♠ –		♠ –
♥ D	♥ W		♥ –
♦ –	♦ –		♦ D
♣ K x	♣ A x		♣ D x

W N E S

♠ 7			
♥ –			
♦ 9			
♣ x			

... i zagranie ♠7 wieńczyło rozgrywkę, a obronie dawało przyczynek do dyskusji.

**[Komentarz M.G.:** A w czasie dyskusji para **NS** mogłaby skorzystać z zasady prze-

ciwnika z prawej (Rule of the Right Hand Opponent) – polecanej przez Simona Cochemé jako zasady bardzo użytecznej:

Jeśli przeciwnicy się kłócą, to powinieś zgodzić się z przeciwnikiem z prawej, a partner powinien postąpić tak samo. ]



Wróćmy jeszcze na dwa rozdania do MŚ w Salsomaggiore.

W poniższym rozdaniu we wszystkich czterech kategoriach na 32 stołach grano 3BA i na 20 z nich zostało ono wygrane. Zaprezentowano je w biuletynie mistrzostw i biuletynie IBPA.

NS po partii, rozdawał N

♠ W 7 4 3			
♥ K D 10 6 5			
♦ W			
♣ D 6 4			

W N E S

♠ A 10 9 8			♠ K D 6
♥ A 9 4 3			♥ W 2
♦ A 2			♦ K D 7 5 3
♣ W 7 5			♣ A 10 8

♠ 5 2			
♥ 8 7			
♦ 10 9 8 6 4			
♣ K 9 3 2			

	W	N	E	S
VC Özbay		Mc Callum	Özgür	Baker
BB Kranyak		Bakke	Demuy	Brogeland
	–	–	1 BA	pas
	2 ♣	pas	2 ♦	pas
	3 BA	pas...		



Oto dwie rozgrywki tego samego kontraktu: pierwsza – Turczynki Hatice Özgür w Venice Cup w meczu Turcja – USA 2, druga – Kanadyjczyka Vincenta Demuya (reprezentującego USA w Bermuda Bowl) z meczu USA 2 – Norwegia.

Lynn Baker (**S**) zawistowała ♦9, a Özgür zabiła asem w stole i ponowiła karo do damy w ręku (**N** zrzuciła ♥5). Następnie rozgrywająca zagrała ♦5, a **S** zabiła ♦6 (z dziadka i od **N** mały trefl) i wyszła ♦8. Özgür odpuściła w ręku, zrzucając ze stołu ♥3 (od **N** ♥6). Baker zagrała ♥8, **E** przepuściła do ♥D, a **N** wyszła w małego trefla.

Rozgrywająca odpuściła do ♣K, odblokowując stołowego ♣W, a odejście kierowe zabiła asem. Odegrała następnie ♠K-D, ♦K, ♠A i gdy nie spadł ♠W, zagrała trefla, a gdy ukazała się ♣D, wzięła dziewięć lew.

Opisujący to rozdanie Murat Molva uważa, że nie pomogłoby Mc Callum zagranie ♥K zamiast odejścia treflem. Rozgrywająca zabiłaby asem, ściągnęłaby ♠K-D i ♦K, zrzucając kiera z dziadka. **N** również musiałaby pozbyć się ostatniego kiera i powstałaby końcówka...

	♠ W 7		
	♥ –		
	♦ –		
	♣ D 6		

♠ A 10

♥ –	N	♠ 6
♦ –	W	♥ –
♣ W 7	E	♦ –
	S	♣ A 10 8

♠ –		
♥ –		
♦ –		
♣ K 9 3 2		

... w której rozgrywająca zgrałaby ♣A i ♣8, a **S** znalazłaby się w pułapce. Gdy odpuści, wpuszczona **N** nawinie się z lewą pikową, a jeśli wykona manewr krokodyla, połykając ♣D królem, to także będzie to ostatnia lewa obrony.

Barnet Shenkin słusznie docenił w swoim tekście wyobraźnię rozgrywającego ten sam kontrakt Vincenta Demuya. Rozgrywający odpuścił wist ♦10 w stole, a gdy ukazał się ♦W, również odpuścił w ręku (!). Teraz, gdyby kara podzieliły się chociaż 4-2, miałyby już dziewiątą lewę na piąte karo. Ale **N** nie odszedł w karo, a wyjście w pika lub trefla (przy rozłożeniu starszych honarów treflowych) dałoby już dziewiątą lewę. Christian Bakke (**N**) zagrał ♥K, którego rozgrywający odpuścił. Jak stwierdził dziennikarz, **E** planował również odpuścić i ♥D, a wtedy każde następne zagranie byłoby korzystne dla rozgrywającego. Bakke zagrał akurat blotką kier i lewę wzięł ♥W, co już wystarczyło do wygrania kontraktu.

**[Komentarz M.G.:** Gdyby **N** powtórzył kiery ♥D, można byłoby wygrać kontrakt również na wiele sposobów (niekoniecznie ją odpuszczając), zabijając tę lewę ♥A (obrońcy mają dotąd dwie lewy na ♦W i ♥K) i doprowadzając np. do takiej końcówki...

♠ A 10	♠ W 7	♠ 6
♥ 9	♥ 10	♥ –
♦ –	♦ –	♦ 7
♣ W 7	♣ D 6	♣ A 10 8

	N	
W		E
	S	

♠ –
♥ –
♦ 9
♣ K 9 3 2

... w której każdy z poniższych wariantów rozgrywki umożliwi wzięcie jeszcze trzech lew potrzebnych rozgrywającemu:

♦ Wpuszczenie karem obrońcy **S** (z dziadka i od obrońcy **N** kier lub z dziadka ♠10 i od gracza **N** pik).

♦ Zagranie do ♠A, a potem ♣W – **N** musi postawić ♣D – zabiją ♣A, a następnie wpust karem; dziewiątą lewę weźmie ♣10.

♦ Odegranie ♣A (!) – **N** musi wysinglować ♣D – a później zagranie ♣8 i albo **N** weźmie na ♣D i 10♥, albo **S** na ♣K i ♦9.

Także zabicie w pierwszej lewie kierowej króla asem i np. powtórzenie kiera do ♥D i ♥W zmusi obrońcę **N** do dania dziewiątej lewy następnym wyjściem w pika lub w kiera, a odejście treflowe pozwoli wziąć brakującą lewę w tym kolorze. Wiele wariantów rozgrywek zawdzięcza się wyobraźni V. Demuya w pierwszej lewie. Samograj na wiele sposobów!]

*W Szlachetnej sztuce samoobrony* Mark Horton analizuje warianty obrony kontraktu 5♦ obłożonego tylko trzykrotnie: raz w Bermuda Bowl w meczu Singapur – Argentyna i dwukrotnie w Wuhan Cup w meczach Gwatemala – Argentyna i Portugalia – Turcja.

Zajmujesz pozycję **S** i licytacja przebiega następująco:

W	N	E	S
–	3♠	ktr.	pas
5♦	pas...		

Partner wistuje ♠A i oglądasz dziadka...

WE po partii, rozdawał N			
	N		♠ K
W		E	♥ K D 8 4 2
	S		♦ 10 9 7
			♣ K D 3 2
♠ 9 2			
♥ A 7 3			
♦ W 4 2			
♣ A W 10 9 5			

Dokładasz pika zgodnie z przyjętą z partnerem metodą sygnalizacji, a rozgrywający (**W**) dokłada ♠8.

Mogą zdarzyć się trzy warianty:

1. **N** kontynuuje ♠D, rozgrywający przebijają ♦10 i gra ♣K.

2. **N** zmienia atak na ♥10, a **W** kładzie ♥K.

3. **N** zmienia atak na ♣7 (druga lub czwarta), a rozgrywający kładzie ♣K.

Jak będziesz się bronił w każdym z tych wariantów?

Powinieneś przyjąć, że partner nie powinien mieć singla kierowego, gdyż zapewne by w niego zawistował, a ponadto **W** miałby wtedy cztery kiery, więc po kontrze partnera zaliczyłaby najpierw 4♥. Z pewnością więc powinieneś odpuścić ♥K, a wtedy rozgrywający zagra ♣K. Wszystkie trzy warianty sprowadzają się więc do tego, czy zabijesz ♣K asem.

Oto całe rozdanie:

♠ A D W 10 5 3		♠ K
♥ 10 6		♥ K D 8 4 2
♦ 8		♦ 10 9 7
♣ 8 7 6 4		♣ K D 3 2

♠ 8 7 6 4	♠ N	♠ K
♥ W 9 5	W	♥ K D 8 4 2
♦ A K D 6 5 3	E	♦ 10 9 7
♣ –	S	♣ K D 3 2

♠ 9 2
♥ A 7 3
♦ W 4 2
♣ A W 10 9 5

W wariantie 1 – jeśli zabijesz ♣K asem, to rozgrywający przebijie, odbierze atuty i będzie grał kiery. Weźmiesz tylko jeszcze lewę na ♥A, gdyż odebrano ci piki i kara.

W wariantie 2 – jeśli odpuścisz ♥K i zabijesz ♣K asem, rozgrywający przebijie, ściągnie dwa razy atuty, przebijie pika, przebijie trefla, ściągnie ostatnie atuty i będzie grał kiery.

W wariantie 3 – rozgrywający przebijie ♣A, ściągnie dwa razy atuty, przebijie pika, przebijie trefla, ściągnie ostatnie atuty i będzie grał kiery.

Aby obronić końcówkę karową, we wszystkich wariantach musisz odpuścić ♣K! Rozgrywający wprawdzie wyniesie jednego pika, ale gdy odbierze atuty (a w wariantach 2 i 3 ściągnie dwa razy atuty, przebijie pika, przebijie trefla, ściągnie ostatnie atuty) i będzie grał kiery, odpuścisz drugą rundę kierów, a po utrzyma-

niu się ♥A w trzeciej zagraś ♣A, którego **W** przebijie, ale odda jeszcze czwartego pika – bez jednej.

Natomiast jeśli **S** odpuści ♣K, a rozgrywający po przebicium pika nie odbierze ostatniego atuta, a zagra drugą rundę kierów, **S** może ją odpuścić lub zabić ♥A, ale gdy zabije, powinien odejść kierem, aby ewentualną kontynuację tego koloru przebić ♦W.

Mark Horton zwraca się w swojej relacji do drużyn, które obłożyły ten kontrakt, odpuuszczając ♣K, aby podały szczegóły tej obrony.

[**Komentarz M.G.:** Jeśli rozgrywający miałby układ 3-3-6-1, to nawet jeśli wtedy **S** odpuściłby ♣K, to i tak będzie bez jednej, gdyż po dobrej obronie rozgrywający nie ma co zrobić z trzecim pikiem. Ale jeśli **W** ma układ 3-2-7-1, to wtedy należy zabić ♣K asem.]



Spójrzmy teraz na kilka rozdań prezentowanych w biuletynach IBPA.

Rozdanie poniższe zdarzyło się w stambulskim klubie brydżowym Majör Bogaziçi, a jest ono przykładem kształtowania przez obrońcę iluzorycznego obrazu rozdania w głowie rozgrywającego – co nie oznacza, że tego samego nie może czynić rozgrywający. W rozdaniu tym, opisanym w artykule *Turecki brydż* przez edytora *Turkish Bridge Magazine* Erdala Sidara, wydawałoby się że nie ma jak przegrać końcówki karowej.

Pary; obie przed partią, rozdawał S			
		♠ K 7 5	
		♥ K D 3 2	
		♦ K 4	
		♣ 10 7 4 3	

♠ D W 10	♠ N	♠ 6
♥ 10 8 5	W	♥ A W 7 6 4
♦ 6 3 2	E	♦ A D 10 9 8 5
♣ A D 6 5	S	♣ K

♠ A 9 8 4 3 2
♥ 9
♦ W 7
♣ W 9 8 2

W	N	E	S
–	–	–	2♦ <sup>1</sup>
pas	3♥ <sup>2</sup>	ktr.	3♠
pas	pas	4♦	pas
5♦	pas...		

<sup>1</sup> multi; <sup>2</sup> pasuj lub popraw

Szawistował ♠A do ♠10, ♠5, ♠6 i zmienił atak na ♥9 do ♥5, ♥D i ♥A. Rozgrywający przejął ♣K asem i zaimpasował ♦D, a od obrońcy S spadł ♦W. E postanowił zmienić początkową koncepcję rozgrywki i dostrzegłszy, że jedyną jego szansą jest ponowny impas króla atutowego, a dojściem do stołu może być tylko ♥10/8, zagrał blotką tego koloru, a Sedat Aluf przebił kiera ♦7, obkładając kontrakt [w stylu Mahmooda Zii – M.G.].

W organizowanych przez Australijską Federację Brydżową zawodach online wygrał team w składzie: Peter Gill – Sartaj Hans, Nabil Edgtton – Andy Hung i James Coutss – Liam Milne. Poniżej rozgrywka Sartaja Hansa w rozdaniu z meczu Australia 1 – Indonezja 2 zrelacjonowana przez Rona Klingera w artykule *OZ Bridge*.

NS po partii, rozdawał N

♠ 6 5 4			
♥ K W 5 4			
♦ D 5 4 3 2			
♣ 4			
♠ K D 10 9 3		♠ 2	
♥ A 9 7 3		♥ D 10 8 6 2	
♦ 8		♦ A 10	
♣ W 10 8		♣ 9 7 5 3 2	
	N		
	W	E	
	S		
	♠ A W 8 7		
	♥ –		
	♦ K W 9 7 6		
	♣ A K D 6		

W	N	E	S
	Gill		Hans
–	pas	pas	1 ♣ <sup>1</sup>
1 ♠	ktr. <sup>2</sup>	pas	2 ♦
pas	4 ♦	pas	4 ♥ <sup>3</sup>
pas	5 ♦	pas...	

<sup>1</sup> sztuczne, zwykle 16+PC; <sup>2</sup> 6-7 PC; <sup>3</sup> cuebid

Wist ♠K S zabił asem i odegrał ♣A-K-D, wynosząc ze stołu dwa piki. Do zagranej następnie ♣6 W zrzucił ♠3, a rozgrywający przebił ♦2, przebił kiera i zagrał ♦K – ♦8, ♦3, ♦A. Powstała końcówka...

♠ –			
♥ K W 5			
♦ D 5 4			
♣ –			
♠ D 10 9		♠ –	
♥ A 9 7		♥ D 10 6 2	
♦ –		♦ 10	
♣ –		♣ 9	
	N		
	W	E	
	S		
	♠ W 8 7		
	♥ –		
	♦ W 9 7		
	♣ –		

... w której E zagrał ♦10, Hans pokrył ♦W, a W dodał ♠9. Rozgrywający przebił pika, przebił kiera, przebił pika i dwunastą lewę wziął ♠W. Nadróbka i +620.



Na drugim stole S przegrał bez jednej szlemika karowego. Jak zauważa R. Klinger, gdyby W zrzucił kiera (zamiast pika) do ♦W rozgrywającego, wtedy Sartaj przejąłby go w dziadku ♦D, przebił kiera, przebił pika, przebił kiera, wyrabiając dwunastą lewę na ♥K. *Ruchomy przymus atutowy* (ang. entry-shifting trump squeeze) *to rara avis* (łac. rzadki ptak) *ostatnio widziany na stronach Gézy Ottlika* – skomentował Ron Klinger.

[Komentarz M.G.: Obrońca W mógł nie dopuścić do tego przymusu, przebijając czwartą rundę trefli ♦8 i wymuszając nadbicie jej ♦D. Ale dołożenie w tej lewie do trefla ♠3 nie wypuszczało jeszcze nadróbki. Umożliwiło ją dopiero złączenie atutów ♦10. Czytelnik zechce sprawdzić, że do ruchomego przymusu doszłoby również, gdyby E zamiast ♦10 wyszedł ♣9, a w prezentowanej końcówce tylko odejście kierowe nie pozwoliłoby wziąć 12 lew].



Duńczyk Svend Novrup (ur. 1945) to człowiek wielu talentów. Po ukończeniu filologii nordyckiej na Uniwersytecie w Kopenhadze od 1969 zajął się dziennikarstwem, a pierwszym jego zadaniem w kopenhaskiej gazecie była relacja z meczu (funt od punktu) pomiędzy Cyrkiem Omara Sharifa a Flint-Cansino w Londynie. Był komentatorem radiowym i telewizyjnym, specjalistą od brydża, szachów i innych gier. Jest autorem



135 książek (w tym 40 brydżowych) w sześciu językach na różne tematy, w tym: pięcio-

tomowej encyklopedii szachów, podręczników brydżowych, książek o tryktraku, pokere, snookerze, golfie, a także o... Tour de France.

Cofnijmy się do 1959 r., aby przyjrzeć się rozgrywce (wcale nie retro) w meczu ligowym duńskiego gracza Johanneasa Hulgård zaprezentowanej przez Svena Novrupa w artykule *Hulgård dusi króla*.

Obie przed partią, rozdawał E

		♠ 6 4	
		♥ A 9 7	
		♦ A W 5 2	
		♣ A 7 6 3	
♠ 10 9 8 5			♠ K D 7 3
♥ K 5 3 2			♥ 6
♦ 10 4			♦ D 9 8 6
♣ W 10 4			♣ K D 9 8
	N		
	W	E	
	S		
	♠ A W 2		
	♥ D W 10 8 4		
	♦ K 7 3		
	♣ 5 2		

W	N	E	S
			Hulgård
–	–	1 ♣	1 ♥
pas	4 ♥	pas...	

Rozgrywający odpuścił wist ♣W, a kontynuację koloru zabił asem, po czym zagrał ♠4 do ♠D i asa w rękę. Następnie zagrał ♥4 do ♥7 i ♠6 do ♠K obrońcy E, a odwrot ♣K zabił ♥10 i gdy po zagranii ♥8 do ♥9 w stole E zrzucił karo, wydawało się, że Hulgård nie uniknie już oddania – oprócz trzech lew w kolorach bocznych – jeszcze czwartej lewy na króla atutowego. Ale rozgrywający, wiedząc z licytacji i rozgrywki, że pozostałe oczka ma RHO, nie zaimpasował ♦D, lecz odegrał ♦A-K i ♠W i doszło do następującej sytuacji...

		♠ –	
		♥ A	
		♦ W 5	
		♣ –	
♠ 10			♠ 7
♥ K 5			♥ –
♦ –			♦ D
♣ –			♣ D
	N		
	W	E	
	S		
	♠ –		
	♥ D W		
	♦ 7		
	♣ –		

... w której wpuścił obrońcę E na ♦D (W zrzucił pika, z dziadka karo), a ten wyszedł ♣D. Jak skomentował dziennikarz: ♣D obrońcy E zdusiła ♥K partnera. I dodał: *Może największym bohaterem tego kontraktu był E, który przez zrzucenie pika*

zamiast kara nie zapobiegł zabłyśnięciu przeciwnika. Zagranie kara w przedostatniej lewie uniemożliwiłoby wykonanie zamachu stanu [na królu kierów przez królową trefli – M.G.]

**[Komentarz M.G.:** W dwukartowej końcówce **E** powinien był zachować w rękę kartę niekierowego koloru pozostawioną w dziadku, by wyjść w nią w lewie przedostatniej. Hulgård zabłysnął rozgrywką, wykonując rzadki manewr diabelski.]

W tekście Knuta Kjærnsrøda o lidze norweskiej ligi czytamy, jak Torkild Hagen z małą pomocą rywali wygrał kontrakt 2BA.

WE po partii, rozdawał N

♠ W 4 3 2		
♥ 9 8 2		
♦ W 3 2		
♣ A K 8		
♠ K 9 8 5		♠ 7
♥ K 10 6 4 3		♥ D W 7
♦ 8		♦ K D 10 7 6
♣ 9 5 2		♣ D 10 7 3
	♠ A D 10 6	
	♥ A 5	
	♦ A 9 5 4	
	♣ W 6 4	

W	N	E	S
			Hagen
–	pas	pas	1 BA
pas	2 BA	pas...	

**W** zawistował kierem do ♥W partnera, Hagen przepuścił, a zabił następną lewę kierową. Rozgrywający zagrał trefla do stołowego ♣K i ♠W do ♠K obrońcy **W**, a ten po odebraniu lew kierowych odszedł – wydawałoby się bezpiecznie – pikiem. A powinien był odejść w dowolny kolor młodszy, bo nienawijające się odejście wypuszczało kontrakt. Po zagranie trzeciej rundy pików powstała bowiem końcówka:

♠ –		
♥ –		
♦ W 3		
♣ A 8		
♠ 8		♠ –
♥ –		♥ –
♦ 8		♦ K D
♣ 9 5		♣ D 10
	♠ 10	
	♥ –	
	♦ A	
	♣ W 6	

Kiedy Hagen odegrał ♠10, zrzucając z dziadka ♣8, **E** musiał zrezygnować z obrony jednego z kolorów młodszych, a którego – nie miało to znaczenia. Rozgry-

wający, odgrywając asa w kolorze zrzutki, wyrobi ósmą lewę na waleta w tym kolorze.



Poniżej rozdanie z 7. rundy DME na Maderze, zaprezentowane przez Marca Smitha w biuletynie mistrzostw. Mecz pomiędzy późniejszym złotym medalistą Niderlandami a brązowym – Norwegią:

NS po partii, rozdawał E

♠ 6 5 4 3 2		
♥ 7 2		
♦ 6 5 4		
♣ W 4 3		
♠ D		♠ W
♥ 10 3		♥ AKDW9864
♦ DW9832		♦ 10
♣ A 7 5 2		♣ D 9 8
	♠ A K 10 9 8 7	
	♥ 5	
	♦ A K 7	
	♣ K 10 6	

W	N	E	S
Van Vankveld	Bakke	Van den Bos	Brogeland
–	–	1 ♥	ktr.
2 ♦	pas	4 ♥	4 ♠
5 ♥	pas	pas	ktr.
pas...			

**S** zawistował ♠K i zmienił atak na kierowy do waleta rozgrywającego, a ten zagrał ♦10 do ♦K Boye'a Brogelanda. **S**, nie widząc szans w kolorach młodszych, zagrał ♠A, a **E** przebił w dziadku, zrzucając z ręki trefla. Następnie przebił karo w rękę i zaczął grać atuty, ustawiając Brogelanda w przymusie w kolorach młodszych i +650 dla **WE**. Oto ta końcówka:

nieistotne

♠ –		
♥ –		♥ x
♦ D		♦ –
♣ A 7		♣ D 9
	♠ –	
	♥ –	
	♦ A	
	♣ K 10	

Marc Smith zauważa, że gdyby **S** po wzięciu lewy na ♠K odegrał jeszcze honor karowy, do tego przymusu by nie doszło.

W	N	E	S
Helgemo	Van Prooijen	Grude	Verhees
–	–	1 ♥	ktr.
1 BA	pas	4 ♥	4 ♠
5 ♥	pas	pas	ktr.
pas...			

Na drugim stole pierwsze trzy lewy przebiegły podobnie, ale gdy Verhees wziął trzecią lewę honorem karowym, położył na stole ♣K (!) Ten manewr (znany jako Merrimac coup) przeciął komunikację do zaistnienia przymusu, a M. Smith skomentował, że oklaski można było usłyszeć w Oslo.

**[Komentarz M.G.:** Do przymusu nie doszłoby również po odejściu ♣10. Wtedy **S** powinien do końca trzymać honor karowy, a mógłby pozbyć się ♣K, bo trzymanie w tym kolorze przerzuciłoby na jedyną ceną kartę, którą miał partner – ♣W. Ale za to zagranie pewnie nie dostałby oklasków.]



Pora na rozwiązanie problemu z początku artykułu.

**N** rozgrywa 3BA po wiście pikowym spod ♠A i po utrzymaniu się honorem pikowym w rękę zagrywa ♥W lub – po utrzymaniu się ♠W w dziadku – impasuje ♥K. Czy jako **E** potrafisz obłóżyć kontrakt 3BA?

NS po partii, rozdawał N

♠ K D 2		
♥ A W		
♦ 10 8 6		
♣ K D W 10 7		
♠ 8 5		♠ A 10 9 7 4
♥ 9 7 2		♥ K 10 8 5
♦ K 9 4 2		♦ A 3
♣ 9 8 6 5		♣ 4 3
	♠ W 6 3	
	♥ D 6 4 3	
	♦ D W 7 5	
	♣ A 2	

**Odpowiedź M.G.:** Gdy widać cztery ręce, rozwiązanie jest bardzo proste. Należy zabić ♥W królem i odejść w trefla, atakując komunikację.

♦ Jeśli rozgrywający zabije lewę ♣A w dziadku, nie będzie miał dojścia do lewy na ♥D.

♦ Jeśli rozgrywający zabije trefla w rękę, będzie mógł wprowadzić po odblokowaniu ♥A dojdzie do dziadka ♣A i odegrać ♥D, ale nim dojdzie do ręki, **WE** już odbiorą pięć lew: ♠A, ♥K i ♥10, ♦A-K.

Trudniejsze jest dostrzeżenie tej obrony przez gracza **E**, ale z pewnością nie dla rozgrywającego, który zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa odwistu treflowego, zapewne liczył na to, że **E**, mając ♠A i chociaż jeden honor karowy na dojdzie, będzie kontynuować piki. ♦

## OPEN

1.	1	Michał Klukowski	PM	986.60	54.	-2	Erikas Vainikonis	DS	258.43
2.	1	Piotr Gawryś	DS	852.94	55.	-21	Jerzy Russyan	WM	256.84
3.	-2	Jacek Kalita	SW	787.04	56.	=	Ryszard Sakowicz	LU	255.06
4.	=	Michał Nowosadzki	SW	750.83	57.	-3	Maksymilian Chodacki	MA	248.41
5.	2	Michał Kwiecień	PM	572.57	58.	4	Marek Witek	SW	247.69
6.	6	Włodzimierz Starkowski	PM	551.49	59.	10	Adolf Bocheński	WM	243.79
7.	-2	Jacek Pszczoła	SW	524.35	60.	=	Jeremi Stępiński	OP	241.74
8.	7	Piotr Nawrocki	MA	497.69	61.	-3	Krzysztof Kujawa	SL	240.16
9.	7	Piotr Marcinowski	DS	486.81	62.	-1	Mariusz Bartkowski	KP	240.05
10.	-2	Stanisław Gołębiowski	DS	480.57	63.	16	Jakub Patreuha	DS	239.64
11.	-5	Krzysztof Jassem	DS	473.20	64.	-5	Tomasz Winciorek	MA	233.88
12.	-1	Grzegorz Narkiewicz	MA	472.54	65.	9	Grzegorz Głasek	SW	232.78
13.	-4	Apolinary Kowalski	WM	464.18	66.	5	Stanisław Pająk	SW	230.57
14.	4	Piotr Wiankowski	MA	457.74	67.	1	Ewa Miszewska	DS	223.37
15.	-2	Przemysław Zawada	SW	440.87	68.	-1	Piotr Ilczuk	LU	222.98
16.	3	Piotr Zatorski	PM	432.69	69.	-16	Dariusz Bogucki	SW	218.41
17.	-3	Wojciech Strzemecki	SW	420.77	70.	8	Igor Grzejdzia	WM	217.68
18.	8	Mateusz Sobczak	DS	412.25	71.	-6	Jacek Ciechowski	MA	216.15
19.	3	Danuta Kazmucha	MA	410.42	72.	11	Sabina Grzejdzia	WM	213.79
20.	5	Kamil Nowak	SW	410.02	73.	9	Tomasz Kiełbasa	MA	206.33
21.	-4	Bartosz Chmurski	MA	407.41	74.	-8	Piotr Busse	ZP	205.78
22.	1	Anna Sarniak	MA	407.01	75.	5	Piotr Walczak	SW	202.70
23.	-3	Krzysztof Buras	MA	397.04	76.	13	Jacek Dmowski	DS	200.44
24.	-14	Piotr Tuszyński	PM	393.50	77.	-2	Jakub Wojcieszek	WP	198.86
25.	4	Krzysztof Kotorowicz	SW	378.14	78.	-6	Andrzej Kozikowski	LD	195.44
26.	5	Konrad Araszkiwicz	SW	373.64	79.	-3	Przemysław Błaszczuk	LB	189.29
27.	-3	Bogusław Gierulski	WM	370.16	80.	6	Marcin Dobrowolski	WP	187.91
28.	9	Katarzyna Dufurat	PM	357.36	81.	7	Anna Maduzia	WP	187.39
29.	7	Rafał Marks	MA	334.78	82.	3	Krzysztof Sikorski	PM	186.04
30.	-3	Przemysław Janiszewski	SW	330.92	83.	13	Krzysztof Pikus	WM	184.73
31.	11	Wojciech Gaweł	OP	326.11	84.	-3	Kacper Kopka	MA	184.09
32.	1	Dominik Filipowicz	DS	321.32	85.	8	Janusz Gawęcki	SW	183.19
33.	-3	Piotr Tuczyński	MA	313.80	86.	29	Marek Urbański	PM	180.79
34.	4	Leszek Szyrak	WM	313.62	87.	-10	Kazimierz Omernik	PM	177.55
35.	-3	Jerzy Skrzypczak	WM	309.04	88.	-25	Wit Klapper	MP	175.76
36.	14	Patryk Patreuha	DS	308.90	89.	6	Grzegorz Superson	SL	175.66
37.	-2	Maciej Dąbrowski	OP	305.10	90.	53	Piotr Lutostański	MA	175.40
38.	6	Rafał Jagniewski	OP	301.58	91.	9	Tomasz Sielicki	MA	175.39
39.	=	Arkadiusz Majcher	MA	297.94	92.	=	Bogusław Pazur	SL	174.32
40.	1	Wojciech Olański	WM	291.59	93.	-3	Marek Tyran	LD	173.39
41.	5	Jacek Romański	WM	290.55	94.	-7	David Bakhshi	WP	172.50
42.	15	Cathy Bałdysz	DS	288.28	95.	10	Paweł Miechowicz	LU	171.43
43.	21	Sophia Bałdysz	DS	287.71	96.	2	Adam Wujków	KP	171.03
44.	-4	Andrzej Pawlak	OP	282.29	97.	-6	Adam Krysa	PK	170.57
45.	2	Bogdan Szulejewski	KP	282.27	98.	-4	Radosław Szczepański	MA	167.09
46.	5	Vytautas Vainikonis	WM	276.30	99.	3	Ryszard Pałasz	ZP	166.20
47.	-19	Justyna Żmuda	PM	274.02	100.	-27	Cezary Serek	WP	165.76
48.	-3	Łukasz Witkowski	SW	273.65					
49.	=	Andrei Arlovich	DS	266.07					
50.	5	Jarosław Cieślak	DS	264.75					
51.	-8	Sławomir Zawiślak	SL	261.35					
52.	-31	Krzysztof Martens	WP	260.22					
53.	-5	Piotr Kołuda	LU	259.55					

♦ Ranking powstał na bazie zdobytych PKL-i. Została ustalona hierarchia zdobywanych PKL-i i stopniowo – cofając się w latach – odrzucało część zdobytych punktów. Ranking ma określać aktualną siłę gry i powinien stanowić podstawę do rozstawiania w turniejach. Jest ogłaszany cztery razy w roku i przez trzy miesiące jest statyczny. Prezentowany ranking dokumentuje stan na 30.06.2022. **Szczegóły na: [www.pzbs.pl](http://www.pzbs.pl).**

## Kobiety

1.	Danuta Kazmucha	MA	410.42
2.	Anna Sarniak	MA	407.01
3.	Katarzyna Dufurat	PM	357.36
4.	Cathy Bałdysz	DS	288.28
5.	Sophia Bałdysz	DS	287.71
6.	Justyna Żmuda	PM	274.02
7.	Ewa Miszewska	DS	223.37
8.	Sabina Grzejdziak	WM	213.79
9.	Anna Maduzia	WP	187.39
10.	Grażyna Busse	ZP	136.68

## Seniorzy

1.	Piotr Gawryś	DS	852.94
2.	Michał Kwiecień	PM	572.57
3.	Włodzimierz Starkowski	PM	551.49
4.	Piotr Tuszyński	PM	393.50
5.	Bogusław Gierulski	WM	370.16
6.	Wojciech Olański	WM	291.59
7.	Andrzej Pawlak	OP	282.29
8.	Vytautas Vainikonis	WM	276.30
9.	Sławomir Zawisłak	SL	261.35
10.	Krzysztof Martens	WP	260.22

## Juniorzy

1.	Kacper Kopka	MA	184.09
2.	Krzysztof Cichy	MA	156.48
3.	Joanna Zalewska	MA	110.84
4.	Adam Pigulski	KP	57.63
5.	Maciej Racewicz	DS	47.04
6.	Filip Trojański	MA	40.05
7.	Ewa Morawska	WP	37.46
8.	Michał Maszenda	MA	28.22
9.	Szymon Superson	MP	27.28
10.	Bartosz Bunar	DS	25.55

## Nestorzy

1.	Apolinary Kowalski	WM	464.18
2.	Jacek Romański	WM	290.55
3.	Jerzy Russyan	WM	256.84
4.	Krzysztof Sikorski	PM	186.04
5.	Kazimierz Omernik	PM	177.55
6.	Wit Klapper	MP	175.76
7.	Wacław Wejknis	PM	164.99
8.	Witold Turant	LD	138.73
9.	Andrzej Fronczak	PM	136.48
10.	Tadeusz Garbacik	MP	134.30

♦ Najwyżej sklasyfikowanym młodzikiem jest Aleks Bukat (DS), a juniorem młodszym – Franciszek Kurlit (MP).

## Województwa

### WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

1.	Piotr Gawryś	852.94
2.	Piotr Marcinowski	486.81
3.	Stanisław Gołębiowski	480.57
4.	Krzysztof Jassem	473.20
5.	Mateusz Sobczak	412.25

### WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

1.	Andrzej Kozikowski	195.44
2.	Marek Tyran	173.39
3.	Witold Turant	138.73
4.	Grzegorz Lewaciak	126.82
5.	Zdzisław Beling	104.62

### WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE

1.	Bogdan Szulejewski	282.27
2.	Mariusz Bartkowski	240.05
3.	Adam Wujków	171.03
4.	Marcin Mazurkiewicz	146.00
5.	Adam Błachnio	144.68

### WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

1.	Wit Klapper	175.76
2.	Piotr Bizoń	149.68
3.	Tadeusz Garbacik	134.30
4.	Marek Jaworski	124.86
5.	Jakub Kowal	120.54

### WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

1.	Piotr Kołuda	259.55
2.	Ryszard Sakowicz	255.06
3.	Piotr Ilczuk	222.98
4.	Paweł Miechowicz	171.43
5.	Marcin Krupowicz	125.37

### WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE

1.	Piotr Nawrocki	497.69
2.	Grzegorz Narkiewicz	472.54
3.	Piotr Wiankowski	457.74
4.	Danuta Kazmucha	410.42
5.	Bartosz Chmurski	407.41

### WOJEWÓDZTWO LUBUSKIE

1.	Przemysław Błaszczuk	189.29
2.	Jerzy Nowak	139.72
3.	Jacek Leśniczak	108.07
4.	Piotr Korecki	87.88
5.	Sebastian Rawlik	86.66

### WOJEWÓDZTWO OPOLSKIE

1.	Wojciech Gaweł	326.11
2.	Maciej Dąbrowski	305.10
3.	Rafał Jagniewski	301.58
4.	Andrzej Pawlak	282.29
5.	Jeremi Stępiński	241.74



## 3–5 czerwca

### ◆ Final Four – Drużynowe Mistrzostwa Polski

1. Szkoła Brydża Szlem Gdańsk
2. SPS Construction Kielce
3. Bridgescanner KS AZS Wrocławia Wrocław

## 4 czerwca

### ◆ OTP\*\* O Puchar Hefajstosa, Otwock

1. Kamil Urbański – Jakub Szulgit
2. Bogusław Pawszak – Mirosław Łopaciuk
3. Włodzimierz Wyrzykowski – Bogdan Radwański

## 5 czerwca

### ◆ OTP\*\* Memoriał Andrzeja Modrzejewskiego, Szczecinek

1. Robert Zaciura – Robert Cylwik
2. Maria Dąbek-Biedrzycka – Paweł Dąbek
3. Waldemar Kożuchowski – Przemysław Maliszewski

### ◆ Memoriał Maurycego Rusteckiego, Olsztyn

1. Krzysztof Łukaszewicz – Tomasz Modrzejewski
2. Dariusz Kozłowski – Radosław Kozłowski
3. Zbigniew Krzepakowski – Stanisław Charun

## 11–12 czerwca

### ◆ Mityng Późnowiosenny, Łódź

#### ◆ OTP\* im. Edwarda Mikołajczyka

1. Zdzisław Beling – Janusz Makaruk
2. Robert Stoliński – Paweł Zubiel
3. Arkadiusz Gotwald – Andrzej Kaźmierczak

#### ◆ OTP\* im. Stanisława Owczarka

1. Artur Wójcik – Remigiusz Kaźmierczak
2. Vasil Valchev – Jarosław Cieślak
3. Tomasz Modrzejewski – Robert Barankiewicz

#### ◆ OTP\*\* im. Jana Moszyńskiego

1. Lech Warwocki – Wiesław Niciński
2. Jarosław Łaszczuk – Przemysław Błaszczak
3. Robert Stoliński – Paweł Zubiel

## 12–22 czerwca

### ◆ 55. Drużynowe Mistrzostwa Europy, Madera

- ◆ Kobiety i seniorzy zdobyli złote medale. Reprezentacja open zajęła piąte miejsce,



I Memoriał Jurka Gresia

a miktowa – szóste. W mistrzostwach par seniorskich najlepsi byli Michał Kwiecień – Włodzimierz Starkowski, przed parą Piotr Bizoń – Marek Błat.

## 16–19 czerwca

### ◆ Memoriał Jurka Gresia, Warszawa

#### ◆ OTP\*\* na maksy

1. Marek Jaworski – Wojciech Kurkowski
2. Kamil Nowak – Grzegorz Głasek
3. Leszek Hejny – Andrzej Fronczak

#### ◆ OTP\*\* par miktowych

1. Lena Ostrowska – Paweł Szymonik
2. Urszula Kędzierska – Grzegorz Jarząbek
3. Renata Neronowicz – Jerzy Russyan

#### ◆ Grand Prix Polski Teamów

1. SDK Tczew: Jarosław Bartosiński, Paweł Chindelewicz, Aleksander Kasprzak, Mirosław Szaliński, Marek Urbański, Marek Witek
2. Bubu: Bartosz Chmurski, Dariusz Gawrych, Stanisław Gołębiowski, Piotr Jasiński, Grzegorz Narkiewicz
3. Nazwa premierowa: Grażyna Busse, Piotr Busse, Lech Ohrysko, Piotr Walczak, Sławomir Zawiślak
3. Tama: Anna Kręglewska-Wnuk, Tomasz Wnuk, Marta Wójcik, Anna Zaręba

#### ◆ Budimex Grand Prix Polski Par

1. Jarosław Cieślak – Dominik Filipowicz
2. Tomasz Winciorek – Jacek Ciechomski
3. Piotr Wulkiewicz – Robert Barankiewicz
4. Patryk Kuczera–Dyga – Marek Skulimowski
5. Jakub Patreuha – Patryk Patreuha
6. Leszek Pęcherzewski – Aleksander Marciniak

## 23 czerwca–2 lipca

### ◆ 65. Międzynarodowy

#### Kongres Brydżowy Sława

#### ◆ Mistrzostwa Polski seniorów

1. Jacek Leśniczak – Zdzisław Świątek
2. Leszek Majdański – Stanisław Zakrzewski
3. Apolinary Kowalski – Jerzy Russyan
4. Bogusław Gierulski – Jerzy Sukow
5. Zbigniew Mąciór – Mirosław Miłaszewski

#### ◆ Turniej teamów

1. Eskom Light: Arkadiusz Majcher, Joanna Zalewska, Kamil Nowak, Wojciech Strzemcki, Krzysztof Buras
2. Eskom Heavy: Bogdan Szulejewski, Jacek Ciechomski, Rafał Marks, Paweł Szymaszczyk
3. Normalna nazwa: Filip Parol, Hanna Ciuńczyk, Stanisław Mączka, Łukasz Trendak

#### ◆ OTP\*\* Memoriał Jurka Rymwida

1. Piotr Marcinowski – Mateusz Sobczak
  2. Stanisław Gołębiowski – Patryk Patreuha
  3. Arkadiusz Majcher – Kamil Nowak
- #### ◆ Budimex Grand Prix Polski Par
1. Jarosław Cieślak – Tomasz Modrzejewski
  2. Krzysztof Jassem – Patryk Patreuha
  3. Wojciech Okrzesik – Wojciech Bąk
  4. Sophia Bałdysz – Danuta Kazmucha
  5. Piotr Korecki – Przemysław Błaszczak

- Zuzanna Moszczyńska – Artur Wasiak
- Marek Atalski – Tomasz Raczkiwicz
- Bartosz Bańkowski – Marek Jarosz
- Marek Witek – Rafał Marks
- Mieczysław Stefański – Jarosław Wachnowski

## 10 lipca

### ♦ OTP\*\* Barometr Na 30-lecie Prezesa, Olsztyn

- Jacek Piotrowski – Waldemar Warzała
- Adolf Bocheński – Mirosław Roesler
- Mirosław Cichocki – Jan Rogowski

## 8–10 lipca

### ♦ Mistrzostwa Polski par open, Wrocław

- Piotr Lutostański – Krzysztof Buras
- Paweł Kowalczewski – Maciej Wręczycki
- Grzegorz Gawron – Jakub Kowal
- Stanisław Gołębiowski – Piotr Marcinowski
- Ryszard Sakowicz – Rafał Gardzielewski

## 15–23 lipca

### ♦ 61. Międzynarodowy Kongres Bałtycki, Sopot/Gdańsk

#### ♦ KTP\*\* O Puchar Prezydenta Sopotu Jacka Karnowskiego

- Krzysztof Sikorski – Waław Wejknis
- Przemysław Błaszczak – Piotr Walczak
- Cezary Komajda – Krzysztof Kujawa

#### ♦ Budimex Grand Prix Polski

- Maciej Hutyra – Jeremi Stępiński
- Janusz Gawęcki – Stanisław Pająk
- Ewa Miszewska – Jacek Dmowski
- Krzysztof Mielnik – Adam Lonski
- Dariusz Kowalski – Tomasz Sielicki
- Piotr Tuszyński – Ryszard Sakowicz
- Krzysztof Łukaszewicz – Tomasz Modrzejewski
- Bogusław Gierulski – Adolf Bocheński
- Leszek Falkowski – Ryszard Rapicki
- Roman Kierznowski – Zbigniew Rogowski

#### ♦ Mistrzostwa Polski teamów

- Andrzejki: Sławomir Henclik, Tomasz Gortard, Andrzej Fronczak, Krzysztof Sikorski, Kazimierz Omernik
- Synis Gruken: Paweł Gruszczyński, Sławomir Piechocki, Mariusz Kowalski, Artur Pomarański, Ryszard Pałasz
- KS Tęcza: Lech Ohrysko, Grażyna Busse, Piotr Busse, Marcin Dobrowolski, Anna Maduzia

Fot. Krzysztof Sivek



Wojciech Strzemecki i Piotr Marcinowski ex aequo wygrali indywidualne MP.  
Z lewej prezes PZBS Marek Michałowski

#### ♦ KTP\*\* pamięci Jana Klapkowskiego

- Krzysztof Sikorski – Waław Wejknis
- Ryszard Sakowicz – Piotr Tuszyński
- Stanisław Gołębiowski – Paweł Wittenbeck

## 29 lipca – 7 sierpnia

### ♦ 49. Grand Prix Warszawy

#### im. Jana Romańskiego

#### ♦ Mistrzostwa Polski teamów pattonem

- Wskom: Robert Głodowski, Tomasz Winciorek, Maciej Dąbrowski, Jacek Ciechomski, Andrzej Pawlak, Adam Pigulski
- AZS Wratislavia: Jerzy Kuhn, Stanisław Gołębiowski, Wojciech Strzemecki, Jakub Patreuha, Patryk Patreuha
- Olczyk: Jerzy Olczyk, Paweł Niedzielski, Jarosław Cieślak, Dominik Filipowicz, Piotr Marcinowski, Mateusz Sobczak

#### ♦ Indywidualne mistrzostwa Polski

- 2. Piotr Marcinowski  
Wojciech Strzemecki
- Andrzej Jeleniewski
- Mirosław Liszewski
- Jerzy Brzustowski
- Grzegorz Głasek
- Olgierd Rodziewicz-Bielewicz
- 9. Edward Witan  
Marek Niesłuchowski
- Marek Banasiński rzyński

#### ♦ Budimex Grand Prix Polski Par

- Maciej Kędziński – Błażej Krawczyk
- Patryk Patreuha – Mateusz Sobczak
- Piotr Jurek – Piotr Kołuda
- Stanisław Gołębiowski – Jakub Patreuha
- Rafał Jagniewski – Konrad Araszkiwicz
- Kamil Nowak – Piotr Marcinowski
- Krzysztof Kleinrok – Andrzej Lubojemski
- Andrzej Serwach – Piotr Łyczkowski
- Jerzy Nowak – Tomasz Wasilewski
- Wojciech Strzemecki – Maciej Dob

## 15 sierpnia

### ♦ 33. OTP\*\* Cud nad Wisłą, Radzymin

- Jerzy Russyan – Apolinary Kowalski
- Jan Nadaj – Andrzej Ogłoblin
- Andrzej Piesiewicz – Marek Chylewski

## 12–14 sierpnia

### ♦ Podkarpacki Mityng Brydżowy, Rzeszów

#### ♦ OTP\*\* Raglot Cup

- Eugeniusz Strzyż – Stanisław Drobot
- Krzysztof Martens – Aleksander Bobko
- Hieronim Furman – Tadeusz Szemraj

#### ♦ OTP\*\* Plastics Cup

- Andrzej Proczkowski – Krzysztof Kujawa
- Dominik Puchała – Jerzy Puchała
- Tomasz Ukraiński – Adam Żarnowski

#### ♦ OTP\*\* Electric Cup

- Konrad Ciborowski – Maciej Kędziński
- Iwona Czajka – Tomasz Paluchowski
- Mirosław Sady – Bogusław Lesiecki

#### ♦ Mistrzostwa Polski Teamów BAM

- Comfort: Grzegorz Bajek, Krzysztof Martens, Maciej Wręczycki, Jarosław Cieślak, Dominik Filipowicz
- Mixed International: Justyna Żmuda, Katarzyna Dufurat, Piotr Zatorski, Michał Klukowski
- Bridge24.Pl: Grzegorz Narkiewicz, Krzysztof Buras, Grażyna Brewiak, Tomasz Latos, Joanna Zalewska, Ewa Sobolewska

## 19 sierpnia – 3 września

### ♦ Otwarte Mistrzostwa Świata, Wrocław

- ♦ Krzysztof Buras – Piotr Lutostański zdobyli złoto w konkurencji par open.
- ♦ Drużna Vytas (Vytautas Vainikonis, Apolinary Kowalski, Michał Kwiecień, Wojciech Olański, Jacek Romański, Włodzimierz Starkowski) zdobyła złoto w konkurencji teamów seniorskich. Piotr Tuszyński i Piotr Gawryś byli w składzie zespołu Zimmermann, który zdobył brązowy medal.
- ♦ Mistrzami świata par mikstowych zostali Justyna Żmuda i Michał Klukowski.
- ♦ Piotr Bizoń – Marek Błat zdobyli złoto w konkurencji par seniorów. Drugie miejsce zajęła para Krzysztof Martens – Pierre Zimmermann (Szwajcaria)
- ♦ Drużyna Edmonds z Polkami w składzie (Katarzyna Dufurat, Danuta Kazmucha, Anna Sarniak, Justyna Żmuda) zdobyła brąz w konkurencji teamów kobiet.



PROFESOR FILUTEK W STUMILOWYM LESIE

# Trzy bez atu!

Wicie, co wyczytałem w internecie? – Maleństwo podskakiwało z przejęcia. – Wyczytałem, że niedaleko Stumilowego Lasu są wczasy brydżowe. Może wybierzemy się chociaż na turniej BAM? Odbędzie się w sobotę, w urodziny Prosiaczka, i należy mu się chyba prezent – dodało chytrze. – Tylko nie wiem, co to jest ten BAM – dodało.

BAM to taki turniej drużynowy na maksymalnym wygranym rozdaniu, nieważne jak wysoko. Jeśli na drugim stole przeciwnicy zapiszą 100, to czy weźmiemy 110 czy 1100 – nie gra roli. Rozdanie wygramy, bo mamy LEPSZY zapis. Dlatego króluje strategia maksowa – kontrakty często ściągane są na Bez Atu. Wszyscy mają w małym palcu regułę Boba Hammana: – Jeżeli jedną z odzywek branych po uwagę jest 3BA, tę właśnie odzywkę wybierz.

Moi podopieczni wzięli sobie to do serca – cały pozostały do turnieju czas trenowali, głównie tropiąc szanse licytacji 3BA.

Na turniej wybrałem Maleństwo z Tygrykiem i Prosiaczka z Puchatkiem. Na dzień dobry przyszło nam się zmierzyć ze sławnym teamem Freddie and The Dreamers:

**WE po partii, rozdawał W**

♠ A K D 8			
♥ K 8 7 6 5			
♦ 3			
♣ W 9 8			
♠ W 9 5 2			♠ 6 4 3
♥ W 10 9 4			♥ A D 2
♦ 7 2			♦ A K D 10 8 4
♣ 10 6 2			♣ 3
	♠ N		
	W E		
	S		
	♠ 10 7		
	♥ 3		
	♦ W 9 6 5		
	♣ A K D 7 5 4		

W pokoju otwartym licytowano:

W	N	E	S
Maleństwo	Freddie	Tygrysek	Roy
pas	1♥	3 BA	ktr.
pas	pas	pas	

Po wście treflowym pozostawała tylko walka o wysokość wpadki. Przy ściąganiu sześciu trefli Tygrysek zostawił sobie sześć kar i ♥A. Roy, zadowolony z wyniku, nie patrzył na zrutki. Wiedział, że wyjście w kiera coś wydlubie partnerowi. Kara miał lepsze od pików, no to poszedł w ♦5 (!). +500, co dla przedpartyjnych przeciwników powinno być i tak cięsem nokautującym.

Ale pozostał jeszcze drugi stół, okupowany przez kibiców gdyż grała tam znana para Revange. Licytacja poszła trochę inaczej, ale kontrakt jakby podobny.

W	N	E	S
Ange	Puchatek	Reve	Prosiaczek
pas	1♥	2♦	3 BA
pas	pas	ktr. (!)	pas...

Prosiaczek, pamiętając o wyższości gry 3BA nad innymi gramami, trzęsąc się ze strachu, zapatrzony w swój piękny ciągnik, zamknął oczy i zapowiedział firmówkę. Po kontrze zaczął żałować, że nie został w domu, ale dzielnie wytrzymał.

Gdy otworzył oczy, zobaczył że piękna Ange dała wist karowy, a Jean Reve najgorsze wyrazy powtarza po kilka razy.

Dziewięć lew niewyjęte. 550 oznaczało wygranie rozdania, a nasi bohaterowie tak się rozbestwili, że wygrali cały turniej.

Morał z tego płynie także taki: nie zapomnij o starych znajomych. Nie zawadzi odświeżyć znajomości z panami Lavinthalem (stolik 1) i Lightnerem (stolik 2)

*Profesor Filutek*

## KSIĘGARNIA BRYDŻOWA

tel. 794 545 869, e-mail: wydawnictwosza@wp.pl

**TYTUŁ..... CENA (zł)**

- W. Izdebski, Szkoła brydża od podstawówki do liceum .....40
- W. Izdebski, Szkoła rozgrywki .....35
- W. Izdebski, Nowoczesna licytacja naturalna .....40
- W. Izdebski, Wspólny Język XXI w. ....42
- W. Izdebski, Wspólny Język – ćwiczenia z licytacji.....26
- W. Izdebski, Pierwsza lewa .....35
- W. Izdebski, Proste wnioski N! .....27
- W. Izdebski, W drodze do mistrzostwa .....32
- W. Izdebski, Brydżowe fortele .....32
- W. Izdebski, Transferowe odpowiedzi po otwarciu 1 trefli.....20
- W. Izdebski, K. Jassem, Czy licytujesz wyżej, ekspercie? .....26
- W. Izdebski, D. Kardas, W. Krystofczyk, Nowe ścieżki licytacji .....33
- K. Martens, Praktyczne aspekty rozgrywki .....32
- K. Martens, Wirtualne ME cz. 1.....36
- K. Martens Wirtualne ME cz. 2 .....36
- K. Martens, Sowa, lis i pajak.....32
- M. Lawrence, Kontra – nowe znaczenie starej odzywki .....28
- M. Lawrence, Kontra wywoławcza .....33
- M. Lawrence, Licytacja obrońców .....39
- M. Lawrence, Wznawianie licytacji .....39
- M. Lawrence, Zagraj ze mną w meczu .....25
- M. Lawrence, Zwodnicze zagrania .....28
- T. Bourke, M. Smith, Licz i rozgrywaj .....28
- E. Kantar, Sprawdź swoją rozgrywkę.....29
- E. Kantar, Sprawdź swój wist .....29
- R. Klinger, Karta po karcie .....30
- M. Miles, Dedukcja w brydżu .....30
- F. Stewart, Zagrajmy to razem .....29
- H. Niedźwiecki, Brydż u pani Zuli .....25
30. I inne...

**N! = NOWOŚĆ**

**Książki można zamawiać:**

- telefonicznie: 25 758 84 75
- e-mailem: wydawnictwosza@wp.pl
- ze strony księgarni brydżowej: brydz.netidea.pl



**Pismo PZBS**  
ISSN–0867–7743

**Wydawca:** Polski Związek Brydża Sportowego

**Adres redakcji:**  
00–019 Warszawa, ul. Złota 7/3  
tel. (22) 827 24 29  
e-mail: swiatbrydza@pzbs.pl

**Redaktor naczelny:**  
Paweł Jarzabek  
pawel.jarzabek@pzbs.pl

**Stale współpracują:** Mieczysław Gajak, Władysław Izdebski, Ryszard Kielczewski, Włodzimierz Krystofczyk, Roman Krzemień, Marcin Kufłowski, Krzysztof Siwek (foto), Włodzimierz Starkowski, Artur Wasiak, Marian Wierszycki, Piotr Wowkonowicz, Piotr Zatorski

**Projekt graficzny i skład:** Stefan Burdzyński

**Osoby pragnące zamówić Świat Brydża powinny:**

- Wpłacić na konto 07 1240 6175 1111 0000 4577 6692 (Polski Związek Brydża Sportowego, ul. Złota 7/3, 00-019 Warszawa) wielokrotność ceny przesyłki (obecnie 24,20) z dopiskiem - „Prenumerata SB od numeru ...”
- Podać adres wysyłki (o ile inny niż na przelewie). Koszt przesyłki zagranicznej wynosi obecnie 33 zł.

# Partner z mocną kartą



[www.budimex.pl](http://www.budimex.pl)

**budimex**  
budownictwo